

91

G. 30. g. h. (2)

~~205~~

~~2507~~

2503

2503

Państwowe Gimnazjum
im. kr. ZYGMUNTA AUGUSTA
w Białymstoku

BIBLIOTEKA GIMNAZJALNA

№ inwent.

1676

№

~~13~~ 13

2503

Dział

~~1~~ 9.

164

1

Z. GLOGER

GEOGRAFIA HISTORYCZNA

III 55
544

V
ZYGMUNT GLOGER

GEOGRAFIA HISTORYCZNA 164
1

ZIEM
DAWNEJ POLSKI

W tekście 63 autentycznych rycin

W KRAKOWIE
SPÓŁKA WYDAWNICZA POLSKA
1900.

944.38:930(438)



913(438) 4... /18⁹



77

DRUKARNIA »CZASU« W KRAKOWIE.

74

Geografia historyczna ziem dawnej Polski.

Objaśnienie wstępne.

Niski stan mapografii i topografii za czasów istnienia dawnej Polski był powodem, że wszystkie stare mapy są bardzo niedokładne i nie mogą służyć jako źródło naukowe do szczegółowego poznania i opisu dawnych granic, tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Aby osiąść dokładny obraz zwłaszcza tych ostatnich, t. j. granic województw, ziem i powiatów, przedsięwzięliśmy przed laty 20-tu mozolną pracę wykreślenia tychże na najdokładniejszych mapach nowoczesnych, podług spisów wsi w wieku XVI i XVII, układanych województwami, ziemiami, powiatami i nawet parafiami do różnych opłat skarbowych. Dopiero użycie i porównanie takich źródeł urzędowych w połączeniu z dokładnością map dzisiejszych mogło jedynie dać nam ściśłą podstawę do opisu wszystkich granic. Przyszedłszy do posiadania takiej niezbędnej kanwy, spożytkowaliśmy w dalszym ciągu na tym warstacie rozległy materiał geograficzno-historyczny, zawarty w trzech obszernych dziełach: 1) »*Volumina legum*«, 2) »*Starożytna Polska*« M. Balińskiego i T. Lipińskiego i 3) dwadzieścia tomów »*Źródeł Dziejowych*«, opracowanych przez Ad. Pawińskiego i Al. Jabłonowskiego.

Skarbnicę, z której czerpaliśmy, obok kronik, dopełniło kilkadziesiąt monografij: ziem, powiatów, miast i prowincyj, oraz prace Małeckiego, Abrahama i Juliana Bartoszewicza o biskupstwach dawnej Polski. Jeżeli praca nasza przedstawia niejedną usterkę, to niech nas wytłómaczy wzgląd, że w tym kierunku i zakresie, jako prawie pierwsza, nie miała żadnych dobrych wzorów do naśladowania.

Autor.

C Z E Ś Ć I.

Ogólny pogląd na ludy i granice w toku dziejów.

Słowiańszczyzna przedchrześcijańska.

Odkąd sięgają pewniejsze wiadomości historyczne, Europa była zamieszkiwana przez cztery szczepy rasy białej, aryjskiej, a mianowicie: romański, celtycki, germański i słowiański. Słowianie, osiedliwszy się na przestrzeni między morzem Bałtykiem, Adryatykiem, Czarnem i krainą górnej Wolgi, byli, z czterech powyższych, szczepem najliczniejszym i największy obszar ziemi zajmującym, ale zarazem najbierniejszym, tak iż słusznie powiedziano o nich, że zajęli największy obszar w Europie, ale najmniej w historii. W ciągu licznych wieków rozrodziwszy się po szerokich krainach na многие ludy i plemiona, długo nie mieli oni dla całego szczepu swego wspólnej nazwy narodowej. Grecy i Rzymianie, nie znając mowy ludów »barbarzyńskich«, nie umieli przez to samo odróżniać szczepów i zwykle zapisywali tylko niedokładne, pozmieniane nazwy pojedynczych plemion. Wymienieni przez Ptolemeusza w drugim wieku po Chrystusie *Suoveni*, może oznaczają Słowian. Napewno jednak dopiero w szóstym wieku pojawia się, (naprzód u Jornandesa) ogólna nazwa Słowian, co dało późniejszym historykom powód do mniemania, że Słowianie dopiero w wiekach średnich przywędrowali ze Wschodu do Europy.

Badania naukowe przyznały Słowianom odwieczną znajomość: rolnictwa, bartnictwa, rybołóstwa i hodowli zwierząt, osiadłość w domach i wsiach, wyrobienie życia rodzinnego i praw zwyczajowych, zamilowanie do życia sielskiego, do mu-

zyki, pieśni, tańców, biesiad i zabaw towarzyskich. Ale główną cechą narodową była ta bierność ich charakteru obok skłonności do waśni sąsiedzkich i braku solidarności w obronie bytu niezawisłego. Następstwem tych ogólnych zalet i wad było to, że Słowianie dawali się łatwo podbijać, ale z trudnością wynaradawiać i z ziemi ojczystej wykorzeniać. Hunnowie, Gotowie, Wandale, Burgundy, Longobardowie, Obrzy, Gepidowie, Awarowie, Pieczyngi i Mongołowie nieraz władali zwycięsko nad ich ziemią, a przecież Słowianie przetrwali wszystkie te burze i najazdy, po których pozostały tylko głuche o ujarzmicielach wieści. Niemcy w ciągu tysiąca lat walki narodowej zdobyli tylko kilka krain. Normanowie (Waregi) i Bulgarzy, organizując państwa słowiańskie, przyjęli narodowość i język ludów, przez siebie ujarzmionych, a jedni tylko Madziarowie (Węgrzy) zdołali zachować swoją narodowość odrębną pośród Słowian.

Z początkiem wieku X widzimy Słowiańszczyznę w warunkach walk narodowych, które do dzisiaj prawie niezmienione pozostały. Na zachodzie walczyła ona w boju śmiertelnym z Niemcami, na południowym wschodzie, w równinie pannońskiej z Węgrami, a nad dolnym Dunajem z Bulgarami, czyli Wołgarami, i szczepem zromanizowanym Wołochów; od północy nad górną Wołgą z Finnami, a nad Ilmenem, Dźwiną i Dnieprem z Waregami. Od owych czasów przez cały lat tysiąc dzieje zachodnich Słowian wypełnia walka z niemieczyzną, przeważnie nieszczęśliwa, ale wytrwała. Niemniej wszystkie cechy ujemne charakteru Słowian, a mianowicie skłonność do walk i waśni wzajemnych i niesolidarność w sprawach ogólnych swego szczepu, nie uległy zmianie na lepsze przez całe dziesięć wieków. Nawet wobec tak niesłychanego w dziejach ludzkości zjawiska, jak hakatyzm germański w końcu XIX wieku, ludy słowiańskie nie stanęły na wyżynie solidarnej obrony.

L e c h i a.

Szeroka równina, w pośrodku starej Słowiańszczyzny, jakby w jej sercu położona, nachylona od Karpat i gór Olbrzymich ku morzu Bałtyckiemu, przecięta Odrą, Wisłą i ich dopływami, była odwieczną ojczyzną plemion lechickich, to jest narodu mówiącego językiem polskim. Początek dziejów każdego narodu ginie w mgle nieświadomości i zapomnienia, już choćby dlatego, że żaden naród pierwotny i nieoświecony nie posiada organizacji państwowej ani swoich dziejopisów. Istniała już wprawdzie nad morzem Śródziemnem cywilizacja grecka i rzymska, ale jak my dzisiaj mało jeszcze wiemy o niektórych ludach środkowej Afryki, tak Grecy i Rzymianie nie byli świadomi tego, co się działo za Karpatami, na północy. Geograf grecki Strabon, żyjący w ostatnim wieku przed Chrystusem, pisze: »Kto mieszka za Elbą (to jest na wschód tej rzeki), tego wcale nie wiemy, bo nikt brzegiem morza drogi nie odbywał na wschód, ani za Elbą Rzymianie kiedykolwiek postali, ani też pieszej podróży nikt w tamte strony nie przedsięwziął. Nie wiemy zatem, czy kto tam dla zimna mieszkać może i czy nawet są ludzie?«.

Wobec nieświadomości tak wielkiej, nie dziwnego, iż Rzymianie, zetknąwszy się z Germanami nad Renem, nazwali całą krainę ku północo-wschodowi od Renu do Wisły Germanią, co później zostało argumentem dla nowożytnych dziejopisów niemieckich. Geograf Ptolemeusz, żyjący we dwa wieki

po Strabonie, znał już drogę od Karpat do Bałtyku, która, podług niego, wiodła przez kraj Ligeów i przez ich gród Calischa. A że oznacza on nawet szerokość geograficzną tego grodu, tę samą, pod którą leży dzisiejszy Kalisz, zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że owi Ligeowie Ptolemeusza byli to — Lehowie, a Calischa — to Kalisz późniejszy.

Zawsze jednak dzika, bo bezludna, leśna i górską kraina Karpat i Sudetów, niby murem chińskim, długo oddzielała Europę środkową i południową od nieznaną tam nikomu słowiańskiej Lechii. Potem wojny franko-germańskie i najazdy Hunnów, Awarów, Bulgarów, Gotów i Węgrów na Słowiańszczyznę naddunajską zasłaniały widok z zachodu i południa na Słowian, mieszkających nad Wisłą i Odrą, dopóki Karol Wielki w końcu VIII wieku potęgą swego oręża nie utworzył drogi chrześcijańskiemu apostołstwu do Słowian nadelbiańskich.

Są tylko liczne wskazówki, że nasza stara Lechia była od dawna rojowiskiem plemion słowiańskich. Uczeni sławiści utrzymują, że w VI i VII wieku po Chrystusie liczne oddziały Lechitów rzuciły brzegi Wisły i osiadły nad Dunajem. Raicz, archimandryta serbski, twierdzi, że Słowianie naddunajscy przyszedli z Polski i dzieje Serbów i Chorwatów zaczyna w Polsce. Nestor, kronikarz Rusi, a za nim Karamzyn, historyk rosyjski, powiada, iż trzy plemiona Lechitów: Wiatycze, Radymicze i Polanie przyszedli od Wisły i osiadły nad Dnieprem, Sożą i Oką¹⁾. Natomiast podług Szafarzyka Czechowie, Morawianie i Słowacy wyszli w wieku VI z nad Wisły i osiedli w krajach, które dotąd posiadają. Lelewel utrzymuje, że »Bohemie osiedli i zaludnili Dulebi, Chrobaci, Czesi, od Bugu, Sanu, Wisły i z Karpat przybyli«.

¹⁾ Podług Nestora pierwsi Lachowie mieli pierwszej przybyć nad Wisłę z nad Dunaju, skąd uchodzili przed ciemięstwem ludów państwa rzymskiego, sadowiących się między Słowianami naddunajskimi. Zromanizowanych takich przybyszów Słowianie ci nazywali Wołchami.

Położenie geograficzne Lechii było o tyle szczęśliwsem, że, znajdując się w środku dawnej Słowiańszczyzny, otoczona od wschodu, południa i zachodu przez ludy krwi bratniej, nie była tyle narażona, co one, na wędrówki i najazdy narodów obcoplemiennych. Obotryci, Lutyey, Winuli i Czesi oddzielali Lechię od Niemców — Morawianie i Słowacy, od Awarów i Madziarów — Bużanie, Dulebowie, Drogowiczanie od Pieczyngów i Waregów. Temu to położeniu swemu przeważnie zawdzięczali Lechici, że mogli się uspołecznic w duchu narodowym i rozwinąć w naród samodzielny, jedyny w Słowiańszczyźnie, który przez pół tysiąca lat posiadał na swoim tronie własną dynastję narodową, a przez dziesięć wieków zachował niepodległość.

Sąsiedzi Lechitów.

Na całej długości ściany wschodniej, począwszy od rzeki Biebrzy, czyli Bobry (dopływu Narwi), a skończywszy nad Sa-
nem i w Karpatach, graniczyli Lachowie z plemionami Słowian, które nazywano pierw-
wej: Antami, Budynami, Bużanami, Dulebami, Drewlanami, a którym później narzucono ogólne
miano Rusi. Początek nazwy Rusi nie jest słowiański. Od nazwy szwedzkiej Roslagen, przerobionej przez Finnów na Ruotsi, która oznacza bądź Szwecję, bądź jedno z plemion skandy-
nawskich, przezwali Słowianie Rusią drużyny Normandów, którzy, szukając łupów i fortuny, zagarnęli (od r. 862 do 1018) pod swą władzę szerokie ziemie Słowian nad Ilmenem, Dźwiną, Oką i Dnieprem. Gdy Oleg, następca Ruryka, w wielkiej wyprawie na Carogród prowadził wszystkie plemiona podbitych Słowian, a mianowicie: Polan kijowskich, Siewierzan, Drewlan, Radymiczów, Chorwatów, Dulebów i Tywerców, plemiona te, jako wojska podwładne Rusów, nazywały się już Rusią. Ale była to nazwa urzędowa, narzucona, której lud słowiański przez długie czasy nie uznawał za własną i narodową.

Ziemia Słowian, położona nad górnym Dniestrem i jego dopływami, nazwana została Rusią Czerwoną, a to, jak utrzymują badacze, od najznacznieszego niegdyś w tej ziemi grodu, czyli zamku, zwanego Czerwonogród, od którego i inne warowne zamki tej krainy, a mianowicie: Halicz, Lwów i Przemyśl, nazwano w liczbie mnogiej »grodami czerwieńskimi«. Po-

niżej tych grodów czerwieńskich zaczynały się już stepy, a w nich nad Dniestrem i Bohem, aż po Dunaj i morze, koczowali Ohlicze, Tywercy i niesłowiańskiego rodu Pieczyngowie. Na północo-wschód grodów czerwieńskich, nad Bugiem i Styrem, leżał, graniczący z Lechią, żyzny Wołyń. Była to z dawnych czasów ziemia Dulebów, którzy około VI wieku po Chrystusie ujarzmieni zostali przez przybyłych w ziemie słowiańskie okrutnych Obrów, czyli Awarów, a później (885 roku) podbici przez Olega weszli w skład państwa kijowskiego. Historyk arabski Masudi nazywa ich w wieku X Dulabe, a księcia ich zowie Wanisławem (Wieńczysławem). Nestor mówi o mieszkających nad Bugiem Bużanach, którzy nazwali się Wołyńcami ¹⁾.

Od Łucka wzięli nazwę Łuczanie. Rolnicy w okolicach Kijowa nazwani zostali od pól Polanami, tak samo, jak Lehici nad Wartą, lubo mogli przywędrować ku średniemu Dnieprowi z nad Warty, w czasach, kiedy emigrowały ludy lechickie (Radymicze i Wiatycze) nad Dniepr górny. Na polesiu wołyńskim zamieszkiwali Drewlanie, nazwani tak może od swoich siedlisk po lasach. Podbici oni w końcu IX wieku przez Olega, podlegali władcom kijowskim, a obyczaję ich przedstawił Nestor jak najgorzej. Gród ich główny zwał się Iskorost. Nad Prypecią i Sożą siedzieli Drogowiczanie, nazwani tak zapewne od bagnistej swojej krainy (*drogwa* = bagno). Gród ich główny był Turów nad Prypecią, od którego poszła nazwa księstwa Turowskiego, gdzie panowali ich książęta zależni od Kijowa. Krywicze pierwsi mieszkali między Prypecią i Dźwiną, potem, około VI wieku, wypierając Łotyszów ku Bałtykowi, a Finnów ku odnodze Fiń-

¹⁾ Według Długosza nazwa Wołynia pochodzi od zamku Wołyń, istniejącego niegdyś we wsi Gródku, przy ujściu Huczwy do Buga. Atoli językoznawcy nowocześni twierdzą, że gdy dawniej nazywano »wola« pustą ziemię od wolnego (swobodnego) na nich osiadania, a lud miejscowy wyrazy podobne, jak: kalina, malina, wymawia ka-
łyna, małyna, więc i nazwa Wołyń urobiła się w tenże sposób.

skiej, rozsiedli się szeroko nad górnym Dnieprem, Oką i ku źródłom Wolgi. Połock i Smoleńsk były głównymi ich grodami. Byli oni, jak się zdaje, parci na wschód i północ przez Radymiczan i Wiatyczan, o których twierdzi Nestor, że szli z Lachów. Od roku 881 placili Krywice dań Waregom, a w roku 906 chodzili z Olegiem na Carogród. Nad rzeką Połotą tworzyli księstwo Połockie i zwani byli Połoczanami. Nazwa Krywiczian przechowała się dotąd w mowie Łotyszów, którzy Białoruś zowią *Krywu-zeme*, t. j. ziemią Krywów.

»Radymicze i Wiatyczne (powiada Nestor) pochodzili od Lachów. Było bowiem dwóch braci w Laszech, jeden Radym, a drugi Wiatko (Więtko, Więcko, Więnczysław), i, przyszedłszy, osiedli: Radym nad Sożą i od niego przezwali się Radymiczami, a Wiatko osiadł z rodem swoim nad Oką i od niego przezwali się Wiatyczami. Ten lechicki pierwiastek pośród ludu, któremu narzucono w XVIII wieku nazwę Białorusinów, wyrył głębokie piętno w jego języku, dźwiękach głosowych (dź, é), obyczajach, zwyczajach i wielu nazwach miejscowości, przeniesionych z nad Wisły na Białoruś (np. Mińsk, Płock — Połock, Siewierz i t. d.).

Szczep litewski, czyli lettoński, najbliższym jest Słowian w rodzinie ludów pochodzenia aryjskiego. Przeszło trzecia część ogólnej liczby wyrazów w języku litewskim pochodzi z mowy polskiej i słowiańskiej. Szczep ten dzielił się na 5 głównych plemion, a mianowicie: właściwych Litwinów, Żmudzinów, Łotyszów, Prusów i Jadźwinów. Litwini, nazywający siebie Letuwininkai, a kraj swój Letuwa, siedzieli nad średnim Niemnem od ujścia Hańczy do ujścia Niewiaży i nad dopływami średniego Niemna: Merezanką, Strawą i Wilią. Ziemia, położona nad niższym czyli dolnym Niemnem, od rzeki Niewiaży do morza Bałtyckiego i nad dopływami niższego Niemna na prawym jego brzegu, nazwaną została od swego położenia *Žemajexu-zeme* (*žemas* = niski, dolny, a *žeme* = ziemia). Stąd *Žemajtis* (żmudzin) znaczy po litewsku to, co po polsku podolak, ni-

żowiec¹⁾. Na północ od Litwy i Żmudzi, nad Dźwiną i zatoką Ryską, ciągnęły się ziemie Łotyszów, dzielących się na plemiona Kuronów (od nich Kurlandya), Semigalów (od nich Semigalia) i inne z Finnami w Inflantach zmieszane.

Kraina Prusów ciągnęła się od Nogatu, prawego brzegu dolnej Wisły i rzeki Ossy do Bałtyku i dolnego Niemna, poprzecinana pasmami licznych jezior. Nazwa Prusów pojawia się z końcem dziesiątego wieku. Mowa ich była jednym z dyalektów litewskich. Kroniki naprzykład przytaczają, że raz krzyżak Herman, komtur elbląski, przeorowi w Sieradzu »pruską mową, dla okazania większej dumy, odpowiedział: *ne prest*, to jest nie rozumiem«. Na tej to zasadzie pobratymstwa litewsko-pruskiego Witold twierdził przed marszałkiem Zakonu, że całe Prusy, aż po Osę, to jego ojcowizna. Prusowie dzielili się na wiele drobnych plemion, jakby na powiaty. Długosz powiada, że pruska ziemia zawierała 8 dzielnic, które były następujące, Pogezenia (Pogeza), Natangia (Namktaga), Sumbia (Sama), Nadrawia (Nadrowa), Szalawia (Szalowa), Sudawia (Sudowa), Galindia (Galinda) i Barta. Inne źródła wymieniają plemiona: Samów, Bartów, Pomeran, Natangów, Gołędów, Nadrawów, Skatwów, Sudawów i Warmów. Wszystkie nazwy rdzennie pruskie mają swój początek w mowie prusko-litewskiej. I tak nazwa Prusów ma swój źródłosłów w wyrazach litewskich *prausti* = myć i *prusna* = pysk. Nazwa Warmów, pierwotnych mieszkańców Warmii, pochodzi od litewskiego wyrazu *warmai* i znaczyła: trzmiele. Ziemia pruska za czasów pogaństwa »nie wiele miała miast, a i te samem tylko położeniem, to jest wodami i bagnami, były obronne. Zamki wszystkie były budowane z drze-

¹⁾ Żmudź wobec Litwy leżała geograficznie tak nad Niemnem, jak Niż wobec Ukrainy kijowskiej nad Dnieprem, a Podole nad Dniestrem względem Rusi Czerwonej, zaś Żuławy i Pomorze nad Wisłą względem Polski.

wa». Bolesław Chrobry miał pobrać główne ich grody: Romowe, Balgę i Radzim.

Prusowie, sąsiadując od wieków z Lechitami i ich rolniczą krainą Polan nad Wisłą, Ossą i Lutrzyną, a dalej ku wschodowi z rolniczym, także lechickim plemieniem Mazowszan, nauczyli się pierwsi pośród ludów lechickich rolnictwa, a z rolnictwem, rzecz prosta, przejęli od Lechitów i niektóre zwyczaje ich rolnicze. Często zaś pomagali orężnie Litwinom i Jadźwingom, jako współplemieńcom, i pod koniec trzynastego wieku równocześnie z Jadźwingami ustąpili na zawsze z widowni dziejowej. Byli bowiem, jako poganie, wypierani ze swoich siedlisk przez Krzyżaków, tak samo jak Łotwa z nad Dźwiny przez kawalerów mieczowych i jak Jadźwingowie przez Polaków. A wszyscy przesiedlali się do Litwy, jako do swoich pobratymców, przyczyniając się tem zapewne niemało do wzrostu siły litewskiej.

O Litwie przed XIII wiekiem mało wiadano i słyszano. Gdy roku 1205 »Litwini, zebrawszy znaczne wojsko, wyruszyli przeciw Rusi, zastąpili im drogę i wydali bitwę kniaziowie Olhowicze, a lubo znaczna część Rusi poległa, Litwini wszelako zostali pobici«. Wtedy to po raz pierwszy (jak twierdzi Długosz) usłyszano w świecie imię Litwinów, »którzy przedtem hołdując Rusinom, wierniki do łaźni i łyka składali im w dani«.

Piątym szczepekem litewskim, może najmniej licznym, byli właśnie Jadźwingowie. Lud ten dziki, napastniczy i bitny, ze swego gniazda (którem były bagniste puszcze i brzegi jezior w okolicy dzisiejszego Rajgrodu, Augustowa i Suwałk, położone na północ rzeki Łeki, przezwaney następnie Łykiem), korzystając z pasma lasów, odgraniczających Mazowsze od Rusi, wbił się ku południowi po tym szlaku klinem między Mazowszan i Ruś. Nazwę Jadźwingów wywodzą od litewskich wyrazów: *uż* i *winge* lub *wingis*. Pierwszy znaczy *za*, a dwa ostatnie oznaczają: kąt, węgiel, stąd *uxwingis* znaczyłoby to samo, co mieszkanię zakątny, pokucianin pobereżec. Bory

graniczne między Mazowszem i Rusią, zajmujące przestrzeń późniejszego województwa Podlaskiego, to jest nieszeroki pas kraju od Biebrzy, czyli Bobry, i wpadającego do niej Łeku, ciągnący się ku południowi przez Narew i Bug aż ku ziemi Łukowskiej, były naturalnym szlakiem, którym napastnicze plemię podchodziło znienacka i najeżdżało rolniczą Małopolskę.

Długosz wspomina o Jadźwingach raz pierwszy pod r. 1043, twierdząc, że Masław, buntujący Mazowsze przeciw Kazimierzowi Odnowicielowi, poniósłszy klęskę, »poduszczał do wojny Prusaków, do których się był schronił, tudzież Jadźwingów, Słuczian (Słunenses) i inną dzieć pruskiej ziemi«. Widoczne z tego, że stare źródła historyczne, z których czerpał Długosz, uważały Jadźwingów za współplemieńców i współmieszkańców »pruskiej ziemi«. Jakoż najczęściej wspominają kronikarze o Jadźwingach obok Prusów. Masław razem ich poduszczał i wzywał na pomoc, a gdy zostali przez Polaków pobici, razem »Prusowie, Jadźwingowie i inny barbarzyńcy utrzymali się (1084) w wierności« dla Kazimierza Odnowiciela. Gdzieindziej mówi Długosz wyraźnie: »Litwini, Żmudzini, Jadźwingowie, chociaż odmienne pozyskali nazwiska, i na wiele osobnych podzielili się rodów, byli wszelako *jednym ludem*«. A w innym miejscu znowu: »Naród Jadźwingów pochodzeniem swoim, językiem, religią, zwyczajami i obyczajami do Litwinów, Prusaków i Żmudzinów wielce podobny, żył także w balwochwalstwie«.

Wbiwszy się klinem, jak powiedzieliśmy, na pokryte borami Podlasie, między Ruś i Mazowsze, Jadźwingowie opanowali warowny zamek nadbużny Drohiczyn i częstymi napadami srodze dokuczali Polsce i Rusi. Roku 1243 posilkowali z Litwinami Konrada Mazowieckiego przeciw Bolesławowi Wstydliwemu, a r. 1244 również z Litwinami i Prusakami chodzili na pomoc Świętopelkowi pomorskiemu przeciw Krzyżakom. Roku 1269 razem z Litwą najechali i złupili ziemię Kujawską, z której uprowadzili wielką zdobycz ludu i stad bydła. Roku

1280 razem z Litwą napadli i złupili ziemię Lubelską, co wówczas stało się powodem wyprawy Leszka Czarnego, który, dopędziwszy Jadźwingów i Litwinów między rzeką Narwią i Niemnem, mając 6000 wojska konnego i pieszego, w krwawej walce wyciął uczestników tej wyprawy podobno prawie do nogi.

Plemiona lechickie i ich ziemie.

Jak Słowianie pierwotni długo nie mieli wspólnej i ogólnej dla siebie nazwy, tak i plemiona lechickie, używające mowy polskiej, nie nosiły do końca X wieku wspólnego miana narodu polskiego. Najstarszy kronikarz Rusi, Nestor, nazywa wogóle Lechitów »Lachami«, i powiada, że Słowianie, siedzący nad Dunajem, ciemieni przez Wołchów (t. j. Wołochów, Rzymian i plemiona zromanizowane), porzucili krainę naddunajską i osiedli nad Wisłą, gdzie przewali się Lachami. »I od tych Lachów przewali się Polanie, a drudzy Łuticzanie, (Łęczycanie), inni Mazowszanie, inni Pomorzanie«.

Polanie. Odstęp między średnią Odrą i Wisłą — powiada Szujski — występuje, wedle badań historyi siedlenia się Słowian, zgodnie z odkryciami archeologicznymi i zgodnie z późniejszą historią, która wskazuje tam stosunkowo najznaczniejszą liczbę grodów, jako kraj niepospolicie w starożytności zaludniony, a więc wcześniej uspołeczniony. Inaczej być nie mogło, jeżeli zważymy, że lud, który wyniósł i przez pół tysiąca lat utrzymał narodową z krwi i kości dynastję Piastów, który już w X wieku stworzył silne państwo mieczysławowe, nie mógł powstać nagle z gromady łowców lub pasterzy. Musiał więc być winikiem kilkuwiekowego uspołecznienia rolników, przed przyjęciem wiary chrześcijańskiej.

Kraina tych rolników leżała po obu brzegach Warty, a musiała być, jak na owe czasy, niepospolicie zaludnioną,

skoro prawie wszystkie wsie dzisiejsze istniały już za czasów pogaństwa, bo niemal przy każdej znajdują się ślady prastarych ementarzysk, często rozległych, z ogromną liczbą popielnic. Nazwy też wiosek wielkopolskich prawie wszystkie istniały już za Piastów. Ten właśnie wzrost zaludnienia u Lechitów nadwarzańskich, wywołać musiał wcześniej potrzebę rolnictwa, t. j. przemiany lasów na pola, od których nazwano ich »polanami«, czyli »polakami«. Najtrafniej określił początek tej nazwy Długosz: »Lechitowie, ci zwłaszcza, którzy na polach siedzieli, zostali przez inne pokrewne sobie drużyny, koczujące po lasach, nazwani Polanami, t. j. pół mieszkańcami, a ta nazwa tak się potem między ludźmi utarła, że dawne nazwisko (Lechitów) poszło w zapomnienie, a naród i kraj wszystek począł mianować się Polską«. W którym wieku to nastąpiło, nie podobna dzisiaj ściśle oznaczyć. W każdym razie Kromer zdaje się być bliskim prawdy, pisząc w wieku XVI: »Nazwisko Polaków ledwie od siedmi albo ośmi set lat do używania przeszło«. W najdawniejszych świadectwach, jakie mamy z końca X wieku, nazwę Polski pisano po łacinie: *Polonia* i *Polenia*, a Bruno, pisząc żywot św. Wojciecha około r. 1000, nazywa Polaków: *Polani*, *Poloni* i *Poloniani*.

Ślężanie. Rodzoną siostrzycą Polski była ziemia nadodrzańska, zamieszкана przez lechickie plemiona: Ślężanów, Opolanów, Dedeszanów, czyli Dziadoszanów, nad dolnym Bobrem, a Bobranów nad górnym, Lachów cieczyńskich na południu. Z pośrodku szerokiej i żyznej nadodrzańskiej równiny wznosi się stromo nad Świdnicą, widna zdaleka, piramidalna, przeszło 700 metrów nad poziom morza wysoka góra, niegdyś lechickich bogów siedlisko, wslawiona pieśniami i powieściami polskiego ludu. Góra ta zwała się niegdyś Ślęż (pisana w najdawniejszych dokumentach *Zlens*), później przezwana i dziś znana pod nazwą Sobótki. Płynąca u jej podnóża rzeka zwała się także Ślężą, a Lechici, nad nią zamieszkali, Ślężanami, tak samo jak zamieszkali nad Bobrem zwali się Bobranami. Atoli nazwa Ślężanów

i od nich nazwa Śląska, rozpostarła się zwolna w mowie potocznej, ogarniając całą część Polski po obu brzegach Odry i Cieszyn na południu. Śląsk tak był za doby Piastów rdzeniem polskim, że nawet potem, pomimo politycznego oderwania się od ojczyzny, nie przestał być uważany za część Polski. Czesi nazywali go zawsze nie Śląsko, ale »Polsko«, a nawet Niemcy, kronikarze śląscy, w XV wieku tytułowali jeszcze swoje kroniki: *Chronica principum Poloniae* lub *Chronica Polonorum*.

Pomorzanie i Kaszubowie. Na północ od Polan, poza bagnistą Notecią, kraj, położony między Odrą, Wisłą i Bałtykiem, zwał się Pomorzem i zamieszkan był przez Lechitów, mianowanych Pomorzanami. Nazywali oni siebie Słowianami, a mówili dyalektem polskim, posiadając obyczaj i wszystkie urzędy rdzennie polskie. Nestor powiada wyraźnie, iż byli oni »Lachami«. Adam Bremeński pisze za czasów Bolesława Chrobrego, że Pomorzanie nie różnią się od Polaków ani ubiorem, ani językiem. Bolesław Chrobry ustanowił dla nich biskupstwo w Kołobrzegu. Część wschodnia lechickiego Pomorza nazywa się z dawna Kaszubami. O pochodzeniu tej nazwy powiada kronikarz Bogufał, że miała wziąć początek od długiego i szerokiego ubrania Kaszubów, które musieli podkasywać. Huba bowiem po słowiańsku znaczy fałda, czyli zmarszczka. Zatem nazwa »Kaszuby« miała powstać z wyrazów zakasz, czyli kasz-huby. Mrongovius znowu w słownikach swoich wywodzi tę nazwę od kożucha. Co do przestrzeni, zajmowanej dziś przez Kaszubów, to w nowoczesnym ich poemacie znajdujemy objaśnienie, że obecnie mieszkają między rzeką Brdą a morzem Gdańskim. Już w X wieku mieli Pomorzanie handlowne miasta nadmorskie, dzielili się na rozmaite ludy, które miały swoich naczelników. Między tymi był Ismar, czyli Wyzimirz, który wojował z Duńczykami.

Kujawianie siedzieli na północo-wschód Polan w okolicach Gopła i łańcucha jezior, ciągnących się ku Noteci, która w ich ziemi brała początek. W ziemi kujawskiej słynęły trzy

grody: starożytna Kruszwica, Włodzisław czyli Włocławek nad Wisłą i Bydgoszcz przy granicy Pomorza. Na prawym brzegu Wisły ponad Drwęcą zaliczano jeszcze do Kujaw ziemię Dobrzyńską. W dokumentach spotyka się nazwa Kujaw od wieku XII, po łacinie *Cuiavia*.

Łęczycanie i Sieradzanie. Polan od Mazowszan przedzielali Łęczycanie, to też Nestor, wyliczając plemiona Łachów, wymienia kolejno naprzód Polan, potem Lutyżan (tak Łęczycan nazywał ze względu brzmień swego języka i pisma), a po nich Mazowszan. Sieradzanie, tak nazwani od głównego grodu swej ziemi Sieradza, mieszkali nad górną Wartą, odgraniczeni od Łęczycan bagnistym Nerem.

Mazowszanie zajmowali szeroką krainę, która ciągnęła się po obu brzegach Wisły od rzeki Pilicy, a nawet poza Pilicą na południu od rzeki Radomki, aż po granicę litewskich Prusów na północy i rzekę Łęk, płynącą z jezior pruskich do Biebrzy (poza Łękiem i Biebrzą siedzieli Jadźwingowie). Na zachodzie od ziemi Kujawian i Łęczycan, od źródeł rzeki Bzury, ciągnęły się siedliska mazowieckie na wschód aż po Biebrzę i Ślinę (dopływy Narwi) i po Nurzec, wpadający do Bugu. Nestor nazywa Mazurów »Mazowszanami«. Dokumenta, pisane po łacinie w wieku XI, mianują ich ziemię *Masovia*. Skąd powstała ich nazwa, trudno dziś dociec. Wiadomo, że nazwy pierwotne ludów pochodzą często albo od rodzaju krainy, którą zamieszkały, albo od charakterystycznych cech mieszkańców. Owoż językoznawcy dopatrują w nazwie Mazowsza związek z wyrazem serbskim *mexewo*, oznaczającym z węgierską równiną, inni znowu wywodzą od mazi, czyli smoły, której wyrobem zatrudniali się leśni Mazurowie, a nawet jako smolarze rozchodzili się w późniejszych wiekach po lasach całej Polski ¹⁾.

¹⁾ Uczony Brückner twierdzi, iż Mazur od mazania, mycia (może umazania smołą) nazwany był uszczypliwie przez sąsiednich Lechitów, jak Prus od litewskiego *prauisti* = myć i *prusna* = pyśk,

Lachowie. W pojęciu Nestora (powszechnem w Słowiańszczyźnie) nazwa Łachów była ogólną dla całej grupy plemion lechickich, a nazwy inne poszczególnymi. Z tego widać jasno — powiada uczony Małeki — że cała grupa narodu Łachów, to jest Lechitów, rozpadała się na dwie kategorie: 1) Łachów z poszczególnymi nazwami: Polan, Łęczycan, Mazowszan i Pomorzan, oraz 2) Łachów, poprzestających na tem jednym nazwisku. Takimi zaś byli Łachowie małopolscy, zamieszkujący krainę krakowską, sandomierską i lubelską, nad górną Wisłą, od rzeki Pilicy i Radomki, po Karpaty, San i Bug. Małeki w znakomitej swojej książce o Lechitach bada na podstawie Nestora, jak daleko mogły sięgać ku południowschodowi ziemie Łachów w wieku X. Nad Łachami tymi panować musieli książęta szczepowi, którzy bądź niepodlegli, bądź pod przewagą Piastów polskich, a niekiedy władców morawskich i czeskich pozostawali. Z kolei przyszła na południowschodzie przewaga Rusi. Nestor pisze, iż Włodzimierz, wielki książę kijowski, w roku 981 podjął wyprawę »na Łachy (tak nazywa Nestor zawsze ziemię Łachów) i pobrał grody ich: Przemyśl, Czerwień i inne, i osadził je swymi wojami«. Tak więc (mówi Małeki) do pierwotnych Łachów należała, podług Nestora, i kraina grodów czerwieńskich. Bolesław Chrobry odebrał je książętom ruskim i przyłączył znowu do Polski, ale gdy wielki ten król umarł, książęta Jarosław i Mścisław zebrali liczne woje i znowu poszli »na Łachy«, a zawojowawszy ziemię z grodami, uprowadzili z niej mnogich Łachów i między siebie ich rozdzielwszy, Jarosław osadził swoich nad rzeką Rosią. Grody zaś czerwieńskie, zatrzymane i osiedlone przez Ruś, nazwane zostały Rusią Czerwoną.

Ponieważ w zachodniej Lechii dominowali Polanie, a we wschodniej Łachowie, rzecz więc prosta, że na zachodzie Europy utrwaliła się nazwa Polski, *Polonii*, a na całym wscho-

jak dotkliwsze było przezwisko pruskiego plemienia Sudzinów od *szudas* = pomiot.

dzie, od Litwy i Rusi aż do Arabii, nazwa Polski uformowała się od Lachów. W jakim czasie powstała nazwa Lachów, czyli Lęchów, Lechów, Lechitów, tego nikt podobno już dzisiaj nie zbada¹⁾. Godzi się tylko wnioskować, że w owych czasach zamierzchłych, kiedy pierwsze plemię rolnicze w narodzie nazwane zostało od pól polanami i polakami, a drugie od siedzib nadmorskich pomorzanami, trzecie od rozległych łąk, czyli lęków, lęczyczanami, to wówczas powstać mogła analogicznie nazwa Lachów, Lechów od krainy leśnej, lasowej, jeszcze pól nie posiadającej, którą zamieszkiwali oni jako łowcy, pasterze i rybacy. Długosz, czerpiąc wiadomości ze źródeł dawnych, mówi wyraźnie, iż w sąsiedztwie Polaków mieszkali i »ludy koczujące po lasach«. Prosta więc analogia nakazuje wnosić, że ci leśni jednoplemieńcy Polan, nazwani zostali Lachami od swych lasów, co językowo da się również uzasadnić, jak to przyznał zapytany przez nas w tej mierze p. Jan Karłowicz.

Powszechnem zjawiskiem w życiu plemion, nieuspołecznionych jeszcze w narody, są najazdy drużyn leśnych, górskich i koczujących, jako więcej wojowniczych, na rolnicze, osiadłe, zasobniejsze. Piastowie budowali całe szeregi warownych grodów, aby zasłonić rolniczą Polskę jeszcze w wieku XII i XIII od napadów dzikich, leśnych Pomorzan, Jadźwingów, Prusów i Litwinów. Tembardziej w czasach dawniejszych musieli czynić podobne napady na rolniczych Polan leśni Lachowie, skąd powstać mogła legenda najazdu lechickiego i założenia Gniezna przez Lecha.

¹⁾ O początku tej nazwy pisał pr. Perwolf w Jagieza *Archiv fuer slav. Philologie*. IV, 63—78, Jan Karłowicz i wielu innych.

Granice państwa Polskiego w wieku X.

Pierwszą, bardzo ogólnikową wzmiankę o granicach Polski przed-mieczysławowej podaje nam w kilku słowach najstarszy z kronikarzy naszych Marcin Gallus, mówiąc o Ziemowicie, synu Piasta, że do steru państwa (w wieku IX przyzwany), »granice swego panowania dalej, aniżeli kto inny przedtem, rozprzestrzenił«. Atoli dopiero w drugiej połowie X wieku, za Mieczysława, czyli Mieszka I (prawnuka tego Ziemowita), Polska występuje po raz pierwszy na widownię świata, jako państwo względnie uorganizowane. Jest to zatem pierwsza doba, w której może być mowa o jej granicach.

Żyjący w wieku XI uczony Arab, Al-Bekri, w dziele swoim »Księga podróży i krajów«, przytacza ciekawe opowiadanie Izraelity Ibrahima z wieku X, który mówi, że kraj Mszki (Mieszka, Mieczysława) graniczy na wschodzie z Rusami, a na północy z Brusami (Prusami), których siedziby leżą nad morzem (Bałtykiem) i którzy mają osobny język, a nie znają mowy sąsiednich narodów. Kraj Mszki (t. j. Polska) jest wielkim między krajami słowiańskimi, bogaty w chleb, mięso, miód i pastwiska. Daniny, wybierane przez Mieszka, przeznaczone są na utrzymanie jego ludzi (t. j. wojska). Każdego miesiąca każdy z nich (t. j. z wojowników) dostaje pewną liczbę tej dani. Ma Mieszko 3000 takiej drużyny, »a to są woje, których setnia równa się dziesięciu setniom innych wojowników«. On tym ludziom daje odzie-

nie i konie i oręż i wszystko, co im potrzebne. A kiedy się rodzi dziecko u kogokolwiek z nich, to Mieszko natychmiast po urodzeniu dziecięcia naznacza mu utrzymanie, czy dziecko jest męskiego lub żeńskiego rodzaju. A gdy ono osiągnie pełnoletności, to je żeni, jeżeli jest męskiego rodzaju, i płaci za niego swadziebny podarek ojcu narzeczonej. Jeżeli zaś jest żeńskiego rodzaju, to ją wydaje zamaż i płaci jej ojcu. Plemię Słowian, które się nazywa *A m b a b a*, żyje w błotnistym kraju Mszka, ku północnemu zachodowi (Pomorze). Ma ono wielki gród nad morzem, który ma 12 bram i przystań (zapewne Gdańsk, Kołobrzeg lub Julin) z wybornymi portowymi urządzeniami. Książęta nie mają (Pomorzanie), ale rządzi nimi starszyzna.

»W ogólności Słowianie — powiada dalej Ibrahim w dziele *Al-Bekri*'ego — są bardzo mężni i zaczepni, a gdyby nie było między nimi niezgody, skutkiem liczego rozrodzenia plemion, to nie zmierzylby się w sile z nimi żaden naród na świecie. Zamieszkują kraje bogate w pomieszkania i zapasy spożywcze. Są gorliwi w rolnictwie i w pracy około swego utrzymania, w czem przechodzą wszystkie narody północy. Towary ich (mieszkańców kraju Mieszka) morzem i lądem dochodzą do Rusów i do Konstantynopola. Sieją dwa razy do roku, latem i wiosną, po większej części proso. Ubierają się w szeroką odzież, której tylko dolna część rękawów jest wąska. Mają instrument muzyczny dęty, którego długość przechodzi dwa łokcie, i drugi z ośmiu strunami. Napoje robią z chmielu i miodu. Królowie Słowian jeżdżą na wielkich, toczących się, wysokich telegach, o czterech kołach. W rogach są cztery mocne podpory, a na nich, zawieszony na łańcuchach, kosz, który okrywa się jedwabiem. Siedzący w koszu nie trzęsie się, tak jak się trzęsie telega. Takie wozy mają też dla chorych i rannych«.

Granica Polski zachodnia. Państwo Mieczysława I. prawdopodobnie obejmowało już wszystkie ziemie plemion lechickich. Ziemie zaś te ku zachodowi sięgały znacznie dalej,

niż dzisiejsza granica ludności polskiej z niemiecką. Rzeka Kwisa na zachód od Odry (dopływ lewego jej brzegu), odgraniczała Polskę mieszkową od Serbów Łużyckich i Milezan, których ziemie już wówczas w skład Rzeszy niemieckiej wchodziły. Na przestrzeni zatem od pasma gór Czeskich do Odry, Kwisa odgraniczała państwo Mieszka od Rzeszy. Za Odrą należała także do Polski ziemia Lubuska, między Odrą, Sprewą i Łużycami położona. W tej to ziemi zaborczy oręż niemiecki spotkał się po raz pierwszy z orężem polskim i wyszczerbił się na nim. Przebiegły Mieszko, aby zabezpieczyć Lubuszan dla swego państwa, zgodził się składać cesarzowi hold z ich ziemi.

Granica południowa Polski mieczysławowej przedstawia wiele niepewności. Wprawdzie wielkie pasmo Sudetów i Karpat stanowiło odwieczną, przyrodzoną granicę Lechii z Czechami, Morawą i Słowacją, ale granica ta, w miarę przewagi oręża władców Polski, Czech lub Morawy, posuwała się na północ lub na południe łańcucha gór powyższych. Kiedy władza Piastów nie sięgała jeszcze Małopolski, a silnych książąt na Wawelu nie stało, podlegał Kraków czas jakiś (w wieku IX) potężnym władcom Morawy. Mieczysław I ostatecznie w roku 990 dokonał połączenia całego Śląska z Polską, jako krain jednoplemiennych. Wdzierali się jednak z poza gór nad Odrę i Czesi, kiedy r. 992 Bolesław II, czeski, Wrocław z częścią Śląska opanował. Bolesław Wielki wyparł Czechów z tej ziemi, która odtąd organiczną część Polski piastowskiej stanowiła. Około roku 973—974 panowanie czeskie sięgało po Kraków, ale już w ostatnich dwudziestu latach X wieku Mieszko i syn jego, Bolesław Wielki, pomknęli granice swego państwa daleko poza góry śląskie i Karpaty. Są wskazówki, że roku 990 władała Polska Morawą. Źródła dziejowe mówią o zdobytej przez Polaków prowincyi Wag, t. j. Słowacyi, położonej nad rzeką Wagiem, wpadającym do Dunaju. Kronika wielkopolska podaje, że za Bolesława I Dunaj i Cisa były granicą Polski. Dzieje nie przekazały ściślejszych dat tych podbojów. Może

zaślubienie Węgierki przez Bolesława (r. 986) положило koniec tym walkom, lub rychłe jej wygnanie dało dopiero im początek. Jest tylko rzeczą pewną, że w roku 1000 cała prawie Słowacya zakarpacka była już w ręku Bolesława.

Nawet stosunek Lechii podkarpackiej, t. j. ziemi krakowskiej, oraz sandomierskiej i lubelskiej, do Piastów w wieku X, dla braku źródeł historycznych, nie jest wyjaśniony. W wiekach dawniejszych Kraków, jak i wiele innych grodów i ziem na przestrzeni późniejszej Małopolski, miały swoich własnych książąt dzielnicowych. Z tamtych to właśnie czasów po słynnych władcach Wawelu pozostały wiekopomne mogiły Kraka i Wandy. W wieku jednak IX i X doba tych książąt już minęła, a wzmiankowane u Gállusa rozszerzanie granic przez Piastów, zapewne odnosi się do Mazowsza i Lechii podkarpackiej. Gdyby ta ostatnia kraina nie była zespolona w wieku X z Piastami, to czyż możliwe byłyby dla nich podboje za Karpatami, nad Wagiem, Cisą i Dunajem?

Kresy północne. Dokument Ody (drugiej żony Mieczysława I) mówi o granicy jego dziedzictwa od morza do Prus i Rusi. Zatem Pomorze lechickie należało już do Mieszka, choć w części, jak to potwierdza i Ibrahim. Że Pomorze wschodnie, to jest nadwiślańskie (Kaszuby), należało z końcem X wieku do Polski, potwierdza to i Gaudenty, autor żywota św. Wojciecha. Arcybiskupstwo gnieźnieńskie sięgało w roku 1000 za Noteć do rzeki Plitnicy, czy Płytnicy. Fakt zaś ustanowienia biskupstwa pomorskiego w Kołobrzegu nadbałtyckim i przyłączenia go przez Bolesława W. i cesarza Ottona III (w roku 1000) do arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, oraz zażyłe stosunki biskupa pomorskiego Reinberna z monarchą polskim, nie pozwalają wątpić, że całe Pomorze, od Wisły do Odry, było w owym czasie zależnem od Polski. Wyszczególniona przez kronikarzy rzeka Ossa jako granica prusko-polska i wiele innych wskazówek, każą znowu wnosić, że w tej stronie była to etnograficzna granica między ludnością polską i pruską. Granica ta, poczynszy od morza gdańskiego, biegła na polu-

dnie brzegiem Wisły, dzielącej Pomorze polskie od pruskiego, aż do ujścia Ossy, dalej Ossą i jej dopływem Lutrzyną, których to dwóch rzek prawy brzeg był pruski, a lewy polski. Następnie (ponieważ Mazowsze należało do Polski) biegła na wschód granicą Mazowsza od ziem pruskich, tym samym mniej więcej szlakiem, gdzie dziś istnieje granica Kongresówki z Prusami, od Rypina na wschód aż do Grajewa i rzeki Łeku.

Ściana wschodnia. Nad rzekami Łekiem i Biebrzą, czyli Bobrą, były ostatnie siedliska Mazowszan w dobie Piastów na północo-wschodzie, a stąd i wschodnia granica Polski piastowskiej z Jadźwingami i Podlasiem wtedy biegła. Od połączenia się Biebrzy z Narwią, szła ona w górę Narwi pod dzisiejszy Tykocin, skąd zwracała się ku południowi do rzek Nurca i Buga. Sądzić o tem należy zarówno z odwiecznych siedlisk mazowieckich po te kresy sięgających, grodów typowych lechickich, dalej na wschód (od Tykocina i Suraża) już nie spotykanych, i potężnych nasypów grodzisk typu mazowieckiego niejako łańcuchem się ciągnących (Pieńki-grodzisko, Wirna, Tykocin, Grodzkie, Świętek i t. d.). Bug prawdopodobnie na całej swojej długości, od Nurca aż do swych źródeł, odgraniczał państwo Piastów od Rusi. Ze słów Nestora sędzić trzeba, że kraina grodów czerwieńskich po roku 981 należała do Lachów, czyli do Polski. Ponieważ (jak twierdzi Kętrzyński i Malecki) głównym grodem czerwieńskim był Czerwonogród blisko Dniestru i Seretu, przeto dalej Seret prawdopodobnie odgraniczał (przed r. 981) posiadłości Lachów od Rusi na południo-wschodzie. Ziemia zaś, zdobyta w roku powyższym przez Włodzimierza na Lachach, była to późniejsza Ruś Czerwona. Mówili zatem prawdę Ibrahim i Al-Bekri o państwie Mieszka (sięgającym od Bałtyku i Odry po grody czerwieńskie), że był to »kraj wielki między słowiańskimi«.

W wieku XI.

Roku 1003 Bolesław Chrobry, pragnąc stworzyć wielkie państwo słowiańskie, opanował Czechy, które jednak w roku następnym utracił. Morawa przez całe panowanie Chrobrego należała do Polski. Król ten rozszerzył granice Polski za Odrą zdobyciem nowych ziem słowiańskich na Niemczech. Straconą roku 1005 w walkach z Sasami ziemię Łużycką z Budziszynem odzyskał we dwa lata później (1007). Traktat budziszynski przyznał Polsce Lubusz i Lubień za Odrą. Roku 1013, na zjeździe Bolesława z cesarzem Henrykiem II w Magdeburgu, monarcha polski otrzymał lennem prawem »dawno upragnione ziemie«, zapewne między Elbą i Sprewą położone. Nowym traktatem budziszynskim, zawartym z tymże cesarzem Henrykiem w styczniu roku 1018, Łużyce i ziemia Milczan (między Łużycami a Czechami, rzeką Elbą i Kwisą położona) pozostały w posiadaniu Polaków. Niepokornionych Sasów tak przeważnie Bolesław pogromił — pisze Gallus — iż u rzeki Sali (Salawa za Elbą) »kres żelazny granicom Polski założył«.

Dzieje nie przekazały nam daty, do której Słowacy z karpacka była prowincją polską. Można tylko przypuszczać, że Bolesław panował jeszcze nad tą krainą w r. 1018, skoro pięciuset Węgrów towarzyszyło mu w ówczesnej wyprawie do Kijowa. W każdym razie po odpadnięciu ziem, nad Wagiem, Cisą i Dunajem położonych, pozostała jeszcze za Karpatami w posiadaniu Polski ziemia Spiska. Właśnie latem roku 1018 ruszył Bolesław w kraje ruskie i zwyciężył Jarosława nad Bugiem, która to rzeka, jak świadczą kronikarze, państwo polskie

od kijowszczyzny wówczas odgraniczała. W sierpniu zawładnął Bolesław Wielki Kijowem, w którym przez jedenaście miesięcy gospodarował. Grody czerwieńskie, przed laty 27-miu zdobyte przez Ruś na Lachach, zostały teraz znowu dla Polski odzyskane. Nie na długo jednak. Gdy bowiem Bolesław Wielki w roku 1025 umarł, panowanie jego syna, Miecysława II (Gnuśnego), przyniosło Polsce znaczne szczyby w granicach. Najprzód odpadły za Karpatami Morawy (w r. 1026, podług innych w r. 1034). Cesarz niemiecki Konrad oderwał Łużyce nadelbiańskie, a jednocześnie straciła Polska grody czerwieńskie, czyli dzisiejszą Ruś Czerwoną. Po śmierci Miecysława Gnuśnego (r. 1034), Brzetysław czeski, korzystając z braku monarchy w Polsce, mszcząc się przytem za rok 1003, zrobił pamiętny najazd na Polskę i Gniezno i przywłaszczył sobie część Śląska z Wrocławiem, którą dopiero w r. 1052 Kazimierzowi, synowi Gnuśnego, powrócił.

Od strony pogan pruskich i Rusi, granica zaludnienia lechickiego była niewątpliwie w wieku XI, tak jak w końcu X, granicą ówczesnego państwa polskiego. Na lewym brzegu Ossy i Lutrzyny leżała w Polsce ziemia Chełmińska z kasztelanją grudziądzką. Za Ossą i Lutrzną, ku morzu i rzece Pregli, szumiała dziewiczą puszcza pełna bagnisk i jezior kraina Prusów. Rozmaite wskazówki, a mianowicie: 1) zapiski o założeniu biskupstwa płockiego w roku 1076, 2) szeregi pogranicznych warownych grodzisk i kasztelanij mazowieckich (rypińska, szreńska, słupska, grzebska, makowska, wiska i inne), 3) groby i żalniki (ementarzyska) lechickie i późniejsza kolonizacya Prus krzyżackich, wykazują fakt ciekawy, o którym już nadmienialiśmy wyżej, że granica pomiędzy Mazowszem i Prusami, na całej swej długości od rzeki Lutrzyny i Drwęcy do rzeki Łeku i Grajewa, od czasów piastowskich do obecnych tylko niewielkim uległa zmianom. Granica powyższa mniej więcej równolegle bieży w parumilowej odległości na południe pasma jezior pruskich, co miało swoją przyczynę. Oto na granicach Polski piastowskiej z ościennymi ludami ciągnęły się

prawie wszędzie pasem bezludne puszcze. Ponieważ siedliska Prusów gromadziły się głównie przy jeziorach, to pasmo zatem puszczy pogranicznych z Mazowszem, ciągnęło się równolegle wzdłuż południowej linii jezior pruskich.

Na północo-wschodzie Mazowsza leżała, pomiędzy Narwią, Biebrzą, Lekiem i granicą Prusów, ziemia Wizka, tak nazwana od warownego grodu Wizny, zbudowanego nad Narwią, poniżej ujścia Biebrzy. Lek odgraniczał tę ziemię od Jąćwieży, a warowne grody pod Wizną, Samborami, Pieńkami i Kumelskiem zasłaniały od dziczy pogańskiej z północy i wschodu. Dalej ku południowi, przy wschodniej granicy Mazowsza od Podlasia, także grody Lechitów, jako strażnice mazowieckie, pobudowane były: pod Tykocinem, wsią Grodzkie (gród, zwany Mieczsląg), w Świętku i nad Bugiem w Broku i Brańszczyku (grody biskupów plockich). Na lewym brzegu Buga Gródek i warownia dziś pod wsią Niewiadomą, musiały być także w owych czasach pogranicznymi od Rusi zamkami Mazowszan.

Prawnuk Chrobrego, Bolesław Śmiały, zająwszy się poważnie polityką ruską, celem odzyskania grodów czerwieńskich, jako dawnych grodów lechickich, aby być bliżej Rusi, przeniósł siedzibę monarszą z Gniezna do Krakowa. To oddalenie się od Pomorza lechickiego, nie zrośniętego jeszcze społecznie z organizmem państwowym Polski, nie chcącego porzucić ani prastarego gminowładztwa, ani bogów pogańskich, spowodowało oderwanie się części jego większej od Polski. Po opuszczeniu Polski przez Bolesława Śmiałego, brat jego młodszy, Władysław Herman, objął po nim władzę, ale więcej skłonny do odzyskania Pomorza, niż Rusi, obrał Płock za stałą siedzibę i dwiema wyprawami, w latach 1091 i 1092, rozpoczął długoletnią wojnę przeciw Pomorzanom, celem złączenia ich z Polską i nawrócenia do chrześcijaństwa.

W wieku XII.

Kiedy Władysław Herman dzielił państwo swoje między synów, wówczas obszerne ziemie polskie, po obu brzegach Odry położone, a składające wielkorządztwo Śląskie, dostały się Bolesławowi Krzywoustemu, a ten później zapewnił tę prowincję znowu pierwotnemu synowi swemu Władysławowi. Krzywousty, wydając roku 1108 córkę Judytę za Stefana, najstarszego syna króla węgierskiego Kolomana, wyznaczył jej w posagu ziemię Spiską, z zastrzeżeniem zwrotu tej dzielnicy dla Polski po jego śmierci. Od tego czasu jednak Spiż, stanowiący pamiątkę panowania Mieszka I i Bolesława Wielkiego za Karpatami, pozostał przy Węgrzech i tylko jego część (około 60 mil □) odzyskała Polska później za Władysława Jagielly (r. 1412). W 1109 cesarz Henryk V zdobył na Polsec Lubusz zaodrzański i podarował go arcybiskupowi magdeburskiemu, ale Krzywousty odzyskał potem straconą ziemię i około roku 1124 biskupstwo lubuskie, zależne od Gniezna, fundował. Krwawa wojna z Pomorzanami, trzymającymi się uparcie bałwochwaltwa i gminowładztwa, rozpoczęta przez Władysława Hermana, ukończoną została pomyślnie dla Polski dopiero przez jego syna, Krzywoustego. Widownią tych śmiertelnych zapasów starego świata lechickiego z piastowskim porządkiem rzeczy była przeważnie linia bagnistej Noteci, rozgraniczającej Polan z Pomorzanami, i położone na niej kasztelanie polskie: Nakło i Osielsk. Do roku 1119 Krzywousty zwalczał buntowniczego Świętopelka na Pomorzu kaszubskim, czyli wschodniem, a od roku powyższego rozpoczął walkę z Pomorzem zachodniem, nadodrzańskim, którym rządził Warcisław i gdzie ludne i bogate miasta nadmorskie były ogniskami życia pogan. W roku 1121 dotarł Krzywousty do Szczecina, gdzie się Warcisław upokorzył i chrzest przyjął. W roku 1122

monarcha polski wyprawił apostołów do Julina, zniżył haracz roczny po nawróceniu się znaczniejszych miast pomorskich, jak: Pirzyc, Kamienia, Julina, Szczecina, Gradea, Lubina i Kolobrzegu. W roku 1130 stłumiwszy bunt w Julinie, założył tam biskupstwo. Podbiwszy wyspę Rugię, oraz część Pomorza zaodrzańskiego i zetknawszy się tam z posiadłościami duńskimi, wszedł Krzywousty w przymierze z królem Danii, Nielsem, którego władzy podlegało plemię słowiańskie Obotrytów, mieszkających tam, gdzie dziś leżą księstwa meklenburskie. Aby zaś związek Słowian zaodrzańskich z Polską zabezpieczyć przed potęgą niemiecką, nie wahał się Bolesław (1135 roku) w Merseburgu złożyć hold lenny cesarzowi Lotarowi z wyspy Rugii i Pomorza zaodrzańskiego.

W jesieni 1138 roku zakończył życie Bolesław Krzywousty, jeden z największych bohaterów Polski piastowskiej, praprawnuk Bolesława Wielkiego, z dwóch żon pozostawiając pięciu synów, a chcąc złagodzić złe skutki polityczne starego zwyczaju dzielenia państwa między synów¹⁾, ustanowił zasadę senioratu, czyli zwierzchnictwo pierworodnego brata nad dzielnicami braci młodszych. Najstarszy więc syn Krzywoustego, Władysław, otrzymał ziemie krakowskie i śląskie ze stolicami Krakowem i Wrocławiem, jako dzielnicę pierwszorzędną, do której miało być stale przywiązane prawo zwierzchnictwa monarszego nad innemi. Drugi z kolei syn, Bolesław (Kędzierzawy), dostał Mazowsze z Kujawami; trzeci, Mieczysław (Stary), Wielkopolskę z należącemi do niej ziemiami poniżej Śląska nad średnią Odrą; czwarty, Henryk, ziemię Sandomierską i Lubelską po granice Rusi i podgórze Karpat; piąty, Kazimierz, osierocony niemowlęciem, jak wiadomo, nie tymczasem nie dostał. Pomorze z Rugią miało zapewne holdować monarsze zwierzchnictwu, ale wobec rozbicia państwa na cztery dzielnice i zaborczości Niemców, prawo monarchy polskiego stra-

¹⁾ Na Rusi Rurykowicze wprowadzili ten zwyczaj od śmierci Włodzimierza Wielkiego, t. j. od roku 1015.

cilo siłę wykonawczą. Tylko w Gnieźnie pozostał arcybiskup nad całą Lechią i były strzeżone królewskie korony Piastów, jako w miejscu koronacyi: 1) Bolesława Wielkiego, 2) syna jego, Mieczysława II, 3) wnuka bolesławowego, Kazimierza Odnowiciela, i 4) prawnuka Bolesława Śmiałego.

Tym sposobem weszła Polska (1138 roku) w dobę podziałów między rozradzających się potomków Krzywoustego, w dobę, która miała trwać półtora wieku. W okresie tym, o ile Polska, jako państwo, popadła w niemoc polityczną, o tyle dźwignęły się miasta i kultura w jej dzielnicach, książęta bowiem, aby podnieść swoje dochody, wspierali rzemiosła, handel, miasta, i zaludniali pustkowia. Najsmutniejszym tylko wynikiem tej epoki była utrata ziem zaodrzańskich i oderwanie się bogatego i arcynarodowego Śląska od Polski, a poddanie go wpływowi niemieckiemu. Stało się zaś to tym sposobem, że gdy Władysław II, pan na Śląsku i ziemi krakowskiej, wypędzony z ojczyzny przez młodszych braci, nie chcących ulegać jego przewadze, szukał pomocy u Niemców (ożeniony był z Agnieszką, siostrą przyrodnią cesarza Konrada III), to, lubo zmarł na wygnaniu, trzej jego synowie, poparci przez Niemców, powrócili do Polski, gdzie otrzymali (1164 roku) nad Odrą Śląsk cały i Łuzacyę od stryja swego, Bolesława Kędzierzawego. A mianowicie: Mieczysław otrzymał Śląsk górny z Raciborzem, Bolesław Wysoki dostał Śląsk średni i część dolnego z Wrocławiem, a Konrad dalsze w dół Odry posiadłości z Łuzacyą i ziemią Głogowską. Ci to trzej Piastowicze, acz wnukowie pogromcy Niemców na »Psiem polu«, ale zrodzeni z Niemki, wychowani w Niemczech i powróceni do ojcowizny za wpływem niemieckim, pierwsi rozpoczęli niemieczenie Śląska i stali się przyczyną jego oderwania od macierzy narodowej. Konrad zmarł bezdzietnie, ale potomkowie Bolesława Wysokiego i Mieczysława, natworzywszy księstw mniejszych i stawszy się lennikami królów czeskich i cesarzów niemieckich, przetrwali na Śląsku, germanizując go, lat 511 (od roku 1164 do 1675).

Jeszcze przed wygnaniem Władysława II, podczas jego wojny z młodszą bracią, książęta ruscy, za udzielenie posiłków Władysławowi, otrzymali od niego z dzielnicy mazowieckiej Bolesława Kędzierzawego ziemię Wiską, która skutkiem tego, przez czas jakiś, prawdopodobnie niedługi, oderwaną była od Mazowsza i Polski.

Najmłodszy z synów Krzywoustego, Kazimierz Sprawiedliwy, część Pomorza w okolicy Szczecina wydzielił osobnym książętom, Bogusławowi i Kazimierzowi, którzy 1180 roku przez cesarza niemieckiego za książąt Rzeszy niemieckiej uznani, dwom panom podlegali, ale rozciągnawszy panowanie swoje za Odrą aż do Rugii, sprzyjali więcej Niemcom, niż Polsce. Wreszcie na Pomorzu kaszubskim, czyli gdańskim, ustanowił Kazimierz wielkorządcę (namiestnika), a tym sposobem całe Pomorze, od Gdańska do Rugii, na dwa lub trzy księstwa się rozpadło. Gdy Kijów przestawał być spójnią Rusi i tracił urok, złupiony i poniżony 1169 roku przez Suzdalców, Kazimierz Sprawiedliwy zwrócił swoją politykę ku wschodowi i, mieszając się czynnie w zatargi wewnętrzne Rusi wołyńskiej, przyszedł do zwierzchnictwa nad Romanem, księciem włodzimierskim, któremu oddał zdobyty przez siebie 1182 roku Brześć nadbużny, a później i Halicz. A gdy potem Bela III, król węgierski, osadził na Haliczu syna swego Andrzeja, Kazimierz wypędził (1189 roku) Andrzeja i przywrócił Włodzimierza, poprzednika Romanowego. Pod koniec swego życia (1192 roku) Kazimierz Sprawiedliwy przedsięwziął wyprawę krzyżową przeciwko łupieskim Jadźwingom i Prusom, którzy najeżdżali rolnicze Mazowsze i Małopolskę, i zadał poganom ciężką klęskę w puszczach nad górną Narwią.

W wieku XIII.

Podziały Piastów osłabiały ciągle siłę narodową Polski, a jakkolwiek syn Kazimierza Sprawiedliwego, Leszek Biały, dzieląc się w roku 1207 z bratem swoim Konradem krajami Lechii, do Mazowsza i Kujaw przydał Konradowi ziemię Łęczycką i Sieradzką, to jednak ten ostatni nie mógł podolać ciężkiemu zadaniu obrony swego kraju przeciw ustawicznemu najazdom barbarzyńskich Prusów i Jadźwingów. Pragnąc tej ciężkiej klęsce jakąkolwiek tamę położyć, przedsięwziął Konrad ustanowienie zakonu rycerskiego, który został nazwany, od danego mu Dobrzynia, zakonem Kawalerów Dobrzyńskich. Ale gdy większą ich część wycięli Prusacy, Konrad wezwał w roku 1225 do walki z poganami zakon niemieck braci szpitalnych Najświętszej Maryi Panny, który, założony w Palestynie podczas wojen krzyżowych, nie mógł się utrzymać w Ziemi Świętej i przeniósł się był do Europy. Tych, jak ich nazwano w Polsce, »Krzyżaków« Konrad uposażył bogato (roku 1228—1230) obszerną ziemią Chełmińską, jako jałmużną za obowiązek walki z pogaństwem w obronie ziem polskich. Rycerze niemieccy połączyli oba zakony w jeden, a upodobawszy sobie Polskę, obrali ją za swoje główne siedlisko. W ciągu wieku XIII całą krainę pruską, od rzeki Ossy i granie Mazowsza po Baltyk i dolny Niemen, Krzyżacy ujarzмили i, pogan miejscowych bądź wytepiwszy, bądź wyparłszy ku Niemnowi, pozwolili chętnie, bo we własnym interesie, na kolonizowanie bezludnego prawie kraju przez osadników, przybywających z Mazowsza, Pomorza polskiego, Kujaw i Niemiec. Zakon, ukończywszy w roku 1283 podbój krainy Prusów, zaczął niezwłocznie posuwać swoje zagony w głąb Żmudzi i Litwy i wznosić zamki murowane, aby mieć oparcie do wypraw na Ragnę i Christmemel nad Niemnem. Król litewski,

Mindowe, oddawszy się w ręce nienasyconych Krzyżaków, od roku 1254 do 1260 usteępował im kolejno dobra i powiaty na Żmudzi: Rosienie, Bejsagole, Kroże, ziemię Karszewską, połowę Ejragoły i Poniemunia, ziemię Salen w Inflantach, całe Dejnowo, czyli ziemię Jatwieską (między rzekami Hańczą i Lekiem), wreszcie Szalowią i całą Żmudź.

Dzielnica wielkopolska znalazła się w trudnem położeniu wobec sąsiedztwa zaborczych margrabiów brandeburskich i zuchwalego Świętopelka pomorskiego. Pomimo więc dzielności i zabiegliwości Bolesława, księcia Wielkopolski, odpadają od niej kasztelanie: kistrzyńska, kolbacka, lipnicka i część santockiej. Margrabiowie wyparli osłabionych podziałami Piastów z za Odry, tak, że Cielęcin stał się pogranicznym ich grodem, a Santok i Drezdenko ledwie uratowane zostały przez Polaków. Na grunciu polskim za Odrą, stanęła nowa marchia brandeburska. Świętopelk pomorski, dobywając Santoka, Nakła i Wyszogrodu (wielkopolskiego) na linii Noteci, dziedzinę piastowską uszczuplał. Za jego to sprawą, zabity został Leszek Biały w Gąsawie i Pomorze od Polski oderwane. Ale syn tego Świętopelka, zwany Mszczujem, będąc bezdzietnym, naznaczył (1284 roku) swoim spadkobiercą Przemysława II, księcia Wielkopolski. Tym sposobem po śmierci Mszczuja (1295 roku) Pomorze powróciło znowu pod berło Piastów. Nic podobnego nie mogło nastąpić w prowincyi śląskiej, gdzie rosła liczba księstw i książąt piastowskich, którzy, z wychowaniem niemieckiem, przyjąwszy obyczaje Teutonów i przeszedłszy na stronę Rzeszy i królów czeskich, ziemię lechicką przemieniali w posadę niemiecką. Pierwszy dał przykład przeniewierstwa ojczyźnie i idei Piastów polskich Kazimierz, książę cieszyński, czyniąc potajemnie donację księstwa Opolskiego królowi czeskiemu 1289 roku.

Bolesław IV Kędzierzawy, dostawszy, pódług testamentu swego ojca, Bolesława Krzywoustego, Mazowsze i Kujawy, był właściwie pierwszym księciem mazowieckim. Po nim Mazowsze i Kujawy przeszły na najmłodszego z jego braci, Kazimie-

rza Sprawiedliwego. Gdy w początkach XIII wieku synowie Sprawiedliwego: Leszek Biały i Konrad dzielili się krajem, widzieliśmy, że Konrad, oprócz Mazowsza, dostał Kujawy, ziemię Łęczycką i Sieradzką. Ten to Konrad stał się założycielem linii Piastów mazowieckich (którzy potem, jako lenni książęta korony polskiej, wygaśli dopiero w roku 1526). Z Kujaw atoli i ziem: Łęczyckiej, Sieradzkiej, Dobrzyńskiej, Michalowskiej i części Mazowsza, utworzyła się w wieku XIII pod synem Konrada, Kazimierzem I, dzielnica Kujawska, którą syn tego Kazimierza, Władysław Łokietek, wcielił do korony, gdy tymczasem właściwe księstwo Mazowieckie, które dostało się Ziemowitowi I, bratu tego Kazimierza, a stryjowi Łokietka, wcielone do niej zostało dopiero w miarę wygasania linii Ziemowitowej w wieku XV i XVI. Dzielnica ta po śmierci Ziemowita I (1262 roku) rozdzielona znowu pomiędzy dwóch jego synów na dwa księstwa: Płockie (Bolesława) i Czerskie (Konrada), granicząc na północo-wschodzie z Jadźwingami i Litwą, miała ciężkie z tego powodu sąsiedztwo. Mazowsze bowiem, jako kraj rolniczy, było zasobne w ludność i bydło, Jadźwingowie zaś i Litwini, jako mieszkańcy leśnych puszczy, potrzebowali ciągłych łupów. A łupem pożądanym był zarówno lud, uprowadzany corocznie w niewolę (którego obeznani z pługiem rękami, stwarzała sobie Litwa własne rolnictwo), jak i dobytek jego, narzędzia, tkaniny i zboże. Spustoszenia te w wieku XIII zaczęły się powtarzać tak często, że północne i wschodnie Mazowsze, a mianowicie ziemia Wizka i okolice między Narwią a Bugiem położone, zamożne pierwiej w ludność i grody, przemieniły się w pustkowia. Bolesław, książę płocki, aby zapobiedz temu nieszczęściu i zagładzie, grożącej jego ziemiom, a stworzyć stosunki przyjazne z Litwą, w roku 1279 ożenił się z Gaudemundą Zofią, córką księcia litewskiego Trojdena, torując pierwszy tym sposobem drogę do brzemennego w następstwa dziejowe i cywilizacyjne sojuszu polsko-litewskiego.

Od najazdu Mongołów, którzy z pomocą Rusi spustoszyli w roku 1241 Małopolskę, datuje się epoka najczęstszych podziałów i ciągłych wojen między książętami domu Piastów. Korzystają z tego sąsiedzi. Daniło halicki, syn Romana, zajmuje (1245 roku) Lublin Bolesławowi Wstydiwemu, który go jednak odzyskuje i zadaje ciężkie klęski pustoszącym ziemię lubelską Jadźwingom (roku 1264 i 1266). Tenże Daniło Romanowicz połączył Ruś Czerwoną z Wołyniem i zapanował w Kijowie, a pragnąc nabrać powagi i zyskać poparcie Europy wobec Mongołów, nawiązał stosunki ze stolicą Apostolską; której oświadczył, że chce przyjąć z całą Rusią katolicyzm i prosił o koronę królewską dla siebie. Jakoż w roku 1246 Opiso, legat papieski, ukoronował go na króla Rusi w Drohiczynie chełmskim czyli Dorohusku. Wobec jednak potęgi tatarskiej, grożącej z nad Donu i Wolgi ciąglem niebezpieczeństwem Słowiańszczyźnie, nie mógł Daniło utrzymać samodzielności Rusi i w roku 1250 uznał się holdownikiem chana hordy Kapezackiej, a zawisłość jego od tej hordy stała się tak wielka, że towarzyszył wszystkim zagonom Tatarów na Polskę, ilekroć go zawołano do najazdu. Tatarzy opodatkowali też stale dzierżawy ruskie, nasławszy swoich poborców (baskaków) do ściągania pogłównego. Nogaj założył oddzielny chanat w okolicach Kurska. Wobec takiego ubezwładnienia Rusi, groźną postawę przybiera bałwochwalcza Litwa, wzmożona napływem emigrujących do niej współplemiennych Prusów, Łotyszów, Jadźwingów i uprowadzonych w niewolę tłumów ludu polskiego. Mindowe (zwany przez Polaków Mendogiem, Mendakiem), pierwszy głośny władca Litwy, podarowałszy Żmudź Krzyżakom, posuwa swoje granice w ziemie ruskie. Daniło przed zgonem (zmarł w roku 1264) podzielił Ruś między swoich synów w ten sposób, że Lew siadł w Haliczu, Swarno w Przemyślu, Mściśław na Lucku a Wasylko na Włodzimierzu. Zazdrośny Lew zabił Wasylka (1270 roku) i zagarnął jego dzierżawy. Książęta ci jednak tylko pozornie panowali, bo w rzeczywistości byli wasalami potęgi mongol-

skiej, której brzemień tak zaciężyło na nieszczęśliwej Rusi, że (jak mówi Lelewel) stało się dla niej obojętnem, kto jej zwierzchnikiem, byle jej prawa prywatne i obyczaje jako-tako szanował. Zwierzchnictwo zaś Litwy lub Polski wyzwalało ją z pod jarzma mongolskiego.

Pomimo upadku politycznej jedności, Polska była jedynym w Słowiańszczyźnie narodem, który nie holdował nikomu, to jest ani Niemcom, ani Madziarom, ani Tatarom, ani Litwie. Niezależnie więc obok najwadliwszej formy państwa, rozczłonkowanego między liczną rodzinę Piastów, danym był szczepowi lechickiemu wysoki zaszczyt dzierżenia sztandaru niezawisłości, postradanego przez wszystkie inne ludy słowiańskie.

Koniec wreszcie wieku XIII przyniósł narodowi polskiemu jednoczenie się dzielnic książęcych w większe organizmy. Do tej właściwie epoki należy powstanie dwóch nazw Wielkopolski i Małopolski, służących do oznaczenia: pierwsza Polski pierwotnej, zachodniej, której stolicą było Gnieźno i Poznań, druga do oznaczenia krain lechickich nad górną Wisłą, to jest ziemi: krakowskiej, sandomierskiej i lubelskiej. Skutkiem wygasania książąt połączył się Sieradz z Małopolską, Pomorze z Wielkopolską a w końcu Małopolska, Sieradz, Łęczyca i Kujawy z dzielnicą wielkopolską. Polska przywrócona przez Przemysława II w roku 1295 do godności królestwa, wznawiała myśl jedności monarchii koronacjami: tegoż Przemysława II (1295 roku), Wacława czeskiego (1300 roku), a ostatecznie Władysława Łokietka (1320 roku), aż się tytuł królewski i polityczny państwa ustalił. Wyżej wspomniany Wacław III czeski, wezwany przez Wielkopolan na króla, przybywszy z wiosną roku 1300, ukoronował się w starej stolicy Piastów, Gnieźnie.

W w i e k u X I V .

Wacław czeski, wyzuwszy Władysława Lokietka z jego dzielnie, panował przez lat pięć na Wielkopolsce, Małopolsce i Pomorzu. Przesiadywał jednak tylko w Czechach, a Polską rządził przez tak zwanych starostów, to jest namiestników królewskich, ustanowionych nad prowincjami. Starostowie ci, nasyłani z Czech, zajęci głównie ściąganiem dochodów dla siebie i monarchy, nie byli skorzy do odzyskiwania ziem pogranicznych, oderwanych przez sąsiadów od Polski. Patrzyli oni naprzykład obojętnie na Lublin, opanowany przez książąt Rusi, aż wierna ojczyźnie szlachta krakowska i sandomierska sama w roku 1302 odzyskała orężem od Jerzego, księcia Rusi Czerwonej, ten starodawny gród małopolski.

Po śmierci Wacława i powrocie do Polski Władysława Lokietka, tenże (roku 1307) zlecił rządy Pomorza synowcom swoim, książętom kujawskim, Kazimierzowi i Przemysławowi. Tak nakazywał interes państwa, ale obraził się za to na Lokietka, cheiwy najwyższych urzędów, ród magnatów pomorskich, Święców, i począł zdradzieckie knowania przeciw Polsce z Waldemarem brandeburskim, którego podmówił do wkroczenia na Pomorze (roku 1308) i oblężenia Gdańska. Lokietek, zajęty na granicach Rusi, wezwał Krzyżaków na pomoc przeciw Waldemarowi, a ci korzystając z oddalenia i niedostatecznych sił monarchy polskiego, zdradzając go najhaniebniej, od listopada roku 1308 do sierpnia roku 1309 zdobyli wszystkie grody pomorskie na załogach polskich. Tym sposobem książęta szczecińscy, wdarłszy się w Pomorze wschodnie, słupskie, a Zakon krzyżacki w zachodnie czyli gdańskie, prowincję całą rozerwali między siebie. W Wielkopolsce, gdzie Lokietek wśród możnowładztwa miał także licznych nieprzyjaciół, po śmierci Wacława czeskiego rządził Henryk, książę

głogowski, Piastowicz. Należało więc najprzód opanować Wielkopolskę, co uczynił Lokietek w roku 1309, odstąpiwszy Henrykowi kraj na lewym brzegu Odry. Cheiwi Krzyżacy, wpłatawszy w swoje sidła, jak lichwiarze, nieprzezornego Leszka, księcia inowrocławskiego i wyszogrodzkiego (synowca Lokietkowego), wyludzili od niego (w latach 1303 do 1317) za 562 grzywien ziemię Michałowską, w tajemnicy przed jego braćmi, Przemysławem i Kazimierzem.

Książęta śląscy jako zniemczeni, ciążąc więcej ku władcom czeskim niż narodowym Piastom, naśladowali Kazimierza cieszyńskiego w poddawaniu swych dzierżaw zwierzchnictwu czeskiemu. W podobny sposób przekazał księstwo swoje w roku 1322 Henryk VI wrocławski. Brat jego Bolesław III, książę lignicki, uznał się też (roku 1323) hołdownikiem Jana czeskiego. Za nim poszli w latach 1322—1327 książęta drobniejsi: opolski, bytomski, oświęcimski, koźleński, oleśnicki i głogowski. Jeden tylko Bernard, książę na Świdnicy i Jaworzcu, i syn jego Bolesław, nalegania czeskie wytrwale odpierał.

Władysław Lokietek przez przyjaźń z Gedyminem usiłował zasłonić Polskę przed napadami Litwinów i uprowadzaniem ludu rolniczego w niewolę do Litwy. Rok 1325 upamiętnił się ważnym w następstwa dziejowe wypadkiem, którym było małżeństwo syna Lokietkowego, młodego Kazimierza, z Anną (Aldoną) córką Gedymina. Nieprzyjaźń książąt mazowieckich dla Lokietka przynosiła tak smutne owoce, jak przymerze Mazowsza z Krzyżakami (r. 1326) i uznanie się Wacława, księcia plockiego, (r. 1329) wasalem czeskim. Od roku 1329 rozpoczęły się znowu krwawe zapasy Polski z Zakonem, który od powyższej daty zatrzymywał ziemię Dobrzyńską. Nie powróciło jej Polsce wielkie zwycięstwo Lokietka (roku 1331) pod Płowcami. Roku 1332 sędziwy ten bohater chodził raz ostatni przed śmiercią na krwawe boje z Krzyżakami.

Syn Władysława Lokietka, Kazimierz Wielki, zostawszy (r. 1333) królem, odzyskał dla Polski Kościan na Bolesławie lignickim, ale w roku 1335 zrzekł się praw do ziemi Chel-

mińskiej na korzyść Krzyżaków i do zwierzchnictwa nad Śląskiem na rzecz Czech, co było ostatecznym oderwaniem się Śląska, tej prastarej ziemi lechickiej od Polski¹⁾. Nie przeszkadzało to jednak Kazimierzowi strzedz tem pilniej tak niebezpiecznej dla Polski gospodarki Czechów na Śląsku. Czuwał więc, aby nie zbroili granic, aby gród biskupi Milicz nie dostał się w ich ręce, a korzystając z kłopotów pieniężnych książąt śląskich, brał w zastaw od nich Namysłów, Kreusburg, Byczyne, Kmistat, i zdobywszy na Konradzie, księciu oleśnickim, Wschowę, przyłączył ją do Polski.

Skutkiem starań Kazimierza Wielkiego papież Benedykt XII polecił (r. 1338) wytoczyć proces kanoniczny Zakonowi o bezprawne przywłaszczenie ziem polskich w latach 1330—1332. Wyrokiem, wydanym roku 1339 przez sąd duchowny w Warszawie, skazano Zakon na zwrot Polsce ziem: Pomorskiej, Chełmińskiej, Michałowskiej, Dobrzyńskiej i Kujaw, oraz na zapłacenie 194.000 grzywien wynagrodzenia za szkody. Wyrok ten podnosił moralne prawa Polski do tych dzierżaw, ale rezultatów praktycznych na razie nie dał. Kazimierz zajęty pracami ekonomicznymi i prawodawczymi wielkiej doniosłości dla narodu, unikając niebezpiecznych wojen, zawarł z Zakonem (23. lipca 1343 roku) traktat, zwany »kaliskim«, którym zrzekł się Pomorza i ziemi Michałowskiej, a odzyskał Kujawy i ziemię Dobrzyńską.

Gedymin (dziad Jagielly, pierwszy organizator państwa litewskiego) zdobywszy Wołyń i Włodzimierz w roku 1319, następnie Kijów w roku 1320, Podole, Witebsk, Połock (roku 1327), zajął wszystkie ziemie od Putywla do morza Czarnego. Do Nowogrodu wysłał (r. 1331) syna swego, aby tę Rzeczpospolitą ubezpieczyć. Od czasu Gedymina miała Litwa swego wielkiego kniazia litewskiego i ruskiego, całem państwem władającego, zwierzchnika wszystkich kniaziów. Wiążąc swoją ro-

¹⁾ Zrzeczenie się praw zwierzchnictwa nad Śląskiem nastąpiło na zjeździe w Trenczynie dnia 24. sierpnia 1335 roku.

dzinę pokrewieństwem z Rurykowiczami, osadzał swoimi księstwami ruskie.

Gdy bojarowie otruli panującego na Haliczu Bolesława Trojdenowicza, który był ożeniony z Gedyminówną, siostrą rodzoną pierwszej żony Kazimierza Wielkiego, król ten polski przedsięwziął (r. 1340) wyprawę krzyżową do Lwowa przeciwko Dedkowi, staroście ziemi ruskiej, tudzież poganom, to jest Tatarom i Litwinom, którzy owładnęli całą Rusią. Pokonaniem Tatarów, a w części i Litwy (roku 1341) Kazimierz Wielki oswobodził Ruś naddniestrzańską z pod przewagi pogan i wziął ją w posiadanie Polski. Odtąd bojarzy przejmowali się myślą szlachty polskiej i narodowością polską (powiada Lelewel), a wielki król, jako nieporównany organizator i gospodarz, do końca swego życia zajmował się zagospodarowaniem, zaludnianiem i zabezpieczeniem spustoszonych ziem ruskich. Podobna jednak gospodarka krajowa i wojna pociągały za sobą wielkie wydatki pieniężne, którymi przyciśnięty, zastawił Kazimierz ziemię dobrzyńską Krzyżakom za 8.000 kop groszy szerokich.

Olgierd, syn Gedymina, siedział na Wilnie, brat jego Kiejstut dzierżył Troki z zachodnią Litwą, a Lubart Wołyń. O dalsze ziemie Rusi przyszło się ścierać Kazimierzowi z tymi potężnymi synami Gedymina. Roku 1349 opanował Kazimierz Wielki na Lubarcie: Łuck, Włodzimierz, Belz i Chełm. Litwa jednak nie dała za wygraną i Lubart, po krwawych bojach, odebrał (r. 1352) Wołyń Kazimierzowi Wielkiemu.

Gdy Karol czeski zrzekł się swoich dziwnych do Mazowsza pretensyj (r. 1353), książę mazowiecki Ziemowit III złożył hold (r. 1355) monarsze polskiemu z całego Mazowsza, które tym sposobem powracało teraz do politycznej z Polską solidarności, tak ważnej wobec niebezpiecznego sąsiedztwa Zakonu. Kazimierz, przy dobrowolnym holdzie panów brandeburskich, odzyskał (r. 1365) bez krwi rozlewu grody warowne Santok i Drezdenko.

Gdy horda Kapezaeka, po śmierci Uzbeka (r. 1341), poczęła swą potęgę osłabiać przez domowe niesnaski, odosobnili się od niej Perokopey, którzy u Perokopu krymskiego na stepach czarnomorskich koczowali. Olgierd, oswobadzając od jarzma Tatarów mongolskich Ruś naddnieprską, zapuścił się zwycięsko (r. 1363) aż po Krym i skłonił Perekopców do uznawania zwierzchności Litwy. Roku 1366 wybuchła znowu wojna między Polską i Litwą o ziemie wołyńskie. Traktat, po tej wojnie zawarty, uregulował stan posiadania w ten sposób, że Lubart Gedyminowicz wziął ziemię Łucką, a Kazimierz Wielki, na znak swego zwierzchnictwa, zatrzymał w niej gród łucki. Niemniej pozostał przy Polsce Włodzimierz z powiatami: Horodelskim, Lubomskim, Turczyńskim, Ratneńskim, Koszyrskim i Włuczyńskim. Grody: Krzemieniec, Przemyśl, Olesko, Belz, Grabowiec, Chełm, Łopatyn i Szczepieszyn zostały pod berłem polskim. Nadbużne zaś grody: Brześć, Mielnik i Drohiczyń pozostały w posiadaniu Kiejstuta. Na Pokuciu i południo-wschodzie Śniatyn był wówczas granicznym grodem polskim. Taki stan posiadłości państwa polskiego pozostał do śmierci królewskiej, która nastąpiła dnia 5. listopada 1370 roku.

Po zgonie Kazimierza Wielkiego siostrzeniec jego i spadkobierca tronu, Ludwik, król węgierski, oddał w lenno Dobrzyń Kazimierzowi, księciu szczecińskiemu, wnukowi Kazimierza W., ziemię zaś Wieluńską i Ostrzeszowską Władysławowi, księciu opolskiemu. Temuż księciu powierzył Ludwik (r. 1372) rządy Rusi, zlecając obronę przed Litwą, która zaraz po zgonie Kazimierza Wielkiego oderwała od Polski część Wołynia z grodem włodzimierskim.

Jeszcze za Gedymina stał się następujący wypadek zabawny podarowania Litwy przez cesarza niemieckiego Zakonowi: Roku 1334 przyciągnął na Żmudź w liczbie Krzyżaków Henryk książę bawarski i zbudował na ziemi Żmudzkiej w okolicy Gielgudyszek i Wielony nad Niemnem zamek, który nazywał Bajerburgiem, to jest bawawarskim. Wówczas (w grudniu

1337 r.) cesarz Ludwik Bawarczyk wysłał Zakonowi z Monachium dwa przywileje, w których z wielkiej radości zapisuje Krzyżakom na własność całą Litwę i ziemie do niej należące: Żmudź, Karsów i Ruś z całą władzą świecką i sądową. Polecał cesarz Ludwik, aby Bajerburg był stolicą Litwy, aby stał w nim najprzód kościół katedralny, potem metropolitalny. Chorągiew grodu z herbem bawarskim miała przodkować na wszystkich przeciw poganom wyprawach. Dalej chyba nie mogła pójść (mówi Bartoszewicz) próżność cesarza niemieckiego, ani jego pochlebstwo względem Zakonu teutońskiego.

Pod tym to Bajerburgiem, pragnąc go zdobyć, poległ śmiercią bohaterską (1337 roku) sam Gedymin, a przewodnictwo w dalszej walce Litwy z potęgą Zakonu odziedziczyli po nim synowie jego Olgierd i Kiejstut, mianowicie Kiejstut, jako książę Trok i Żmudzi. Od tej chwili zwłaszcza, gdy Żmudź zyskała swego pana, nastąpiła doba najgwałtowniejszego naporu Zakonu i najrozpaczliwszej obrony Litwinów. Zamki krzyżackie i litewskie: Wielona, Jurborg, Christmemel, Bajerburg, Raudań, Friedberg, Bistena, Junigeda, Putenik, Onkeim, Marienwerder i wiele innych, po wielokroć były burzone i odbudowywane. Pod koniec tej krwawej i pogorzeliskami bez przerwy ziejącej epoki, Jagiello (syn najstarszy Olgierda z drugiej jego żony Juljanny), siadłszy po śmierci ojca (1377 roku) na stolicy wileńskiej, żeby się utrzymać na tronie litewskim, wspólnie z bratem Skirgiellą w roku 1382 ustąpił Zakonowi Żmudź aż po rzekę Dubisę, a rad nie rad, musiał iść potem za tą polityką Jagielly i syn Kiejstuta Witold, do którego Żmudź prawem spadku po Kiejstucie należała.

Dla Zakonu ważną była Żmudź ze względu, że przegradzała posiadłości dwóch państw krzyżackich: Prus i Inflant. Koniecznie chciało się Niemcom Żmudzi, bo dotąd Mistrz Wielki tylko przez morze mógł znosić się z podwładnym sobie Mistrzem inflanckim, a kiedy obadwaj z dwóch stron na Żmudź uderzali, to w pośrodku na zgłiszczach podawali sobie rękę. Traktat Witolda z Wielkim Mistrzem Konradem von

Jungingen, zawarty (12. października 1398 roku) na wyspie niemnowej Salinie, przy ujściu Dubissy, ustąpił Zakonowi nie tylko całą zachodnią Żmudź od Kurlandyi i Bałtyku po Dubisę i wyspę Salinę, ale i dalej na południe za Niemnem ku Mazowszu nazначył granicę rzekami Szeszupą, Netą i Biebrzą do Narwi. Aby podbić zupełnie ten kraj sobie przyznany, Krzyżacy wzmocnieni przybyciem rycerstwa z Francyi, Niderlandów i wielu innych krajów Zachodu, w lutym 1400 roku wykonali morderczy napad na ziemię Żmudzką. Znekani do szczeru Żmudzini prosili o litość, obiecywali przyjąć chrześcijańską wiarę i dostawili zakładników.

Tak podbitą została ostatnia kraina bałwochwaleczna w Europie. Zakon wznosił zaraz dwie warownie w środku tej ziemi: Friedberg na miejscu Wielony, jako stolicę krzyżackiej Żmudzi, nie zaś w Bajerburgu, jak tego życzył sobie cesarz Ludwik, i Gotteswerder, silniej obwarowaną murem i opasaną wałami. Kraj cały otrzymał administrację niemiecką. Ucisk, wywarty na opornych, przybrał ostateczne granice. Zakładników żmudzkich pędzono do oczyszczania stajen jako najgorszych niewolników. Niemcy wtoczyli jarzmo na wszystkich, wolne barki zaprawili do robót nocnych, odjęli mieszkańcom polowanie, rybołówstwo i handel. Wówczas popłoch zapanował powszechny na Żmudzi, wszystko, co żyło, uciekało do Litwy, pomimo że Mistrz Wielki żądał wydawania zbiegów i pozasiekał drzewem leśne drogi, na wolnych nawet ludzi czyniąc zasadzki i okropną chłostą napowrót zapędzając do ich domów.

Zdawało się, że dla Żmudzi nieunikniony będzie taki sam los straszny, jakiemu uległ podbity dawniej przez Zakon pokrewny Litwinom szczep Prusów, który bądź wyginał pod mieczem, bądź ratował się ucieczką do Litwy i Żmudzi, a utrzymał się tylko w jednym zakątku swojej ziemi, między Preglą a Niemnem, i służył ujarzmicielom w ich napadach na bratnią sobie Litwę. Zwycięzki Zakon władał teraz szerokim pasem ziemi nadmorskiej od Kaszub i Wielkopolski aż po odnogę Fińską, dzierżąc w swem ręku ujścia trzech wielkich

rzek: Wisły, Niemna i Dźwiny, a zasilany rycerstwem całej prawie Europy przedstawiał potęgę militarną pierwszorzędną w świecie. Podobno nikt wówczas nie wątpił, że ostatnia godzina dla Żmudzi już wybiła, a po niej wybijie dla Litwy. Ziemia bowiem niepodległego ludu litewskiego między Dubisą a Wilnem była już tylko częścią wobec ujarzmionych przez Zakon ziem pruskich, żmudzkich i łotewskich, a najpotężniejsi jej władcy: Gedymin, Jagiello i Witold zajęci budowaniem wielkiego państwa na Rusi, odstępowali gniazdo rodzinne nie-nasyconemu Molochowi, tak, że cały naród litewski zamierzał emigrować wgląb małoludnej Rusi.

Ale topór, zawieszony nad karkiem nieszczęśliwego ludu, powstrzymanym został przez wielkie wypadki dziejowe, rozwijające się w Polsce. Po śmierci Ludwika węgierskiego, panowie małopolscy, kierując się głębokim rozumem politycznym, zaprosili Jagiellę na męża królowny Jadwigi. Była to wielka dla Słowiańszczyzny chwila historyczna, gdy w dniu 15. lutego 1386 roku władca pogańskiej Litwy przyjmował na zamku krakowskim chrzest święty i imię polskie Władysława. Za tym związkiem poszły inne. Siostrę swoją, Aleksandrę, wydał Jagiello za Ziemowita mazowieckiego, zaś brata swego, Wigunda, ochrzczonego imieniem Aleksandra, ożenił z córką Władysława księcia opolskiego, którego przy ziemi Wieluńskiej i Kujawach pozostawił.

Gdy Władysław Jagiello urządzał i chrzczył Litwę, królowa Jadwiga ratowała tymczasem Ruś Czerwoną, która, zostając w dzierżeniu jej siostry Maryi, teraz, gdy rządy Węgier objął mąż Maryi, Zygmunt luksemburski, mogła się dostać w posiadanie Węgier. Król z wyprawy apostolskiej po Litwie przybył (jesienią r. 1387) do Lwowa, gdzie Piotr, wojewoda wołoski, hołd monarsze polskiemu złożył. Tutaj należy słów kilka powiedzieć o Wołoszy. Nazwę Wlach, Włoch, Wołoch nadawali Słowianie wogóle wszystkim ludom zromanizowanym, bez różnicy pierwotnego ich pochodzenia, szczególnie zaś zromanizowanym plemionom półwyspu bałkańskiego,

które rozprószone wśród Słowian, błakały się od wieków ze swemi stadami od południowych Karpat po Helladę. Każde znaczniejsze gniazdo takich Włachów, Wołochów, otrzymywało nazwę Włachii czyli Wołoszy, najznacniejszym zaś ze wszystkich była górzysta kraina Siedmiogrodzka. Z niej to lud pasterski Wołochów spływał jakby falami po stokach górskich ku nizinom we wszystkie strony, nad Dunaj, Moldawę i w stronę naszego Prutu i Dniestru, romanizując wytrwale nowozagarniane przestrzenie. Kraj, położony pomiędzy Karpatami, Dniestrem i ujściem Dunaju, zależał długie czasy, tak pod względem politycznym jak i cerkiewnym, od Halicza i Rusi. Osiedlający tu Rumunowie, czyli Wołosi, obierając sobie wojewodę, uznawali tedy zwierzchnictwo książąt halickich. Kiedy więc Kazimierz Wielki księstwo Halickie w roku 1340 na rzecz korony polskiej zajął, wojewodowie wołoscy powinni byli króla polskiego za zwierzchnika swego uznać. Jakoż poczęli hołd oddawać, a stosunki wzajemne Polski z Wołoszą trwały od wieku XIV do końca istnienia Rzeczypospolitej. Polacy nazywali Wołoszczyzną lub Wołoszą całą przestrzeń od Dniestru ku dolnemu Dunajowi, gdzie w połowie XIV wieku istniały już dwa odrębne politycznie województwa, czyli gospodarstwa. Z tych właściwie tylko jedno graniczące z Polską, między Dniestrem i Karpatami położone, nosiło nazwę etnograficzną Wołoszczyzny, a po łacinie miano geograficzne »Moldavia«; gospodar zaś zwany był zwykle wojewodą wołoskim lub moldawskim. Województwo dalsze, to jest między Karpatami siedmiogrodzkiemi a Dunajem leżące, stale nazywali Polacy (naśladując w tem Wołochów) »Multanami« (tyle co Muntenia, Montania, ziemia za górami). O tej różnicy dwóch nazw: Multan i Wołoszy, często dziś błędnie płątanych, należy dobrze pamiętać. Gospodarowie to wołoscy czyli moldawscy, a nie multańscy, obowiązywali się zachować Polsce wierność, dostawiać 7000 ludzi posiłków na wojnę, udzielać polskiemu handlowi wszelkiej pomocy, nie stawiać zamków nad Dniestrem, nie budować na tej rzece jazów, nie

pobierać cel, rocznie nadsyłać królowi 400 wołów i 200 worów wyziny na kuchnię, 200 sztuk szkarłatu i 100 koni, tudzież osobiście dla złożenia hołdu przybywać.

Jagiello, zostawszy królem polskim, powierzył bratu swemu, Skirgielle, wielkoksiążęcą władzę Litwy i oddał mu Troki, Wilno i Połock, zatrzymując tylko sobie tytuł i prawa najwyższego księcia. Jakoż wielu dzielniczych książąt ruskich dopełniło (roku 1388) złożenia hołdu Jagielle z rozmaitych ziem Rusi. Witoldowi wyznaczył najprzód Grodno, potem dał mu Wolyń z pozostawieniem polskiego starosty w Łucku. Wreszcie (r. 1391) oddał król zwierzchnictwo wielkoksiążęce nad całym państwem litewskim temu bratu stryjcznemu, który odtąd rządził samowładnie wśród potomków swego stryja Olgerda i Rurykowiczów. Śmierć Skirgielly zapewniła Witoldowi Kijów. Smoleńsk zdobył on na Światosławiczach i zhołdował liczne księstwa między Litwą a Moskwą położone: Nowogród i Psków przyjmując »posadników« (namiestników) z jego imienia. Witold, pomimo ciężkiej klęski (r. 1399) nad Worskłą przez Tatarów zadanej, utrzymał zwierzchność Litwy nad hordą i nawet w Kapeczackiej hanów ze swojej ręki wprowadzał. Znaczną część Podola, straconego przez Fiedora Korjatowicza, oddał Jagiello prawem lennem Spytkowi z Melsztyna, zasłużonemu rycerzowi i panu małopolskiemu.

W wieku XV.

Na zjeździe w Wilnie stanął dnia 18. stycznia 1401 r. pierwszy akt połączenia Litwy z Polską, jako zobowiązanie się Litwinów trwania przy koronie i królu. W maju r. 1404 zatwierdził Jagiello w Raciążu układ kaliski o granice między Polską i Zakonem. Krzyżacy jednak nie przestali wdzierać się

w granice Polski, bądź pod Lubiczem nad Wisłą, bądź przez nieprawne kupno Drezdenka od starosty polskiego, którym był Niemiec.

Roku 1404 Litwa wyparła ze Smoleńska kniaziów krwi Ruryka i przyłączyła ziemię Smoleńską do swoich dzierżaw. Psków i Nowogród osobno stały z Litwą sprzymierzone. Na wschód posiadłości litewskich, w krainie Ugrów, po obu stronach rzeki Kłajmy, utworzyła się nowa Ruś Wielka, w której samowładca, wielki książę moskiewski, zostawał pod panowaniem Złotej hordy Mongołów. Witold zawarł z nim umowę (we wrześniu r. 1408), mocą której obie strony przyjęły rzekę Ugrę jako granicę między Litwą i Moskwą. Zawarty po zwycięstwie grunwaldzkim traktat toruński z Zakonem (1. lutego 1411 r.) powracał Polsce ziemię Dobrzyńską, Mazowszu Zawkrzeńską, a Litwie Żmudź, jako dożywocie dla Jagielly i Witolda. Jeszcze na rok przed Grunwaldem, kiedy Polska przygotowywała się już do wielkiej wojny z Zakonem, Witold w sierpniu roku 1409 wkroczył na Żmudź i wypędził załogi krzyżackie. Rozejm 3. września przerwał jednak tę wojnę, a wyrok polubowny Wacława czeskiego przyznał Żmudź Krzyżakom. Szczęściem dla tej nieszczęsnej ziemi, ocaliła ją Polska pod Grunwaldem. Wprawdzie traktat toruński oddawał Żmudź królowi polskiemu i Witoldowi tylko dożywotnio, ale już od Polski i Litwy zależało, aby dożywocie zamienić na wieczność. Nowym sędzią polubownym obrany został Zygmunt, król węgierski, a gdy pełnomocnik jego Benedykt Makra przybył w styczniu roku 1413 do Lwowa, Witold w imieniu swojej córki, i panowie polscy, w imieniu królowej Jadwigi, jako dziedziczki, a obok nich bojarowie żmudzcy, zanieśli jednomyślny protest przeciw owemu artykułowi pokoju toruńskiego o dożywociu. Cesarz Zygmunt zastawił r. 1412 królowi polskiemu miasta spiskie za sumę 40.000 kop groszy. Tym sposobem powracała we władanie Polski część krainy zakarpackiej, zwana Śpiżem, którą roku 1108 dał Krzywousty królowi węgierskiemu w dożywotnim tylko posagu za swą córką.

Dnia 8. października 1413 r. stanął w Horodle nowy, ściślejszy od wileńskiego związek Litwy z Polską. Jak przed ćwiercią wieku Jagiello, zostawszy chrześcijaninem i królem, apostołował po Litwie w otoczeniu duchownych polskich, tak obecnie po uroczystym akcie horodelskim, król i wielki książę Witold udali się zaraz w podobną podróż apostolską do Żmudzi, którą uorganizowano teraz w księstwo Żmudzkie. Pierwszym »starostą«, czyli wojewodą żmudzkim został Kieżgajło, Żmudzin, wojewoda wileński. W 28 włościach, czyli powiatach żmudzkich (zwanych »traktami«) ustanowiono wójtów i ciwników. Na soborze konstancyjskim roku 1416 stało osobne biskupstwo żmudzkie, które biskupi polscy kanonicznie ufundowali roku 1417 i którego pierwotna siedziba znajdowała się w Miednikach czyli Worniach. Zakon rozpoczął znowu zatargi o granicę Żmudzi, którą chciał Witold określić aż po ujście Niemna i zająć Memel czyli Kłajpedę. Wreszcie traktat między Polską i Zakonem dnia 27. września 1422 roku zawarty (nad jeziorem Mielnem, na Kujawach, gdzie Jagiello obozował), na zawsze wcielił Żmudź do Litwy. Krzyżacy zatrzymywali Pomorze, ziemię Chełmińską i Michałowską, a oddawali Nieszawę, Orlów i Murzynów na Kujawach, zrzekając się na wieki praw do Żmudzi. Traktat zdobyty krwią polską, stokroć korzystniejszym był dla Litwy niż Korony. Polska bowiem, zawierając ten traktat, odzyskiwała zaledwie kilka mil kwadr. ziemi lechickiej (na lewym brzegu Wisły), a wyrzekała się całego Pomorza, bo głównie miano na względzie zabezpieczenie Żmudzi dla Litwy. Memel tylko pozostał przy Zakonie, a w r. 1431 oznaczono tę granicę pokojem w Christmemlu.

Roku 1411 Witold, zazdrosny o granicę swych dziedzin, sprzeciwiał się włączeniu Podola do Korony. Ale po jego śmierci, która roku 1430 nastąpiła, Polacy zajęli Kamieniec Podolski, Czerwonogród, Smotrycz i Skalę, windykując (r. 1432) takowe na rzecz Korony. W roku 1434 utworzono z Podola województwo. Panujący na Czernihowie Świdrygiello, otrzy-

mał od Jagielly po Witoldzie godność wielkiego księcia litewskiego, gdy jednak niespokojny ten książę począł się buntować, Jagiello uczynił wielkim księciem, dożywotnim i lennym, Zygmunta Kiejstutowicza, brata Witoldowego. Wołyń pozostawiono przy Wielkiem księstwie litewskiem z wyjątkiem Horodla, Wietlina, Lopatyna, Ratna, włączonych do Korony.

Dnia 31. maja 1434 roku Władysław Jagiello zmarł w Gródku, jadąc do Halicza, aby w tej starej stolicy Rusi odebrać hołd od nowego wojewody moldawskiego, Stefana. Po zgonie Jagielly, Litwa z Witebskiem, Połockiem, Orszą i Smoleńskiem, rządzona była dalej przez Zygmunta Kiejstutowicza, a Rusią południową z Kijowem i Czernihowem władał Świdrygiello, który nie przestawał wicherzyć, chcąc wdrzeć się na tron wielkoksiążęcy litewski. Za pomoc krzyżacką przyrzekał dać Zakonowi trzymilowy pas ziemi żmudzkiej wzdłuż morza. Stary Zygmunt Kiejstutowicz z synem swoim Michałem bronili się przeciw wdzierstwu Świdrygielly i walecznością rycerstwa polskiego odnieśli świetne zwycięstwo (r. 1435) pod Wilkomierzem nad połączonemi wojskami Świdrygielly i Mieczowych kawalerów inflanckich. Zwycięstwo to miało dla Litwy znaczenie drugiego Grunwaldu, bo zamknęło dobę napaści Zakonu inflanckiego, którego wielki mistrz już pokojem, zawartym roku 1433 w Brześciu kujawskim, zrzekł się był na zawsze wszelkich uroszczeń do Żmudzi, ale pomimo to popierał je orężem, dopóki Polacy nie znieśli go na polach wilkomierskich. Upadek potęgi Zakonu pruskiego od Grunwaldu, zaś inflanckiego od Wilkomierza się datuje, w ówczesnym wieku jeden po drugim. To też i Świdrygiello aktem z 4. września 1437 roku uznawał już pokornie zwierzchniezą władzę Polski nad Czernihowem i Kijowem. Traktat Polski z Zakonem pruskim dnia 5. stycznia 1437 roku w Brześciu zawarty, przyznawał Krzyżakom Arenswalde i Wedel, a przy Polsee, jak pierwiej, potwierdzał: Nieszawę, Orlów i Murzynów.

Roku 1441 przyszło do sporów i wojny granicznej na Podlasiu między książętami Litwy i Mazowsza. Roku 1443

biskup krakowski, Zbigniew Oleśnicki, kupił od książąt Wacława cieszyńskiego i Bolka raciborskiego księstwo Siewierskie i do biskupstwa krakowskiego wieczyście włączył. Roku 1448 Kazimierz Jagiellończyk wcielił do wielkiego księstwa litewskiego Starodub, Brańsk (zadnieprski) i Putywl, to jest dzielnicę wypędzonego z niej Michała Zyguntowicza, wnuka Kiejstutowego. Dnia 31. sierpnia 1449 roku król Kazimierz zawarł traktat z Wasylem Wasylewiczem, wielkim ks. Moskwy, mocą którego Smoleńsk, Mceńsk i Lubuck zostały przy Litwie, Rzew przy Moskwie, a Psków i Nowogród Wielki wyjęte zostały z pod wpływu litewskiego. Tegoż roku Piotr, wojewoda moldawski, składał hołd Kazimierzowi, a w roku 1459 czynili to samo książęta Nowosielscy i Odojewscy z Rusi zadnieprskiej. Posadnica, Marfa Borecka w Nowogrodzie, udała się z biskupem Teofilem do Kazimierza Jagiellończyka, prosząc o pomoc przeciw Moskwie. Wskutek zawartego przymierza, wysłany na namiestnika do Nowogrodu kniaź Michał Olekowicz, nie zdołał wpływem litewsko-polskim uratować niepodległości rzeczypospolitych: Nowogrodzkiej i Pskowskiej. Obie upadając (1471—1479), przestały być przedmurzem Litwy i ułatwiły wielkim książętom moskiewskim drogę do dalszych na Rusi litewskiej podbojów.

Dnia 4. czy 6. lutego 1454 roku stany pruskie doręczyły Wielkiemu Mistrzowi przez herolda w Malborgu manifest, wypowiadający wojnę Zakonowi. Miasta: Grudziądz, Świec, Gniew, Grebin, Gdańsk, Elbląg, a we wschodnich Prusiech Preussmarkt, Holland, Brodnica, Brandenburg, Balga, Ilawa, Sluchów, Rastenburg i inne, wybuchem powstania pozbywały się rządów krzyżackich. Posłowie pruscy i burmistrzowie miast najznaczniejszych bawili w Krakowie, aby przyjąć polskie poddaństwo. Dopiero atoli po 13-letniej wojnie z Zakonem o niepodległość, w której Polska czynny wzięła udział, stanął dnia 19. października 1466 roku wieczysty pokój, powracający Polsee Pomorze z Gdańskiem, Malborgiem, Elblągiem, Sztumem, ziemię Chełmińską i Michałowską. Prusy właściwe (Samland,

Hinterland, Nederland), to jest przez Krzyżaków na poganach prusko-litewskich niegdyś zdobyte i następnie ludnością przeważnie mazurską zasiedlone, pozostały przy Zakonie, ale pozostały jako księstwo hołdujące Polsce. Każdy nowo obrany Wielki Mistrz obowiązany był w sześć miesięcy po swojej elekcji dopełnić hołdu monarsze polskiemu i nikogo nigdy za zwierzchnika swego prócz papieża i króla polskiego nie uznawać. Biskupstwo chełmińskie włączono do archidiecezyi gnieźnieńskiej, warmińskie zaś zostało udzielnem pod protekcją królewską. W stanie powyższym Pomorze gdańskie i Prusy królewskie jako część Rzeczypospolitej przetrwały do jej końca i rozbiorów w roku 1772 i 1793.

Przedmurzem od granic tureckich był dla Polski dzielny wojewoda moldawski, Stefan (1458—1501), który instynktem politycznym ciążył do Polski. Hołd jego, złożony Kazimierzowi Jagiellończykowi, odbył się roku 1484 w Kołomyi. Król Jan Olbracht, mocą umowy zawartej (r. 1491) z bratem Władysławem, królem czeskim, otrzymał tytuł księcia Śląska i za zrzeczenie się praw do tronu czeskiego wziął w posiadanie: Głogów, Bytom, Cieniawę, Koźle i Krosno, ale tylko do czasu, w którym zostanie królem polskim, co wprędce (1492) nastąpiło. Na wiosnę roku 1493 Wielki Mistrz Zakonu, Jan Tieffen, składał w Toruniu królowi Janowi Olbrachtowi hołd należny Polsce z Prus książęcych, to jest królewieckich.

W miarę wymierania bezdzietnych książąt mazowieckich, dzielnice ich wcielano do Korony. I tak po śmierci Władysława II, która zaszła w lutym roku 1462, nastąpiło wcielenie dzielnic Belzkiej i Rawskiej. Po zgonie zaś Janusza II, księcia płockiego (w lutym r. 1495), z księstwa jego utworzono województwo Płockie. Od Jana, księcia oświęcimskiego i zatorskiego, Piastów śląskich, kupił w r. 1494 król Jan Olbracht księstwo Zatorskie za 80.000 ówczesnych złotych polskich czyli dukatów i za 200 grzywien rocznego dożywocia.

Wielki książę moskiewski, Iwan Wasilewicz, przybrawszy tytuł cara wszech Rosyi i sprzymierzywszy się z Mengligi-

rejem, w wojnie rozpoczętej z Litwą roku 1493, zdobył: Sierpiejsk, Mceńsk, Wiaźmę i Nowogród siewierski. Aleksander Jagiellończyk, jako wówczas jeszcze za życia Jana Olbrachta wielki książę litewski, niekorzystnym dla Litwy traktatem z dnia 7. lutego 1494 r. zrzekł się ostatecznie praw zwierzchnictwa nad Pskowem i Nowogrodem i oddał: Wiaźmę, Chlepeń, Oleksin, Teszynów, Roslawl, Weniew, Mścisław, Torusy, Oboleńsk, Kozielsk, Nowosielsk, Bielew, Woratyńsk, Odojew i Peremyśl, a odzyskał Lubuck, Mceńsk i Sierpiejsk. Po zawarciu tego traktatu przyszło r. 1495 do małżeństwa między Aleksandrem Jagiellończykiem i Heleną, córką Iwana Wasilewicza. Pomimo jednak tego związku, który pokój i granice Litwy z Moskwą miał ustalić, gdy dążenia państwa moskiewskiego do dalszych podbojów nie ustawały, przyszło w r. 1500 do nowej wojny, w której Litwa utraciła Mceńsk, Sierpiejsk, Putywl i Brańsk (zadnieprski). Już od wojny w r. 1490 Litwini zrozumieli, że kraje ich nad Dnieprem mogą być tylko ocalone przez związanie się z Polską w jedno państwo. Jakoż dnia 10. maja 1499 na sejmie w Piotrkowie, odnowiono unię horodelską ze strony polskiej w obecności posłów litewskich, a dnia 20. lipca tegoż roku na sejmie litewskim w Brześciu uczynili to samo Litwini w obecności posłów polskich. Późniejsza unia lubelska z roku 1569 była już tylko niejako kodyfikacją prawodawczą całego szeregu umów, rozpoczętych aktem zjazdu wileńskiego z dnia 18. stycznia 1401 roku.

W wieku XVI.

Strata wielu ziem zadnieprzańskich w wojnie z Moskwą roku 1500, skłoniła Litwę, po wstąpieniu na tron Aleksandra Jagiellończyka do nowego aktu unii (3. października 1501 r.),

określającego na przyszłość wspólny wybór króla przez zjazd elekcyjny polski i litewski. Oba kraje zobowiązały się do wzajemnej pomocy orężnej, wspólnych przymierzy, przywilejów i monety, a układ powyższy stał się punktem wyjścia dla dalszych działań obu narodów w celu swego zjednoczenia. Roku 1503 stanął z Moskwą 6-letni rozejm, który przyznawał jej Czernihów, Starodub, Lubecz, Trubeck, Radchoszczę, Brańsk (zadnieprski), Mceńsk, Lubuck i Sierpiejsk.

Gdy Aleksander Jagiellończyk królował, brat jego młodszy Zygmunt I. rządził z woli trzeciego swego brata Władysława, króla czeskiego i węgierskiego, księstwem Głogowskiem. Ten kilkoletni pobyt Zygmunta na Śląsku upamiętnił się w dziejach ziem piastowskich nad Odrą, zaprowadzonym przez królewicza polskiego wzorowym porządkiem i ładem. Prawie w tym samym czasie nastąpiła i w Moskwie zmiana tronu. Po Iwanie III Wasylewiczu, pierwszym carze Moskwy, zmarłym roku 1505, nastąpił syn jego Wasyl III, który roku 1512 wybrał się na wojnę przeciw Litwie, postanawiając walczyć »póki konia i miecza stanie«. Roku 1513 zapomocą niemieckich puzkarzy ogromne wojsko Wasila zdobyło na Litwinach Smoleńsk. Starania Warsonofiego, episkopa smoleńskiego, aby Smoleńsk oddać Polsce, nie powiodły się. Przez zwycięstwo pod Orszą (dnia 8. września 1514 roku) odzyskała tylko Litwa Mściśław i Krzyczów.

Wielki mistrz pruski, Albert, za otrzymane pieniądze od mistrza kawalerów mieczowych, to jest inflanckich, Waltera Plettenburga wyzwolił go r. 1513 z pod zależności swego Zakonu. Wówczas Kawalerowie inflanccy, zostawieni samym sobie, zagrożeni wzrastającą potęgą Moskwy, szukali pomocy w Polsce, Danii, Szwecyi, czem więcej jeszcze na siebie Moskwę rozjątrzyli. Dnia 10. kwietnia 1525 r. Albert Hohenzollern, margrabia brandeburski, siostrzeniec króla Zygmunta I, jako wielki mistrz Zakonu, złożył królowi polskiemu uroczysty hołd na rynku krakowskim. Prusy w tymże roku sekularyzowane zostały w księstwo pruskie, czyli królewieckie, jako

lenność Polski, a księżę mógł zasiadać w senacie Rzeczypospolitej. Prusy książęce stały się tedy politycznie częścią Polski, ale nie zostały nigdy do niej wcielone faktycznie.

Bezpotomna śmierć dwóch ostatnich książąt mazowieckich: Stanisława r. 1524 i Janusza r. 1526, powróciła lenno mazowieckie w ręce Polski. Dnia 14. września 1526 r. w Warszawie, szlachta mazowiecka przysięgła na wierność Zygmuntowi I, a r. 1529 reprezentacya województwa mazowieckiego weszła do rady i sejmu Rzeczypospolitej. Z czasów króla Zygmunta I dotrwał do dni naszych wielki słup graniczny nad rzeką Łyką pod wsią Boguszcami, o pół mili od Grajewa, w miejscu, gdzie się zbiegały trzy granice: Prus książęcych, Korony i Litwy, w roku 1546 wymurowany, z tamtoczesnym napisem i herbami trzech krajów.

Po wstąpieniu na tron Zygmunta Augusta (r. 1548), złożyli mu hołd w dniu 20. września 1549 r. książęta pomorsey, a w roku następnym uczynił to (przez posłów swoich) książę pruski Albert Hohenzollern. W sierpniu 1559 roku marszałek Zakonu inflanckiego Gottard Kettler, zgodził się na zajęcie przez króla polskiego południowej części Inflant od Drui do Aszerady. Roku 1561 Mikołaj Radziwiłł, zwany Czarnym, kanclerz wielki lit., doprowadził układy z tymże Kettlerem i stanami inflanckimi do skutku tak, że 5. listopada tegoż roku ogłoszono uchylenie Zakonu mieczowego od władzy, a 28. listopada Kettler otrzymał księstwo Kurlandyi i Semigalii do czasu wygaśnięcia swego domu jako lenne względem Rzeczypospolitej. Całe Inflanty z Estonią poddały się Polsce i Litwie z zastrzeżeniem swojej autonomii administracyjnej i sądowniczej. Ryga przy ujściu Dźwiny była głównem miastem portowem tego kraju, a powiatowem Inflant. W roku 1562 zjechał do Rygi Mikołaj Radziwiłł jako namiestnik Zygmunta Augusta. Gottard Kettler złożył na zamku wszystkie znaki godności mistrza zakonnego, a stany inflanckie wykonały przysięgę wierności królowi polskiemu. Ale Szwedzi niebawem osadzili Estonię, która naciskana od wojsk carskich,

nie mogąc liczyć na odsiecz, oderwała się od Inflant i królowi szwedzkiemu, Erykowi XIV, oddała się w poddaństwo. Dania jeszcze czas jakiś mieszała się do spraw inflanckich, aż w końcu pretensje jej do Piltina i innych okolic opłatą pieniężną (r. 1583) zaspokojone zostały. Inflanty stały się teraz przedmiotem całowiekowych bojów Polski ze Szwecją i carem. W wojnie z Moskwą roku 1567 Roman Sanguszkowski odzyskał za Dnieprem na rzecz Litwy Ułę, a Połubiński Izborsk.

Po księciu pruskim Albercie (którego nazywają historycy Pierwszym lub Starszym), na księstwo pruskie, to jest królewieckie, zawsze w lenności polskiej zostające, nastąpił r. 1568 jedyny syn tegoż Albert II (Fryderyk Hohenzollern). W roku 1569 przybył on na sejm Unii do Lublina, gdzie przed królem Zygmuntem Augustem uroczysty hołd lenności (dnia 19. lipca) wykonał.

Na tymże sejmie lubelskim w dniu 5. marca (1569) podpisano akt przyłączenia województwa podlaskiego do Korony. W dniu 26. maja przyłączono do niej Wołyń, a 5. czerwca Ukrainę kijowską. Gdy niektórzy magnaci litewscy, kierowani prywatą a nie interesem społecznym, nie sprzyjali sprawie politycznego zjednoczenia narodów, król Zygmunt August, jako dziedziczny władca Litwy, w podniosłej mowie rozbroił ich, upominając słowami: »lepiej w miłości, jak przez kontumacyą«. Unia nastąpiła w formie federacyjnej stanów Korony ze stanami Litwy, to jest państwa litewsko-ruskiego: Jedna Rzeczpospolita z królem wspólnie przez dwa narody obieranym i koronowanym, wspólne sejmy i przymierza polityczne, wspólna moneta, zniesienie cel litewskich, wolność przesiedlania się, centralizacja prawodawcza, a oddzielny samorząd prowincjonalny. Dnia 1. lipca pod wieczór zaprzysięgli posłowie i senatorowie polscy, litewscy i ruscy akt unii politycznej w kościele OO. Franciszkanów lubelskich. Król na stopniach ołtarza intonował *Te Deum*. Uzupełnieniem nowej federacji było przyłączenie Prus królewskich i Inflant, które to ostatnie wspólnie do Korony i Litwy należeć miały. Dnia 3. sierpnia

przyłączono już do Polski z Litwą zjednoczonej w jedną Rzeczpospolitą Inflanty, jako wspólną własność tej Rzeczypospolitej, a księstwa Kurlandii i Semigalii jako jej holdownicze. Przez akt unii Litwa i Ruś osiągały niezmierne korzyści, zarówno humanitarne jak materialne. Weszły bowiem na arenę cywilizacji europejskiej i pozyskiwały w Polsce sprzymierzeńca, który już od walk Kazimierza Wielkiego na Rusi z Tatarami i od Grunwaldu, całe morze krwi lechickiej i zasoby pracy rolniczego narodu wraz z dorobkiem duchowym na usługi Litwy i Rusi oddawał.

Roku 1577, dnia 12. grudnia, miasto Gdańsk, które podniosło było rokosz przeciwko Stefanowi Batoremu, uroczystie wykonało przysięgę wierności swemu królowi. W lutym roku następnego, podczas sejmiku w Warszawie, złożył Batoremu hołd lenniczej wierności Jerzy Fryderyk Hohenzollern, książę pruski, (to jest królewiecki), margrabia brandeburski, oraz książęta z Lauenburga i Bytowa na Pomorzu. Uroczysta ceremonia odbyła się na Krakowskim Przedmieściu przed kościołem OO. Bernardynów warszawskich.

Brak dostatecznych środków wojennych nie dozwolił utrzymania w całości aneksji Inflant, które były zarówno pożądane przez Szwecję jak i przez władców Moskwy. Właśnie car Iwan Groźny, korzystając z zatrudnienia Batorego (roku 1577) pod Gdańskiem, zajął prawie całe Inflanty, prócz miast portowych Rewla w Estonii i Rygi nad Dźwiną. Tegoż roku Polacy odzyskali jeszcze Dynaburg i Wenden. Król atoli dopiero w roku 1579 mogąc wyruszyć na wojnę północną, w sierpniu odebrał Połock i przywrócił województwo połockie. Roku 1580 wzięto Wieliz i Uświat, a 8. września zdobyto Wielkie Łuki, dalej poddał się Newel, Jezierzyszczce, Zawalocicze. Potem zajmując Opoczkę, Krasne, Ostrow, stanął Batory 25. sierpnia 1581 roku pod Pskowem. Rozejmem w Kiwerowej Horze z dnia 15. stycznia 1582 roku Iwan Groźny rzekł się na korzyść Rzeczypospolitej roszczeń swoich do Inflant, Połocka i Wielizy. Wówczas to Batory zajął się urządzeniem Inflant,

które podzielił na trzy prezydentury, jakby województwa: wendeńskie, dorpacckie i parnawskie. Estonię przywłaszczyła sobie Szwecya.

Na sejmie roku 1600 Zygmunt III, jako pan (choć tylko tytułarny) Szwecyi, odstąpił Estonię Polsce, ale stryj jego, książę Karol sudermański, napadł Estonię i zdobył na Polakach Rewel. Wówczas Ferensbach, starosta wendeński, wkroczył do Estonii, nawzajem zaś książę Karol do Inflant, gdzie zajął Parnawę i kilka innych zamków. Prawie jednocześnie i na południowych kresach Polski rozlegał się szczepek oręża. Wołosi, rozerwani na stronnictwa, nie wszyscy byli wierni Rzeczypospolitej. Hołdownik Polski, Jeremiasz Mohiła, osadzony przez Jana Zamojskiego na gospodarstwie moldawskim, został roku 1599 wypędzony przez wojewodę wołoskiego Michała. Zamojski atoli pobiwszy Michała na głowę, osadził na gospodarstwie moldawskim, czyli wołoskiem, Symeona Mohilę, brata Jeremiaszowego.

W w i e k u XVII.

Sejm warszawski w styczniu roku 1601 znalazł się wobec szczęśliwie dokonanej wojny moldawskiej i rozpoczętej już wojny w Inflantach. Karol Chodkiewicz w tymże roku odzyskał Kokenhaus, a Krzysztof Radziwiłł Wenden. W grudniu roku 1601 zdobył Jan Zamojski Wolmar, w maju roku następnego Felin, a we wrześniu Weissenstein. Pozostało jeszcze wyprzeć Szwedów z Narwy, Rewla, Dorpatu i Parnawy. Dorpat zdobyty został przez Chodkiewicza roku 1603.

W czasie wojny z Moskwą, poddał się dnia 11. czerwca 1611 roku Smoleńsk Zygmuntowi III. Tegoż roku dnia 16. listopada Jan Zygmunt, elektor i margrabia brandeburski,

składał uroczysty hołd monarsze polskiemu z księstwa królewieckiego. Rzeczpospolita żądała, aby w tytule swoim jej hołdownik nie pisał się księciem pruskim, ale tylko księciem »w Prusiech«. Ceremoniał hołdu, jak to już weszło w zwyczaj za tego króla, odbył się w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu przed kościołem bernardyńskim.

Już od czasów Zygmunta Starego sultanie tureccy poczęli się wtrącać do spraw wynoszenia i utwierdzania wojewodów czyli »hospodarów« wołoskich. Pokój Żółkiewskiego w Buszy z roku 1617, potwierdzony następnie pokojem chocińskim roku 1621, zdał to już zupełnie na Turcyę, pod której panowanie przeszła powoli tym sposobem hołdująca Polsce od wieku XIV Moldawia.

Dnia 11. grudnia roku 1618 stanął w Dywilinie 16-letni rozejm z Moskwą, pełen chwały dla Polski, bo przywracający jej: Smoleńsk, Białe, Rosławł, Drohobuż, Sierpiejsk, Nowogród siewierski, Czernihów, Monastersko, Paczapoł, Trubezewsk, Nowel, Siebież i Krasne. W nowej wojnie szwedzkiej, która potem nastąpiła, Gustaw Adolf zdobył roku 1621 po walecznym oporze Rygę, Dynamundę, Mitawę i Wolmar, a Krzysztof Radziwiłł odzyskał jedną tylko Mitawę. W roku 1625 Szwedzi zagarnęli całe prawie Inflanty.

Władysław IV po wstąpieniu na tron (r. 1632), pokojem zawartym z Moskwą w Polanowie dnia 27. maja 1634 roku, zrzekł się praw do korony carów Moskwy. Pokój ten zapewniał Polsce posiadanie Czernihowszczyzny, Smoleńszczyzny i Siewierszczyzny, tudzież usuwał wszelkie pretensye caratu do Inflant. Był to pod względem terytoryalnym szczyt powodzenia Polski w boju z Moskwą, po osiągnięciu którego wstępuje odtąd Rzeczpospolita w rolę odporną — Moskwa w zaczepną. Rozejm ze Szwecyą, podpisany w Stumsdorfie dnia 12. września 1635 roku powrócił Rzeczypospolitej zajęte przez Szwedów Prusy i warował smutne dla niej *uti possidentis* w Inflantach.

Dnia 7. października 1641 roku Fryderyk Wilhelm, elektor brandeburski a lenny książę »w Prusiech«, złożył hold Władysławowi IV. Miejszem zaś tej uroczystości był plac przed bramą zamku warszawskiego, nazywany »dziedzińcem zamkowym«, a był to hold ostatni, jaki złożyli książęta pruscy królom polskim. Traktat bowiem zawarty z elektorem brandeburskim w Welawie dnia 19. września 1657 roku uwolnił go od holdu względem Polski. Traktatem zaś dodatkowym, zawartym w Bydgoszczy dnia 6. listopada tegoż roku, otrzymał elektor prawem lennem Bytów i Lauenburg na Pomorzu.

W roku 1654 na uczenie dwóchsetnej rocznicy oswobodzenia Pomorza z pod jarzma Krzyżaków, miasto Gdańsk wybiło medal pamiątkowy. Na stronie głównej tego medalu pomieszczony orzeł polski w koronie i napis łaciński, który znaczył po polsku: »Męstwo Prusów wypędziło Krzyżaków. Boga i króla staraniem to piękne dzieło wzięte pod opiekę«. Na stronie odwrotnej herb miasta Gdańska i napis łaciński brzmiący w przekładzie: »Pamiętka miasta Gdańska pod błogiem panowaniem króla Kazimierza (Jagiellończyka), całe Prusy od niegodziwego Krzyżaków tyraństwa oswobodzone, pod panowaniem Jana Kazimierza, trzeci wiek zaczynającej się wolności swojej szczęśliwie roku 1654 (obchodzą)«.

Dnia 28. września 1651 roku zawartą została w Białocerkwi ugoda z Chmielnickim, podług której tylko województwo kijowskie i królewszczyzny miały być siedzibą Kozaków, starostwo czehryńskie zaś wyposażeniem hetmanów zaporoskich. W wojnie z Moskwą Polacy w dniu 10. września 1654 roku utracili Smoleńsk, broniony przez Obuchowicza.

Traktatem oliwskim (roku 1660), Jan Kazimierz zrzekł się dziedzictwa tronu Szwecyi, poprzestając na tytule dożywotnim. Rzeczpospolita traciła Inflanty za Dźwiną. Rozejmem z Moskwą, podpisanym w Andruszowie dnia 30. stycznia 1667 roku na lat trzynaście i pół, odstępowała Polska: Smoleńsk, Siewierszczynę i Czernihowszczynę, a Kijów oddawała na lat dwa. Wróciły do Polski Inflanty zwane pol-

skiem, Połock i Witebsk (mniej więcej przestrzeń późniejszej gubernii Witebskiej).

W roku 1672, za panowania Michała Korybuta, Mocha-med IV, na czele ogromnego wojska, wyruszył na nieprzygotowaną do wojny Rzeczpospolitą i 27. sierpnia zdobył Kamieniec Podolski, za klucz do Polski uważany. Wówczas to (dnia 18. października) stanął haniebny traktat w Buczaczu, którym Rzeczpospolita odstąpiła część Ukrainy Kozakom Doroszenki, a Turcyi Podole z Kamieńcem. Później pokojem, zawartym w roku 1676 w Żórawnie, odzyskał Sobieski na Turkach dwie trzecie zagrabionej przez nich Ukrainy. Kamieniec atoli z całem Podolem przywrócony został Polsce dopiero po 27 latach panowania w nim bisurmanów, za Augusta II, Sasa, traktatem, zawartym w Karłowicach, dnia 26. stycznia 1699 roku. Część zaś Ukrainy poniżej Kryłowa, tudzież pozostające w ręku Turków od roku 1666 stepy i »dzikie pola« oczakowskie od Jahorlika i Koniecpola do Oczakowa i Limanu dniewprwego pozostały nadal przy Turkach i nie powróciły już nigdy do Rzeczypospolitej.

Na lat dziewiętnaście przed pokojem krakowskim, za panowania Jana III, rozejm 13-letni, zawarty w roku 1680 z Moskwą, utrzymał przy niej w charakterze tymczasowym Kijów i Smoleńsk. Polska w widokach nakłonienia carów do wspólnego działania przeciw groźnej dla Europy potędze otomańskiej i łatwiejszego odzyskania od Turków Podola i południowej Ukrainy, paktami Krzysztofa Grzymułtowskiego (3-go maja 1686 r.) odstąpiła ostatecznie Rosyi: Kijów, Smoleńsk, Drohobuż i Czernihów.

Fryderyk III, elektor brandeburski, nie bez tajnego porozumienia się z królem Augustem II, Sasem, naszedł z wojskiem i zajął w roku 1698 Elbląg, bogate i handlowe miasto w województwie malborskiem, które przez ugodę welawską w roku 1657 było dane w zastaw Fryderykowi Wilhelmowi, ale po zawarciu pokoju w Oliwie (roku 1660) powróciło do Rzeczypospolitej. Teraz Fryderyk III wznowił jakoby niezala-

twione dawne rachunki z Elblągiem i ustąpił dopiero z miasta (roku 1699), gdy wymógł przemocą zapłacenie mu sumy 300.000 talarów.

W wieku XVIII.

Już sam początek tego wieku zaznaczył się dla Rzeczypospolitej wypadkiem politycznym, bardzo dla niej niepomyślnym. Tenże Fryderyk III, elektor brandeburski, znowu nie bez porozumienia się z Augustem II (zawsze gotowym zdradzać Polskę), ogłosił się i ukoronował w Królewcu (18. stycznia 1701 r.) na króla pruskiego, przybrawszy imię Fryderyka I. To samowolne wyniesienie się dawnego hołdownika Rzeczypospolitej na ukoronowanego monarchę, który już z powodu samego geograficznego położenia swego królestwa (jako przedzielonego Pomorzem polskim) musiał być Polsce nieżyczliwym, stanowiło dla przyszłych jej losów ciężką klęskę polityczną. To też długo nie przyznawała Rzeczpospolita tytułu króla i królestwa pruskiego, bo aż dopiero w roku 1764 została do tego zmuszona.

Jak dalece nowego królestwa Hehenzollernów obawiały się miasta w Prusiech polskich, najlepszym dowodem jest to, że dla uwiecznienia i na pamiątkę trzechsetnej rocznicy zrządzenia jarzma Zakonu teutońskiego i połączenia z Polską miasta powyższe znowu wybiły (roku 1754) aż trzy pamiątkowe medale. Pierwszy z nich przedstawiał widok zamku malborskiego i herolda wypowiadającego wojnę Krzyżakom, z napisem łacińskim znaczącym po polsku: »Pruskiego związku manifest doręczony przez herolda w Malborgu 6. lutego 1454 roku«. Na stronie odwrotnej medal ten miał widok Torunia z napisem: »Przed trzystu laty udręczony Toruń, w nocy zrzu-

ciwszy jarzmo, oswobodzony cieszy się wolnością«. Drugi medal ma te same napisy, tylko nieco odmiennie widoki Malborka i Torunia. Trzeci, największy, przedstawia orła polskiego jak wspólnie z orłem pruskim czyli pomorskim rozrywają szponami krzyż Zakonu, z napisem w otoku: »Krzyżacki krzyż dręczy Prusów. Orzeł pruski i polski takowy wyrzucają, król i szczęście publiczne panują«. Na stronie odwrotnej napis, znaczący po polsku: »Pod opieką Bożą za Augusta III, króla polskiego, ojca ludów szczęśliwie panującego, jubileusz gdański, poświęcony pamiątce połączenia się Prus z Polską w środę popielcową, zaczynającą czwarte stulecie roku 1754«. W otoku zaś: »Prusko-polskiego związku twórca Kazimierz, trzy wieki upłynione opiekunem czczą Augusta«.

W pierwszej połowie XVIII wieku ziemie polskie służyły wprawdzie za plac wojny i przechodów dla wojsk szwedzkich, pruskich i rosyjskich, ale polityczne granice państwa nie uległy jeszcze żadnym zmianom. Była to jednak niezawisłość kraju tylko pozorna. Biron, książę Kurlandyi, lennego księstwa Rzeczypospolitej, pozostawał z rozkazu władz rosyjskich przez czas dłuższy internowany w Rosyi. August III więc powziął zamiar nadania synowi swemu Karolowi inwestytury Kurlandyi, co nastąpiło 8. stycznia 1759 roku. Gdy jednak Biron powrócony został z wygnania do Petersburga, cesarzowa Katarzyna II postanowiła osadzić go w miejscu królewicza Karola, na zależnem od Polski księstwie kurlandzkim. Jakoż Biron wkroczył z wojskiem dnia 22. lutego 1763 roku do Kurlandyi i obległ królewicza w Mitawie, który był zmuszony w kwietniu tegoż roku opuścić swoje księstwo. Sejm polski 1764 roku, jak również osadzony na tronie polskim za wolą cesarzowej Katarzyny Stanisław August, zatwierdził w 1765 roku Birona w godności księcia kurlandzkiego. W sześć lat później jednakże, Biron, z powodu starości zrzekł się rządów Kurlandyi na rzecz Piotra, swojego syna. Ten, jako książę lenniczy Rzeczypospolitej, umieszczał jeszcze na monetach kurlandzkich herb Polski, to jest orła z pogonią, i dopiero

w 1795 roku złożył godność książęcą, kiedy Kurlandya skutkiem trzeciego podziału wcielona została do Rosyi.

W czasie konfederacyi Barskiej, na początku roku 1770, korona węgierska zajęła Śpiż zakarpacki i Nowotarszczyznę, z tej strony Tatr położoną. (Bogate hrabstwo spiskie nadane było (w grudniu 1764 r.) ks. Kazimierzowi Poniatowskiemu, podkomorzemu koronnemu, bratu króla, a posiadać miało 10 mil □ i 13 miasteczek). Krok ten zaborezy polityki austriackiej posłużył królowi pruskiemu, Fryderykowi Wielkiemu, za powód do przekroczenia granic Warmii, Prus królewskich czyli polskich i Wielkopolski i do przedstawienia w Petersburgu, że Austria daje pierwszy przykład rozbioru Polski.

Powtórny zjazd cesarza Józefa II z Fryderykiem dnia 3-go września 1770 roku w Neustadzie, poddał losy Polski trzem dworom sąsiednim, a wysłany przez Fryderyka brat jego książę Henryk do Petersburga, zaproponował tam rozbiór Polski między Austryę, Prusy i Rosyę. Dopiero jednak w końcu 1771 roku doprowadził Fryderyk Rosyę i Austryę na grunt ulubionego swego zamiaru podziałowego. Dnia 6. i 19. lutego 1772 roku podpisano w Petersburgu i Wiedniu układy rozbiorcze między trzema dworami, a po targach o terytorya zajmując się mające, stanął dnia 5. sierpnia 1772 roku pierwszy potrójny traktat podziałowy, poczem dnia 5., 11. i 13. września wyszły trzy manifesty okupacyjne trzech dworów.

Udział Austrii w pierwszym rozbiórce był najkorzystniejszym, zajmował bowiem całą krainę podkarpacką aż po Wisłę. Nowa granica biegła od Śląska korytem Wisły aż do Sandomierza i ujścia Sanu, a stamtąd linią prostą na Frampol do Zamościa, od Zamościa na Hrubieszów do Bugu, od Bugu do okolicy Zbaraża. Stamtąd zaś prostą linią nad Dniestrem wzdłuż małej rzeczki, przerzynającej małą część Podola, nazywaną Podgórze, aż do jej połączenia się z Dniestrem¹⁾. Ten

¹⁾ Galicya ówczesna większą była od dzisiejszej o cały okręg Zamojski, 101 mil kwadratowych rozległy, z którego w Kongresówce

ustęp opisu granic był już poprawką, uczynioną wskutek reklamacyi posła Tymowskiego, który wytknął różnice pierwotnej redakcyi polskiej od tekstu łacińskiego, mianowicie co do rzeczki »Podorzec«. Niedokładne też były: artykuł 2-gi traktatu z Prusami i również 2-gi traktatu z Rosyą. Fryderyk Wielki zaświadczał później w dziełach swoich, że Austriacy, korzystając z niedokładności mapy polskiej (Zannoniego), pomieszczeni umyślnie nazwy dwóch rzek: Zbrucz i Podorzec, żeby posunąć granicę dalej w głąb Polski, co dało moralny powód Fryderykowi, że i on posunął swoje granice na południe Noteci w głąb Rzeczypospolitej.

Uniwersałem z dnia 11. września 1772 roku, ogłosiła cesarzowa Marya Teresa zajęcie rzeczonych ziem, nadając im urzędową nazwę królestw Galicyi i Łodomeryi, uformowaną z wrzekomo historycznej nazwy, księstw: Halickiego i Włodzimirskiego. Dla nowej prowincyi ustanowiła komisarza cesarskiego w osobie hrabiego Antoniego Pergena i oznaczyła granice takowej. Uniwersałem z dnia 16. października 1772 roku zniesiono wszystkie dawne urzędy polskie, konstytueye i samorząd narodowy. W urzędach i szkołach zaprowadzono język niemiecki.

Pierwszy zabór pruski obejmował województwo Pomorskie bez Gdańska, województwo Chełmińskie bez Torunia i całe województwo Malborskie z Warmią. Nowa granica biegła wątpliwą linią podzielonej na wiele odnóg Noteci, co dawało powód do mnogich zatargów granicznych. W manifestie podziałowym Fryderyka, po najbezczelniejszym wywodzie praw, jakoby historycznych, pięciowiekowych, domu Brandeburskiego do Pomorza i części Wielkopolski między Brdą a Notecią położonej, król pruski oświadcza że: »Z tych przyczyn i w tym celu uznaliśmy za rzecz stosowną wziąć w posiadanie okręgi Wielkopolski poza Notecią i wszystkie kraje

powstały powiaty: Tomaszowski, Hrubieszowski, część Biłgorajskiego, Zamojskiego i Krasnostawskiego.

Prus i Pomorza z tej i z tamtej strony Wisły, które Korona polska posiadała pod nazwą Prus polskich z wyjątkiem miast Gdańska i Torunia, a spodziewamy się, że Rzeczpospolita polska, zastanowiwszy się dojrzałe, rozważywszy dobrze okoliczności i roztrząsnąwszy znaczenie praw naszych, przyjdzie sama do przekonania o potrzebie ułożenia się z nami w sposób przyjacielski w tej sprawie». O powyższym dokumencie historyk niemiecki Raumer powiedział, że: »Fryderyk II odwołał się do praw i dowodów, których nigdy nie potrafił sprawdzić, skarżył się na niesprawiedliwości, których miał jakoby doznawać od Polaków i żądał mniemanych kapitałów które jakoby należały mu się od wieków«. W reskrypcie królewskim do prezydenta kamery kwidzyńskiej kazał Fryderyk oznajmić wojewodom i starostom zajętych Prus polskich, że gdyby wzbranił się składać przysięgę homagialną z powodu, iż Rzeczpospolita nie zgodziła się na ustąpienie tych krajów, to »starostwa ich i województwa natychmiast będą obłożone sekwestrem i obsadzone administratorami«.

Linia podziałowa rosyjska szła Dźwiną od zachodu do granic województwa Witebskiego, a potem ku granicy województwa Mścisławskiego, stąd do źródeł rzeki Drucza i Druczem do Dniepru, a Dnieprem do dawnych granic wschodnich traktatu Grzymułtowskiego. W ten sposób dostawały się Rosyi przy pierwszym rozbiore tak zwane Inflanty polskie czyli województwo Inflanckie i Białoruś za Dźwiną, Druczem i Dnieprem położona. Granice wschodnie Polesia, Ukrainy i południowo-wschodnie Podola pozostały bez zmiany.

Cała rozległość dawnej Polski przed pierwszym rozbiorem wynosiła mil kwadratowych 13.300. Jeżeli zaś doliczymy do tego lenne księstwo Kurlandzkie 495 $\frac{1}{2}$ mil kwadratowych rozległe, to ogół przestrzeni państwa polskiego przed rokiem 1772 wynosił mil kwadratowych 13.795 $\frac{1}{2}$. Z przestrzeni powyższej odpadło do Rosyi, przy pierwszym podziale, mil kwadratowych 1693, do Austrii około 1509 (nie licząc Śpiża), do Prus 660, czyli razem ubyło mil kwadratowych 3.862. Pozo-

stało zatem jeszcze przy Polsce, po pierwszym podziale, mil kwadratowych 9.933 $\frac{1}{2}$, to jest mniej więcej tyle, ile posiada dzisiejsza Francya. Ściśle oznaczyć rozległości zaborów pruskiego i austriackiego niepodobna, ponieważ traktaty nie dostarczają żadnych cyfr pomiarowych, wskazując tylko główny kierunek linii granicznych. A i te granice kilkakrotnie były zmieniane, bo przy rozgraniczeniu Fryderyk II i komisya austriacka zajęli więcej, niż traktaty rozbiorowe z roku 1772 zakreśliły, map zaś dokładnych jeszcze wówczas nie mieliśmy weale.

Na wiadomość o traktacie podziałowym, Stanisław August udał się w drodze dyplomatycznej z perswazyami do trzech mocarstw i do gwarantów traktatu oliwskiego. Król zebrał na dzień 8. lutego 1773 roku radę senatu, która zezwoliła na zwołanie sejmiku w terminie 19. kwietnia do Warszawy. Wówczas wojska mocarstw podziałowych zajęły miasto sejmowe Warszawę.

Na tym to sejmie warszawskim w roku 1773, opozycya posła nowogródzkiego, Tadeusza Rejtana, zjednała uznanie jego enoty obywatelskiej nawet u Prusaków i Rosyan. Wszelki jednak opór wobec uczynionej przez macorstwa groźby dalszego zajęcia kraju i wobec faktycznej dyktatury Adama Ponińskiego, popartej przez ambasadora pruskiego, Benoita, austriackiego, Rewitzkiego i rosyjskiego, Stackelberga, pokazał się niemożliwym. Polska wycieńczona czteroletnią wojną konfederacyi Barskiej (w której kilka tysięcy szlachty najdzielniejszej poległo, a około 6.000 konfederatów było wysłanych do Syberyi) o żadnym oporze zbrojnym wobec trzech potęg militarnych myśleć nie mogła. Sprawa rozgraniczeń trzech zaborów od pozostałej Polski poszła pod rozeznanie delegacyi sejmowej. Niepewna linia Noteci podała chciwemu Fryderykowi łatwość dalszego rozszerzania swoich granic. Wojska pruskie dopiero z początkiem roku 1774, za wdaniem się Austrii

Rosyi, cofnęły się z pozostawionego terytorium Rzeczypospolitej, ale już w roku 1775 nastąpiło nowe wdzieranie się

Prusaków w granice Wielkopolski. W krajach sąsiednich, poza granicami Polski, nastąpiły także pewne zmiany, które acz tylko pośrednio jej położenia dotyczyły, zanotowane jednak być tu powinny. Po rozwiązaniu Zaporozża i Kozaczyzny w roku 1772 przez cesarzową Katarzynę II, z kolei rzeczy i Tatarzy perekopscy ze swoim Krymem do Rosyi (roku 1782) wcieleni zostali.

O geograficznem położeniu Polski po pierwszym a przed drugim rozbiorem, powiada *Korxon*: »Z trudnością utrzymała (Rzeczpospolita) Gdańsk i spław na Wiśle, a i tu komora pruska w Fordoniu zatrzymywała statki polskie, gnębiła towar cłem wysokiem i szykanami biurokratycznymi. Niemen wpadał do pruskiego hafu. Dżwina należała do Polski jednym tylko brzegiem, a wolna żegluga na niej utrzymywała się tylko za zgodą Rosyi; rzeki południowe płynęły też ku obcym krajom: pierwaj tatarskim, potem rosyjskim. Utraciła nareszcie Polska Karpaty, Bochnię i Wieliczkę z ich niezbędnymi kopalniami soli. Pod względem ekonomicznym były to warunki fatalne, pod względem zaś strategicznym cała granica naokół stała nieprzyjacielowi otworem i nie nastęrczała Polsce nigdzie obrony naturalnej«.

Gdy uchwała sejmu czteroletniego z dnia 3. maja 1791 r. zwiastowała radykalną naprawę Rzeczypospolitej, a pomimo znacznego jej uszczuplenia i ciężkich warunków bytu, stawał się widocznym rozwój sił jej militarynych i społecznych — wówczas nastąpiła dnia 23. stycznia 1793 roku nowa konweneya podziałowa prusko-rosyjska, uprzedzona wkroczeniem wojsk pruskich do Wielkopolski. W dniu 31. stycznia 1793 roku zajęli Prusacy: Poznań, Wschowę i, pomimo oporu mieszczan, Toruń. Dnia 5. marca wkroczyli do Częstochowy, a dnia 29. marca, po parotygodniowym oporze gdańszczan, wzięli Gdańsk. Był to wstęp do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej. Zwołano sejm do Grodna na 17. czerwca 1793 roku. Sejm ten, w nadziei pozyskania Rosyi przeciw roszczeniom pruskim, pomimo wytrwałej opozycyi niektórych posłów, przyjął pod na-

ciskiem w dniu 22. lipca traktat drugi podziałowy z Rosyą, zaś 25. września przy użyciu siły zbrojnej, takiż traktat podziałowy z Prusami.

Kraj, po tym drugim podziale pozostały, miał na wschodzie granicę rosyjską, naznaczoną powyżej Dynaburga w kierunku południowym koło Smorgoń i Pińska, przez Wołyń, prostą linią koło Ostroga do rzeki Zbruczy, odgraniczającej Galicyę od województwa Podolskiego. Na zachodzie nowa granica pruska poprowadzoną została od Działdowa przez województwo Płockie i ziemię Wyszogrodzką do ujścia Bzury, tu w poprzek Wisły i dalej na południe, z utratą Sochaczewa, Łowicza i Rawy na rzecz Prus, do rzeki Pilicy pod Nowemiastem, a dalej Pilicą w górę, ku granicy śląskiej z utratą Częstochowy. Z okrawków potworzono w tej reszcie Rzeczypospolitej nowe województwa: Chełmskie, Włodzimierskie, Warszawskie, Ciechanowskie, Mereckie, Grodzieńskie, Braclawskie.

Jak widzimy, w drugim rozbiore Polski Austria nie wzięła udziału. Był to jednak stan tylko tymczasowy i w tej postaci Rzeczpospolita miała istnieć nie dłużej nad kilka miesięcy. Na wiosnę roku 1794 nastąpiło powstanie Kościuszkowskie. Granice drugiego podziału pierwaj przestały istnieć, nim mogły być na gruncie wytknięte i opisane. Traktaty podziałowe, zawarte między Rosyą i Austryą dnia 3. stycznia 1795 roku i między Rosyą a Prusami dnia 24. października tegoż roku, postanowiły zupełny rozbiór Polski i nowe granice trzech dworów na jej ziemiach. Kraj do Niemna, Buga i Pilicy otrzymały Prusy pod nazwą Prus południowych ze stolicą Warszawą. Od południa Kraków z krajem po linię rzeki Pilicy, średniej Wisły i Bugu wzięła Austria. Reszta od wschodu po Bug i Niemen przypadła Rosyi. Nowe granice trzech podziałów i państw zbiegły się z sobą nad Bugiem koło podlaskiego miasteczka Niemirowa. Akt abdykacyi tronu podpisał Stanisław August w Grodnie dnia 25. listopada 1795 roku.

Przy pierwszym podziale, z odpadłych do Rosyi województw: Inflanckiego, zadźwińskiej części Połockiego, Witebskiego, Mścisławskiego i zadnieprskiej części Mińskiego, utworzyła cesarzowa Katarzyna II dwa namiestnictwa: Połockie i Mohilewskie. Cesarz Paweł I, po wstąpieniu na tron, utworzył (1797 r.) z obu tych namiestnictw jedną »gubernię Białoruską« z miastem gubernialnem Witebskiem, do składu której Mohilew wszedł jako miasto powiatowe. Z województwa Mińskiego, które odpadło do Rosyi przy drugim podziale (przy pierwszym tylko część zadnieprska), cesarz Paweł utworzył gubernię Mińską z dodaniem do niej południowej części województwa Połockiego, większej połowy województwa Nowogródzkiego i wschodniej części Brzesko-litewskiego. Z województw: Wileńskiego, Trockiego, księstwa Żmudzkiego (wyjąwszy »trakt Zapuszczański«) i zachodnich części Nowogródzkiego i Brzesko-litewskiego cesarzowa Katarzyna II ukazem z dnia 14. grudnia 1795 roku utworzyła dwie gubernie: Wileńską i Słonimską. Następca zaś jej, cesarz Paweł I, wstąpiwszy na tron, utworzył (w grudniu r. 1796) z obu tych gubernij jedną wielką »Litewską« z miastem gubernialnym Wilnem. Na Rusi zaś południowej, z odpadłego do Rosyi przy drugim podziale województwa Kijowskiego (sam Kijów z obwodem, około 35 mil kwadratowych rozległym, należał już do Rosyi od roku 1686), tudzież województw: Braclawskiego, Podolskiego, Wołyńskiego, tudzież zabużnych części Bełzkiego i ziemi Chełmskiej utworzyła cesarzowa Katarzyna trzy gubernie: Podolską, Wołyńską i Kijowską (całą na prawym brzegu Dniepru). Z województwa Braclawskiego utworzona była chwilowo gubernia Braclawska, wcielona następnie do Podolskiej, tak, że dzisiejsza Podolska obejmuje w sobie dwa dawniejsze województwa: Podolskie i Braclawskie, z wyjątkiem odpadłego od województwa Podolskiego do Galicji powiatu Czerwonogródzkiego.

W wieku XIX.

Cesarz Aleksander I, wstąpiwszy na tron (w marcu roku 1801), przywrócił utworzoną przez cesarzową Katarzynę II, a zniesioną przez Pawła I gubernię Mohilewską, tak, że odtąd istnieją (na terytorium odpadłym od Polski przy pierwszym podziale) dwie gubernie: Witebska i Mohilewska.

Po walnem zwycięstwie Napoleona I nad Prusakami pod Jeną (dnia 14. października 1806), marszałek Davoust wkroczył dnia 7. listopada do Poznania, poczem w trzy tygodnie Prusacy opuścili Warszawę. Dnia 1. grudnia 1806 roku Murat ustanowił administracyę w oswobodzonym kraju polskim, który w styczniu roku 1807 został z polecenia Napoleona podzielony na sześć następujących departamentów: Warszawski, Poznański, Kaliski, Bydgoski, Płocki i Białostocki. W dniach 7. i 9. lipca w Tylży podpisany został przez Napoleona traktat z Rosyą i Prusami, którego artykuł IX ustanawiał Księstwo Warszawskie pod panowaniem elektora saskiego. Księstwo to utworzono najprzód z zaboru pruskiego 2-go i 3-go, to jest kraju, który dostał się Prusom w latach 1793 i 1795, z wyjątkiem części wschodniej obwodu Białostockiego z Białymstokiem, który pod rządami pruskimi był miastem kameralnem. Obwód powyższy, a mianowicie część jego, obejmująca cztery powiaty: Białostocki, Bielski, Sokólski i Drohiccki, Napoleon pokojem tylżyckim odstąpił Rosyi za jej zgodę na utworzenie Księstwa Warszawskiego. Wobec odpadnięcia Białegostoku do cesarstwa, nie mógł już w Księstwie istnieć nadal z zachodniej jego części departament Białostocki, ale przemieniony został na departament Łomżyński. Sześć departamentów, składających najprzód Księstwo Warszawskie, podzielono na 60 powiatów. Gdańsk ogłoszony został wolnem miastem pod wspólną opieką królów: saskiego i pruskiego. Faktycznie je-

dnak przez czas istnienia Księstwa Warszawskiego, rządził Gdańskiem stojący załogą w tem mieście generał francuski.

Pokój Napoleona I z Austrią, zawarty w październiku 1809 roku w Schönbrunn, oddał Austrii posiadłości galicyjskie na prawym brzegu górnej Wisły i po linię od ujścia Sanu do Bugu pod Sokalem. Kraj zaś na lewym brzegu Wisły do rzeki Pilicy i na prawym między Wisłą a Bugiem przyłączył Napoleon do Księstwa Warszawskiego, a Rosyi przyznał z Galicyi część obwodu Tarnopolskiego i Czortkowskiego (odgraniczone aktem z dnia 19. marca 1810 roku). Kraków został ogłoszony wolnem miastem handlowem. Z kraju, przyłączonego w 1809 roku od Austrii do Księstwa Warszawskiego, utworzono cztery nowe departamenty: Siedlecki, Lubelski, Radomski i Krakowski (bez miasta Krakowa). Tym sposobem Księstwo Warszawskie od roku 1809 liczyło dziesięć departamentów, i obejmowało przestrzeni około 3.000 □ mil.

Po nieszczęśliwej dla Napoleona I kampanii rosyjskiej w roku 1812, wojska cesarza Aleksandra I zajęły Księstwo Warszawskie, a mianowicie Warszawę, w dniu 22. marca 1813 roku, i zdobyły w tymże roku po dość długiem oblężeniu Zamłość. Skutkiem zwycięstwa koalicji nad Francją, zebrał się 1815 roku słynny kongres w Wiedniu, podczas którego podpisano (dnia 3. maja) traktaty Austrii, Prus i Rosyi, dotyczące Polski. Wówczas to ustanowione zostało Królestwo Polskie, tak zwane »kongresowe« (czyli »Kongresówka«) w połączeniu z cesarstwem rosyjskiem i zapewnieniem konstytucyi, której ogłoszenie nastąpiło dnia 27. listopada tegoż roku. Kraków na mocy traktatu dodatkowego został wolnem miastem pod protektorem trzech mocarstw rozbiorowych i wraz z okregiem na lewym brzegu Wisły (obejmującym około 20 mil kwadratowych) przybrał miano Rzeczypospolitej Krakowskiej. Król saski Fryderyk August podpisał (dnia 25. maja 1815 r.) abdykacyę z tytułu »księcia warszawskiego«, a w dniu 26. września tegoż roku, Rosya, Austria i Prusy podpisały traktat tak zwanego »świętego przymierza«.

Departamenty Księstwa Warszawskiego, które weszły w skład utworzonego Królestwa Polskiego, zostały przemienione na ośm województw następujących: Mazowieckie z zarządem w Warszawie, Płockie w Płocku, Podlaskie w Siedlcach, Lubelskie w Lublinie, Krakowskie w Kielcach, Kaliskie w Kaliszu, Sandomierskie w Radomiu i w miejsce Łomżyńskiego, którego wojewódzkim miastem była od roku 1815 do 1817 Łomża, ustanowiono województwo Augustowskie z zarządem (od r. 1818) w Suwałkach. Dnia 7. marca 1837 roku z ośmiu tych województw Kongresówki utworzono pięć gubernij: Warszawską, Płocką, Radomską, Lubelską i Augustowską, a w 30 lat potem (1867 roku) utworzono z tych 5-ciu, aż 10 gubernij, a mianowicie: z Warszawskiej utworzono trzy: Warszawską, Piotrkowską i Kaliską; z Radomskiej dwie: Radomską i Kielecką; z Lubelskiej również dwie: Lubelską i Siedlecką, a z dwóch, Płockiej i Augustowskiej, trzy: Płocką, Suwalską i Łomżyńską.

Co do Litwy, to następca Pawła I, cesarz Aleksander I, ukazem z roku 1802 rozdzielił wielką gubernię Litewską na dwie: Litewsko-wileńską i Litewsko-grodzieńską. Cesarz Mikołaj I ukazem z grudnia 1845 roku utworzył nową gubernię Kowieńską z siedmiu powiatów zachodnich gubernii Litewsko-wileńskiej. Aby zaś to wielkie uszczuplenie choć w części wynagrodzić, przyłączono do gubernii Wileńskiej powiaty: Wilejski i Dziśnieński z Mińskiej i powiat Lidzki z Grodzieńskiej. Do Grodzieńskiej zaś wcielono już pierwszej, zniesiony w roku 1842, obwód Białostocki.

Rzeczpospolita Krakowska, po 30 latach swego istnienia, włączoną została w roku 1846 do monarchii austriackiej pod nazwą Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

C Z Ę Ś Ć II.

Podział na prowincye i województwa.

Prowincya Wielkopolska.

(Polonia Major).

Dawna Polska dzieliła się na trzy wielkie prowincye, a mianowicie: na Wielkopolskę, Małopolskę i Wielkie Księstwo Litewskie. Prowincya wielkopolska od czasów Jagiellońskich do roku 1768 obejmowała województw 12 i ziem 3, a od roku 1768, (w którym na życzenie króla Stanisława Augusta rozdzielono województwo Kaliskie na dwa: Kaliskie i Gnieźnieńskie) liczyła do pierwszego podziału, to jest roku 1772, województw 13, a mianowicie: 1) Poznańskie z ziemią Wschowską, 2) Kaliskie, 3) Gnieźnieńskie, 4) Sieradzkie z ziemią Wieluńską, 5) Łęczyckie, 6) Brzesko-kujawskie, 7) Inowrocławskie (później nazywane Inowrocławskie, z ziemią Dobrzyńską), 8) Płockie, 9) Mazowieckie, 10) Rawskie, 11) Chełmińskie, 12) Malborskie i 13) Pomorskie.

Z województw powyższych trzy, t. j.: Poznańskie, Gnieźnieńskie i Kaliskie, stanowiły pierwotną Polskę. Dwa województwa: Brzesko-kujawskie i Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską, utworzone były z ziemi Polan, zwanej Kujawami. Zatem pięć powyższych województw obejmowało krainę, która była kolebką narodu i państwa polskiego. Trzy województwa: Rawskie, Płockie i Mazowieckie, stanowiły ziemię Mazowszan, która, jako dzielnica Konrada I (młodszego syna Kazimierza

Sprawiedliwego), stawszy się lennem księstwem Polski, pozostawała przez trzy wieki pod panowaniem linii Piastów mazowieckich, poczem, w miarę ich wygasania (w latach 1462 do 1526), powróciła do Korony. Województwa: Łęczyckie i Sieradzkie, były ziemiami starych plemion lechickich: Łęczan czyli Łęczycan i Sieradzan. Trzy województwa: Chelmińskie, Malborskie z księstwem Warmińskiem i Pomorskie, stanowiły tak zwane Prusy polskie czyli królewskie lub zachodnie, które po pokonaniu Zakonu krzyżackiego w wojnie 13-letniej, mocą traktatu Toruńskiego z roku 1466, połączyły się z Polską, do której w znacznej części już niegdyś za Piastów należały. Nazwę zaś: zachodnich, królewskich i polskich dostały dla odróżnienia od Prus właściwych, wschodnich, które, pozostawione Zakonowi, nosiły miano: Prus krzyżackich, wschodnich lub książęcych, ze stolicą w Królewcu.

Wielkopolska bez Mazowsza i Prus, to jest obejmująca województwa: Poznańskie z ziemią Wschowską, Kaliskie z Gnieźnieńskiem, Sieradzkie z ziemią Wieluńską, Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską, Brzesko-kujawskie i Łęczyckie, posiadała przestrzeni mil kwadratowych 1052. Rozległość tych województw, którą w właściwych miejscach wyszczególnimy, przedstawiała wielkie różnice. Obok trzech województw wielkich: Kaliskiego, Sieradzkiego i Poznańskiego, widzimy trzy małe: Inowrocławskie, Brzesko-kujawskie i Łęczyckie. Gdy największe z nich Kaliskie (przed rokiem 1768) miało przestrzeni 300 mil kwadratowych, to najmniejsze Inowrocławskie (bez ziemi Dobrzyńskiej) liczyło tylko mil kwadratowych 53. Tak znaczne różnice rozległości pochodziły z przyczyny, że granice województw nie były dowolnie tworzone dla późniejszych potrzeb administracyjnych, ale przedstawiały stare dzielnice i ziemie książąt piastowskich. Przy wcielaniu tych dzielnic do Korony, stanowiących pewne ustroje organiczne i tradycyjne, nie można już było zmieniać ich granic, ale tylko przetrzymywać na województwa.

Podział województw i ziem na powiaty miał już znaczenie przeważnie administracyjno-sądowe. Stąd terytoryalne ukształtowanie powiatów pozostawało w pewnej zależności od urządzeń sądowych. Tak np. województwo Brzesko-kujawskie



PIECZĘĆ PRZEMISŁAWA II, KSIĘCIA WIELKOPOLSKIEGO I KRAKOWSKIEGO,

Z ROKU 1290.

(Wedle oryginału rytował K. W. Kieleśński.)

dzieliło się na 5 powiatów i miało 5 sądów ziemskich; województwo Łęczyckie składało się z 3 powiatów i miało 3 sądy ziemskie. Niektóre powiaty, zwłaszcza mniej zaludnione, były ogromne, a inne bardzo małe. Największy np. powiat w sze-

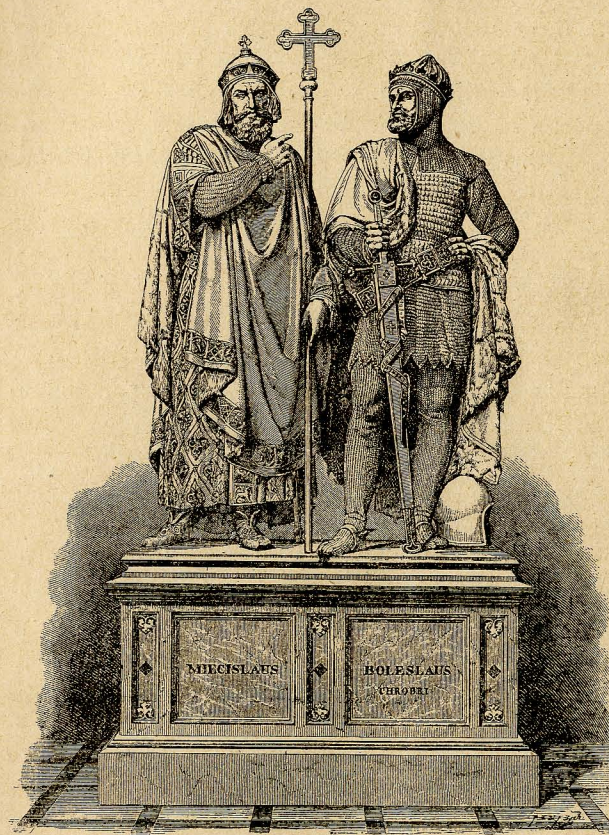
ściu województwach wielkopolskich, Poznański, obejmował 162 mil kwadratowych, najmniejszy zaś, Kruszwicki (w województwie Brzeskiem), tylko 6 mil kwadratowych.

Elekeya deputatów na trybunał, według uchwały sejmu konwokacyjnego z roku 1764, jak również wybór posłów na Sejm obojga narodów, według uchwały z roku 1766, odbywały się prostą większością głosów (*pluralitate votorum*). Ubiegający się o mandat deputacki lub poselski powinni byli mieć, w obrębie tegoż powiatu lub województwa, własność ziemską, dziedziczną lub zastawną, conajmniej od roku przed wyborem. Przy wyborach *liberum veto*, to jest opozycya jednego, była dozwolona i miała swoją moc przeciwko tym tylko, którzy byli pod procesem, lub nie mieli własności podług prawa, albo byli sądownie o jakie kryminały przekonani lub infamią obciążeni. Deputaci trybunalscy obowiązani byli do dwukrotnej przysięgi. Pierwszą składali zaraz po obiorze w obecności obierających i już jej w trybunale nie ponawiali, a następnie przy końcu kadencyi trybunalskiej każdy deputat odprzysięgał się, jako korupcyi żadnej nie brał, ale rzetelnie i sumiennie sędził.

Województwa wielkopolskie sędziły się w trybunale podług następującego porządku: W Piotrkowie, gdzie obierano marszałka trybunalskiego prowincyi wielkopolskiej, sędziły się, od poniedziałku po św. Franciszku asyskim do Kwietniej niedzieli, województwa: Sieradzkie i ziemia Wieluńska, Łęczyckie, Płockie, Mazowieckie i Rawskie. W Poznaniu pod tymże prezydentem i marszałkiem, jedną kadencyą sędzą się od poniedziałku po przewodniej niedzieli do św. Tomasza, województwa: Poznańskie i ziemia Wschowska, Kaliskie, Brzesko-kujawskie, Inowrocławskie i ziemia Dobrzyńska, Chelmińskie, Malborskie i Pomorskie. Drugą zaś kadencyą na drugi rok też same województwa, co w Poznaniu, sędzą się w Bydgoszczy.

Województwa wielkopolskie: Poznańskie, Kaliskie, Gnieźnieńskie, Inowrocławskie, Brzeskie, Łęczyckie i Sieradzkie, na przestrzeni już wskazanej (1052 mil kwadratowych) posia-

dały w połowie XVI stulecia: powiatów 29, parafii 1117, miast i miasteczek 247, oraz wsi 6471. Najgęstsze parafie posiadał powiat Pyzdrowski w województwie Kaliskiem, bo przecię-



POMNIK MIECYSŁAWA I BOLESŁAWA CHROBREGO
w katedrze poznańskiej, dłuta Chrystyana Raucha (ukończony w roku 1840).

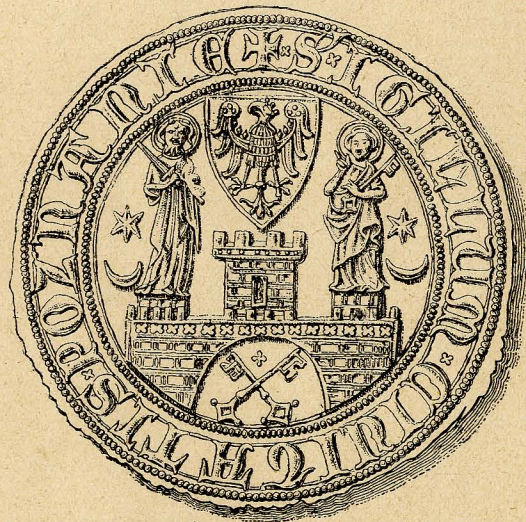
tnie po dwie na jednej mili kwadratowej; najrzadsze zaś powiat Walecki w województwie Poznańskim nad Notecią, prze-
ważnie lasami pokryty, bo nawet na 3 mile kwadratowe nie

wypadała w nim przeciętnie jedna parafia. Miasteczek najwięcej miał powiat Orłowski w województwie Łęczyckim, bo przeciętnie wypadało mniej-więcej jedno na półtorej mili kwadratowej, najmniej zaś powiat Rypiński w ziemi Dobrzyńskiej, bo przeciętnie 1 na $10\frac{1}{2}$ mili kwadratowej. Wsie najgęstsze były tam, gdzie i miasta, to jest w powiecie Orłowskim (przeciętnie po 14 na mili kwadratowej), a najrzadsze w powiecie Waleckim, bo prawie tylko po jednej na takiejże przestrzeni. Łanów wogóle, czyli gospodarstw, tak kmieci, jak zagrodowej szlachty, nawiększa ilość, względnie do przestrzeni, była w województwie Brzesko-kujawskim, gdyż przeciętnie przeszło 72 wypadało na jedną milę kwadratową, najmniej zaś w ziemi Wieluńskiej, bo tylko 24.

Niektóre województwa prowincyi Wielkopolskiej przedstawiały w wieku XVI największe zaludnienie w Rzeczypospolitej. Do takich należały przedewszystkiem: Brzesko-kujawskie, Łęczyckie, Rawskie i Płockie. Dziejopisarz, profesor Pawiński, wykazał, że (w czasach Zygmunta Augusta) gęstość zaludnienia w powyższych województwach dorównywała najbardziej zaludnionym krajom rolniczym na zachodzie Europy. Obok dość licznej drobnej szlachty (która w następnych wiekach znikła w Wielkopolsce) ogół posiadaczy ziemskich składał się przeważnie ze szlachty jednowioskowej. Stan podobny nie sprzyjał tam wytwarzaniu się obszarów wielkiej własności prywatnej i rodzin magnackich. Oprócz Ostrorogów, Górków, Czarnkowskich, później Leszczyńskich, Wielkopolska nigdy nie miała więcej nad kilka domów magnackich. Stąd udział licznej rzeszy w panowaniu nad ziemią, miał tu charakter przeważnie, jak na owe czasy, demokratyczny.

Województwo Poznańskie z ziemią Wschowską.

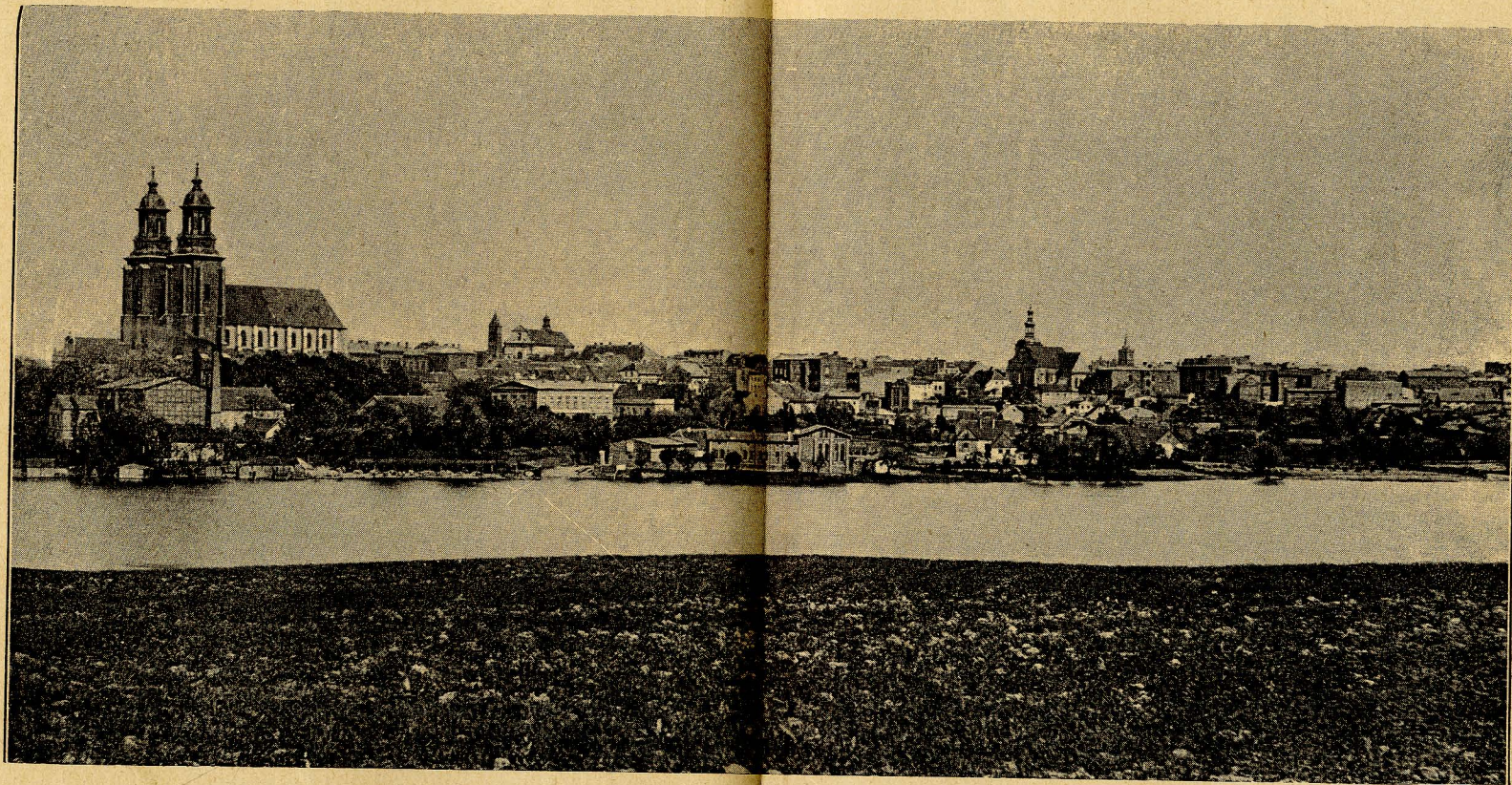
Województwo Poznańskie z Kaliskiem i Kujawami stanowiło właśnie pierwotną ziemię Polan, na której w zamierzonych czasach uspołecznił się naród Polski. Ziemia Poznańska miewała oddzielnych wojewodów już za czasów Bolesława Chrobrego.



HERB MIASTA POZNANIA Z ROKU 1300 (?).

(Wedle Vossberga).

śława Chrobrego. Poznań był niewątpliwie głównym grodem jakiejś dzielnicy książęcej jeszcze w starej Lechii. Za Miecysława stał się stolicą ówczesnej Polski, położony nad główną rzeką Polan, Wartą, po założeniu zaś biskupstwa Poznańskiego, około roku 966, stał się metropolią władzy duchownej na całą Polskę. Tutaj to w kościele katedralnym, zbudowanym przez Miecysława I, pochowani zostali obaj wielcy organiza-



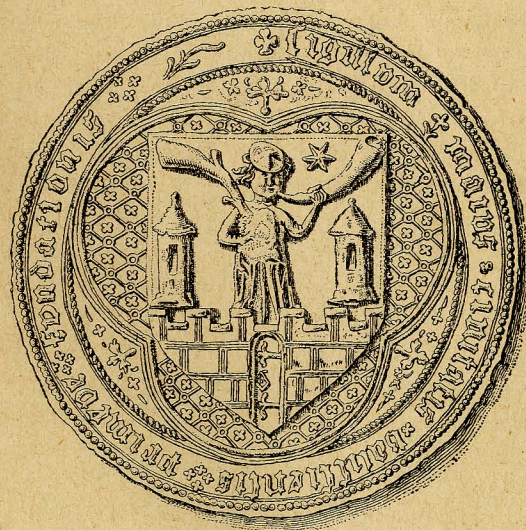
TERAŻNIEJSZY WIDOK GNIEZNA WRAZ Z KATEDRĄ.
(Wedle fotografii).

torowie państwa Polskiego: Mieczysław I roku 992 i syn jego Bolesław Wielki roku 1025.

Gdy Polska poszła w działy pomiędzy synów Bolesława Krzywoustego, prowineya Poznańska stanowiła przez półtora wieku udzielne księstwo Wielkopolskie aż do wygaśnięcia potomków Mieczysława Starego na Przemysławie II Pogrobowcu, który wskrzesił tytuł królów polskich, roku 1295. Ostatecznie jednak dopiero Władysław Łokietek około roku 1308 włączył dzielnicę Poznańską do składu Korony, w której stała się województwem. Kazimierz Wielki otoczył Poznań murem warownym i basztami, ustanowił w nim trybunał apelacyjny dla miast wielkopolskich i sam rad przebywał w Poznaniu. Była tu wówczas i mennica. Król układem w Namysłowie roku 1346 odzyskał na książętach śląskich ziemię Wschowską i do województwa Poznańskiego ją przyłączył. Ziemia ta, obejmująca przestrzeni niespełna mil kwadratowych 9, nad rzeką Baryczą, przy granicy Śląska położona, była pierwaj przez Henryka, księcia panującego na Żeganiu, od Polski oderwana i do księstwa Głogowskiego przyłączona, a od książąt Głogowskich miała nadane sobie prawo bicia własnej drobnej monety. Po powrocie do Korony królowie polscy prawo to łaskawie jej pozostawili. Jagiello, potwierdzając je, zastrzegł tylko, aby moneta była bita pod znakiem królewskim, t. j. orłem, mającym obok siebie znak miejski, czyli herb miasta i ziemi, którym był krzyż podwójny.

Województwo Poznańskie, przecięte prawie na dwie równe połowy rzeką Wartą (na lewym brzegu leżała część nieco większa), stanowiło zachodnią część ziemi Wielkopolskiej, a wysunięte północnym krańcem daleko poza Notec, graniczyło tam z Pomorzem, na wschód z województwem Kaliskiem, na południe z dolnym Śląskiem, na zachód z Brandenburgią. Ogólnej przestrzeni posiadało mil kwadratowych 294, która rozpadała się na 4 powiaty: Poznański (162 mil kw.), Kościański (92 mil kw.), Wałecki za Notecią (30 mil kw.) i ziemię Wschowską (9 mil kw.). Około połowy wieku XVI po-

wiat Poznański posiadał parafii 134, Kościański 118, Wałecki 9, a ziemia Wschowska 8. Przeciętnie najwięcej ziemi ornej, a tem samem i najgęstszą ludność rolniczą (stosunkowo do przestrzeni), posiadała wówczas ziemia Wschowska, po niej szedł powiat Kościański, dalej Poznański, a ostatnie miejsce zajmował leśny i małołudny Wałecki (*Źródła dziejowe* Pawińskiego, tom XII).



HERB KSIĘSTWA KALISKIEGO Z ROKU 140.?

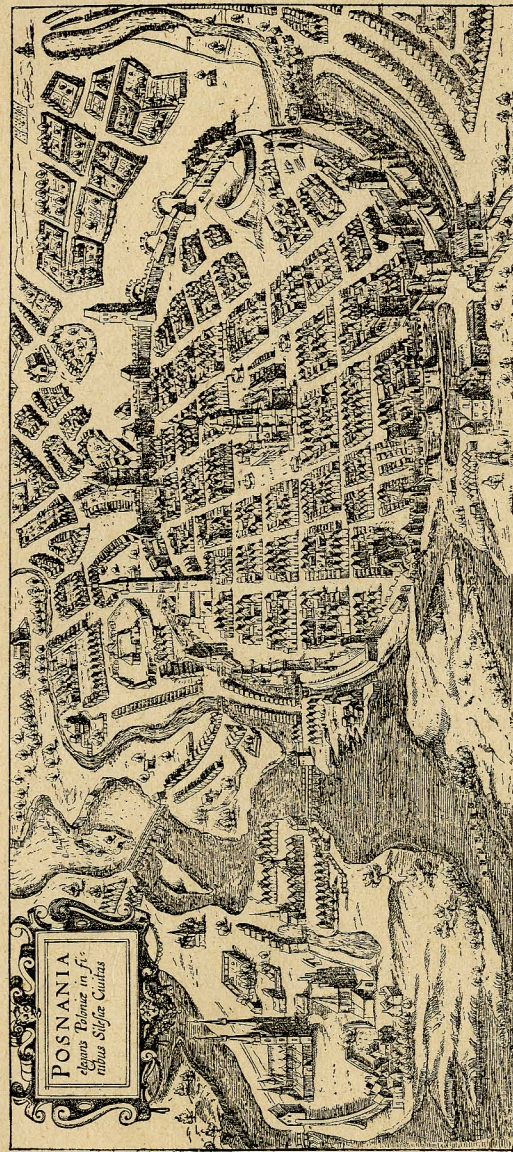
(Wedle Vossberga).

Województwo Poznańskie miało senatorów 9, w tej liczbie 3 większych czyli krzesłowych, (których krzesła stały w senacie podług zawarowanego uchwałami porządku i miejsca). Byli to: biskup, wojewoda i kasztelan poznańscy. Mniejszych zaś, czyli powiatowych, a jak ich nazywano potocznie »drażkowych« senatorów, t. j. bez zastrzeżonych krzeseł (więc siadających, gdzie się dało, choćby na poręczach, czyli drażkach), było 6, a mianowicie kasztelanowie: międzyrzecki, ro-

goziński, śremski, przemecki, krzywiński i santocki. Starostw grodowych, to jest z jurysdykcyami, było w województwie trzy: poznańskie, wschowskie i waleckie. Starosta poznański był zarazem Generałem Wielkopolskim, mającym pod swoją jurysdykcyą nie tylko grody województwa Poznańskiego, ale wszystkie 7 grodów pierwotnej Wielkopolski: poznański, kaliski, gnieźnieński, keyński, koniński, kościański i pyzdrowski. General wielkopolski nie mógł być ani wojewodą, ani kasztelanem poznańskim lub kaliskim, nie mógł też sam trzymać innego starostwa grodowego przy generalstwie (znaczył zaś godnością to samo, co np. generał ziem podolskich). Niegrodowe starostwa znaczniejsze były: Nowodworskie, Rogozińskie, Międzyrzeckie, Średzkie, Śremskie, Babimostskie, Kopajnickie, Obornickie i inne. Starostwo Drahimskie umową bydgoską z roku 1657 dane było Fryderykowi Wilhelmowi, elektorowi brandeburskiemu, w zastaw za sumę 120.000 talarów. Ziemia Wschowska oprócz swego starosty grodowego miała własnych urzędników ziemskich, t. j. podkomorzego i dalszych.

Sejmiki poselskie i deputackie odbywa województwo Poznańskie razem z Kaliskiem w Środzie, gdzie oba województwa obierają 12 posłów na sejm obojga narodów i 4 deputatów na trybunał, po połowie z każdego województwa. Sejm konwokacyjny z r. 1764 postanowił, aby trybunał koronny prowincyi Wielkopolskiej, zasiadający w Piotrkowie, zjeżdżał na jedną kadencyę (od niedzieli przewodniej do św. Tomasza) do Poznania pod tymże, co w Piotrkowie, prezydentem i marszałkiem.

Popis czyli »okazowanie« pospolitego ruszenia odbywała szlachta województwa pod Poznaniem. Herbem tego województwa jest orzeł biały bez korony w czerwonym polu, czyli pierwotny herb Piastów. Gdy na sejmie r. 1776 uchwalono dla posłów mundury wojewódzkie, Poznańskie wybrało sobie kontusz jasno-szafirowy z wylogami szkarłatnymi i żupan biały, a na sejm następny r. 1778 posłowie już w tej barwie przyjechali.



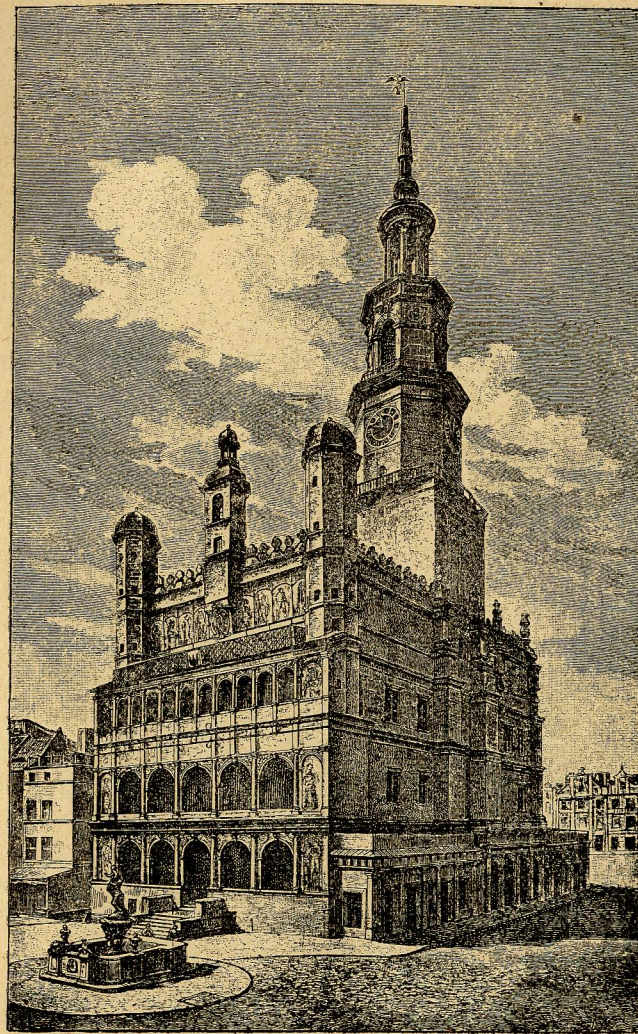
POZNAN W ROKU 1618 OD PÓŁNOCY.
(Wedle szkicu Brauna i Hogenberga).

Województwo Kaliskie i Gnieźnieńskie.

Województwo Kaliskie stanowiło wschodnią połowę pierwotnej Wielkopolski. Graniczyło na północy z województwem pomorskiem, gdzie poza Notecą sięgało, na wschodzie z Inowrocławskiem, Brzesko-kujawskiem i Łęczyckiem, na południe miało Śląsk i województwo Sieradzkie, na zachód całą długość województwa Poznańskiego. Przy podziale Polski między synów Bolesława Krzywoustego, ziemia Kaliska, jako część Wielkopolski, dostała się Mieczysławowi Staremu. Dwaj prawnicy jego: Przemysław I i Bolesław Pobożny, podzielili się w ten sposób Wielkopolską (r. 1247), że Przemysław, starszy, wziął Poznań i Gniezno, a Bolesław Pobożny Kalisz. Bolesław (który zasłynął w kronikach trzema rzeczami: pobożnością, prawami dla żydów i znajomością sztuki wojennej), był zarazem pierwszym i ostatnim księciem kaliskim. Nie zostawiwszy bowiem synów, jeno same córki, umierając roku 1279, przekazał księstwo synowcowi swemu, Przemysławowi II Pogrobowcowi, który roku 1295 ukoronował się na króla. Gdy później Władysław Łokietek odbudowywał całość królestwa polskiego, księstwo Kaliskie wróciło do Korony jako Kaliskie województwo i od tej pory miało swoich wojewodów.

Ogólna przestrzeń województwa wynosiła 300 mil kwadratowych. Sześć zaś powiatów, na które się dzieliło, miało rozległość: Kaliski mil kwadratowych 60, Gnieźnieński 51, Keyński 43, Nakielski przeszło 56, Koniński niespełna 40, Pyzdrowski 50. W połowie XVI stulecia województwo Kaliskie liczyło parafii 411, miast 88 i wiosek 1869.

Herbem jego była Wieniawa, t. j. głowa żubra w koronie, z pierścieniem, przechodzącym przez nozdrza, na polu w szachownicę z barwy białej i czerwonej ułożonem. Sejmikowało razem z województwem Poznańskiem w Środzie, gdzie



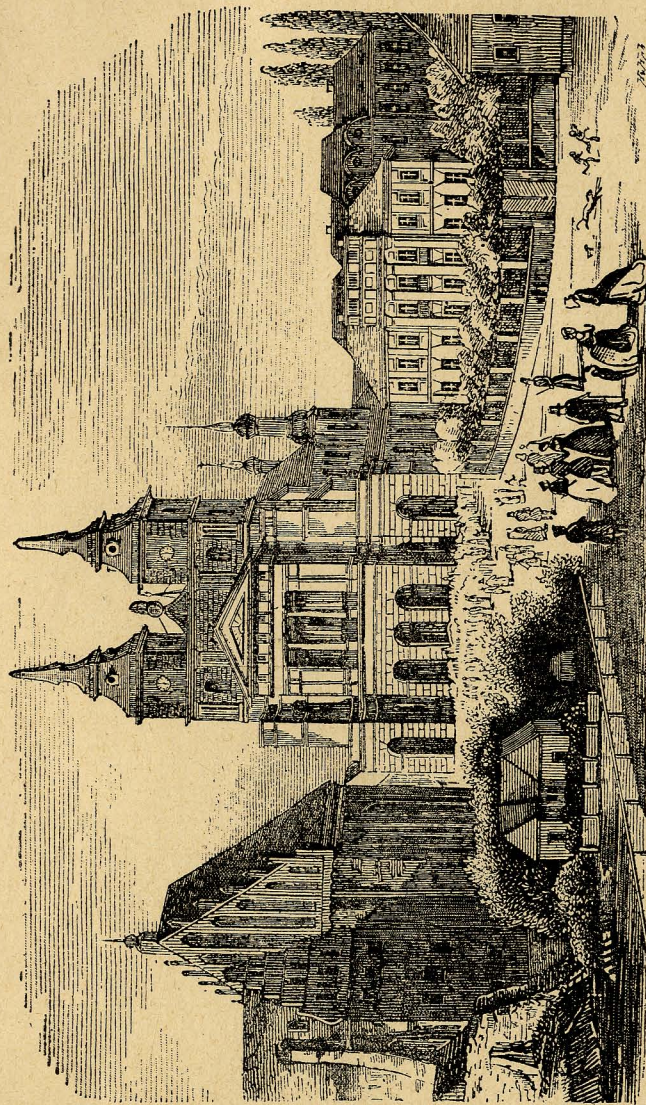
RATUSZ W POZNANIU,
zbudowany pierwotnie w stylu gotyckim w pierwszym dziesiętku XIV wieku,
przebudował roku 1552 Giovanni Batista. — Zalicza się do najpiękniejszych
zabytków renesansu w Polsce.

obierano dla każdego z tych województw po 6 posłów sejmowych na jeden raz i po 2 deputatów do trybunału. Zjazd obranych posłów przed sejmem, czyli tak zwany »general« prowincyi Wielkopolskiej, zbierał się w Kole. Popis rycerstwa coroczny odbywał każdy powiat u siebie, zwykle pod miastem powiatowem, na powszechny zaś co 4 lata, w poniedziałek po św. Mateuszu (w końcu września) zbierało się całe województwo pod Środę. W Kaliszu obierano kandydatów na podkomorzego granicznego i sędziów ziemskich z całego województwa, z których król po jednym mianował dożywotnie. Tamże ulokowany był sąd ziemski a także sąd grodzki dla trzech powiatów: Kaliskiego, Kamińskiego i Pyzdrskiego, oraz archiwum sądów ziemskich i grodzkich dla tychże powiatów.

Senatorów miało 8, t. j. większych czyli krzesłowych 4: areybiskup gnieźnieński jako prymas królestwa, wojewoda kaliski, kasztelanowie: kaliski i gnieźnieński, oraz mniejszych także 4, którymi byli kasztelanowie: łędzki, nakielski, biechowski i kamieński. Z liczby 6 powiatów jeden nakielski miał swego oddzielnego grodowego starostę, a wszystkie inne, t. j. Kalisz, Gniezno, Pyzdry, Konin i Keyń, należały do jurysdykcji sądowej generala starosty wielkopolskiego. Znaczniejsze starostwa niegrodowe były: Ujskie, Powidzkie, Odolanowskie, Kleckie, Pobiedzickie i Kolskie.

Znaczniejsze miasta w tem województwie: Kalisz, stołeczne, z obu stron rzeką Prosną oblane, Gniezno (prezydent i wiceprezydent trybunału koronnego prowincyi wielkopolskiej zawsze bywali z kapituły gnieźnieńskiej wybierani), Lenda i Wągrowiec, opactwa cysterskie; Mogilno, opactwo benedyktyńskie; Trzemeszno, opactwo kanoników regularnych świętego Augustyna.

Roku 1768 z północnej połowy województwa Kaliskiego, a mianowicie z trzech jego powiatów: Gnieźnieńskiego, Keyńskiego i Nakielskiego, utworzone zostało nowe województwo Gnieźnieńskie. Część powiatu Nakielskiego, która się stykała z województwem Pomorskiem, nazywano »krainą«. W Kali-



KOŚCIÓŁ KATEDRALNY W POZNANIU
(odnowiony w latach 1772—1790).

skiem zostały powiaty: Kaliski, Koniński i Pyzdrowski, wojewoda i kasztelan większy, oraz mniejszy łęczycki i białobrzegi. W Gnieźnieńskim był odtąd nowy wojewoda i drugi kasztelan większy z mniejszymi: nakielskim i kamieńskim.

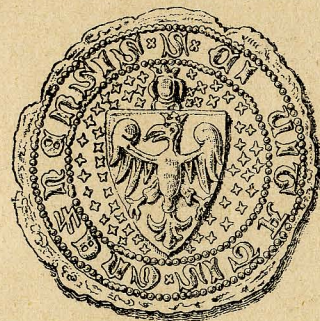
Już na początku niniejszej książki, w rozdziale o Lechii, zrobiona była wzmianka o greckim geografie Ptolemeuszu, który opisując w drugim wieku po Chrystusie drogi handlowe z Południa do Bałtyku, wymienia miasto *Calischa* jako stolicę Ligów i naznacza mu prawie tenże sam stopień szerokości geograficznej pod jakim leży dzisiejszy Kalisz. Tegoczesny archeolog i badacz Sadowski dowiódł, że Ptolemeusz najdokładniej wskazał położenie Kalisza na drodze od Karpat ku morzu bursztynowemu. Nie ulega przeto wątpliwości, że Kalisz jest najstarszym z miast lechickich i słowiańskich. Nazwa zaś jego ma w sobie pierwiastek językowy rdzennie polsko-słowiański. Pochodzi bowiem od wyrazów: *kał*, *kałuża*, *kalić* w znaczeniu miejscowości błotnej i powstać musiała od położenia pierwotnej osady grodu na bagnistej nizinie rzeki Prosnicy, tam gdzie dziś znajduje się wieś Stare Miasto, jak to poświadczają nasi kronikarze.

Województwo Sieradzkie z ziemią Wieluńską.

Po zgonie Bolesława Krzywoustego, przez półtora wieku podziałów, Sieradz z okolicznymi ziemiami, składającymi później województwo Sieradzkie, stanowił udzielne księstwo, które do różnych książąt piastowskich przechodząc, dostało się na koniec Władysławowi Łokietkowi i przez niego, gdy został panującym, powrócone było Koronie polskiej. Województwo Sieradzkie na północ graniczyło z Kaliskiem i Łęczyckiem. Od tego ostatniego stanowiła granicę rzeka Ner, prawie na całej swej długości. Wschodnią granicę od województwa Sando-

merskiego stanowiła rzeka Pilica od Koniecpola aż po Białobrzegi. Na południe graniczyło województwo Sieradzkie z Krakowskiem, a część tej granicy tworzyła rzeka Liezwarta, dopływ Warty. Na zachodzie leżały księstwa śląskie.

Województwo Sieradzkie obejmowało przestrzeni mil kwadratowych 162 i składało się z 4, mniej więcej równomiernych powiatów: Sieradzkiego, Szadkowskiego, Piotrkowskiego, i Radomskiego czyli Radomskowskiego. Ziemia zaś Wieluńska, wzdłuż granicy śląskiej ciągnąca się, miała przestrzeni mil kwadratowych 50½ i podzielona była na dwa powiaty: większy Wieluński i znacznie mniejszy Ostrzeszowski. Pierwej



HERB GNIEZNA Z ROKU 130 ?

(Wedle Vossberga).

zwana ona była ziemią Rudzką, od grodu zbudowanego we wsi Rudzie. Mieczysław książę Opolski, chcąc swej bratowej Judyty, córce Konrada mazowieckiego, spłacić 500 grzywien srebra jej posagu, zapewnionych na księstwie Raciborskiem, opanował tę ziemię wielkopolską i oddał Judyty. Ale roku 1251 odebrał ją Przemysław wielkopolski. W wieku następnym król Ludwik (roku 1370) oddał ją w lenność Władysławowi księciu opolskiemu, lecz Jagiello, uważając takie oderwanie za nieprawne, odebrał ją roku 1396 i ostatecznie do Polski wcielił. Długosz opowiada, że ponieważ Ruda miała grunt nieużyty

i bezwodny, przeto miasto przeniesionem zostało w okolicę piękniejszą, na płaszczynę pochyłą i żyzną, strugami bieżącej wody zwilżoną, do miejsca zwanego Wieluniem, od którego cała ziemia Rudzka dostała nazwę Wieluńskiej.

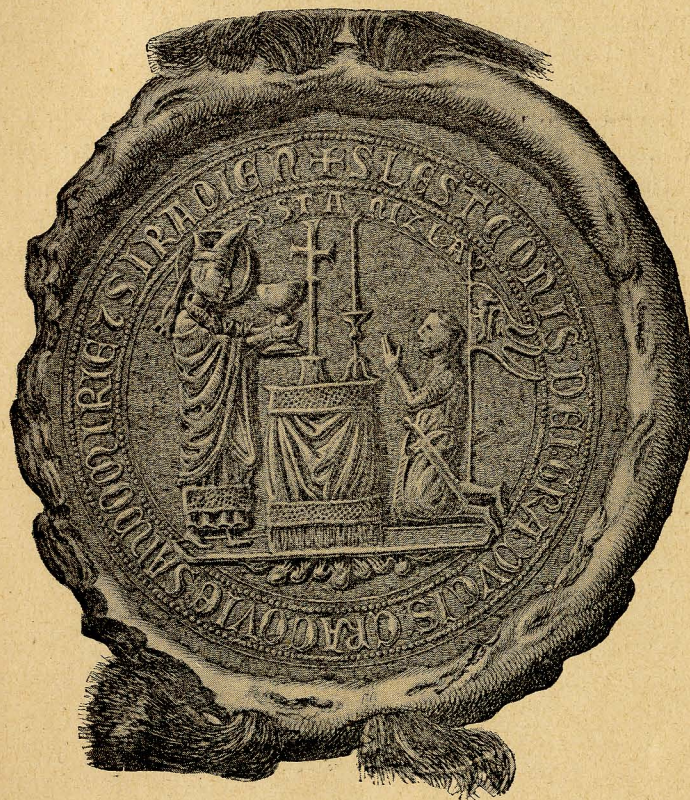
Województwo Sieradzkie w czterech powiatach obejmowało w wieku XVI parafij 127, miast 29 i wsi 938, ziemia zaś Wieluńska parafij 67, miast 13 i wsi 182, miała zatem względnie do przestrzeni znacznie liczniejsze parafie i miasteczka. Gleby ornej miała ziemia Wieluńska w stosunku do ogólnej przestrzeni mniej niż inne. Przyczyny tego, że pomimo najrzadszego zaludnienia było tu najwięcej kościołów i duchowieństwa, szukać należy w osobistej pobożności panujących książąt.

Herb województwa przedstawiał pół orla czarnego w czerwonym polu i pół lwa czerwonego w żółtym polu, w koronie złotej, pokrywającej obie głowy. Województwo miało senatorów większych 2, to jest wojewodę i kasztelana sieradzkich; mniejszych 3, to jest kasztelanów: rozpierskiego, spicymirskiego i konarskiego. Starostwa grodowe były: Sieradzkie i Piotrkowskie a niegrodowe: Radomskowskie, Szadkowskie, Klonowskie, Tuszyńskie i Warekie. Sejmiki odbywały się w Szadku, gdzie obierano 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał.

Ziemia Wieluńska rządziła się osobno, mając własnych urzędników ziemskich i sądowych. Miała jednego senatora mniejszego, to jest kasztelana wieluńskiego, starostwa grodowe dwa: Wieluńskie i Ostrzeszowskie, niegrodowe: Bolesławskie i Grabowskie. Sejmikowała w Wieluniu i obierała 2 posłów. W każdym z jej powiatów byli urzędnicy ziemscy oddzielni, począwszy od podkomorzego. Tylko wojewoda sieradzki mianował podwojewódzkiego wieluńskiego i dowodził pospolitem ruszeniem tej ziemi. Herb jej przedstawia baranka z chorągiewką i krzyżem.

Sieradz, stołeczne miasto województwa, położony nad główną pierwotnej Polski rzeką Wartą, należy bezwątpienia

do najstarszych grodów lechickich. Zamek tutejszy wzniesiony był na nizinie między dwoma korytami rzeki Warty, a o kasztelanach tej warowni już od XI wieku liczne w dziejach



PIECZĘĆ LESZKA CZARNEGO

(Wielkość oryginału. — Wedle sztychu K. W. Kielesińskiego).

polskich znajdują się wzmianki. Od tego grodu cały jeden szczep lechicki zwał się Sieradzanami, a później w dobie podziałów była tu stolica książąt sieradzkich. Księciem sieradzkim był i Władysław Łokietek i on to przywrócił to księstwo

Koronie polskiej, które odłąd mianowało się województwem. Sieradz, jako jedno z główniejszych miast w Wielkopolsce, był często miejscem zgromadzenia się stanów na publiczne obrady. W ciągu XIII, XIV i XV wieku odbyło się tu 18 walnych sejmów polskich, z liczby których na sześciu przewodniczyli monarchowie polscy. Do Sieradza przybyło roku 1383 na liczny zjazd szlachty, naradzającej się o wyborze króla, uroczyste poselstwo z Węgier od wdowy po królu Ludwiku, Elżbiety, warujące następstwo tronu dla młodszej córki Ludwika, Jadwigi, i tutaj także na drugim zjeździe tegoż roku postanowiono wybór tejże królowy. W Sieradzu roku 1432 zobowiązali się Polacy Jagielle obrać po jego zgonie królem syna jego Władysława. Tutaj także, gdy zginął pod Warną Władysław, oświadczone się za wyborem Kazimierza Jagiellończyka.

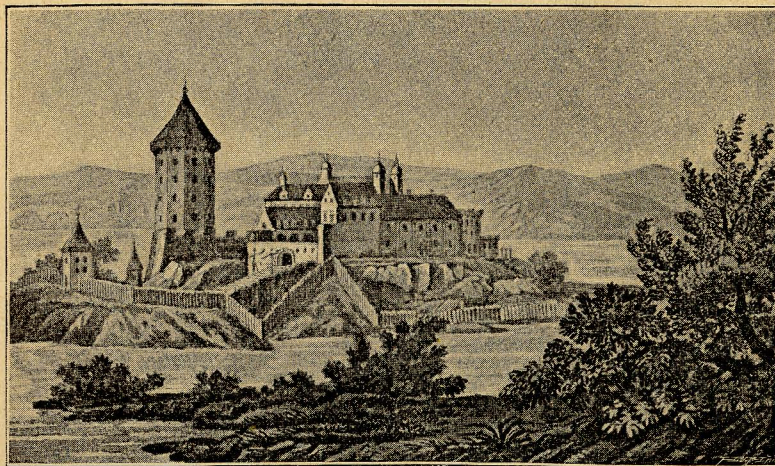
Województwo Sieradzkie miało przywilej używania do pieczęci laku czerwonego, co tylko samym panującym służyło, a to w nagrodę, że obywatele sieradzczy, w czasie wojny z Krzyżakami, wsparli dzielnym posilkiem Łęczycanów i odzyskali stracone przez nich chorągwie.

Województwo Sieradzkie i Łęczyckie, za swój mundur obywatelski przyjęło kontusz karmazynowy, wyłogi granatowe i żupan biały.

Województwo Łęczyckie.

W dobie podziałów ziemia Łęczycka była oddzielnym księstwem, w którym panowali rozmaici książęta z rodu Piastów, a najprzód Konrad I mazowiecki, syn Kazimierza Sprawiedliwego, po nim syn jego Kazimierz I kujawski, a następnie trzech synów Kazimierza, to jest Leszek Czarny, Kazimierz II i Władysław Łokietek, który to ostatni wstąpiwszy

na tron Polski, włączył księstwo Łęczyckie do Korony, tworząc z niego oddzielne województwo. Łęczycanie, jak i wszystkie ludy lechickie, przywykli byli z prawników rządzić się miejscowym własnym obyczajem, w czem dogadzając im Władysław Jagiello utrzymywał w tej ziemi osobnego namiestnika czyli starostę, a szlachta łęczycka jeszcze w roku 1418 ustanowiła sobie oddzielne prawa z 27 artykułów p. t. *Constitutiones Terrae Lanciensiensis generales*.



ZAMEK KRUSZWICKI W ROKU 1655.

(Rycina z Puffendorffa „Historia gestarum Caroli Gustavi“).

Województwo Łęczyckie graniczyło na północy z Brzesko-kujawskim i Rawskim. Część granicy północno-wschodniej z województwem Rawskim stanowiła rzeka Przysowa (od wsi Trębisk aż do połączenia się z Bzurą). Wschodnią ścianę od miasteczka Soboty aż do rzeki Pilicy pod Brzegiem stanowiło województwo Rawskie. Na południu rzeka Pilica na kilkomiłowej przestrzeni (od Białobrzegów do Brzegu) rozgraniczała województwo Łęczyckie od Sandomierskiego. Zachod-



BITWA POD PŁOWCAMI ROKU 1331.

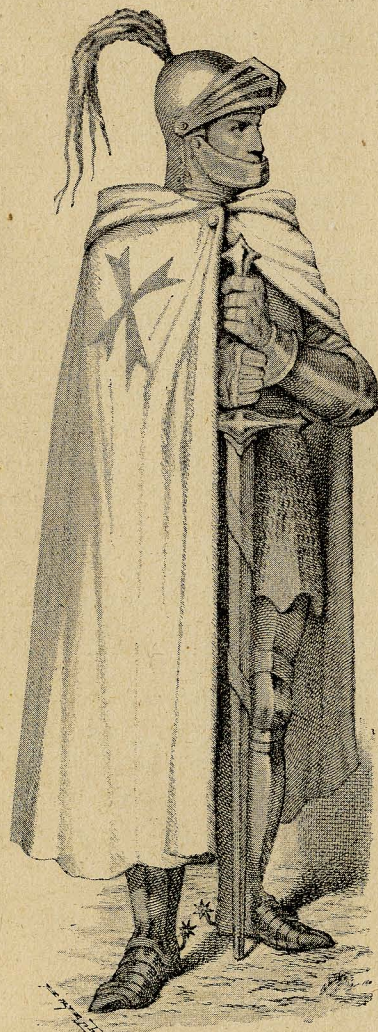
(Wedle obrazu Juliusza Kossaka).

dnia granicę dawało województwo Sieradzkie i na małej przestrzeni w okolicy Koła, Kaliskie. W tej południowo-zachodniej ścianie dwie rzeki Ner i Wolborka płynęły granicą województw.

Województwo Łęczyckie miało figurę mocno wydłużoną od Kłodawy i Grzegorzewie na północno-zachodzie, do rzeki Pilicy na południo-wschodzie. Obejmowało przestrzeni około 80 mil kwadratowych i liczyło w XVI wieku parafij 74, miasteczek 25 i wiosek 875, łąńców czyli gospodarstw kmiecych 4990, szlachty zagrodowej 577, nie licząc znacznej ilości folwarków, zagród komorniczych i rzemieślników wiejskich. Tak gęstego zaludnienia, jak w Łęczyckiem, nie posiadało w XVI wieku żadne inne województwo w Rzeczypospolitej oprócz Brzesko-Kujawskiego, które na pierwszym stało miejscu.

Senatorów miało 5, to jest większych 2: wojewoda i kasztelan łęczyccy, mniejszych 3, kasztelanowie: brzeziński, inowłodzki i konarski. Dzieliło się na powiatów 3: Łęczycki, Brzeziński i Orłowski. Z tych Łęczycki zajmował większą połowę województwa, Brzeziński miał mil kwadratowych 24, a Orłowski 11 $\frac{1}{2}$. Tradycje o istnieniu powiatu Inowłodzkiego są błędne. Miastem sejmikowem była Łęczyca, gdzie obierano na sejmy posłów 4, a deputatów trybunalskich 2, na komisję zaś radomską komisarza 1. Popis rycerstwa odbywał się pod Łęczycą na święty Michał. Starostwo grodowe było Łęczyckie, niegrodowych zaś było kilka: Inowłodzkie, Zgierskie, Kłodawskie. Powiatów było tyle, ile sądów ziemskich, bo zwykle w dawnej Polsce szlachta mieszkająca w granicach danego powiatu, sądziła się w sądzie, którego siedziskiem było miasto powiatowe. Ziemia Łęczycka dzieliła się na trzy powiaty i miała trzy sądy ziemskie: w Łęczycy w Orłowie i Brzezinach.

Miasta znaczniejsze były: Łęczyca, stołeczne województwa, Inowłódź nad Pilicą, Brzeziny, Kłodawa, Łagiewniki słynące cudownym obrazem św. Antoniego. Herb województwa przedstawiał pół lwa czerwonego na białym polu i pół



RYCERZ ZAKONU KRZYŻOWEGO.

(Według sztychu A. Zaleskiego).

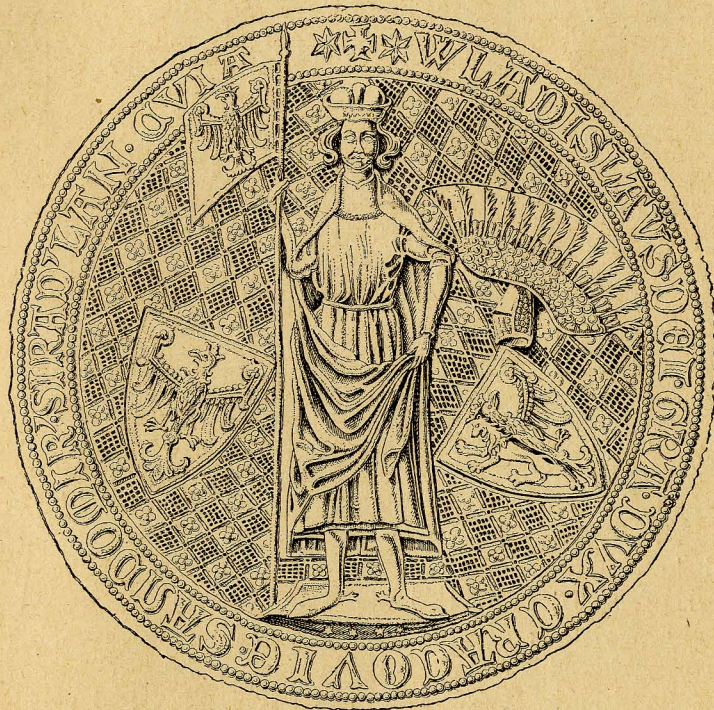
orla białego w czerwonym polu, grzbietami do siebie obruczonych i jedną uwieńczonych koroną.

Łęczyca upamiętniła się pierwszym wielkim zjazdem czyli wiecem, sejmem prawodawczym narodu polskiego, zwołanym tu roku 1180 przez Kazimierza Sprawiedliwego. Wiec ten w dziejach nazywany był także synodem łęczyckim, z powodu, że zasiadali na nim arcybiskup gnieźnieński i siedmiu biskupów polskich (krakowski, poznański, wrocławski, kujawski, płocki, pomorski i lubuski z za Odry) oraz wiele innego duchowieństwa, które było wówczas przedewszystkiem piśmienne i przodowało narodowi wykształceniem. Obok duchownych zasiadło do rady wielu książąt, możnowładztwo świeckie i znakomitsze rycerstwo, a wszystkie uchwały prawodawcze i wyroki ogłoszono zebranemu ludowi i szlachcie z niezmiernem narodu zadowoleniem i radością. Był to zatem pierwszy sejm narodu polskiego, stwierdzający jego jedność pomimo podziałów kraju pomiędzy licznych książąt. W 105 lat potem odbył się w Łęczycy (roku 1285) inny ważny synod, tym razem duchowieństwa polskiego, pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba Świnki, gdzie między innemi postanowiono, aby urzędów duchownych cudzoziemcom nie dawać i nauczania w szkołach nie powierzać mistrzom, którzyby języka polskiego dostatecznie nie posiadali.

Nazwa Łęczycan, Łęczan, powstała od wielkiej ilości łągów czyli łąk (nad Nerem i Bzurą), wśród których leżały ich siedliska. Licznie rozrodzoną tu szlachtę, jako osiadłą wśród błotnistych nizin, nazywano żartobliwie »piskorzami«. Mundur sejmowy tego województwa był ten sam co Sieradzkiego i Gnieźnieńskiego, t. j. kontusz karmazynowy, wyłogi granatowe i żupan biały.

Województwo Brzesko - kujawskie.

Na wschód od ziemi Polan leżały Kujawy, rozciągające się w znacznie większej połowie na lewym brzegu Wisły, gdzie



PIECZĘĆ WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA Z ROKU 1315.

(Kopia wielkości oryginału, wedle sztychu K. W. Kieleskiego).

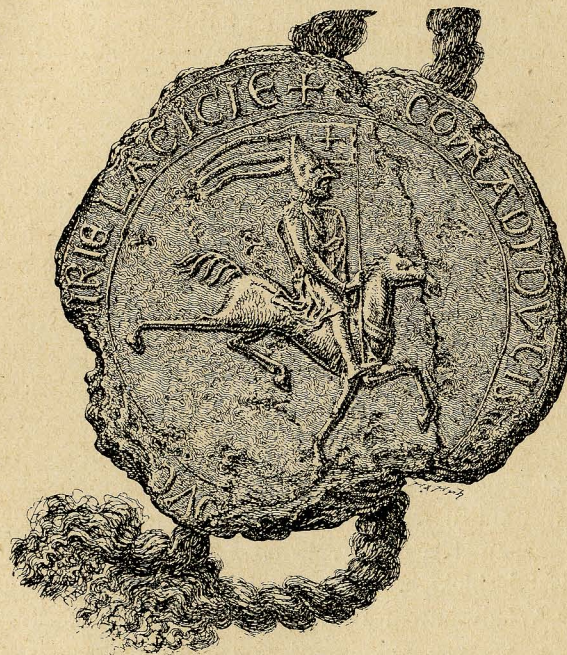
utworzono z nich dwa województwa: Brzesko - kujawskie i Inowrocławskie. Trzecia zaś ich część pod nazwą ziemi Dobrzyńskiej leżała na prawym brzegu Wisły. Bolesław Krzywousty,

dzieląc roku 1138 monarchię polską pomiędzy synów swoich, z Kujaw i Mazowsza uczynił jedną dzielnicę, którą oddał Bolesławowi IV Kędzierzawemu. Gdy potem najmłodszy syn Krzywoustego Kazimierz II Sprawiedliwy, książę krakowski, sandomierski, mazowiecki i kujawski, pozostawił dwóch synów: Leszka Białego i Konrada I, ci podzielili się (roku 1207) państwem w ten sposób, że Mazowsze z Kujawami i ziemią Łęczycką przypadło Konradowi. Jakoż od synów tego Konrada poszły linie książąt kujawskich i mazowieckich. Linia Piastów mazowieckich dotrwała w Polsce do wieku XVI, ale kujawska wygasła na Kazimierzu Wielkim i Władysławie Białym w wieku XIV, i stąd Kujawy zostały Koronie przywrócone na dwa wieki pierwszej niż Mazowsze. Kiedy zaś podzielono je na dwa województwa, nie jest napewno wiadomem. Na sejmie horodelskim roku 1413 widzimy już obecnych dwóch wojewodów z Kujaw. Jeden z nich, Maciej z Łabiszyna, podpisał się wojewodą Brzeskim, a drugi, Janusz z Kościelska, wojewodą Gnieńkowskim.

Województwo Brzesko-kujawskie graniczyło od północy z Inowrocławskiem i przez Wisłę z ziemią Dobrzyńską, od wschodu z województwem Rawskim, od południa z Łęczyckiem i Kaliskiem, od zachodu także z Kaliskiem, a w ostatnich czasach Rzeczypospolitej z nowo utworzonym Gnieźnieńskim.

Rozległość województwa Brzesko-kujawskiego wynosiła mil kwadratowych niespełna 60. Na tej przestrzeni liczyło ono: parafij 67, miast 13 i wiosek 567, podzielone zaś było na pięć powiatów: Brzeski, Radziejowski, Przedeci, Kowalski i Kruszwicki, odpowiednio do pięciu sądów ziemskich: w Brześciu, Radziejowie, Przedczu, Kowalu i Kruszwicy. Pod względem rozległości były to powiaty najmniejsze w całej prowincyi Wielkopolskiej. Zaledwie Brzeski miał około 20 mil kwadratowych, za to Przedeci tylko 9, a Kruszwicki 6. Tak mały rozmiar powiatów wynikiem był ilości sądów ziemskich, liczba zaś znaczna tych ostatnich spowodowana była gęstością zaludnienia. Województwo bowiem Brzesko-kujawskie, względnie

do przestrzeni, miało najgęstsze zaludnienie w Polsce. W wieku XVI posiadało ono łanów kmiecych około 4000, szlachty zagrodowej 325, szlachty folwarcznej wsi 540. Podług obliczeń uczonego Pawińskiego, dwa województwa: Brzesko-kujawskie i Łęczyckie z najgęstszym zaludnieniem w Polsce, posiadały



PIECZĘĆ KONRADA, KSIĘCIA MAZOWIECKIEGO, Z ROKU 1238.

(Wedle sztychu K. W. Kieleśińskiego).

wówczas przeciętnie na mili kwadratowej około 1200—1300 dusz pogłowia, co stanowiło w krajach rolniczych ówczesnej Europy maksimum zaludnienia.

Senatorów większych posiadało województwo 3, którymi byli: biskup kujawski oraz wojewoda i kasztelan brzesko-kujawscy; mniejszych senatorów także 3, to jest kasztelanów:

kruszwickiego, kowalskiego i konarsko-kujawskiego. Starostw grodowych było tyle co powiatów, t. j. Brzeskie, Radziejowskie, Przedeckie, Kruszwickie i Kowalskie; niegrodowe starostwa: Dunikowskie i Nieszawskie. Ponieważ oba województwa, Brzeskie i Inowrocławskie, stanowiły dawniej jedną ziemię kujawską, sejmikowały zatem razem w Radziejowie, wybierając 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał, po połowie z każdego województwa. Popis pospolitego ruszenia, czyli »okazywanie rycerstwa«, odbywał się pod Brześciem kujawskim.

Herb obu województw kujawskich był jeden, to jest pół orla białego i pół lwa czarnego, grzbietami do siebie obróconych i jedną uwieńczonych koroną na polu złotem. Mundurem posłów sejmowych był kontusz karmazynowy, a wyłogi i żupan granatowe, po za sejmem zaś odwrotnie: kontusz granatowy, a wyłogi i żupan karmazynowe.

W województwie tem leżało największe z jezior wielkopolskich Gopło, około pięciu mil długie, a do pół mili szerokie, podaniami związane z kolebką dziejów polskich. Na jednej z wysp tego jeziora znajdował się gród jeszcze w czasach przedpiastowych, do którego właśnie miał się schronić i śmierć tu znaleźć wygnany z Gniezna, znienawidzony przez Polan, Popiel. W pobliżu tego grodu na brzegu jeziora założyli Kujawianie miasto Kruszwicę, jedno z najstarszych i znacniejszych miast lechickich. Roku 1096, w czasie wojny domowej pomiędzy Władysławem Hermanem i Zbigniewem, Kruszwica obrucona w perzynę, nigdy już potem do dawnego znaczenia i zamożności nie przysła.

Po upadku tego miasta zasłynął później w tem województwie: Brześć nad Zgłowiączką, Włocławek, nowa stolica i katedra biskupów kujawskich nad Wisłą, Radziejów, miejsce sejmików kujawskich i Nieszawa. Liczne i ważne zdarzenia uczyniły Brześć kujawski miastem bardzo głośnem w dziejach kraju za Piastów i Jagiellonów. Tu Konrad, książę Kujaw i Mazowsza, chcąc zabezpieczyć swoje księstwa przed napadami pogan, nadał roku 1228 ziemię Chełmińską Zakonowi

Krzyżaków. Potem oddał roku 1236 całe Kujawy synowi swemu Kazimierzowi I, który gród tutejszy uczynił swoją stolicą. Gdy następnie po Kazimierzu odziedziczył Brześć z okolicznym powiatem syn jego Władysław Łokietek, gród tutejszy stał się miejscem wielokrotnego pobytu tego bohatera, a niedalekie Połowce roku 1331 polem wiekopomnej chwały, na którym osiwały w bojach, małeńki ciałem sędziwy Piast, wysiekl kwiata rycerstwa zachodniej Europy. Syn jego Kazimierz Wielki, ugodą kaliską z 1343, powrócił Brześć z ziemią Kujawską Koronie polskiej.

Województwo Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską.

Za doby dzielnic w Polsce i panowania w Kujawach Piastów kujawskich, ziemia kujawska ulegała także podziałom między książętami. A że przy powrocie do Korony dzielnice takie zachowywały zwykle postać oddzielnych województw, więc też i Kujawy do samego końca Rzeczypospolitej podzielone były na województwa: Brzeskie, Inowrocławskie i ziemię Dobrzyńską. Województwo Inowrocławskie nosiło pierwiej miano Gniewkowskiego, a uchwałę sejmu horodelskiego roku 1413 podpisał właśnie obok Macieja z Łabiszyna, wojewody Brzeskiego, Janusz z Kościelca, wojewoda Gniewkowski. Atoli już roku 1434 spotykamy podpis wojewody Inowrocławskiego.

Województwo Inowrocławskie graniczyło na północ z województwem Pomorskiem, tudzież przez Wisłę z województwem Chełmińskim, na zachód przez Wisłę z ziemią Dobrzyńską, na południe z województwem Brzeskiem, a na zachód z północną częścią województwa Kaliskiego (z której za Stanisława Augusta utworzono województwo Gnieźnieńskie). Województwo Inowrocławskie posiadało przestrzeni 53 mil kwa-

dratowych i w wieku XVI liczyło parafij 41, miast 10 i wsi 291; łąków czyli gospodarstw kmiecych miało wówczas 1823, szlachty folwarcznej 291, zagrodowej 72. Widzimy już z cyfr powyższych, że stosunkowo do przestrzeni województwo to posiadało zaludnienie znacznie mniejsze niż województwo Brzesko-kujawskie. A przyczyny tego szukać należy w znacznie gorszych warunkach gleby. Różnica ta spowodowała stare kujawskie przysłowie: »Kujawiak idzie szukać kija z chlebem, a Pałuczani z kijem chleba«. Pałukami bowiem zwie lud część ziemi kujawskiej, leżącą między Notecią i Welną, a mianowicie późniejsze powiaty: Wągrowiecki, Mogilnicki i Szubiński. Nazwa to odwieczna, słowiańska, która oznaczała zapewne państwa, łąki, bo dotąd w języku czeskim *palouk* znaczy łąka.

Województwo Inowrocławskie dzieliło się na 2 powiaty: nieco mniejszy Inowrocławski i większy Bydgoski. W Inowrocławiu i Bydgoszczy były starostwa grodowe, niegrodowe zaś były: Dybowskie, Gniewskowskie, Murzynowskie i inne. Senatorów większych miało 2, t. j. wojewodę i kasztelana inowrocławskich, mniejszy zaś jeden, kasztelan bydgoski. Herbu używało tegoż samego co i województwo Brzeskie i uchwała z roku 1510 pozwalała na wspólne z temże województwem odbywanie sejmików w Radziejowie, na których obierano dla każdego z tych województw po 2 posłów sejmowych i po 1 deputacie na trybunał. »Okazowanie pospolitego ruszenia« odbywało się pod Inowrocławiem.

Miasta znaczniejsze były: Inowrocław, stołeczne województwa, i Bydgoszcz. Uchwałą sejmową z roku 1764 do Bydgoszczy równie jak do Poznania przenosił się z Piotrkowa co drugi rok trybunał dla prowincyi wielkopolskiej, pod tymże prezydentem i marszałkiem.

Miedzy nazwami dwóch miast kujawskich: Włocławka i Inowłocławia, zachodził ten związek, że Włocławek zwał się w dokumentach łacińskich *Vladislavia*, Inowłocław zaś *Vladislavia Junior*, *Junivladislavia*, *Junovladislavia*, po niemiecku *Jungen-Leslau*. Widocznie oba miasta nazywały się bar-

dzo podobnie lub jednakowo i dlatego młodszemu dodano *Junior*, *Junovladislavia*, co w spolszczeniu gwary potocznej przerobiło się na Inowłocław, później Inowrocław.

Ziemia Dobrzyńska, za Wisłą położona, miała kształt podobny do trójkąta, którego podstawę południowo-zachodnią stanowiła Wisła, bok północno-zachodni Drwęca, a ścianę wschodnią wpadająca także do Wisły Skrwa. Za Drwęcą leżała ziemia Chełmińska, później województwo tej nazwy, do Prus królewskich należące, za Skrwą Mazowsze płockie. Do czasów Konrada nie mamy w dziejach nazwiska ziemi Dobrzyńskiej, tylko wzmianki z roku 1065 o grodach Dobryniu i Rypinie. Dopiero gdy poganie pruscy zaczęli ustawicznymi najazdami trapić pograniczne ziemie Kujaw i Mazowsza, książę Konrad z biskupem pruskim Krystyanem założyli roku 1222 zakon Braci Chrystusowych, złożony z wojowników niemieckich, dla których Konrad odbudował zamek w Dobryniu nad Wisłą i uposażył ziemią, położoną między strugami Kamienicą i Chełmicą. Rycerze przyjęli miano Braci Dobrzyńskich i zobowiązali się bronić granic Konrada, a ziemiami, jakie zdobędą na Prusakach, podzielić się z księciem.

Uposażenie Dobrzyńców nie obejmowało więc całej ziemi Dobrzyńskiej, ale tylko jej część, przestrzeni mniej więcej 6 do 7 mil kwadratowych. Klęska zadana im przez pogan roku 1225 pod Brodnicą położyła koniec młodemu zakonowi, a wówczas to Konrad postanowił sprowadzić starszy Zakon teutoński (Krzyżaków), któremu dał w uposażenie ziemię Chełmińską, poczem w roku 1233 oba te zakony niemieckie połączyły się w jeden.

Od roku 1236, w którym Konrad podzielił synów swoich: Kazimierza i Bolesława Kujawami i Mazowszem, a ziemię Dobrzyńską, lubo w szczuplejszych jej granicach, wraz z grodem Dobryniem nad Wisłą, oddał Bolesławowi, młodszemu synowi, zaczyna się właściwie historia ziemi Dobrzyńskiej, która odtąd przechodziła kolejno w dziedzictwo potomków Konradowych i stanowiła dość długo osobną dziedzicę, ale

bez odrębności politycznej, bo była zawsze złączona z inną dzielnicą, kujawską lub łęczycką. Mając z jednej strony sąsiedztwo pogan pruskich, z drugiej chełmy Zakon, który do jej zawładnięcia wdzierał się gwałtem, nigdy prawie nie zażywała pokoju. Zdobywana i frymarczona przez Krzyżaków, najeżdżana i łupiona przez Prusaków i Litwę, odbierana i wykupowana przez Polskę, była przez dwa wieki głośną w dziejach naszych widownią historycznych wypadków.

Jednym z najsroższych napadów było najście Prusaków i Litwy w roku 1287, którzy całą prawie ziemię Dobrzyńską zburzyli, miasta spalili i moc ludu w niewolę zabrali. Podczas napadu w roku 1323, jak zaświadcza kronikarze, Litwa wprowadziła z ziemi Dobrzyńskiej i Kujaw nad Niemen 20.000 mieszkańców. Wówczas to Władysław, książę dobrzyński, synowiec króla Łokietka, nie widząc możliwości opierania się dłużej napadom pogan i Krzyżaków, udał się osobiście do Krakowa i do króla z tem, że ustąpi mu prawem wiecznym ziemię Dobrzyńską, byle tylko otrzymał w dożywocie dla siebie, brata i matki jaką inną dzielnicę. Przychylił się Władysław Łokietek do tej prośby, a objawszy ziemię Dobrzyńską, puścił mu w lenność księstwo Łęczyckie. Wówczas Krzyżacy opanowali (r. 1329) ziemię Dobrzyńską, skutkiem czego kilka ostatnich lat swego życia, stary Łokietek strawił na corocznych z nimi bojach. Dopiero Kazimierz Wielki, umową zawartą w Kaliszu roku 1343, odzyskał tę ziemię dla Polski od Zakonu. Pomimo to, jeszcze do roku 1466, t. j. do upadku potęgi Zakonu i powrócenia Pomorza do Polski, była prawie ciągle najeżdżana, oddawana w lenność, zastawiana i wykupowana, a nawet król Jan czeski, roszczący sobie prawo do Polski po Wacławie, nie wahał się wziąć za nią od Krzyżaków 4.800 kóp groszy pragskich.

Dopiero po traktacie roku 1466, wcielającym ziemię Dobrzyńską ostatecznie do Korony, w krainie tej, dzięki słodkim owocom pokoju, dźwignęły się z gruzów wsie i miasta, zakwitło rolnictwo i handel z Gdańskiem, zaczęła wzrastać

szybko ludność. W połowie XVI wieku ziemia Dobrzyńska na przestrzeni około 54 mil kwadratowych liczyła parafij 61, miast 7, wsi 366, łanów kmiecych 2094 i szlachty zagrodowej 410, a zaludnienie jej w stosunku do przestrzeni zajmowało w prowincyi Wielkopolskiej, po województwach Brzeskiem i Łęczyckiem, pierwsze miejsce.

Ziemia Dobrzyńska dzieliła się na 3 powiaty: Dobrzyński, Rypiński i Lipnowski, (ustanowiony w miejsce dawnego Słońskiego). Sejmiki odbywały się w Lipnie, gdzie obierano dwóch posłów na sejm, deputata na trybunał i komisarza na komisję radomską. Popisy, czyli »okazowanie rycerstwa«, odbywały się na polach pod Lipnem. Senatorów mniejszych było 3, t. j. kasztelanowie: dobrzyński, rypiński i słoński. Starostwo grodowe Bobrownickie, niegrodowe: Dobrzyńskie, Lipnowskie, Rypińskie i inne.

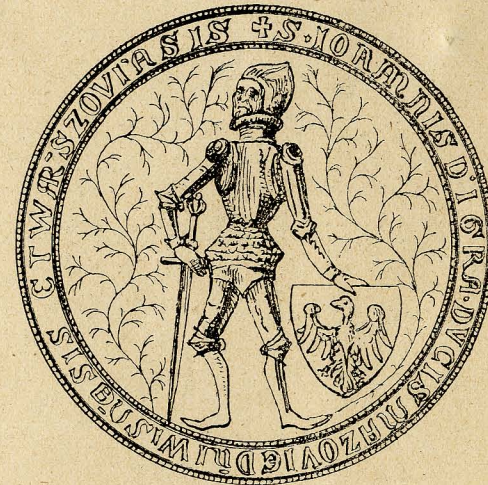
Ziemia ta, lubo uchwałą sejmu 1717 roku do województwa Brzesko-kujawskiego, a następnie do Inowrocławskiego przyłączona, nie przestała wszakże odrębnie się rządzić. Herb jej wyobraża głowę sędziwego człowieka z dwiema koronami, jedną na głowie z rogami bawolimi, a drugą na szyi. Głowa ta oznacza króla Władysława Łokietka, którego rycerstwo ziemi Dobrzyńskiej, wdzięczne za wydobyte ze szponów Zakonu krzyżackiego, uprosiło, że mu za herb pozwolił używać swojego własnego wizerunku. Dwie zaś korony, jedna na głowie, druga na szyi, są to właśnie owe dwie części, mazowiecka i kujawska, które się ostatecznie za przyczyną walecznego Łokietka zjednoczyły; nakoniec rogi bawole czy turze miały oznaczać leśną naturę tej krainy. Główne miasta były; Dobrzyń nad Wisłą (stoleczne), Bobrowniki, Lipno i Rypin. Oprócz Dobrzynia nad Wisłą, był w tej ziemi drugi Dobrzyń nad Drwęcą w powiecie Rypińskim. W Dobrzyniu nad Wisłą i w Rypinie, wspomnane są już w XI wieku zamki i dwory królewskie.

Mazowsze.

W ogólnym podziale Rzeczypospolitej na 3 prowincye: Wielkopolskę, Małopolskę i Wielkie Księstwo Litewskie — Mazowsze zaliczało się do prowincyi Wielkopolskiej. Obszerna ta ziemia, jedno ciało z Polską od wieku X do XII składająca, stawszy się (roku 1207) dzielnicą Konrada (brata młodszego Leszka Białego), częstym odtąd ulegając przez półtrzecia wieku podziałom, stanowiła odrębną całość pod względem dynastycznym, politycznym, społecznym i prawnym. W końcu tej doby trzy główne dzielnice mazowieckie, w miarę wygasania książąt, wcielane do Korony (w latach 1462, 1495 i 1526), zamienione zostały na trzy województwa: Rawskie, Płockie i Mazowieckie. Zanim o każdym z tych województw podamy oddzielne wiadomości, poprzedzić je musimy ogólnym poglądem na całe Mazowsze i cyframi wziętymi z dawnych źródeł urzędowych i późniejszych obliczeń.

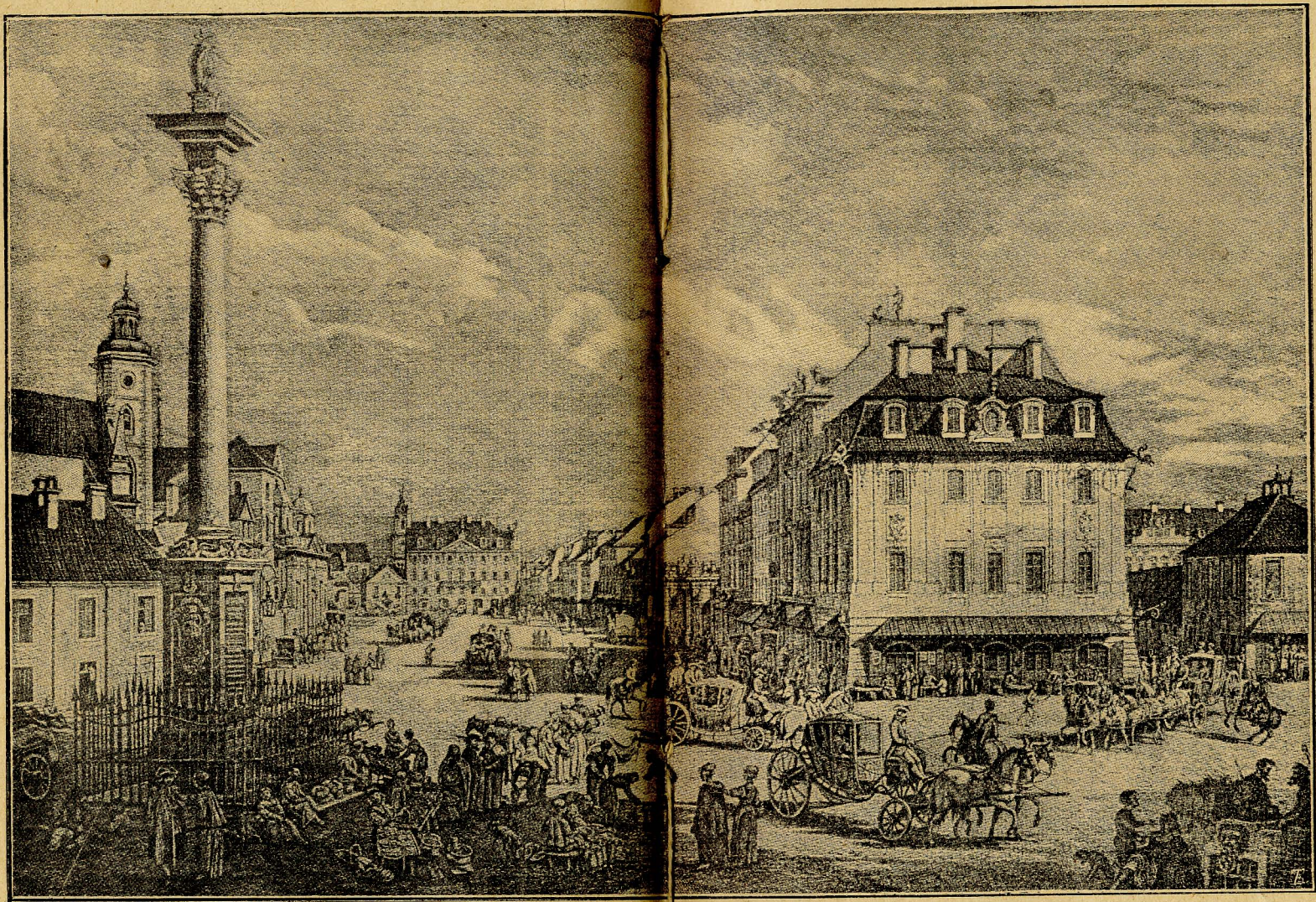
Cała kraina mazowiecka posiadała w wieku XVI rozległości mil kwadratowych 578, a na tej przestrzeni w trzech województwach: powiatów 33, parafij 446, miast i miasteczek 94, wsi 5990. Kiedy właściwa Wielkopolska na 1051 mil kwadratowych powierzchni miała ogółem wsi 6471, Małopolska na 1013 mil kwadratowych wsi 5500, Mazowsze, jak widzimy, względnie do swej przestrzeni, posiadało podwójną liczbę wiosek, czyli, gdy na przeciętnej mili kwadratowej Wielkopolska miała około 6 wiosek, Małopolska 5, to Mazowsze

miało ich 10. Powiat naprzykład Ciechanowski posiadał na przeciętnej mili kwadratowej 23 wsi, Bielski 21, Płoński 20, a podobnie wielkiego stosunku wsi małych a gęstych, nigdzie indziej, w żadnej dzielnicy Polski się nie spotyka. — Tak w Wielkopolsce, jak i Małopolsce niemasz żadnego powiatu, któryby się mógł równać, pod względem gęstości zasiedlonych w nim wiosek, z powiatami: Ciechanowskim, Bielskim, Płoń-



PIECZĘĆ KSIĘSTWA MAZOWIECKIEGO
z przywileju miasta Warszawy z roku 1376.

skim, Sączodzkim, Mławskim lub Nowomiejskim. W Wielkopolsce była tylko ziemia Łęczycka, w części Kujawska i Dobrzyńska, które, licząc na milę kwadratową od 10 do 14 wsi, zbliżały się do gęstości zasiedlonych powiatów mazowieckich. Zwraca jednak na to uwagę prof. Pawiński, że owe powiaty wielkopolskie, mające większą liczbę wiosek, albo graniczą bezpośrednio z Mazowszem, albo leżą w bliskim z Mazurami sąsiedztwie. Widocznie zatem były wspólne przyczyny, które wywołały jednakowe ukształtowanie się stosunków zasiedlenia.



»PROSPEKT PLACU PRZED XX. BERNARDYNAMI W WARSZAWIE,
biorąc wejrzenie z nad bramy krakowskiej“.
(Współczesny sztych Canaletti'ego z roku 1776).

Ludność ogólna Mazowsza w XVI wieku byłaby niewątpliwie większą, gdyby nie przyległe obszary Podlasia, a zwłaszcza Litwy i Rusi, na które licznie i ciągle od XIV wieku przenosiła się szlachta mazowiecka. Głównym czynnikiem, który wpłynął na tę gęstość mazowieckiej ludności, dorównującej najludniejszym okolicom łęczyckim, kujawskim i dobrzyńskim, była nie dobroć gleby, bo ta przeciętnie jest gorszą na Mazowszu, ale ogromny stosunek liczby drobnej szlachty mazowieckiej, jako warstwy niezależnej od nikogo w dziedziczeniu ziemi. Statystyka naszego wieku XVI daje pod tym względem ciekawe bardzo wiadomości. Gdy na przykład w Wielkopolsce roku 1571 obok 40.274 łanów czyli gospodarstw kmiecych w dobrach szlachty folwarcznej, duchowieństwa i w królewskich istniało jeszcze poza obrębem tychże 2052 łanów, to jest zagród dziedzicznej drobnej szlachty, to w trzech województwach mazowieckich, obok 23.361 łanów kmiecych, istniało 12.031 łanów szlachty zagrodowej, bez kmiecy, zatem całe rzesze szlacheckie uprawiające własną ręką zagon rodzinny.

Święcki, opisując Mazowsze za czasów Zygmunta III, podnosi większe zaludnienie województwa Mazowieckiego, w porównaniu z Płockiem i Rawskiem, i podaje liczbę osiadłych w niem rodzin szlacheckich na 45.000, nadmieniając przytem, iż żadna z nich nie jest tak biedną, żeby przynajmniej jednego męża na koniu nie mogła wystawić na wojnę. Liczba Święckiego jest mocno przesadzona. W każdym jednak razie w trzech województwach Mazowsza mogło znajdować się około 32.000 rodzin zagrodowców dziedzicznych i właścicieli folwarcznych, co stanowiło przeszło trzecią część ogólnej w tych ziemiach ludności rolniczej. Z pewnością też chlubą możemy dziś powiedzieć, iż nie tylko w całej Słowiańszczyźnie, ale i w całej ówczesnej Europie nie było drugiego kraju, w którymby tak znaczny odłam ludności rolniczej używał dobrodziejstw wolności osobistej i swobodnego dziedziczenia ziemią.

Królewszczyzny, jak wiadomo, powstały na Mazowszu z dawnych dóbr książąt mazowieckich, po wcieleniu ich księstw do Korony. Ten spadek po książętach, z którego powstały tak zwane w XVI wieku dobra stołu królewskiego, był wogóle na Mazowszu niewielki. Wsie królewskie grupują się albo około dawnych »grodów« czyli zamków obronnych i należą do starej formacji, albo powstały w XIV—XVI wieku z karczunku w borach mazowieckich, czyli, jak wówczas mawiano, »na surowym korzeniu«. Ogółem wszystkich takich wsi królewskich na Mazowszu było wówczas 262, a w tej liczbie województwo Mazowieckie posiadało 208, Rawskie 42, a Płockie 12. Najwięcej, bo 81, było ich w ziemi Czerskiej, w jej połowie wschodniej na prawym brzegu Wisły, gdzie leżały dawniej puszcze książąt mazowieckich: osiecka, starogrodzka i dębska, w których, dopiero gdy ustały napady Jadrzyngów i Litwinów, mógł się rozpocząć ruch kolonizacyjny. Przy porównaniu Mazowsza z Małopolską, okazuje się, że w tej ostatniej nie masz ani jednego powiatu lub województwa, w którymby stosunek wsi królewskich był tak mały, jak np. w województwie Płockiem.

Wielką własność prawie wyłącznie stanowiły na Mazowszu dobra duchowieństwa. Gdy wsi królewskich znajdowało się na całym Mazowszu 262, to duchownych było około 500 (w ogólnej liczbie wszystkich wsi 5.990). Największe dobra ziemskie posiadało biskupstwo płockie, które stanowiło główną duchowną metropolię Mazowsza. Miało ono w XVI wieku ogółem wsi 232. Drugie miejsce po biskupie płockim zajmował arcybiskup gnieźnieński, posiadający w dwóch kluczach: łowickim i skierniewickim około 20 mil kwadratowych obszaru i 123 wiosek. Takiego jednolitego skupienia dóbr nie przedstawiała żadna, nawet w innych częściach Polski, własność duchowna. Biskup krakowski posiadał tylko w kluczu kieleckim 10 mil kwadratowych a w bodzotyńskim 8 mil kwadr. przestrzeni. Łączące się z sobą klucze biskupstwa płockiego i archidyaconii pułtuskiej, pomiędzy rzekami Narwią i Bugiem,

tworzyły terytorium z powierzchnią, 18 do 20 mil kwadratowych wynoszącą. Dobra te jednak były to przeważnie puszcze leśne, bo długo narażone na ustawiczne najazdy i uprowadzanie ludu w niewolę przez Jadźwingów i Litwę, nie miały tak dogodnych warunków do kolonizacji i rozwoju rolniczego, jak słynące z rozkwitu dobra łowieckie arcybiskupów gnieźnieńskich.

Proboszcz plocki posiadał tak zwane księstwo Sieluńskie, złożone z 3 kluczów, z których dwa leżało w ziemi Rożańskiej, a trzeci w powiecie Ostrołęckim ziemi Łomżyńskiej. Za to dóbr klasztornych posiadało Mazowsze bardzo mało. Uderza tu przedewszystkiem brak tych licznych i bogatych opactw, w jakie obfitowała np. ziemia Krakowska. Mazowsze posiadało tylko dwa opactwa: czerwińskie kanoników laterańskich i w samym Płocku benedyktyńskie. Największe uposażenie miało opactwo czerwińskie, posiadające wsi własnych 58.

Wybitne piętno własności ziemskiej społeczeństwa mazowieckiego uderza nas gdy spojrzymy na stare spisy wiosek z nazwiskami ich posiadaczy. Oto poza większą własnością królewską i duchowną, niemasz stanowczo na Mazowszu wielkiej własności prywatnej. W rękach pojedynczych rodzin nie było tu nigdy obszarów ziemi, dających przewagę w kraju jednostkom. Na całym Mazowszu nie było wcale takich rodów, jakich setki miała Małopolska, a dziesiątki Wielkopolska, któreby posiadały po kilkanaście lub kilkadziesiąt wsi i folwarków. Fortuny złożone z kilku folwarków i wiosek należały już w Mazowszu do nielicznej wielkiej własności. Nie było tu wcale magnatów, tylko gdzieś tam zamożniejsze domy szlachty. Jeżeli w Małopolsce było mnóstwo właścicieli kilkowioskowych, w Wielkopolsce jednowioskowych, to na Mazowszu, nie mówiąc o zagrodowej i bezkmiczej szlachcie, najwięcej wsi podzielonych było na kilka małych folwarczków, których właściciele miewali po kilku zaledwie kmieci, a często nie miewali ich wcale. Myliłby się, kto by sądził, że np. wojewodowie, kasztelan i podkomorzowie na Mazowszu, byli to wszystko możni

posiadacze ziemscy. W województwie Rawskim jeszcze mniej widzimy zamożniejszych rodzin, niż w Płockiem. Wiek XVI przedstawia tu ciągle podziały folwarków. Był to już możny szlachcie, który miał na kilku wioskach po kilka łanów folwarcznych i po kilku kmieci. Najmożniejszym był w Rawskim dom Gostomskich, zwłaszcza Anzelma, wojewody rawskiego, słynnego autora najlepszej w XVI wieku polskiej książki o »Gospodarstwie«, którego rodową włością była wieś Gostomia Wielka i kilka innych wsi przyległych, ale już nie w całości do wojewody należących.

Województwo Rawskie.

Jedną z trzech głównych dzielnic, na jakie rozpadło się Mazowsze pod panowaniem piastowiczów w wieku XV, było księstwo Rawskie. Dwaj synowie księcia Płockiego i Bełzkiego, Władysława Ziemowitowicza, rodzonego siostrzeńca Jagielly: Władysław II i Ziemowit IV, byli małoletnimi podczas zgonu ojca (roku 1455), nie zaraz więc podzielili się spadkiem między sobą. Matka ich miała od męża w dożywociu ziemię Sochaczewską, syn Władysław później dodał jej Gostyńską (trzy miasta: Gostyń, Gombin i Osmoły, oraz 22 włości). Na początku roku 1462 obaj ci książęta, dochodząc zaledwie pełnoletności, pomarli. Najprzód zmarł (w Sannikach) Ziemowit dnia 1. stycznia, po nim Władysław w nocy z dnia 26. na 27. lutego, i pochowani zostali w Płocku. Do spadku zgłosiła się zrazu ich ciotka Katarzyna, wdowa po Michale Zygmuntowiczu litewskim, i nawet wydawała przywileje, potem inni. Wówczas (r. 1462) Kazimierz Jagiellończyk wcielił księstwo Rawskie do Korony, a Płockie oddał linii panującej warszawskiej.

Była to zatem pierwsza z dzielnic mazowieckich, która powróciła do Polski, i zamieniona na województwo Rawskie,

w granicach swoich z XV wieku dotrwała do upadku Rzeczypospolitej. Północną granicę tego województwa stanowiła rzeka Wisła na przestrzeni od Zakroczymia do granicy województwa Brzesko-kujawskiego, zaczynającej się wprost ujścia Skrwy. Na północ poza Wisłą leżało księstwo Płockie, oraz ziemia Zakroczymska, należąca do trzeciej (warszawskiej) dzielnicy Mazowsza. Wschodnią ścianę województwa Rawskiego stanowiły ziemie: Warszawska i Czerska z województwa Mazowieckiego. Na granicy tej ku południowi płynęła rzeczka Magielanka, wpadająca do Pilicy pod Przybyszewem. Południową granicę od województwa Sandomierskiego stanowiła rzeka Pilica na przestrzeni od Przybyszewa do Brzegu, a od Brzegu do Brzezin graniczył od południa powiat Brzeziński województwa Łęczyckiego. Część tej granicy stanowiła Leśnica, dopływ Pilicy. Na zachodzie od Brzezin aż do Wisły i punktu wprost ujścia Skrwy graniczyło województwo Rawskie z Łęczyckiem i Brzesko-kujawskiem.

Województwo Rawskie posiadało powierzchni 92 mil kwadratowych. Dzielilo się na trzy ziemie: Rawską, Sochaczewską i Gostyńską, a każda z nich na 2 powiaty. Rawska miała powiaty: Rawski i Bielski, Sochaczewska: Sochaczewski i Mszczonowski, a Gostyńska: Gostyński i Gąbiński. Trzy te ziemie były co do wielkości dosyć równomierne, posiadały ogółem w wieku XVI parafij 100, miast 15, łanów kmiecych z folwarcznymi 5093 i bezkmiecej szlachty zagród 558.

Senatorów posiadało województwo większych 2, to jest wojewodę i kasztelana rawskich, mniejszych także 2, to jest kasztelanów: sochaczewskiego i gostyńskiego. Starostwa grodowe były trzy: Rawskie, Sochaczewskie i Gostyńskie, czyli, że każda ziemia miała gród swój własny. Sejmiki odbywały się w Rawie, Sochaczewie i Gąbinie, na których ziemie obierały po 2 posłów na sejm i po 2 deputatów na trybunał; deputatów obierano co trzeci rok, t. j. że corocznie kolejno jedna z ziem wybierała dwóch dla całego województwa. Konstytucya sejmowa z roku 1766 przywróciła województwu Rawskiemu

sejmik generalny czyli wojewódzki, t. j. tak zwany »general Rawski«, ale tylko dla obioru deputatów trybunalskich i »Komisij dobrego porządku«. Na miejsce do odbywania generalów Rawskich naznaczono miasteczko Bolimów, jako środkowy punkt województwa. Popis rycerstwa czyli zbrojne »okazowanie« szlachty odbywało się pod Sochaczewem.

Herb województwa Rawskiego był taki sam, jak Płockiego, to jest czarny orzeł bez korony w czerwonym polu, tylko z tą różnicą, że płocki miał na piersiach literę P., a Rawski literę R. Mundur wojewódzki był: kontusz szkarłatny, wyłogi czarne i żupan biały, a na guzach litera R. Mówiono, iż litera ta ma oznaczać pamiątkę dawnej udzielności księstwa Rawskiego. Starostwa niegrodowe w tem województwie były: Bolimowskie, Gąbińskie, Guzowskie, Kapinowskie, Długoleckie i inne.

Miasta znaczniejsze: Rawa, stołeczne województwa z zamkiem po książętach mazowieckich, Biała, gdzie się sądziło ziemstwo rawskie, Sochaczew, Bolimów, Gostyń i Skiernewice z rezydencją książąt prymasów w księstwie Łowickiem, które w ziemi Sochaczewskiej leżało. Łowicz nad rzeką Bzurą przyozdobiony zamkiem arcybiskupim i kilku kościołami, uczyniony przez sejm roku 1764 miastem grodowym. W zamku rawskim osadzano zwykle więźniów najdostojniejszych, w czasie wojen pojmanych. Gdy roku 1562 postanowioną została kwarta, czyli czwarcizna dochodu z królewskiej, na utrzymanie wojska stałego, zwożono te pieniądze zewsząd do Rawy (corocznie około Zielonych Świątek), gdzie wyznaczeni senatorowie i posłowie ze starostą rawskim przyjmowali je, liczyli i kwitowali, a stąd ta opłata nazywała się »kwartą rawską«. W ziemi Sochaczewskiej leżała puszcza Jaktorowska, w której znajdowały się ostatnie tury w Polsce. W lustracyi z roku 1559 zapisano ich sztuk 24, a roku 1601 już tylko było turów 4 i turzyca 1.

Województwo Płockie.

Gdy bezdzietny Janusz II, książę łomżyński, ciechanowski, płocki i wiski (syn Bolesława IV, księcia warszawskiego, czerskiego, zakroczymskiego, ciechanowskiego i łomżyńskiego, oraz Barbary, księżniczki Ruskiej), w dniu 16. lutego 1495 r. życie zakończył — ziemia Płocka, czyli księstwo, będące jego dzielnicą, na mocy prawa feudalnego zostało włączone (oprócz ziemi Wyszogrodzkiej) do Korony polskiej i na województwo Płockie zamienione. Województwo to graniczyło na północy z Prusami książęcymi i krańcem województwa Chełmińskiego Prus polskich. Tutaj na małej przestrzeni, od wsi Zielunia ku Działdowu, granicę pruską stanowiła rzeczka Działdówka. Na wschód graniczyło z księstwem a później województwem Mazowieckiem (najpóźniej, bo roku 1526, do Korony wcielonym), mianowicie z ziemią jego Ciechanowską. Granicę od tej ziemi stanowiły miejscami rzeczki: Orzyc i Lidynia, a z ziemią Wyszogrodzką od Blichowa i Bodzanowa do Wisły, strumień Multawa. Na południe od ziemi Wyszogrodzkiej odgraniczała rzeczka Płonna, a od województwa Rawskiego Wisła, na przestrzeni od ujścia Multawy do ujścia Skrwy. Zachodnią ścianę od ziemi Dobrzyńskiej tworzyła Skrwa, od wsi Piotków w dół ku Wiśle.

Województwo Płockie zajmowało przestrzeni w wieku XVI mil kwadratowych $76\frac{1}{3}$ i dzieliło się na 8 małych powiatów: Plocki, Bielski, Raciąski, Sierpski, Płoński, Szreński, Niedzborski i Mławski. Z tych trzy ostatnie, położone między rzeką Wkrą i Prusami, oraz ziemią Ciechanowską, nosiły miano ziemi Zawskrzeńskiej. Powiaty Szreński i Sierpski (dawniej pisano Sieprski), jako więcej leśne i mniej zaludnione, były większe od innych, za to Płoński np. miał tylko $5\frac{1}{2}$ mili kwadratowej. Parafij posiadało wogóle to województwo 67,

najwięcej w powiecie Plockim i Szreńskim; miast i miasteczek 63, wsi 1115, których najgęstsza zasiadłość, po 21 na milę kwadratową, posiadał powiat Bielski. Łanów kmiecych i folwarcznych liczyło województwo Płockie 3620, łanów szlachty zagrodowej, to jest bezkmiecej, 1864, ogółem łanów wszystkich 5484.

Województwo Płockie sejmikowało w Raciążu (jako mniej więcej środkowym swoim punkcie), obierając 4 posłów na sejm i 2 deputatów na trybunał piotrkowski. Popisy rycerstwa odbywały się także pod Raciążem. Za rządów Stanisława Augusta przeniesiono sejmiki do Płocka. Senatorów większych miało województwo Płockie trzech, t. j. biskupa, wojewodę i kasztelana płockich; mniejszych zaś dwóch, t. j. kasztelanów: raciańskiego i sierpskiego. Starostwo grodowe było Płockie, niegrodowe: Mławskie, Płońskie i inne. Konstytucya sejmowa z roku 1726 pozwoliła ziemi Zawskrzeńskiej na urzędników i oddzielne ziemstwo, zasiadające w Mławie. Sądy ziemskie odbywały się bowiem pierwaj tylko w Plocku, Bielsku i Sierpeu. Herbem województwa był orzeł czarny w polu czerwonym z literą P. na piersiach, bez korony na głowie.

Stolicą województwa był Płock, na wyniosłym prawym brzegu Wisły, jeden z najdawniejszych grodów lechickich i do wieku XV główne miasto całego Mazowsza. Prawnuk Chrobrego, Władysław I Herman, i syn tego ostatniego, Bolesław Krzywousty, stojąc jakby na czatach od napastniczej dziedziny pruskiej i usiłując ustalić granicę Polski na lechickich wybrzeżach Bałtyku, przemieszkowali częściej w Plocku, niż Krakowie i tu obydwaj pomarli — pierwszy w roku 1102, a drugi roku 1138, i obu w tutejszym kościele katedralnym pochowano. Długosz powiada, że Władysław rad przesiadywał w zamku płockim, »ta bowiem okolica z położenia swego zdawała mu się do mieszkania nad wszystkie inne przyjemniejszą«.

Później wielu książąt mazowieckich, oraz ich żony i dzieci, grzebano w katedrze płockiej, skończywszy na Januszu II, ostatnim księciu płockim. Prochy tych Piastów spoczywają

w głębi podkościelnej, śladów zaś zewnętrznych pozostało niewiele. Na pieczęci kościoła plockiego z roku 1238 wyobrażona jest romańska katedra plocka z dwiema wysokimi wieżami o wielu piętach.

Po zgonie Zygmuta I, królowa Bona posiadała Plock tytułem odprawy (od roku 1548 przez lat 7 do wyjazdu swego z Polski, w początkach roku 1555). Wznoszący się na wyżynie, z wysokimi wieżami Plock należał jeszcze w wieku XVI do znakomitszych miast polskich. Klonowicz, płynąc Wisłą, pisze o nim:

Ujrysz na szkucie przez górę zaiste
 Krzyże złociste.
 Plocko wesołe na łądzie wysokim
 Oglądasz, będąc pod brzegiem głębokim,
 Cheeszli wierzech ujrzyć stamtąd kościolowy,
 Zdejm kołpak z głowy.

Za czasów tego poety pobierano pod zamkiem plockim cło od prowadzonych Wisłą do Gdańska płodów handlowych, więc też pisał o tem Klonowicz:

Tam, jeśli też cheesz z pokojem swe żyto
 Prowadzić, radzę, nieś Karłowi ¹⁾ myto,
 Choć się odyma, niech cię to nie rusza,
 Oddaj, co słusza.

Na pochyłościach góry plockiej słynęły z dawnych czasów sady owocowe, które Szwedzi, zajmąwszy to miasto w roku 1655, zniszczyli wraz z winnicami.

¹⁾ Karzeł — sługa cłowy, z niemieckiego *Kerl* = chłop.

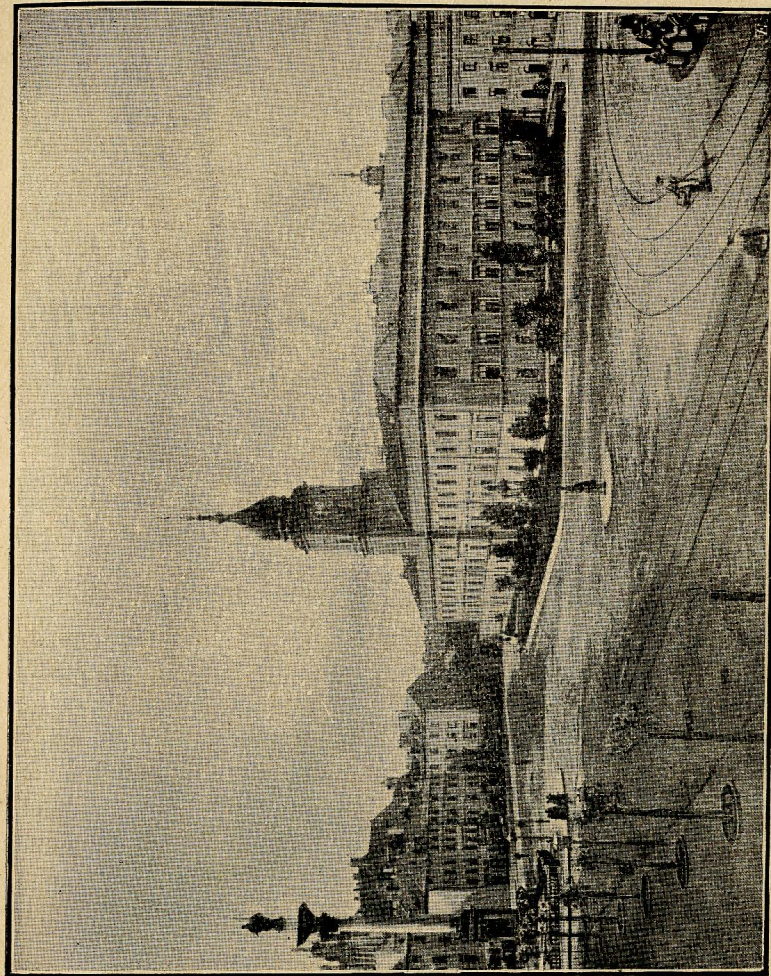
Województwo Mazowieckie.

Gdy bezdzietność i wczesny zgon prześladowały książąt mazowieckich, dzielnice ich, jak widzieliśmy, powracały kolejno do Korony: Rawska w roku 1462, a Plocka w roku 1495, i tym sposobem z końcem wieku XV był już Polsce zwrócony w spadku po Piastach mazowieckich, szeroki pas Mazowsza plocko-rawskiego, ciągnący się z północy od granicy pruskiej i miasta Mławy na południe, po rzekę Pilicę. Tylko więc w posiadaniu linii warszawsko-czerskiej pozostawała jeszcze, na początku wieku XVI, wschodnia, ale za to prawie półtrzecia razy większa od dwóch poprzednich (Plockiej i Rawskiej), prowincya mazowiecka, warszawsko-łomżyńsko-czerska, ciągnąca się także z północo-wschodu od granicy Prus książęcych i Podlasia po województwo Sandomierskie na południu.

Gdy dnia 8. sierpnia 1524 roku zmarł znowu bezżenny, młody Stanisław książę mazowiecki, a 10. marca 1526 roku brat jego, Janusz III, z ich zgonem przybyło Koronie nowe województwo, prawie kraj cały, 410 mil rozległy. Powracała do Polski szeroka jej dzielnica, niegdyś za Mieczysławów i Chrobrych grodami ich warowna, która do zgonu książąt (Stanisława i Janusza) nosiła nazwę księstwa Mazowieckiego, a teraz po ich zgonie wcielona do Korony, została Województwem Mazowieckim, zachowała granice i nazwę powyższą do roku 1795. Województwo Mazowieckie składało się z 10 ziem następujących: Czerskiej, Warszawskiej, Wiśkiej, Wyszogrodzkiej, Zakroczymskiej, Ciechanowskiej, Łomżyńskiej, Rożańskiej, Liwskiej i Nurskiej. Tu pozwolimy sobie nadmienić słów kilka o tem, co dawniej rozumiano pod nazwami: opola, ziemi i powiatu. W czasach piastowskich każda grupa sąsiadujących z sobą wiosek i osad rolnych, t. j. otoczonych i połączonych polami, tworzyła tak zwane opole,

po łacinie *vicinia* — sąsiedztwo, czyli po dzisiejszemu: gminę. Opola więc były najmniejszymi terytoriami w pierwotnej organizacji krajowej. Pewna grupa opol, wspólnie wiecująca i sądząca się, powiadamiana i zwolowana do spraw wspólnych, tworzyła powiat (źródło nazwy od wyrazów wiec, powiecać, powiadamiać się). Opola i powiaty nie mogły mieć odrębnego znaczenia politycznego, ale tylko administracyjno-sądowe i obronne, o ile miały gród warowny; zmieniały zaś swoje granice lub powstawały nowe, w miarę przybywania nowych po lasach wiosek i zaludniania się okolic pierwiej małoludnych. Dopiero »ziemia« miała już pewien charakter terytorialny stały i często polityczny. Granice bowiem »ziemi« stanowiły zwykle jakieś rzeki i strugi, np. ziemia Chełmińska leżała między Wisłą, Drwęcą i Ossą; Dobrzyńska zajmowała przestrzeń od Drwęki i Wisły po Skrwę; Wiska od Narwi do Biebrzy i Łeku. W tej naturze granic zwykle wodnych leżała właśnie przyczyna, dla której przestrzenie podobne nazywano »ziemiami«, bo dosłownie była to ziemia pomiędzy wodami i bagnami położona. Naturalnie nie wszystkie granice ziem mogły być wodami określone, a nawet, w późniejszych rozgraniczeniach, nie zawsze zwracano uwagę na rzeki i strumienie, ale było to już wtedy, kiedy nazwa i znaczenie »ziemi« ustaliło się w narodzie i kiedy wytykano granice suche między dobrami, a do granic takich musiano nieraz stosować granice ziem.

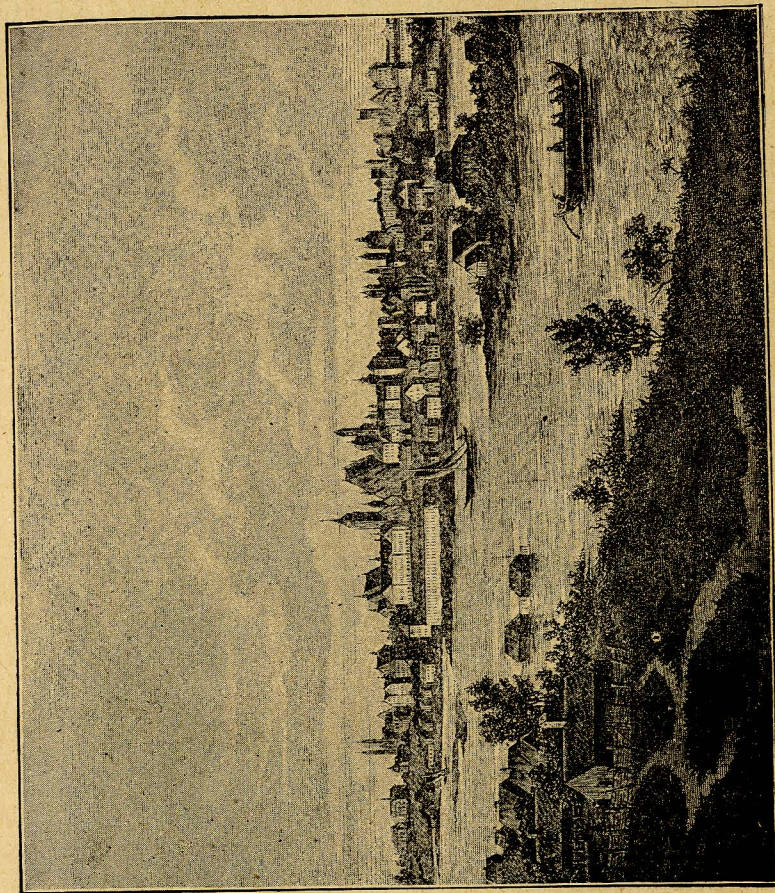
W Litwie nie było podziału na ziemie, tylko na »powiaty«, bo podział ten nastąpił już w tych czasach, kiedy piastowski podział na ziemie nie mógł dosłownie być stosowany. W Polsce »ziemia« dzieliła się na »powiaty«, mające, jak już wyżej powiedzieliśmy, najprzód znaczenie okręgów grodowych czyli obronnych, potem administracyjno-sądowo-ziemskich. Podstawą zatem tego podziału był stopień zaludnienia, czyli potrzeba posiadania w okolicy grodu obronnego, a następnie sądu i pewnych władz. To też, jak ziemia była mała, mogła nie dzielić się wcale na powiaty, np. dwie najmniejsze ziemie w województwie Mazowieckim: Wyszogrodzka i Liwska, nie



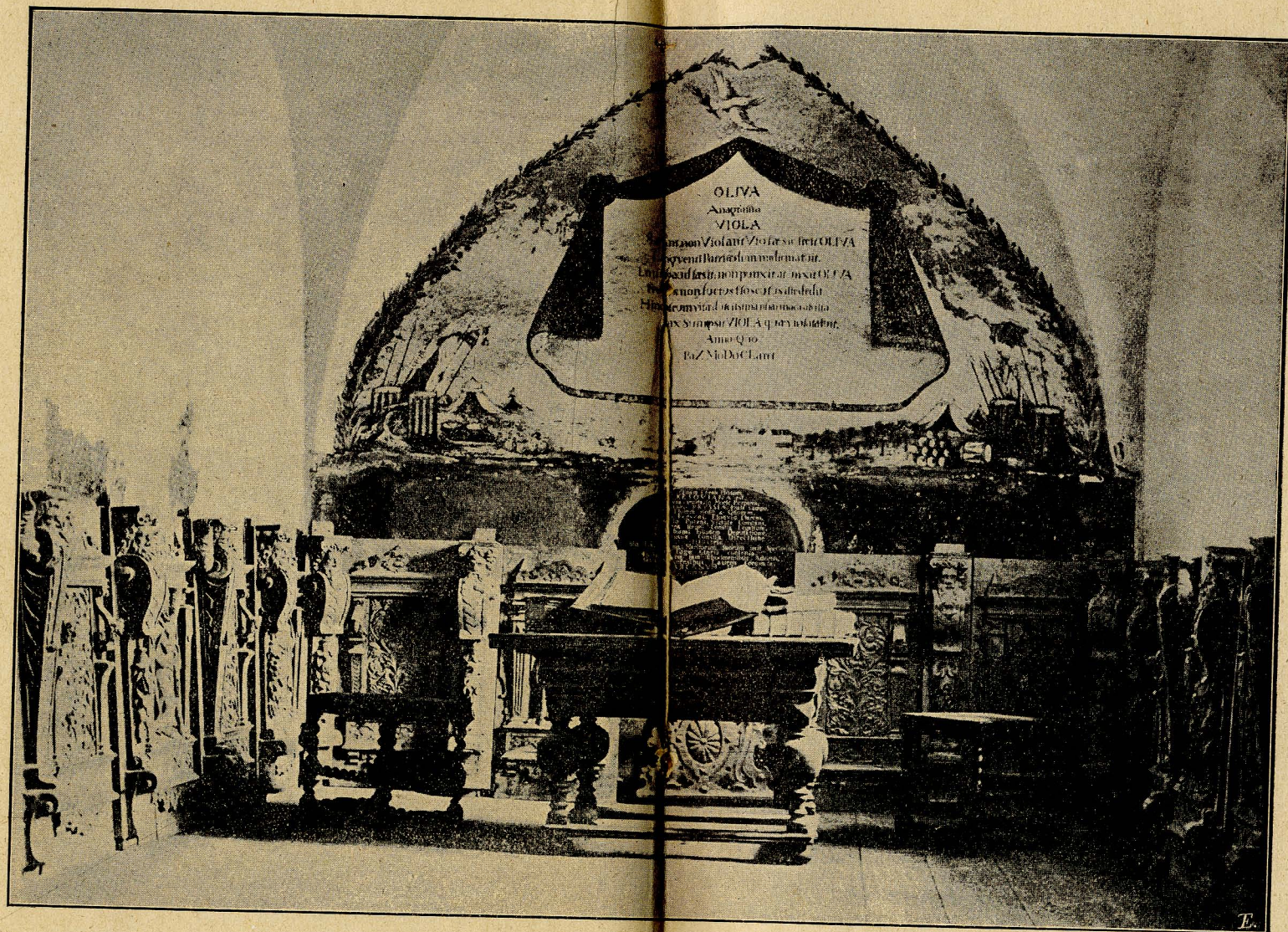
WARSZAWA, B. ZAMEK KRÓLEWSKI PRZY PLACU ZYGMUNTA,
zbudowany pierwotnie z początku XVII wieku, odnowiony staraniem Stanisława Augusta.
(Z dzieła *Kraj w obrazach*. Warszawa 1900 r.).

miały wcale powiatów, największa zaś, Łomżyńska, miała ich najwięcej, bo cztery. Ziemia Płocka, będąca zarazem województwem, jako obszerna i ludna, dzieliła się na ośm powiatów, a że trzy z nich były odcięte od reszty rzeką Wkrą, to też, jak widzieliśmy, dostały oddzielne miano »ziemi Zaskrzeńskiej«.

Granice województwa Mazowieckiego były następujące: na północ Prusy książęce, począwszy od Janowa (gdzie małą część granicy stanowiła rzeka Orzyc) aż do Grajewa i rzeki Łeku. Ścianę tę północną, około 20 mil długą, stanowiła przeważnie granica sucha. Ścianę wschodnią, na długości mil przeszło 25, tworzyło województwo Podlaskie aż pod Siedlce, a dalej ku południo-zachodowi, na kilku milach, ziemia Łukowska. Granica ta wschodnia, wprost przeciwnie, niż północna, biegła przeważnie rzekami: a najprzód od Grajewa do rzeki Biebrzy stanowiła ją rzeka Łek, potem od ujścia Łeku Biebrza do połączenia się tejże z Narwią w okolicy Wizny, potem od ujścia Biebrzy w górę Narwi do ujścia rzeczki Jamiolki, zwanej także Śliną i wzdłuż Śliny do jej źródeł, a potem z rzeczką Mieniem do Nurca, a z Nurcem do Bugu. Bug stanowił granicę Mazowsza z Podlasiem od ujścia Nurca w dół swego biegu aż prawie do ujścia Broku, a dalej szła granica sucha, od lewego brzegu Bugu do rzeki Liwca pod wieś Paplin, a od Wólki Paplińskiej w górę rzeką Liwcem aż do ujścia Muchawki w pobliżu Siedlec. Tym sposobem Węgrów i Mokobody leżały na Podlasiu, zamek Liw na Mazowszu, a Siedlce w ziemi Łukowskiej, zaliczanej do województwa Lubelskiego. Dalej, na małej przestrzeni, stanowiła granicę Mazowsza z ziemią Łukowską mała rzeczka Muchawka. Granica ta, porzucawszy potem Muchawkę, zwracała się stanowczo na południowozachód i biegła już odtąd suchym szlakiem mil kilkanaście aż do Wisły, której dosięgała wprost Magnuszewa, odgraniczając Mazowsze od ziemi Łukowskiej, a dalej od ziemi Steżyckiej, należącej do województwa Sandomierskiego, ale położonej na prawym brzegu Wisły, poniżej ujścia rzeki Wieprza.



WIDOK WARSZAWY Z KOŃCA XVIII WIEKU.
(Wedle spółośczesnej ryciny Bogumiła Schiffnera).



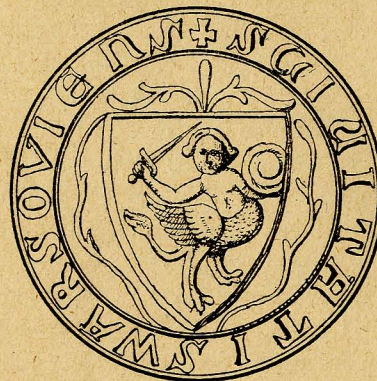
WNĘTRZE SALI KLASZTORNEJ W OLIWIE KOŁO GDAŃSKA,
gdzie w roku 1660 Jan Kazimierz uznał taktatem niezależność Prus książęcych.
(Wedle fotografii z natury).

Całą południową granicę Mazowsza stanowiła ściana województwa Sandomierskiego od okolicy Stoczka i Żelechowa do Wyśmierzyc nad Pilicą. Rzeka Pilica jednak nie stanowiła granicy województwa Mazowieckiego, które przekraczało jej brzeg prawy i koło Ryczywołu i Głowaczewa sięgało po rzekę Radomkę, dalej zaś od Głowaczewa do Wyśmierzyc miało granicę suchą. Na całym zachodzie województwo Mazowieckie graniczyło z dzielnicą Płocką i Rawską, których rubieże spisane już były przy województwie Płockiem i Rawkiem. Co do ogólnej rozległości, to, jak już wzmiankowaliśmy, województwo Mazowieckie posiadało około 410 mil kwadratowych.

Popis czyli »okazowanie« rycerstwa, odbywał się w każdej z 10 ziem, składających to województwo, w niektórych zaś ziemiach, w trzech miejscach z powodu wielkiej liczby szlachty. W wieku XVI całe województwo posiadało razem parafij 266, które najgęstsze były w ziemi Wyszogrodzkiej, Zakroczymskiej i w powiecie Grójeckim ziemi Czerskiej. Miast i miasteczek posiadało to województwo ogółem 63, wiosek 3.957, łąnów kmiecyh i folwarcznych 14.648, a łąnów czyli gospodarstw szlachty zagrodowej, nie mającej kmieci, 12.031. Widzimy z tego, że prawie połowa ogólnej przestrzeni ziemi ornej w województwie Mazowieckim uprawiana była bez pomocy kmieci, własną ręką szlachty polskiej, posiadającej szerokie przywileje i nieograniczone swobody, ręką ludzi, z których każdy powtarzał charakterystyczne przysłowie: »choć nie umiem czytać ani pisać, ale królem mogę zostać«. Podobnego zdemokratyzowania klasy uprzywilejowanej i uznania najszerszych praw ludzkich w tak wielkim liczebnie odłamie społeczeństwa, żaden naród słowiański ani zachodnio-europejski współcześnie nie przedstawiał, co względnie do pojęć tamto-czesnych niezawodną chlubę narodowi polskiemu przynosi i pod względem zachowania pojęć rdzennie słowiańskich na wyjątkowem stawia go miejscu.

Województwo Mazowieckie ma za herb orla białego bez korony, w polu czerwonym. Tymże herbem zaszczycały się

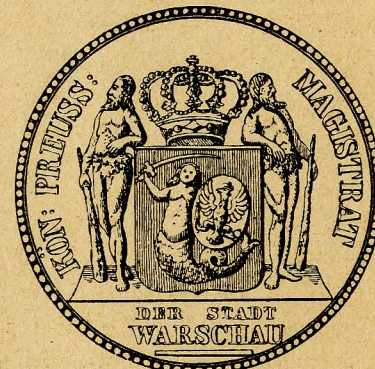
wszystkie ziemie województwa Mazowieckiego, z wyjątkiem Liwskiej, która nosi w herbie pół niedźwiedzia czarnego i pół orla czerwonego pod jedną koroną. Senatorów większych po-



Z dyplomu niemieckiego z roku 1459.



Z roku 1614.



Z r. 1798, w czasie rządów pruskich.

HERBY WARSZAWY.

siadało województwo dwóch t. j. wojewodę mazowieckiego i kasztelana czerskiego, mniejszych zaś sześciu, a mianowicie kasztelanów; wiskiego, wyszogrodzkiego, zakroczymskiego, warszawskiego, ciechanowskiego i liwskiego.

1) Ziemia Czerska, rozległa mil kwadratowych $73\frac{1}{2}$, zatem po Łomżyńskiej druga co do wielkości w swoim województwie, na dwie prawie równe części Wisłą przedzielona, powiatów miała 3: Czerski, zwany niekiedy Garwolińskim, Grójecki i Warecki; starostwo grodowe Czerskie; niegrodowe Grójeckie, Wareckie, Garwolińskie, Latowickie, Osieckie, Stromeckie. Sejmikuje w Czersku, obiera posłów 2 na sejm, a deputata 1 do trybunału co piąty rok. Gdy bowiem całe województwo wysyłało corocznie z 10 ziem tylko 2 deputatów, to wybór wypadł na każdą ziemię po 1 co piąty rok. Miasto Czersk ze starożytnym zamkiem książęcym na górze panującej nad doliną Wisły, liczyło się jako stolica województwa Mazowieckiego, inne miasta znaczniejsze w tej ziemi były: Warka, Grójec, Garwolin i Góra.

2) Ziemia Warszawska, rozległa mil kwadratowych 52, także po obu brzegach Wisły w dwóch prawie równych częściach rozciągająca się, miała powiatów 3: Warszawski, Błoński i Tarczyński; starostwo grodowe Warszawskie, niegrodowe: Błońskie, Stanisławowskie, Piaseczyńskie i inne. Sejmikuje w Warszawie, obiera posłów 2, deputata na trybunał co piąty rok jednego. Główne miasto Warszawa, od Zygmunta III stolica całej Rzeczypospolitej, na dość wyniosłym lewym brzegu Wisły, rezydencja królów, miejsce sejmów. Za ostatniego króla Stanisława Augusta zasiadały tu komisye: skarbowe, wojskowa, edukacyjna, dobrego porządku, rada nieustająca, sądy asesorskie, marszałkowskie, ziemskie, grodowe. W pałacu publicznym przy placu Krasińskich mieściły się cztery jurysdykcyje sądowe, t. j. obu komisyj, sądów asesorskich i marszałkowskich z kancelaryami. Przy tym pałacu był ogród publiczny do przechadzki (zwany ogrodem Krasińskich). Biblioteka publiczna, zebrana i darowana przez biskupa Żaluzkiego Rzeczypospolitej wraz z gmachem przy ulicy Daniłowiczowskiej, obejmująca 400.000 tomów dzieł i rękopisów, swego czasu jedna z największych w świecie. O milę od Warszawy Wilanów z rezydencją i ogrodem, założonym przez Jana So-

bieskiego, gdzie król ten po 20-letniem panowaniu dnia 17. czerwca 1696 roku żywot swój zakończył.

3) Ziemia Wiska, zajmująca północny kraniec województwa, rozległa mil kwadratowych około 26, miała trzy powiaty: Wiski, Wąsoski i Radziłowski; starostwo grodowe Wiskie, do którego należy także gród Wąsoski. Sejmikuje w Wiznie, obiera dwu posłów na sejm, oraz co piąty rok deputata na trybunał. Zamieszкана przeważnie przez szlachtę zagrodową. W mieście stołecznem tej ziemi, Wiznie, znajduje się nad Narwią obszerna warowna góra po grodzie z czasów piastowskich.

4) Ziemia Wyszogrodzka, dla zbyt małej przestrzeni, bo tylko $11\frac{1}{2}$ mili kwadratowej rozległości mająca, nie podzielona na powiaty. Sejmikuje w Wyszogrodzie, obiera na sejmy dwu posłów i co piąty rok deputata do trybunału. Wyszogród na wyżynie prawego brzegu Wisły, stolica ziemi i starostwo grodowe, gdzie też odbywają się sądy ziemskie i grodzkie. Ziemia Wyszogrodzka należała po rok 1495 do księstwa Płockiego, ale kiedy w roku powyższym dzielnica płocka wcielana została do Korony, król Jan Olbracht pozwolił na przyłączenie tej ziemi do księstwa Mazowieckiego, gdzie panowała jeszcze linia niewygasłych Piastów czersko-warszawskich i dopiero po ich zgonie roku 1526 powróciła z resztą Mazowsza do Polski. Wyszogród słynął w XVI wieku z sukienictwa, z sadów owocowych i z uprawy winogrodu na stokach gór nad Wisłą. Podług lustracyi z roku 1564, z winnicy zamkowej natłaczają wina «czasem barylkę, czasem dwie».

5) Ziemia Zakroczymska, 21 mil kwadratowych rozległa, podzielona była na 2 powiaty: Zakroczymski i Nowomiejski. Sejmikowała w Zakroczymiu, obierając, jak inne, 2 posłów i 1 deputata co piąty rok. Zakroczym na wyżynie prawego brzegu Wisły poniżej ujścia Narwi, starostwo grodowe i stolica ziemi. Sądy ziemskie odprawiały się w Zakroczymiu, Serocku i Nowemieście.

6) Ziemia Ciechanowska, 49 mil kwadratowych rozległa, miała 3 powiaty: Ciechanowski, Przasnyski i Sącowski, oraz starostwo grodowe w Ciechanowie, gdzie obierała 2 posłów i co piąty rok deputata. Miasta: Ciechanów, stołeczne ziemi, i Przasnysz.

7) Ziemia Łomżyńska, przeszło 77 mil kwadratowych rozległa, zatem największa w województwie Mazowieckiem, rzeką Narwią prawie na dwie równe części przedzielona, składała się z 4 powiatów: Łomżyńskiego (mówiono i pisano: Łomzieńskiego), Kolnieńskiego, Zambrowskiego i Ostrołęckiego; starostwo grodowe Łomżyńskie, do którego należały grody: Kolnieński, Zambrowski i Ostrołęcki. Za osobnym przywilejem królewskim chodzi leśnictwo łomżyńskie, do którego należą miasteczka Kolno i Nowogród. Niegrodowe starostwo Ostrołęckie, w którego rozległych puszczech, od Narwi do granicy pruskiej, wytworzył się ród mazowiecki Kurpiów. Sejmikowała ziemia w Łomży, gdzie obierała dwóch posłów i deputata, jak inne. Powiat Zambrówski, zamieszkały prawie wyłącznie przez zagrodową bezkmiącą szlachtę, jako bardzo ludny, miał swoje osobne ziemstwo w Zambrowie.

8) Ziemia Rożańska, około $16\frac{1}{3}$ mili kwadratowej rozległa, ma 2 powiaty: Rożański i Makowski. Sejmikuje w Rożanie, gdzie obiera, jak inne ziemie tego województwa, 2 posłów i co piąty rok deputata na trybunał.

9) Ziemia Liwska, rozległa mil kwadratowych 17, cała na lewym brzegu rzeki Liwca, który odgranicza ją od wschodu z ziemią Drohicą, czyli od województwa Podlaskiego, nie była podzielona na powiaty. Starostwo miała grodowe, Liwskie, i niegrodowe, Korytnickie. Sejmikowała w Liwie, obierając 2 posłów i co piąty rok deputata. Miasto Liw, nad rzeką Liwcem, stołeczne tej ziemi, ze starożytnym murowanym zamkiem książąt mazowieckich, osada bardzo dawna, co wskazuje mnóstwo znajdujących tu pieniędzy staro-rzymskich.

10) Ziemia Nurska, rozległa mil kwadratowych $66\frac{1}{3}$, zatem po Łomżyńskiej i Czerskiej trzecia co do wielkości

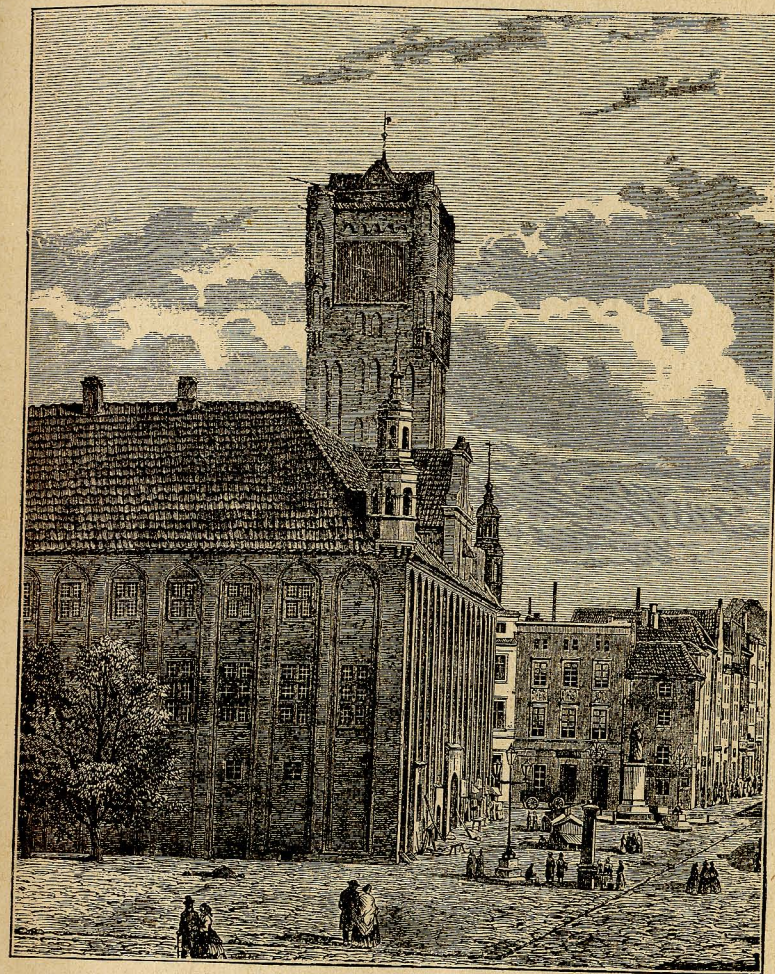
w liczbie 10 ziem województwa Mazowieckiego. Miała trzy powiaty: Nurski, Kamieńczykowski i Ostrowski. Do starostwa grodowego nurskiego należały też grody Kamieńczyk i Ostrów. Sejmikowała w Nurze nad Bugiem. Większa część ziemi leżała na prawym, mniejsza na lewym brzegu tej rzeki. Część środkowa i zachodnia pokryta była w okolicy Kamieńczyka, Ostrowa i Wyszkowa puszcza biskupów płockich, część wschodnia, koło Nura i Czyżewa, zamieszkała prawie wyłącznie przez Mazowiecką szlachtę zagrodową, bezkmiącą.

Mundur sejmowy wszystkich ziem województwa Mazowieckiego był: kontusz ciemno-szafirowy, wyłogi i żupan barwy słomianej, guzy z literami X. M., na pamiątkę dawnej udzielnosci Księstwa Mazowieckiego.

Prusy Polskie, czyli Królewskie.

Ziemia Chełmińska, dana przez Konrada I Mazowieckiego jako uposażenie jałmużnicze Zakonowi krzyżackiemu, tudzież Pomorze polskie z Gdańskiem, zagrabione Władysławowi Lokietkowi roku 1309 przez Zakon, podlegając rządowi krzyżackim, zachowywały obyczaj i narodowość polską. Ucisk i wyzysk chełmińskiego Zakonu, doznawany przez wszystkich mieszkańców tych ziem, zarówno przez wieśniaków, jak szlachtę i mieszczan, zarówno Polaków, jak Niemców (osiedlających się w miastach), utrzymywał w nich tradycję swobód, jakie posiadali pierwsi pod rządem Polski lub książąt Pomorskich, i podsycał we wszystkich mieszkańcach żądzę zrzucenia z siebie jarzma krzyżackiego.

Czterech więc rycerzy (mających dobra blisko miasta Radzyna) w ziemi Chełmińskiej zawiązało, w celu pozbycia się panowania Zakonu, rodzaj bractwa, sprzysiężenia, które przyjęło nazwę Jaszczurkowego, podobno z powodu, że wyobrażenie tego niewinnego gadu służyło spiskowym jako znak do wzajemnego poznawania się między sobą. Do tego stowarzyszenia, które ufnie w swą siłę, poczęło działać jawnie, przystąpiła szlachta ziemi Chełmińskiej, Ostrorodzkiej, Dzierzowskiej, Elbląskiej, oraz mieszkańcy miast: Torunia, Brodnicy, Grudziądza, Elbląga, Brunsbergi i innych. Za takiej potępieni przez cesarza niemieckiego, protektora Za-



RATUSZ W TORUNIU.

konu, wysłali spiskowcy roku 1454 przedstawicieli swoich do Krakowa, gdzie przed królem Kazimierzem Jagiellończykiem oświadczyli pamiętne słowa, że »jak tylko stali się panami woli swojej, postanowili natychmiast powrócić na łono dawnej i odwiecznej ojczyzny, od której obludą lub siłą oręża oderwani byli«.

Kiedy król, po wybuchu wojny z Zakonem, przyjechał z Torunia do Elbląga, gdzie — jak mówi Bielski — »nie jako za pana, ale ledwie nie za Boga od tych tam ludzi był przyjęt«, prócz szlachty przysięgali mu także na wierność trzej biskupi pruscy: chełmiński, pomezański i sambieński. Nastąpił sejm w Grudziądzu, na którym stanęła unia ziem »Pruskich« z Koroną. Senatorowie tych ziem, na równi z koronnymi, mieli zasiadać w radzie koronnej, czyli Wielkoradzie królewskiej, i wspólnie króla wybierać. Król przyrzekał, że urzędy w ziemiach Pruskich będzie rozdawał tylko obywatelom miejscowym. Prusy zachowywały oddzielny swój skarb, prawo indygenatu i pospolitego ruszenia w granicach tylko pruskich.

Pokój toruński, zawarty po skończonej wojnie 13-letniej z Zakonem, roku 1466, pozostawił Wielkiego Mistrza w lennem względem Polski posiadaniu Prus książęcych. A że księstwo to leżało na wschód od Prus, połączonych z Polską, powstały stąd nazwy: Prus wschodnich, czyli książęcych, pozostawionych Krzyżakom ze stolicą w Królewcu, oraz Prus zachodnich, czyli polskich lub królewskich. Te ostatnie razem z Warmią przedstawiały rozległość około 630 mil kwadratowych i co do wielkości były prawie równe Prusom wschodnim. Tym sposobem musiało ustać istnienie postanowionego podczas wojny 13-letniej województwa Królewieckiego, a stanęły tylko w Prusiech zachodnich trzy województwa: zamiast Toruńskiego Chełmińskie, zamiast Elbląskiego Malborskie razem z księstwem Warmińskim i zamiast Gdańskiego województwo Pomorskie.

Jeszcze na początku tej wojny Kazimierz Jagiellończyk ustanowił dla ziem pruskich i nominował 4 wojewodów: gdań-

skiego, toruńskiego, elbląskiego i królewieckiego. Królewiecki był już wobec pozostawienia tej części Prus Krzyżakom niepotrzebny. Teraz król ustanowił 3 kasztelanów: chełmińskiego, elbląskiego i gdańskiego; 3 podkomorzich, 3 chorążych, miecznika i podskarbiego ziem Pruskich, oraz sędziów po powiatach. Urzędnicy ziemscy w województwach pruskich byli następujący: podkomorzy, chorąży, sędzia ziemski, ławnicy czyli sądowi, którzy są asesorami na sądach ziemskich, i pisarz ziemski.

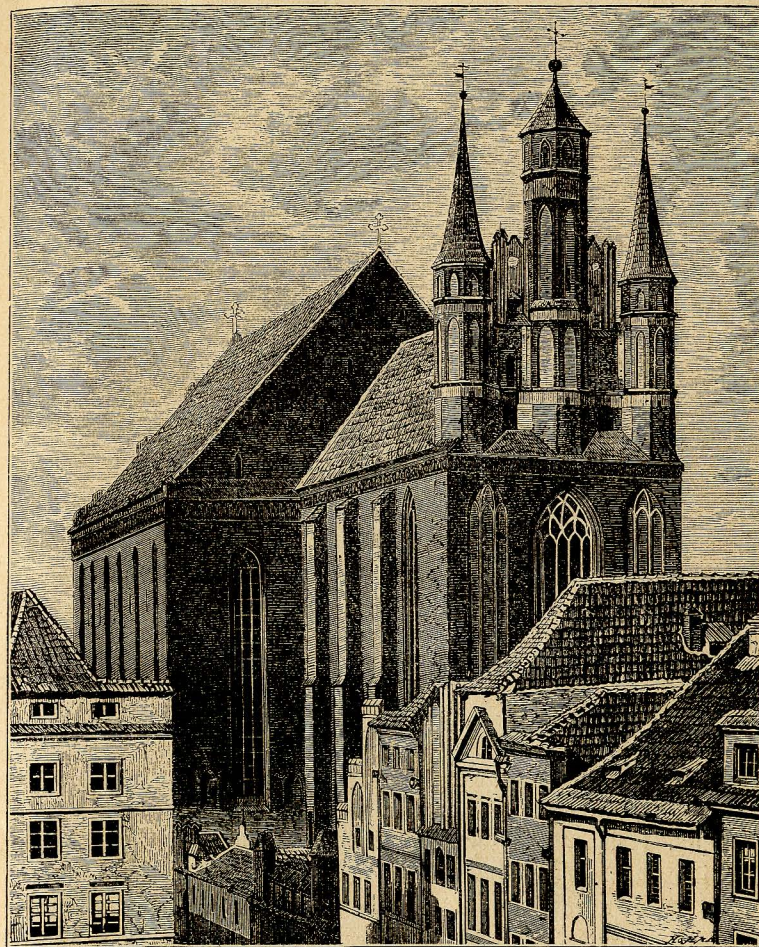
Najprzód wszystkie województwa odprawiały sejmiki u siebie. Województwo Pomorskie, jako największe i aż w czterech miejscach sejmikujące, miało po tych sejmikach powiatowych sejmik wojewódzki, czyli »generalik pomorski«. Następnie posłowie zewsząd wybrani jechali na sejm prowincjonalny, to jest na ów General pruski, który odbywał się kolejno raz w Grudziądzu, drugi raz w Malborgu, a trzeci raz w Gniewie. Z Generalu, na którym prezydował zawsze książę biskup warmiński, a w niebytności jego biskup chełmiński, posłowie jechali na sejm koronny. Jeżeli który sejmik w 3 województwach nie stanął, nie mogło być Generalu, albo jeżeli zerwano General, posłowie na sejm koronny nie jechali. Początkowo na Generalach pruskich sam król powinien był przewodniczyć. Zwano je po łacinie *Conventus Generales*.

Senat pruski (Wielkorada Prus polskich) składał się z 15 senatorów czyli wielkoradców, a mianowicie: 2 biskupów: chełmińskiego i warmińskiego (bo dwaj inni, sambieński i pomezański, ze swemi dyecezyami pozostali u Krzyżaków w Prusiech wschodnich), 3 wojewodów 3 kasztelanów, 3 podkomorzich, 3 przedstawicieli głównych miast pruskich: Gdańska, Elbląga i Torunia, i wreszcie podskarbiego ziem Pruskich. Tak w senacie pruskim, jako i na Generalach, urzędowy tytuł prezydującego księcia biskupa warmińskiego był: *Princeps Sacri Romani Imperii*, t. j. książę świętego państwa rzymskiego, i ten w sprawach kościoła nie podlegał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, tylko samej Stolicy Apostolskiej.

Do Senatu Koronnego (od roku 1466) wchodziło 8 senatorów pruskich, a mianowicie: 2 biskupów, 3 wojewodów i 3 kasztelanów, których krzesła do czasu unii lubelskiej stały razem, jako oddzielna prowincya. Dopiero na sejmie powyższym (1569 roku) postanowiono za zgodą ogólną pomieszać krzesła wszystkich prowincyi Rzeczypospolitej, a więc i pruskie, w pewnym oczywiście porządku, podług starszeństwa województw. Miecznik ziem pruskich i inni wszyscy urzędnicy, nie należący do Senatu Pruskiego, mieli swoje stalla w niższej izbie sejmowej.

Wszystkie obrady na sejmikach powiatowych i na Generale prowincyi pruskiej odbywały się po polsku, sami tylko deputowani od miast (Gdańska, Elbląga i Torunia) mogli czynić wnioski po łacinie, gdyby z tego chcieli korzystać. Prawa ziemskie, zwane *Jus terrestre*, nadane przez Kazimierza Jagiellończyka, z późniejszymi zmianami obowiązywały szlachtę, której apelacya służyła do trybunału piotrkowskiego. Później, na mocy uchwały sejmu z roku 1764, ustanowiony Trybunał Wielkopolski począł sędzić sprawy kadencyami, w Poznaniu i Bydgoszczy, dla Wielkopolski i Prus królewskich. Miasta, rządząc się prawem chełmińskim, odwoływały się do sądów nadwornych królewskich.

Prusy polskie słynęły z handlowych i bogatych miast, nad Wisłą i Nogatem położonych. O trzech najgłówniejszych: Gdańsku, Elblągu i Toruniu, mówiło pospolite przysłowie, że: »Toruń piękny, Elbląg mocny, Gdańsk bogaty«. Wszystkie trzy miały prawo bicia własnej monety i były jej dużo. Miasta powyższe dostarczały Europie: polskie zboże, potaż, воск i inne produkta, a sprowadzały morzem dla Polski towary kolonialne, śledzie i ryby zamorskie, wina francuskie i hiszpańskie, cienkie sukna, tkaniny jedwabne i t. d. Prusy polskie obfitowały w dobrą glebę, rybne jeziora, żyzne pastwiska, obfitość pięknego bydła, oraz bursztyn, wyrzucany falami Bałtyku. Miały te ziemie porty morskie i zamki warowne, a w miastach bogate mieszczaństwo i kupiectwo. To



KOŚCIÓŁ NAJŚW. MARYI PANNY W TORUNIU.

też od czasu powrócenia ziem pomorskich do Polski za Kazimierza IV, statysci zaznaczyli wzrost dostatków w Koronie Polskiej.

Województwo Chełmińskie.

Ziemia, położona pomiędzy Wisłą, Drwęcą i Ossą, zamieszkała od prawieków przez ludność lechicką, nazwana została za doby Piastów, od głównego grodu swego Chelмна (nad Wisłą), ziemią Chełmińską. Mieczysław I i Bolesław Wielki zakładali w niej kościoły i warownie, aby umocnić wiarę chrześcijańską i bezpieczeństwo jej mieszkańców. Za Ossą i Lutrzyną, w kraju pogan pruskich, rozciągały się szerokie, prawie bezludne puszcze, z których barbarzyńcy mogli łatwo czynić nagle napady na rolniczych, więc zasobniejszych Lechitów. Upamiętnił się w dziejach napad Prusów roku 1217 na ziemię Chełmińską i na Mazowsze, w którym prawdopodobnie cały świat pogański: prusko-jaćwiesko-litewski, wziął udział. Kościoły i miasta ziemi Chełmińskiej i części Mazowsza poszły wówczas w perzynę, wsie palono i wycinano, a Konrad, książę Mazowiecki, ustąpienie nieprzyjaciół okupował pieniadzmi. Na wieść o tym strasznym napadzie, papież Honoriusz III wydał odezwę do wszystkich wiernych w Polsce, aby się wyprawili na krucyatę przeciwko nieprzyjaciółom wiary świętej. Książęta polscy ociągali się, wiedzieli bowiem lepiej od innych, że niemożliwym jest pokonanie orężem ludu, ukrytego w niedostępnych moczarach i zawałonych złomami puszczech. Gdy papież powtórzył wezwanie w Niemczech północnych, biskup Chrystyan poprowadził roku 1219 na pogan pierwszy zastęp krzyżowców, wśród których, jak się zdaje, nie było książąt polskich. Dopiero w roku 1222 zbrali się: Leszek Biały, Henryk Brodaty śląski i Konrad I mazowiecki,

z licznymi hufcami, na wspólną wyprawę, do której przystąpili i książęta pomorsey: Świętopelk i Warcisław. I ta wszakże wyprawa nie zdołała zabezpieczyć ziemi Chełmińskiej, ani Kujaw i Mazowsza od najazdów pogańskich. Prusowie bowiem nie posiadali ani miast, ani grodów, t. j. żadnych środków swego życia, gdzieby można zagrozić ich krajowi i zmusić do walki w polu. Ukryci w niedostępnych za jeziorami kniejach i bagnach, nie mieli zwyczaju stawiać czoła uzbrojonnemu rycerstwu. Drużyny ich rozbójniczo, nocami, niespodzianie wypadały w ludne ziemie lechickie i z łupieżą umykały do bezpiecznych swych kryjówek.

Wówczas to biskup Chrystyan poradził Konradowi mazowieckiemu ustanowienie zakonu »braci rycerskiej« przeciw Prusom. Zawiazanym więc został około roku 1223—1225 zakon »Braci Dobrzyńskich«, tak nazwanych od zamku Dobrzyń nad Wisłą, który dano im na siedlisko. Gdy jednak młody ten związek upadł w pierwszych starciach z poganami, Konrad sprowadził, założony podczas wojen krzyżowych w Ziemi Świętej Zakon teutoński, któremu nie zawahał się (roku 1228 do 1230) oddać w uposażeniu jałmużniczem całą ziemię Chełmińską, przerażający obraz spustoszenia od roku 1217 przedstawiającej. Krzyżowcy obowiązali się zwalczyć pogaństwo i, po jego pokonaniu, powrócić rzeczoną ziemię książętom mazowieckim, a tylko podzielić się po połowie krajami, które przez nich na poganach zdobyte być mogą.

Od tej więc pory, to jest od roku 1230, aż do wojny trzynastoletniej za Kazimierza Jagiellończyka (1454—1466), która powróciła Prusy polskie Koronie, cała ziemia Chełmińska pozostawała w posiadaniu Zakonu. Po unii zaś Prus z Koroną, weszła w skład Polski, jako województwo Chełmińskie. Województwo to graniczyło na północ z Pomezanią, należącą do Prus książęcych, na zachód z ziemią tychże Krzyżaków, która nosiła nazwę Saskiej, czyli Sasinowskiej, na południe z ziemią Dobrzyńską i powiatami Sierpskim i Szreńskim po rzekę Działdówkę. Resztę granicy południowej i ścianej

zachodnią stanowiła Wisła, oddzielająca je od województw Inowrocławskiego i Pomorskiego. Województwo Chełmińskie składało się z dwóch ziem: Chełmińskiej i Michałowskiej, podzielonych na siedm powiatów. Z tych pięć powiatów: Chełmiński, Toruński, Grudziądzki, Radzyński i Kowalewski, leżało w ziemi Chełmińskiej, a dwa: Brodnicki i Nowomiejski, w Michałowskiej, wschodnią część województwa stanowiącej. Ziemia ta rządziła się wspólnie z Chełmińską, miała jednak osobnego swego chorążego i sędziego ziemskiego z asesorami, a odprawiała sądy w Brodniczy i Nowem-mieście. Północno-wschodni kraniec województwa Chełmińskiego, a w nim ziemi Michałowskiej, około Lubawy, zajmowały obszerne posiadłości biskupów chełmińskich.

Województwo Chełmińskie miało senatorów większych trzech, to jest: biskupa, wojewodę i kasztelana chełmińskich. Starostwo grodowe Kowalewskie należało do wojewody, który naznaczał podwojewódzkiego i pisarza grodzkiego, sprawujących sądy grodzkie w Kowalewie z kadencją co miesiąc. Niegrodowe starostwa były: Brodnickie, Grudziądzkie, Lipińskie, Gólskie, Pokrzywnickie, Radzyńskie, Lonkorskie i inne. Sejmiki odbywały się przedsejmowe w Kowalewie, a deputackie w Radzynie. Na pierwszych obierano 14 posłów sejmowych (po dwóch z powiatu), na drugich zaś dwóch deputatów trybunalskich od roku 1589, t. j. od przyłączenia ziem pruskich do trybunału koronnego. Ziemia Chełmińska odprawiała sądy ziemskie w Radzynie. Herbem województwa był w czerwonym polu orzeł biały o jednej głowie z koroną na szyi, który miał wystającą z prawego skrzydła rękę człowieka zbrojnego, trzymającą miecz nad głową orła, do cięcia podniesiony.

Znaczniejsze miasta województwa Chełmińskiego były: Chełmno, stołeczne województwa, nad ramieniem Wisły położone. Pierwotna osada Chełmna leżała o milę w górę Wisły, w miejscu, gdzie dziś znajduje się wioska Starogród. Tutaj, podług legendy, Mieczysław I miał fundować kościół, ale gdy poganie zburzyli roku 1217 pierwotne Chełmno, wówczas mia-

sto i kościoły odbudowały się w miejscu dzisiejszem. Chełmno, szybko za rządów krzyżackich odbudowywane, miało sąd apelacyjny miejski i stało się najznakomitszem z miast pruskich, ale gdy roku 1457, podczas wojny trzynastoletniej, burmistrz i pięciu rajców weszli w porozumienie z Krzyżakami, Kazimierz Jagiellończyk pozbawił Chełmno tego pierwszeństwa na rzecz Torunia. Papież Urban VI szkoły tutejsze obdarzył roku 1387 tytułem akademii, a porównyując z prawami uniwersytetu Bononńskiego, dozwolił udzielania stopni doktorów w czterech wydziałach. Przy pierwszym podziale kraju (roku 1772) dostało się Chełmno pod rządy króla Fryderyka.

Toruń miał się pierwotnie nazywać Tarnowem (?). Dnia 27. maja, w pierwszym roku wojny trzynastoletniej z Zakonem (1454 roku), król Kazimierz Jagiellończyk, zasiadłszy na tronie w rynku toruńskim, odebrał hołd od ziemi Chełmińskiej, z przysięgą na poddaństwo i posłuszeństwo. Ostatni zaś rok tej wojny (1466) upamiętnił się, zawartym w Toruniu dnia 19. października, głośnym w dziejach pokojem z Krzyżakami, który przywrócił Koronie Prusy polskie i Pomorze. W siedm lat później (dnia 19. lutego roku 1473) urodził się w Toruniu nieśmiertelnej pamięci Mikołaj Kopernik. Dnia 17. czerwca roku 1501 zmarł tutaj, tknięty apopleksją, król Jan Olbracht. Do świetnego stanu Torunia przyczyniał się przywilej na pierwszy skład towarów, z Polski i do Polski przycho-dzących, który jednak odjęty Toruniowi został przez króla Aleksandra roku 1505. — Na pochyłościach wzgórz toruńskich słynęły sady i winnice, więc też Klonowicz we »*Flisie*« swoim pisze:

„Od siebie się miej, gdzie wdzięczne winnice
Wiszą nad Wisłą, w nich żywe krynice;
Ujrzysz luthauzy i ogrody śliczne,
Drzewa rozliczne“.

Wspaniałe czerwone mury krzyżackie i wysokie wieże zdumiewały widokiem swoim przybywających do Torunia:

„Lecz naprzód ujrzysz nad górami śpice,
I wież wysokich złote makowice,
Co swymi wierzechy modre niebo orzą,
Obłoki porzą.

Toruń budowny i bogaty w enotę,
Tam szezzyrych mieszczan oglądasz ochotę,
Tam pokój, tam wstyd, tam pluży uczeiwość
I sprawiedliwość.

Bógżeć pomagaj, zwierzchności dostojna,
Ku dobrym skłonna, na zuchwałę zbrojna,
Bóg cię tu żegnaj, bo mi pilno w drogę,
Mieszkać nie mogę.

Dnia 16. lipca 1636 roku pochowane zostały z wielką okazałością w toruńskim kościele Panny Maryi, sprowadzone z Brodnicy, zwłoki Anny, siostry króla Zygmunta III, od 11-stu lat zmarłej. Za panowania Krzyżaków Toruń, od wieku XIII, był miastem Zakonu. Kazimierz Jagiellończyk potwierdził 1457 roku prawo mennicy miastu, które też, z małemi przerwami, wybijało swoją własną monetę do roku 1765.

Grudziądz nad Wisłą, w pobliżu ujścia Ossy, był starożytną osadą lechicką, którą nazwano Gródkiem, niewątpliwie od wzniesionego tu za Piastów zameczku. Zameczek ten opanowany został przez pogan pruskich, którzy częstymi stąd napadami trapiły przyległe ziemie polskie. Krzyżacy, po ujarzmieniu Prus, odbudowawszy miasto i zamek, zmienili jego polską nazwę Gródek na *Graudenz*, z której powstał Grudziądz. W Grudziądzu naprzemian z Malborkiem odprawiały się sejmiki generalne trzech województw, czyli General Prus polskich. Miasto, na wyniosłym wybrzeżu Wisły położone, sprowadzało wodę z Ossy za pomocą wodociągu i maszyny, której wynalezienie tradycya przypisywała Mikołajowi Kopernikowi. Inne miasta w województwie Chełmińskim były: Radzyn, znany już za Bolesława Wielkiego, Kowalewo, gdzie się mieściło archiwum województwa, Brodnica (przy ujściu Bro-

dnicy do Drwęcy), który to gród za rządów krzyżackich tak ważne zajął stanowisko, że go nazywano kluczem całych Prus. Zygmunt III nadał starostwo to 1605 roku siostrze swej Annie, która, z upodobaniem tu przemieszkując, trudniła się zbieraniem ziół, układaniem zielnika, bawiła się nawet chemią, słynęła przytem z pobożności, miłosiernych uczynków i tu zmarła 6. lutego 1625 roku, ale ciało jej tymczasowo z powodu wojen szwedzkich w tutejszym kościele złożone, dopiero w lat 11 Władysław IV w Toruniu pochował. Na mocy przywileju nie wolno było w Brodnicy mieszkać żydom, którzy dopiero po zaborze pruskim osiadać tu (w roku 1773) zaczęli. Chełmża, nad jeziorem, mieściła w sobie po roku 1251 katedrę i kapitułę, z Chełmna przeniesioną. Lubawa, dobra biskupów chełmińskich z ich rezydencyą. Koło wsi Rogoźna i ujścia Jardegi do Ossy kazał Bolesław Chrobry roku 1014 wbić słup żelazny w Osse, jako znak graniczny z ziemią Prusów. Krzyżacy, zostawszy panami ziemi Chełmińskiej, słup ten wyrzucili i młyn w tem miejscu zmurowali, tylko została nazwa wsi: Słup. Łabiszyn, miasto założone z przywileju, danego przez wielkiego mistrza, Konrada Wallenroda. Golub, nad Drwęcą, który otrzymawszy od Zygmunta III siostra jego, Anna, założyła tu wielki ogród, gdzie pielegnowała mnogie zioła i krzewy. Na wiosnę 1623 roku nawiedził ją, jadąc do Gdańska, król z żoną i dziećmi i kilka dni tu spędził.

Województwo Malborskie.

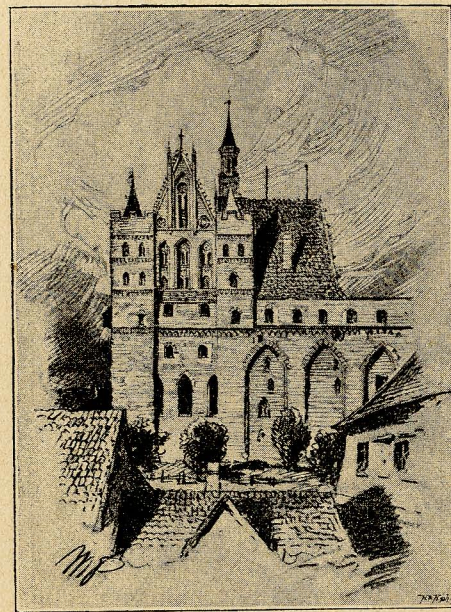
Najmniejsze z trzech województw w Prusiech polskich, od północy Bałtykiem, a właściwie zatokami Gdańską i Fryską oblane, od wschodu graniczące z księstwem Warmińskim i Prusami książęcemi, od południa z częścią tychże Prus,

która się zwała Pomezania, od zachodu przedzielone było korytem Wisły od województwa Pomorskiego. Dzieliło się na cztery powiaty: Sztumski, Kiszporski, Elbląski i Malborski. Starostwo grodowe Kiszporskie należało do wojewody, który wybiera podwojewodziego i pisarza, a jeżeli nie sądzi sam, to przez nich sprawuje sądy grodzkie w Kiszporku. Niegrodowe starostwa były: Sztumskie, Tolkmickie i inne. Sejmiki wojewódzkie, sądy grodzkie i ziemskie nie w Malborgu, ale w Sztumie się odbywały. Gród sztumski zależał od starosty w Kiszporku. Na sejmikach wojewódzkich wybieranych jest ośmiu posłów na General pruski, to jest po dwóch z powiatu, i dwóch deputatów na trybunał z całego województwa. Sądy ziemskie sprawował sędzia ziemski z ławnikami.

Herb województwa Malborskiego był ten, co Chelmińskiego, zachodziła tylko różnica w barwach, a mianowicie, że w herbie chelmińskim orzeł jest biały na polu czerwonym, a w herbie malborskim orzeł czerwony na polu białym.

Stolicznem miastem województwa był Malborg, po łacinie *Marieburgum*, po niemiecku *Mariaenburg*, co po polsku przemieniono na Malborg. Założyli go roku 1274 Krzyżacy we wsi pruskiej Alem, na prawym brzegu Nogatu, o mil 5—6 od Gdańska, a zagrabiwszy Polskę Gdańsk w roku 1309 i zbudowawszy w Malborgu wielkim kosztem zamek, jeden z najwarowniejszych wówczas w Europie, uczynili Malborg stolicą swojej potęgi. Jagiełło, po wielkim zwycięstwie roku 1410 pod Grunwaldem, zajął miasto Malborg, nie mógł jednak zdobyć zamku. Podczas tego oblężenia, wystrzelona z rozkazu króla kula działowa, mająca zburzyć środkowy filar, utrzymujący sklepienie wielkiej sali, w której zasiadał Wielki Mistrz z Komturami, utkwiała w murze nad kominem, chybiwszy o kilka cali. Kazimierz IV był szczęśliwszy i zdobył twierdę malborską podczas wojny trzynastoletniej roku 1460, a w sześć lat potem Malborg przeszedł pod panowanie polskie. Tu się odtąd odbywał naprzemian z Grudziądzem sejm Prus polskich, zwany *Generalem*.

Potężne mury twierdzy dzieliły się na zamek dolny, średni i wysoki. W dolnym jedna z baszt zwała się Babą, druga z bramą *Cweter*, a była i *mynnica*, w której działa lano. W średnim zamku, między wielu innemi, była izba, podobnie jak na Wawelu, *kurzą stopą* zwana. Ta część zamku obejmowała za polskich czasów mieszkanie Króla i Królowej Jejmo-

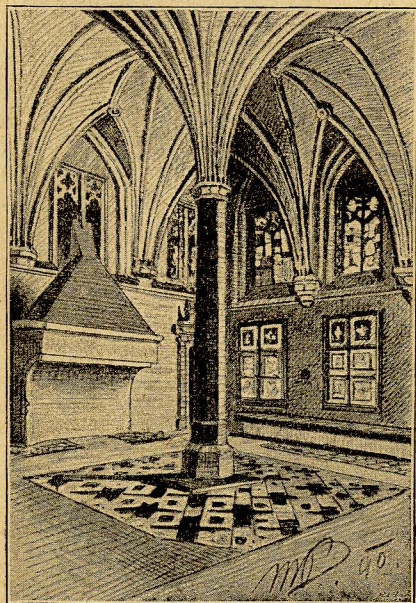


ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

ści, gdzie pierwaj sam Wielki Mistrz Zakonu miał siedzibę i stąd urządził wyprawy na ciągłe niszczenie Polski i Litwy. W trzeciej części, zwanej zamkiem wysokim, między innymi znajdował się sklep Witolda, to jest mieszkanie, które ten bohater jako więzień lub gość Zakonu pobytym swoim upamiętnił. Cały ogromny gmach zamku malborskiego,

obejmujący tyle wspomnień z dziejów Zakonu i dziejów polskich, uległ znacznym uszkodzeniom w wielkim pożarze 1644 r.

Elbląg, po staropolsku *Olbiąg*, po niemiecku *Elbing*, nad rzeczką tegoż imienia, do Friszhafu wpadającą, miasto powiatowe w województwie Malborskim. Roku 1237 posta-



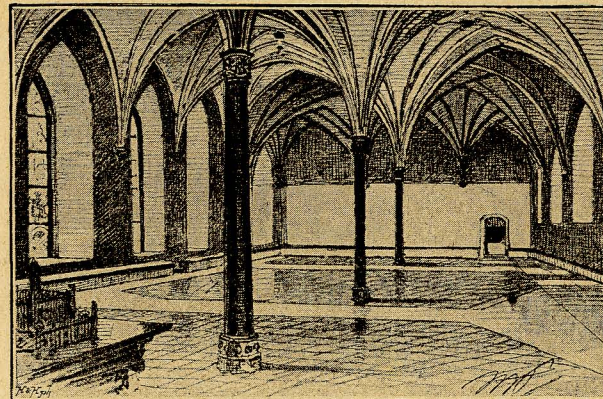
ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

Wielka sala mistrza.

wiony był tu przez Krzyżaków, przy pomocy Konrada Mazowieckiego, zamek, koło którego kupcy z Lubeki zabudowali miasto. Roku 1454 Elblążanie, nie mogąc znieść dłużej ucisku krzyżackiego, zburzyli ten zamek, osadzony załogą niemiecką, i poddali się królowi Kazimierzowi IV. Od tamtego czasu Elbląg długo był Polsce wierny i roku 1520 mężnie się oparł napaści Al-

berta, margrabiego Brandeburskiego. Miasto należało do związku hanzeatyckiego i biło własną monetę.

Sztum, *Stum*, miasto, założone w miejscu lechickiej wsi Postolin, między jeziorami, dwie mile od Malborka, powiatowe i starościńskie; posiadało znakomity zamek krzyżacki, było miejscem sejmików województwa, oraz sądów ziemskich i grodzkich. Gustaw Adolf, podczas wyprawy swojej na



ZAMEK KRZYŻACKI W MALBORGU.

Korytarz klasztorny.

Polskę za Zygmunta III, pobity dnia 25. czerwca 1629 roku przez Koniecpolskiego pod Sztumem, dwa razy w sąsiednim lesie dostał się do niewoli, z której jednak zdołał się zawsze wyszlić. W pobliskiej miastu wsi Sztumdorf Władysław IV zawarł roku 1635 zawieszenie broni ze Szwedami i rozejm na lat 26.

W widłach Wisły i Nogatu leżała, słynna z urodzajności, nizina, zwana Żuławami. Źródł słów tej nazwy pochodził zapewne z języka pierwotnych Prusów i tylko został spolszczonym (po litewsku: *sala* — wyspa, *żelu* — zielenieje, *żolė* — trawa). Nazwa używa się zwykle w liczbie mnogiej,

ponieważ służy dwom wielkim i kilku pomniejszym wyspom nizinnym. Odróżniano Żulawę gdańską, elbląską i dwie malborskie, ogółem 16 mil kwadratowych mające. Od Malborka ku Gdańskowi ciągną się niziny, Wisłą i Nogatem oblane, a drugie ku Elblagowi, między korytem Nogatu a jeziorem Drużnem zawarte. Po osuszeniu kanałami i tamami Żulawy stały się jedną z najżyźniejszych w świecie okolic już za czasów krzyżackich. Żulawy malborskie, do Malborskiej ekonomii królewskiej przynależne, dzielą się na Wielką Żulawę, między Wisłą i Nogatem położoną, i Małą Żulawę, inaczey Fiszańską, od Nagatu do jeziora Drużna ciągnącą się. Podług lustracyi z roku 1649 Wielka Żulawa obejmowała 39 wsi na 1728 włókach osiadłych, a w roku 1783 liczono w niej 2130 łąnów. Wsi te, chociaż przez Krzyżaków, kolonizowane były jednak przeważnie ludnością polską i dlatego w znacznej części miały nazwiska polskie. Wieś Kościelec założona była przez Kościeleckiego roku 1471 za przywilejem Kazimierza Jagiellończyka. Mała Żulawa Malborska miała w roku 1649 wsi 22 na 677 włókach ziemi, a pod koniec XVIII wieku było w niej 966 łąnów, zaś na nich, oprócz dawnych wsi, przybyło jeszcze 16 wsi, tak zwanych holenderskich. Roczny dochód królewski, z całej ekonomii malborskiej, to jest miasta, folwarków, czynszów i pastwisk Wielkiej i Małej Żulawy, wniesiony do skarbu króla Jegomości roku 1649, po straceniu kosztów administracyi i potrzeb kościelnych, czynił złotych polskich ówczesnych 117.384, groszy 9 i szelągów 11. Była to zatem najwięcej dochodu przynosząca królewszczyzna ze wszystkich w Rzeczypospolitej.

W a r m i a .

Do województwa Malborskiego należała Warmia, stanowiąca oddzielne księstwo pod absolutną władzą księcia biskupa Warmińskiego. Nazwa Warmii nie pochodziła od jakiegoś zaginionego miasta, jak mniemali niektórzy, ale od plemienia pruskiego Warmów, którzy sam środek krainy pruskiej, na prawym brzegu rzeki Paseryi zamieszkiwali. Krzyżacy, zaprowadzając mieczem chrześcijaństwo w wieku XIII, lud ten nie liczný bądź wytępill, bądź dalej wyparli, tak, że dość żywna ta kraina stała się otworem dla kolonizacyi i poczęła się napelniać wsiami, od strony południa mazurskimi, zaś od północy, to jest od Bałtyku niemieckimi.

Warmia, przedstawiająca kształtem swoim nieregularny trójkąt, mający 77 mil kwadratowych przestrzeni, z wierzchołkiem, ku morzu zwróconym, od strony północy miała brzegi Fryszchafu, na północo-wschodzie Prusy królewieckie, na południo-wschodzie tychże Prus powiaty: Szestyniński, Szczeciński i Niborski, oddzielające ją od księstwa Mazowieckiego; na zachodzie powiat Olsztynkowski, linię rzeki Paseryi i w pobliżu Fryszchafu województwo Malborskie. Papież Inocenty IV, dzieląc roku 1241 wszystkie ziemie pruskie na cztery dyecezye, ustanowił wówczas po raz pierwszy Warmińską i za granicę jej naznaczył jezioro Drużno, zatokę morską Friszchaf, a od północy rzekę Prygorę. Od tego to roku 1241 Warmia zaczęła mieć oddzielnego biskupa, który w sprawach duchownych podlegał arcybiskupowi Ryskiemu, rządził zaś całą Warmią pod zwierzchnictwem Wielkiego Mistrza Zakonu. Kiedy się następnie Prusy poddały dobrowolnie Polsce, biskup warmiński zawarł podobnie co do swojej podległości oddzielną umowę, mocą której został księciem Warmińskim, mającym władzę i prawo miecza nad wszystkimi stanami i urzędami w tym

kraju. Odtąd zaczął prezydować w senacie Prus królewskich, a w senacie polskim alternatą z biskupem Łuckim miejsce otrzymał, co się zaś tyczy rzeczy duchownych, od samej tylko Stolicy Apostolskiej zależał.

Szlachta, mieszczenie, kmiecie i kapituła wysyłali deputowanych na zjazdy warmińskie, gdzie, pod przewodem biskupa, naradzali się o potrzebach swej ziemi. Rządzili się zaś temże prawem, co reszta Prus królewskich, i własnymi swymi ustawami. Książę biskup sądził wszystkie sprawy bez apelacji, stanowił urzędników ziemskich i starostów, wolno mu było zażywać paliusza i krzyża arcybiskupiego w swojej diecezji.

Kapituła warmińska ma za herb bramę żelazną w murze o trzech wieżach i pół krzyża (z lewem ramieniem), nad herbem mitra papieska, a nad mitrą krzyżyk. W roku 1512 otrzymała od Zygmunta I przywilej wolnej elekcji biskupów. Królowie polscy podawali tylko kapitule czterech kandydatów, którzy musieli być rodowitą szlachtą pruską, lub posiadać w kapitule swoje *stallum*. Według konstytucji sejmowej z roku 1764 kapituła warmińska powinna wysyłać jednego deputata na trybunał prowincji Wielkopolskiej.

W szeregu biskupów warmińskich znajdowali się często ludzie pierwszorzędnej sławy i zasługi dla kraju. Dostojnie wymienić tutaj kardynała Stanisława Hozjusza, który został biskupem warmińskim roku 1551 po Janie Dantyszku. Po śmierci Hozjusza w roku 1579 zasiadł na stolicy warmińskiej Marcin Kromer, jeden z najcelniejszych dziejopisów i statystów polskich XVI wieku. O katechizmie polskim Kromera dla diecezjan warmińskich wiadomo jest z dziejów piśmiennictwa krajowego i świadectw pruskich. Ludność Warmii musiała być przeważnie polską, a nawet w południowej połowie stanowiła wyłącznie element mazurski, skoro biskupi polecali proboszczom odmawiać po polsku: »Ojcze nasz, Zdrowaś Marya, Wierzę i spowiedź powszechną«. Zwyczajem, przyjętym przez królów, biskupi warmińscy mianowani byli zwykle z biskupów chełmińskich. W wieku XVIII na stolicy warmińskiej widzimy

Jędrzeja Załuskiego, uczonego, zmarłego w Gutstademie na Warmii roku 1711, i Grabowskiego, po którym roku 1766 otrzymuje katedrę warmińską i 400.000 złp. dochodu rocznego, jaki to biskupstwo z dóbr swoich przynosiło, młody, bo trzydziestoletni kapłan i poeta, Ignacy Krasicki. W sześć lat potem Warmia przeszła pod panowanie pruskie i autor *Pana Podstolego* miał odtąd dwa dwory królewskie: berliński i warszawski, na których lubił przesiadywać.

Miasta warmińskie, będąc pozakładane przez Krzyżaków lub biskupów w ich dobie, rodem Niemców, nosiły nazwy niemieckie, a były następujące: 1) *Heilsberg*, w spolszczeniu Lechbarg lub Heleberg, z zamkiem nad rzeką Allą, stołeczne Warmii. 2) *Frauenburg* ze wspaniałą katedrą, w której spoczywają zwłoki wiekopomnego Mikołaja Kopernika. Wielki nasz astronom, jako tutejszy kanonik katedralny, tu większą część życia swego mieszkał, tu miał swoje obserwatorium na jednej z wież katedry, tu robił genialne odkrycia, pisał swe dzieła i tu roku 1543 życie zakończył, a dotąd szczyci się miasto jeszcze wodociągiem, przez Kopernika wystawionym. 3) *Braunsberg* (w spolszczeniu Brunsberga) nad rzeką Passargą; 4) *Biszynek* (z niemieckiego *Bischofsstein* lub *Bistein*); 5) *Ressel*, po polsku Resła, Ressela, małe miasteczko, blisko którego jest, sławny na całą Warmię, kościół z cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, Świętą lipką zwany, roku 1618 przez Szymona Rudnickiego, biskupa warmińskiego, wzniesiony; 6) *Seeburg*, po polsku Siborg; 7) *Biskupiec*, po niemiecku *Bischofsburg*; 8) *Wartenberg*; 9) *Olshynek*, Holsztyn (u Niemców *Allenstein*); 10) *Gutstadt*; 11) *Orneta* (po niemiecku *Wormith* lub *Vormitha*); 12) *Mezłak*, po niemiecku *Mehlsack*, i inne.

Województwo Pomorskie.

Gdy traktatem Toruńskim z Zakonem Krzyżaków (roku 1466) tak zwane Prusy zachodnie, królewskie, powróciły do Polski, utworzono z nich trzy województwa: dwa mniejsze na prawym brzegu Wisły (Chełmińskie i Malborskie z Warmią), oraz trzecie większe, Pomorskie, na lewym brzegu Wisły, dorównyujące rozległością dwom poprzednim, połączonym razem z Warmią. Rozległości tego województwa bardzo ściśle obliczyć dzisiaj nie podobna, w każdym razie wynosiła ona około 300 mil kwadratowych. Północną część województwa stanowiła ziemia Kaszubska, Bałtykiem i zatoką Gdańską od północy i wschodu oblana. Wschodnią ścianą była Wisła, odgraniczająca od województw: Malborskiego, Chełmińskiego i ziemi Pomezkańskiej, do Prus książęcych należącej. Na południu graniczyło województwo Pomorskie z województwem Inowrocławskim, czyli Kujawami (w okolicach Fordonia i Bydgoszczy), oraz z zanotecką częścią województwa Kaliskiego, a później Gnieźnieńskiego. Zachodnią i północo-zachodnią linię stanowiła długa i łamana, sucha granica od pomorza słupskiego, czyli Pomeranii Brandeburskiej. Niemcy, dla odróżnienia Pomorza brandeburskiego od Pomorza polskiego, czyli gdańskiego, nazwali to ostatnie *Pomerellen*, t. j. Pomerelią. Do województwa Pomorskiego należały jeszcze dwie anklawy w granicach Pomorza brandeburskiego, a mianowicie zamki Lauenburg i Bytów z okolicznymi ziemiami. Gdy jednak od samego zaraz pokoju Toruńskiego powiaty te ciągle w posiadaniu pomorskich książąt, jako lenno Polski, pozostawały, a po wygaśnięciu tychże zaledwo przez lat 20, t. j. od roku 1637 do 1657, wcielone do województwa Pomorskiego były i znowu na lenność elektorów Brandeburskich przeszły, opisywać ich tutaj nie będziemy.

Ziemia, z której utworzone zostało za Kazimierza Jagiellończyka województwo Pomorskie, zamieszkała była już w czasach piastowskich przez ludność rdzennie polską, różniącą się swem narzeczem od wielkopolskiej może tyle, co Mazowsze, lub Krakowianie. Badacz przeszłości tego kraju, Ignacy Zakrzewski, powiada, iż od najdawniejszych czasów posiadał on te same urzędy administracyjne i prawnicze, co inne ziemie, wchodzące w skład Polski. Liczne dokumenta, doszłe do nas z czasów udzielnych książąt pomorskich (ogłoszone przez Perlbacha w osobnem *Pomerellisches Urkundenbuch*), wykazują taką samą władzę książęcą, ten sam skład administracji w kasztelanach i wojewodach, te same sądy wiecowe, *colloquia*, te same ciężary i podatki, rozłożone na różne klasy społeczeństwa, co w Polsce. I tak znajdujemy tam województwa: Białogrodzkie, Gdańskie, Tczewskie, Świeckie i Słupskie; kasztelanie: Białogrodzką, Chmielińską, Tczewską, Lubieszowską, Nową, Pucką, Rudzińską, Raciąską czyli Zaborską, Sierocką, Sławińską, Świecką, Słupską, Wyszogrodzką i Szczytnowską. Oprócz tego spotykamy tam takich samych dygnitarzy niższych, t. j. podkomorzich, sędziów, chorążych, cześników, stolników, wojskich i t. d., a wszyscy zajmują te same stanowiska, co w całej Polsce.

To też i obyczaj w niczem się na Pomorzu od polskiego nie różnił. Te same prawa i obowiązki szlachty, to samo stanowisko ludności wiejskiej, takie same podziały majątku ziemskiego pomiędzy dzieci i, co za tem idzie, te same podziały kraju całego pomiędzy synów książęcych i nieunikniony tego skutek, ta sama niemoc polityczna na zewnątrz, pobudzająca, zarówno tu jak tam, chęć sąsiadów. Słowem: ziemia Pomorska zachowywała aż do utracenia swej udzielnosci wszystkie znamiona narodowe polskie, a lubo przez Świętopelka za Leszka Białego i przez Zakon krzyżacki za Łokietka pod względem politycznym oderwaną została na czas długi, to przecież nie przestała być jeszcze wówczas częścią Polski pod względem narodowym i kościelnym. Wchodziła bowiem w skład

archidyecezyi Gnieźnieńskiej, a Świętopełk, rozprzestrzeniwszy jej granice poza rzekę Lebę, wcielił do niej ziemię Sławińską i Słupską, z czego powstał późniejszy archidyakonat Słupski.

Województwo Pomorskie w roku 1764 podzielone zostało na 10 powiatów: Gdański, Pucki, Kościerzynski, Tczewski, Skarszewski, Nowski, Świecki, Tucholski, Człuchowski i Mirachowski. Powiaty: Gdański, Nowski i Starogrodzki liczyły się do Tczewskiego. Sejmiki powiatowe każdy powiat odprawiał u siebie, lubo najczęściej w czterech miastach tego województwa: Pucku, Tucholi, Człuchowie i Świecu, skąd szlachta zjeżdżała się na sejmik ogólny do Starogrodu, jako środkowego miasta w województwie. Na tym generaliku obierała 20 posłów, to jest po dwóch z każdego powiatu, którzy naprzód udawali się na General Pruski do Malborka lub Grudziądza, a potem na sejm koronny. Na trybunał piotrkowski wybierało całe województwo dwóch deputatów na sejmiku deputackim, także w Starogrodzie.

Senatorów większych było dwóch, a mianowicie: wojewoda pomorski i kasztelan gdański. Starostwo grodowe Skarszewskie należało do wojewody, który ma swego podwojewódzkiego i pisarza grodzkiego, a ci sądy grodzkie sądzą w Skarszewie. Niegrodowe starostwa były: Białemburskie, Człuchowskie, Gniewskie czyli Mewe, Hamersztyńskie, Mirachowskie, Nowskie, Osieckie, Parchowskie, Puckie, Sobowickie, Starogrodzkie, Świeckie i Tucholskie, wszystkie noszące nazwiska od miasteczek tegoż imienia. Tczewo było ekonomią królewską dóbr stołowych. Sądy ziemskie odbywały się za zwyczaj tam, gdzie i sejmiki; w Starogrodzie sądziły się trzy powiaty: Gdański, Tczewski i Nowski. Herb województwa wyobraża Gryfa czerwonego ze złotymi szponami i koroną na głowie w białym polu; przednie jego nogi wspięte i skrzydła podniesione.

Stołecznem miastem województwa był Gdańsk, po łacinie nazywany: *Gedanium*, *Gidanie*, *Dantiscum*, *Godanum*, po niemiecku *Danzig*. Była to stara osada lechicka, która za

Mieczysława I i Bolesława Wielkiego do Polski już należała. Podług żywota św. Wojciecha, przez Jana Kanaparza, Bolesław roku 997 posłał świętego apostoła Prus Wisłą aż do Gdańska, którego był panem. Bolesław Krzywousty nadał wśród Gdańska różne ziemie i dochody biskupstwu kujawskiemu, pragnąc dać mu możność i obowiązek szerzenia chrześcijaństwa na Pomorzu, co papież Eugeniusz III już po jego zgonie w bulli z roku 1148 potwierdził. Miasto leży na lewym brzegu Wisły o milę od ujścia jej do morza, przerzniete rzeczkami Moltawą, dwiema odnogami wchodzącą do Wisły, i Radunią, wpadającą do Moltawy, otoczone od północy i wschodu Wisłą, zwaną tu Leniwką; od południa i zachodu trzema górami: Gradową, Biskupią i Cygańską. Gdańsk był najhandlowiejszym portem morza Bałtyckiego i jedną z głównych twierdz w Polsce, posiadał 6 przedmieść, z których tak zwane *Scotland* zostawało pod jurysdykcją biskupa kujawskiego, mającego tu niegdyś swój dworzec na górze, Biskupią od tego zwanej.

Do znakomitszych budowli należał starożytny i wspinały kościół farny N. Panny Maryi, giełda, zwana *Artushof*, z posagiem Augusta III, dwór szlachecki *Junckerhof*, sławne na całą Europę gimnazyum, olbrzymi młyn królewski na Raduni o ośmnastu kołach, przynoszący do skarbu królewskiego na godzinę po dukacie za mieliwo. Najeikawszym był jednak ratusz gotycki, miejsce posiedzeń magistratu gdańskiego, pamiętne w dziejach nie tylko tego miasta, ale i całej Polski. Mieściło się w nim, niezmiernie ważne dla dziejów polskich i pruskich, archiwum, XIII wieku sięgające, i słynny zegar, opisany przez Gwagnina. W roku 1309, gdy Krzyżacy wydarli za Łokietka Gdańsk Polsce, ludność tego miasta musiała być przeważnie polską i wrogo względem rycerstwa niemieckiego usposobioną, skoro dopuściło się ono na niej strasznej rzezi, upamiętnionej przez dziejopisów. Żądza Gdańszczan ciągnięcia nadmiernych korzyści z handlu polskiego bywała przyczyną nieporozumień, a nawet buntów przeciw władzy królewskiej. Za Władysława IV handel Gdańska miał być najrozleglejszym,

a ludność do 80.000 głów wynosiła. Dwa grody nadwiślańskie, Gdańsk i Kraków, były za Zygmunta III najludniejsze w Polsce, a łącznie z Pragą czeską największe w Słowiańszczyźnie i do najludniejszych w Europie należące.

O milę od Gdańska nad jeziorem leży słynne opactwo Cystersów Oliwa, fundowane roku 1170 przez Sobiesława, księcia Pomorskiego. Zygmunt III, przybywszy ze Szwecyi roku 1587 na objęcie tronu polskiego, w kościele tutejszym dnia 7. października *Pacta Conventa* podpisał. Rok znówu 1660 upamiętnił się niekorzystnym dla Polski traktatem oliwskim. Jan Kazimierz, ratując kraj, zniszczony po srogim napadzie Szwedów i zagrożony rozbiorem przez wszystkich prawie sąsiadów, zawarł tu ¹⁾ traktat, którym na rzecz Szwecyi zrzekał się Rygi i Inflant i przyznał elektorom brandeburskim niezawisłość Prus książęcych. Powiadają, że gdy pokój ten podpisywał, lzy potoczyły się z oczu królowi.

Do ważniejszych miast i miejscowości województwa Pomorskiego należały: Pucko z zamkiem mocnym i portem wojennym polskim nad zatoką morza Bałtyckiego, zwaną Pucką, założone w wieku XII przez Bogusława, syna Sambora, księcia Pomorskiego. Wejherowo w ziemi Kaszubskiej; Kościerz lub Kościerzyna; Tczewo, po łacinie *Der-savia*, a po niemiecku *Dirschau*, nad Wisłą; Skórczewo; Starygród po niemiecku *Stargard*; Pelplin, nad rzeką Peplą z opactwem Cystersów, fundowanym roku 1274 przez Mszczuga; Gniew nad Wisłą; Nowe, po niemiecku *Neuen-burg*; Świecie lub Swiec, po niemiecku *Schwetz*, po łacinie *Suecia*, *Suece*, nad Wisłą, przy ujściu Czarny; Koronów nad Brdą, gdzie po bitwie grunwaldzkiej powtórnie Polacy (1410 r.) pobili Krzyżaków; Tuchola; Chojnice; Człuchów i Hamersztyn.

Hela, wąski półwysep piaszczysty, 5 mil długi, tworzy zatokę Pucką z części Gdańskiej. W zatoce Puckiej właśnie

¹⁾ Rycinę zobacz na str. 136.

miała stanowisko flota polska za Zygmunta III i Władysława IV. Na całym półwyspie Puckim, prócz osady rybackiej, Helą zwanej, którą Zygmunt I Gdańszczanom oddał, znajdowały się dwie małe twierdze, przez Władysława IV zbudowane; jedna, Władysławów, z portem; druga, Kazimierzów, dla ochrony floty polskiej i samego Gdańska. Ale podczas wojen za Jana Kazimierza obie zburzone zostały. Nazwane zaś tak były na pamiątkę imion dwóch panujących synów króla Zygmunta III.

Prowincya Małopolska.

(*Polonia Minor*).

Odwiecznym polskim zwyczajem, gdy na ziemiach wsi dawnej, powstawała wieś druga nowsza, to do nazwy dawnej dodawano przymiotnik wielka, a do nowej mała. Ten sam zwyczaj zastosowano i w nazwach krain polskich, z których gęściej zaludniona i dawniej uspołeczniona dostała nazwę Wielkopolski, a młodsza jej siostrzyca Małopolski¹⁾. Kiedy powstała ta odrębność w nazwach, dziś już dokładnie datę oznaczyć niepodobna, bo najprzód powstać ona musiała w mowie potocznej, która nie była językiem piśmiennym ani urzędowym. Książęta wielkopolscy, Bolesław i Przemysław I, w dokumencie z roku 1242 tytułują się *Duces Majoris Poloniae* (książęta Starej Polski). Tenże Bolesław, jak również syn jego Przemysław II, Pogrobowiec, w przywilejach z lat 1258 do 1288 używali nieraz tytułu: *Dux Majoris Poloniae*.

W duchu języka polskiego nazwanie wsi lub ziemi wielką i małą oznacza nietyle rozległość ich granic, ile starszeństwo i gniazdowość. Wprawdzie Kraków miał tradycyę historyczną może nawet starszą niż Gniezno i Kruszwica, ale nie był kolebką takiej dynastyi, jak piastowska, i nie uorganizowa-

wał takiego państwa, jakie mogli uorganizować Piastowie wśród najludniejszej z ziem lechickich.

Lokietek, żyjący tradycyą trzech pierwszych Bolesławów, to jest ideą narodowego zjednoczenia, koronuje się nie w Gnieźnie, ale w Krakowie, stolicy małopolskiej, jakby dla oznaczenia, że kraj wszędzie jeden, państwo jedno, że unia osobista dzielnic piastowskich ustaje, a następuje zjednoczenie się dwóch prowincyj w jedno państwo. Od tej to chwili istnieje Małopolska urzędownie, jako powincya w królestwie Polskiem. Lokietek zaprowadza unię sejmową, t. j. wspólne sejmy dla Wielko i Małopolski, dążąc do ujednolajnienia władzy i praw narodowych. To tłumaczy późniejszy wybór Piotrkowa na wspólne sejmy, jako miejsca pogranicznego dwóch połów państwa. Nie chcieli Polanie jechać do Krakowa i Małopola nie do Gniezna na sejmy, uważając się jedni i drudzy za dostojniejszych. Żeby więc pogodzić drażliwości wzajemne, Piotrków wybrano na gród sejmowy. Na Władysława Łokietka i syna jego Kazimierza Wielkiego sływa chluba sławy, że kiedy Włosi i Niemcy dopiero w nowszych czasach przeprowadzają ideę zjednoczenia narodowego, to ci dwaj wielcy Piastowie urzeczywistnili ją w XIV wieku, i nie mieczem ani zaborami, ale przez ugodę dobrowolną i pracę prawodawczą.

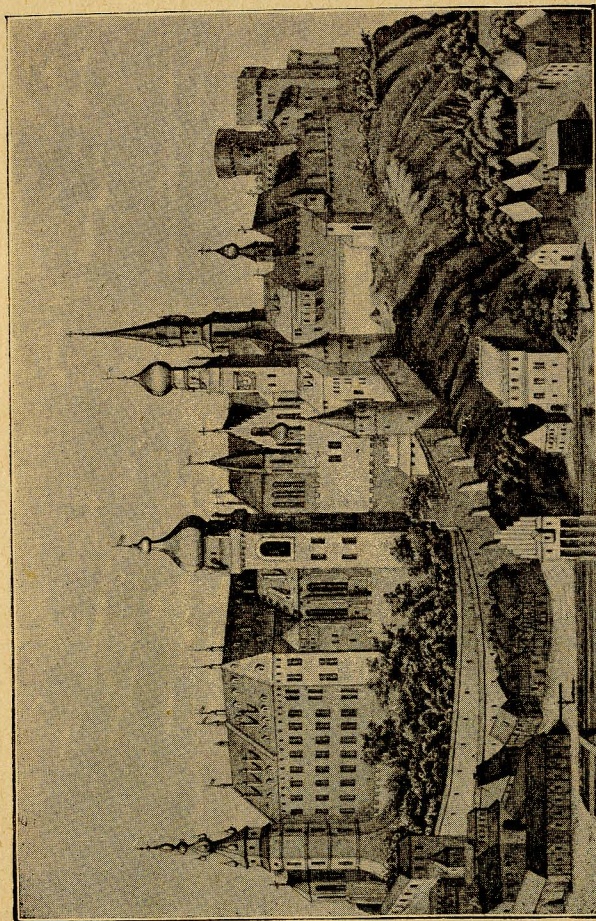
Właściwą Małopolskę stanowiły województwa: Krakowskie, Sandomierskie i Lubelskie, oraz kupione (w wieku XV) przez Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego, u książąt śląskich księstwo Siewierskie, i odzyskane przez Jagiellę (choć naprzód drogą zastawu) w krainie zakarpackiej starostwo Spiskie z 13 miastami. Małopolska w tych granicach posiadała (podług dzisiejszych dokładnych obliczeń) przestrzeni mil kwadratowych 1046. Była zatem tylko o 6 mil kwadratowych mniejszą od Wielkopolski. Trzy powyższe województwa małopolskie, bez księstwa Siewierskiego i Śpiża, posiadały w drugiej połowie XVI wieku parafij 922, miast 205 i wsi 5500, to jest mniej niż miała Wielkopolska o 195 parafij, 42 miast i 950 wiosek.

¹⁾ Widzimy to samo później i u Słowian wschodnich, gdzie obok Wielkorusyi powstaje w XVIII wieku Małorusya.

Unia lubelska (roku 1569) przez przyłączenie Rusi Czerwonej, Wołynia, Podola i Ukrainy do Korony, uczyniła prowincję małopolską wielokrotnie rozleglejszą. Odtąd prowincya ta składała się z 11 województw, 3 księstw i 3 ziem. Były to mianowicie: 1) Województwo Krakowskie z trzema księstwami: Oświęcimskim, Zatorskim i Siewierskim, oraz starostwem Spiskim, 2) Sandomierskie, 3) Kijowskie, 4) Ruskie z ziemiami Halicką i Chelmską, 5) Wołyńskie, 6) Podolskie, 7) Lubelskie z ziemią Łukowską, 8) Belzkie, 9) Podlaskie, 10) Braclawskie i 11) Czernichowskie.

Województwo Krakowskie.

Województwo Krakowskie obejmowało Lechię podkarpacką, na prawym brzegu Wisły położoną, jak również na lewym brzegu Wisły ziemię pomiędzy województwem Sieradzkim i Krakowem, w której brały początek rzeki Warta i Pilica. Dzieje tej części Lechii południowej (nazwanej przez późniejszych historyków Wielką i Białą Chrobacą) do czasów Bolesława Chrobrego są mgliste i legendowe. Wiemy, że był tak zwany Krakus, czyli Krak, bo dowodzi tego sama nazwa Krakowa, że ród jego musiał być potężnym, bo większych mogił, niż jemu i Wandzie, Lechici nie usypali nikomu. Zresztą pewniejszego nic nie wiemy. Żyjąc w pogaństwie, oddzieleni od świata Karpatami, dziejopisów ludy lechickie nie miały. Gdy nie stawało zgody lub siły oręza miejscowym książętom Lechickim nad Górną Odrą i Wisłą, to przychodzili wówczas książęta Czeszy lub Morawscy i opanowywali Wrocław lub Kraków na czas jakiś. Nawzajem Piastowie, wzmógłszy się w potęgę, zajęli Małopolskę i zdobywali czasowo Czechy, Morawę i Słowację aż po Dunaj. Był czas (za Mieczysława I), że panowanie czeskie sięgnęło po Kraków, jak o tem wyra-

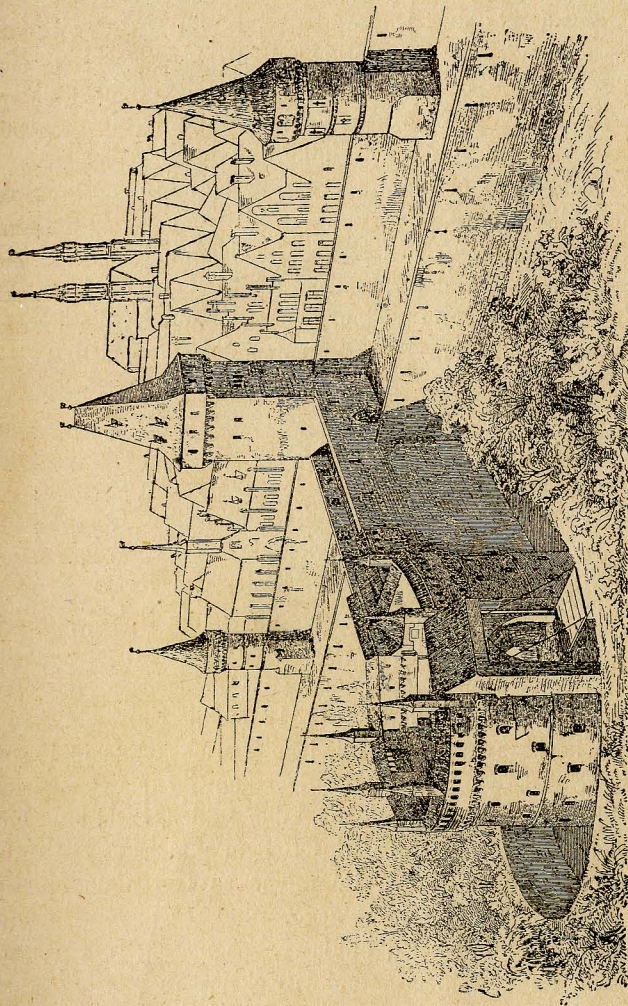


WIDOK ZAMKU KRÓLEWSKIEGO I KATEDRY NA WAWELU Z KOŃCEM XVI WIEKU.
Wedle współczesnego sztychu.

źnie pisze Kosmas i Al-Bekri. Czy jednak dopiero w roku 999 Bolesław Wielki po raz pierwszy przyłączył Lechię krakowską do Polski, należy o tem wątpić, już z tych jedynie powodów, że gdy o zdobyczach Polski za Karpatami są wiadomości wcześniejsze, to czyż byłoby możliwem zdobywanie krajów dalszych a obcych bez posiadania bliższych i wspólnej narodowości?

W podziale Polski roku 1138 pomiędzy synów Bolesława Krzywoustego, księstwo Krakowskie dane, niezależnie od Śląska, najstarszemu z nich, Władysławowi, posiadało niewątpliwie granice, jeżeli nie takie same, to bardzo niedalekie od granic późniejszego województwa Krakowskiego. W roku 1397 uchwalono podział województwa Krakowskiego na trzy powiaty: Krakowski, Proszowski i Żarnowiecki. W XVI wieku widzimy w województwie powyższem powiatów siedm, a mianowicie: Proszowski, Szczyrzycki, Lelowski, Księski, Śląski, Biecki i Sandecki. W roku 1676 przy spisie do podatku podymnego znajduje się w województwie tem ośm powiatów: Krakowski, Proszowski, Lelowski, Księski, Szczerzecki, Sądecki, Czehowski i Biecki.

Ze szczegółowego spisu wszystkich wsi w owym czasie widzimy, iż granice województwa Krakowskiego były następujące: na północ z województwem Sieradzkim i ziemią Wieluńską, od której granica szła rzeczką Liczwartą, będącą dopływem lewego brzegu Warty. Od ujścia Liczwarty biegła granica krakowska aż do Karpat i źródeł Jasiołki w kierunku południowo wschodnim, przecinając rzekę Pilicę między Koniecpolem i Lelowem i od Pilicy rozgraniczając już województwa Krakowskie z Sandomierskiem w ten sposób, że Secemin, Sobków, Pińczów, Opatowiec, Szezurowa, Wojnicz, Tuchów, Brzostek, Kołaczyce i Jedlicze należały do województwa Sandomierskiego, a Lelów, Jędrzejów, Działoszyce, Skalbierz, Koszyce, Szczepanów, Zakluczyn, Jodłowa, Jasło, Dukla i Jasłiska do województwa Krakowskiego. Na tej przestrzeni stanowiła granicę w niektórych miejscach górna Nida, a z po-

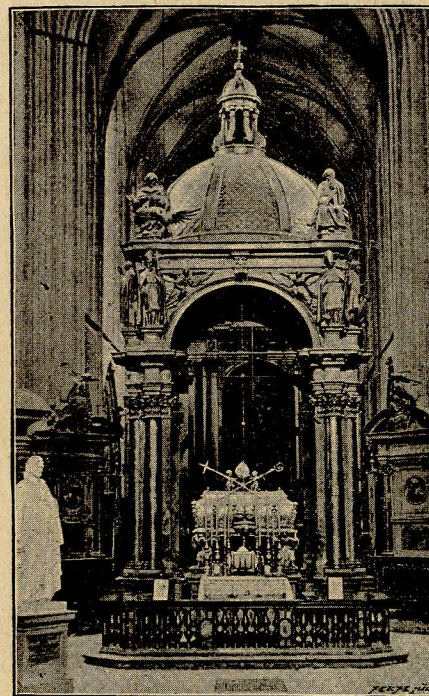


BRAMA FLORYAŃSKA W KRAKOWIE WRAZ Z CZĘŚCIĄ MURÓW OBRONNYCH I WIDOKIEM NA ŚRÓDMIEŚCIE.
Rekonstrukcja (wiek XVI). — (Wedle rysunku Essenweina).

bliża Działoszyc do Wisły Nidzica, od Przemykowa do Brzezinki Uświca, a dalej lewy jej dopływ. Od Brzostka do okolicy Krosna rozgraniczała dwa województwa, Krakowskie i Sandomierskie, rzeka Wisłoka, z wyjątkiem małej przestrzeni powyżej Jasła, gdzie wsie Brzyszczyki, Gorajowice i Hańkówka, do województwa Krakowskiego zaliczone, znajdowały się na prawym brzegu Wisłoki. Górna Jasiołka, od okolicy Krosna aż do granicy Węgier i grzbietu Karpat, z pod którego wypływała, stanowiła granicę między województwem Krakowskiem a ziemią Sanocką, do województwa Ruskiego należącą. Południową granicę krakowską stanowił grzbiet Karpat i Tatr od okolicy, w której leży na zachodzie źródło Wisły, i od granicy księstw Śląskich aż po źródła Jasiołki i po ziemię Sanocką na wschodzie.

Od południa przytykała do księstwa Krakowskiego, położona już za Karpatami, ziemia Spiska. Była to częśćka pozostawiona przy Polsce z szerokich zakarpackich zdobyczy Bolesława Wielkiego, sięgających po Dunaj i Cisę. O tej ziemi pisze Długosz: »Koloman, król węgierski, zaręczył syna swego najstarszego Stefana z Judytą, córką Bolesława Krzywoustego (r. 1108), który wyznaczył jej w posagu ziemię Spiską, należącą do Polski, a w znacznej części do krakowskiej ziemi. Od tego czasu ziemia Spiska oderwana od Polski stała się własnością i dziedziną Węgier«. Roku 1412 ziemia Spiska powróciła na prawie zastawu do Polski, lecz w wiekach następnych, pod nazwą Starostwa Spiskiego, nie stanowiła już jednolitej w granicach swoich krainy, ale na kilka oddzielnych kluczów (obejmujących 13 miast oprócz włości) była podzielona. Z tych jeden, ciągnący się nad rzeką Popradem za Karpatami, przytykał do województwa Krakowskiego, inne zaś stanowiły oddzielne zupełnie kompleksy i anklawy. Zachodnią całą ścianę województwa Krakowskiego stanowiły księstwa Śląskie, począwszy od rzeczki Liczwarty i ziemi Wieluńskiej na północy aż do Morawii i grzbietu Karpat powyżej źródeł Wisły na południu. Na tej linii część granicy tworzyły dwa dopływy

Wisły: Czarna Przemsza i rzeka Biała, a leżały przy niej trzy, przyłączone do województwa Krakowskiego księstwa: Oświęcimskie, Zatorskie i Siewierskie.



KAPLICA W KATEDRZE NA WAWELU,
MIESZCZĄCA RELIKWIE ŚWIĘTEGO STANISŁAWA.

(Wedle fotografii Kriegera w Krakowie).

Księstwo Siewierskie (po łacinie *Ducatus Severiensis*) Kazimierz II Sprawiedliwy podarował roku 1180 chrześniakowi swemu, Kazimierzowi, synowi Mieczysława, księcia Raciborskiego. Od tej pory pozostawało to księstwo w ręku Piastowiczów Śląskich, aż do roku 1443, w którym »ziemię i księstwo Siewierskie« kupił od Wacława, ks. Cieszyńskiego,

Zbigniew Oleśnicki, biskup Krakowski, za sumę 6.000 grzywien szerokich groszy pragskich (licząc 48 takich groszy na ówczesną grzywnę). Oświęcim (po łacinie *Osvecimia*, *Osviecimum*) Kazimierz II Sprawiedliwy podarował roku 1179 z ziemią okoliczną temuż, co i Siewierz, chrześniakowi swemu Kazimierzowi, synowi Mieczysława, księcia Raciborskiego. Odtąd księstwo to pozostawało w posiadaniu książąt Śląskich do roku 1457, w którym Kazimierz Jagiellończyk nabył księstwo od Janusza, księcia Oświęcimskiego, za sumę 50.000 grzywien szerokich groszy pragskich. Zator (po łacinie *Zatoria*), z częścią ziemi krakowskiej, stał się, również jak Siewierz, pod koniec XII wieku własnością Piastów Śląskich i pozostawał w ich posiadaniu do roku 1494, w którym Jan Olbracht nabył księstwo Zatorskie od Janusza oświęcimskiego za 80.000 czerwonych złotych czyli dukatów. Tym sposobem wszystkie trzy księstwa, które z dzielnic krakowskiej odpadły w dobie podziałów (pod koniec wieku XII) do książąt Śląskich, zostały w wieku XV dla Polski odkupione pieniędzmi od ich potomków. Z tych zaś księstw dwa ostatnie, t. j. Zatorskie i Oświęcimskie, zostały przez Zygmunta Augusta roku 1564 urzędownie wcielone do Korony.

Województwo Krakowskie w wieku XVI posiadało przestrzeni mil kwadratowych 345½, parafij 466, miast i miasteczek 71, wsi 2206 (w tej liczbie niemal 400 wsi duchownych); łąnów czyli gospodarstw kmiecych było 11.792, szlachty bezknieiej 164 zagród.

Senatorów większych czyli krzesłowych było w województwie Krakowskim czterech, t. j. biskup, kasztelan, wojewoda krakowscy i kasztelan wojnicki: mniejszych trzech, a mianowicie kasztelanowie: sądecki, biecki i oświęcimski. Starostwa grodowe były trzy: Krakowskie, Sądeckie i Bieckie — niegrodowe: Spiskie, Bądzynskie, Czehowskie, Czersztyńskie, Dębowieckie, Dobczyńskie, Grzybowskie, Jadownickie, Jodłowskie, Jasielskie, Krzeczowskie, Lanckorońskie, Lelowskie, Libuskie, Mszkańskie, Nowotarskie, Olsztyńskie, Oj-



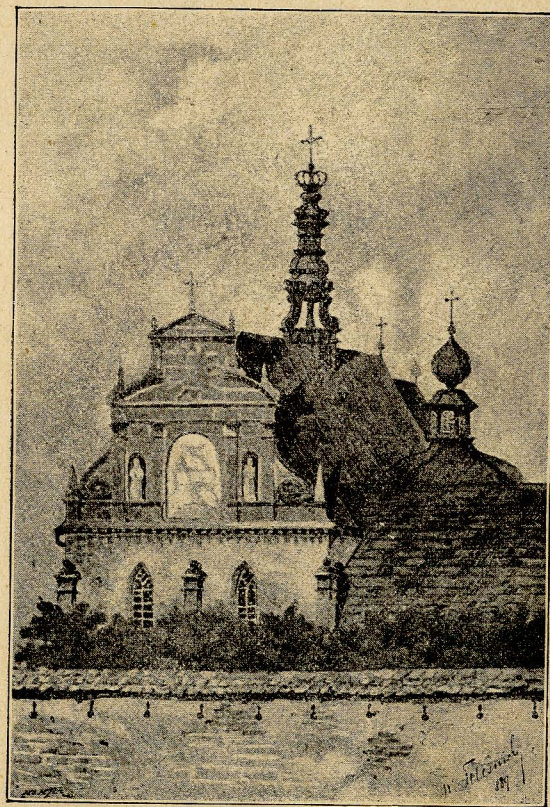
WIDOK KRAKOWA Z XVII WIEKU. (Wedle współczesnego sztychu Piotra Schenka w Amsterdamie.

cowskie, Rabsztyńskie, Ujmskie, Wolbromskie, Żarnowieckie i inne. Starosta krakowski był generałem małopolskim i miał pod swoją jurysdykcyą prócz grodu krakowskiego powiaty: Proszowski, Lelowski, i Księski. Województwo sejmikuje w Proszowicach, gdzie na sejmiku generalnym, czyli tak zwanym Generale krakowskim, obiera ośmiu posłów sejmowych, to jest po jednym z powiatu i dwóch deputatów na trybunał prowincyi małopolskiej do Lublina.

Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie stanowiły oddzielne dwa powiaty: Oświęcimski i Zatorski, które sejmikowały w Zatorze i obierały dwóch posłów na sejm i jednego deputata na trybunał. Konstytucye sejmowe z lat 1581 i 1616 orzekły, iż sejmiki tych księstw powinny trzema dniami poprzedzać sejmik generalny proszowski. W księstwach było starostwo grodowe Oświęcimskie, niegrodowe Zatorskie, Berwaldzkie i inne. Razem dwa księstwa powyższe obejmowały 160 wsi i miasta: Oświęcim, Zator, Żywiec, Kenty, Wadowice i Berwald. Księstwo Siewierskie, od czasu, jak zostało nabyte przez Zbigniewa Oleśnickiego i darowane na wieczne czasy biskupstwu krakowskiemu, zostawało pod władzą biskupów krakowskich, którzy tytułowali się książętami siewierskimi. Mieli oni prawo rządzić absolutnie, sądzić bez apelacyi i wybierać urzędników ziemskich. Miasteczka księstwa były: Siewierz i Sławków. Sejm z roku 1766 nakazał w starostwie Spiskiem utrzymywać kosztem skarbu koronnego garnizon 120 ludzi. Lubowla, Podoleniec, Gniazdy, Drużbak, lubo dawniej za osobnymi przywilejami chodziły, teraz weszły do liczby 13 miast, składających starostwo Spiskie.

Okazowanie szlachty w pospolitem ruszeniu odbywało województwo Krakowskie pod Krakowem, na błoniach przy Kazimierzu. Województwo to ma w herbie orła białego w złotej koronie na czerwonym polu, ze złotą na skrzydłach przęgą. Księstwo Oświęcimskie ma za herb orła czerwonego w błękitnym polu, z literą O na piersiach, a Zatorskie orła białego w błękitnym polu, z literą Z. Ziemia Sądecka w województwie

Krakowskiem miała swój herb oddzielny: na chorągwi tarczę sześć razy przepasaną czerwono i żółto i dziewięć gwiazd.



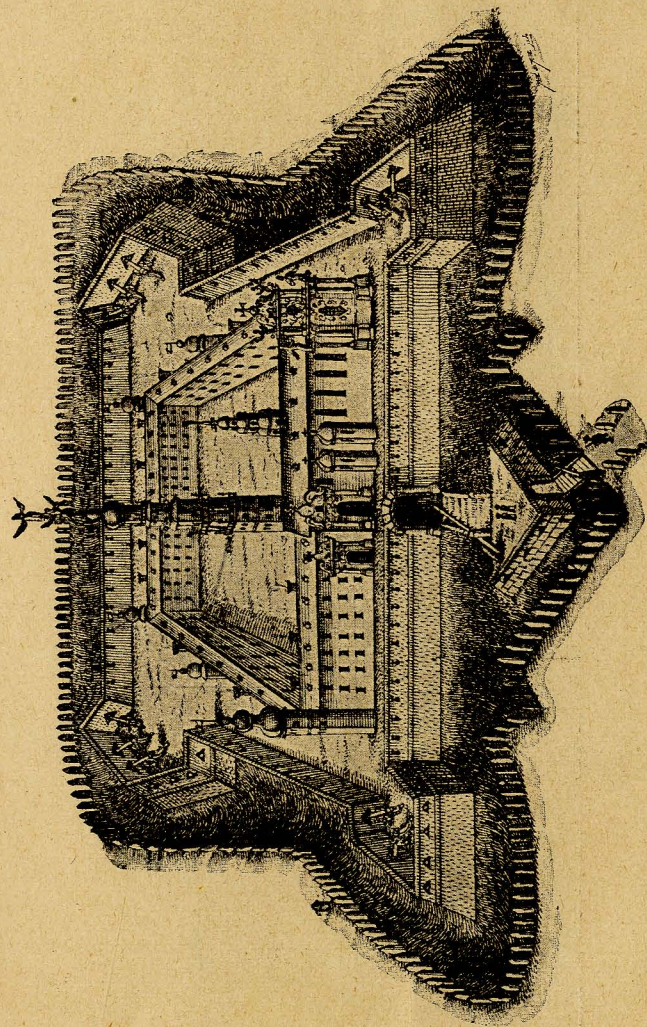
KOŚCIÓŁ I KLASZTOR ŚW. KUNEGUNDY W STARYM SĄCZU.

Ziemia Krakowska uważana była za jedną z najbogatszych w Polsce, miała bowiem kopalnie soli w Wieliczce i Bochni, srebra i ołowiu w Olkuszu, a gleba proszowska równała się nadgoplańskiej i podolskiej. Stąd w podziale między synów dał jej Bolesław Krzywousty pierwszeństwo nad innemi

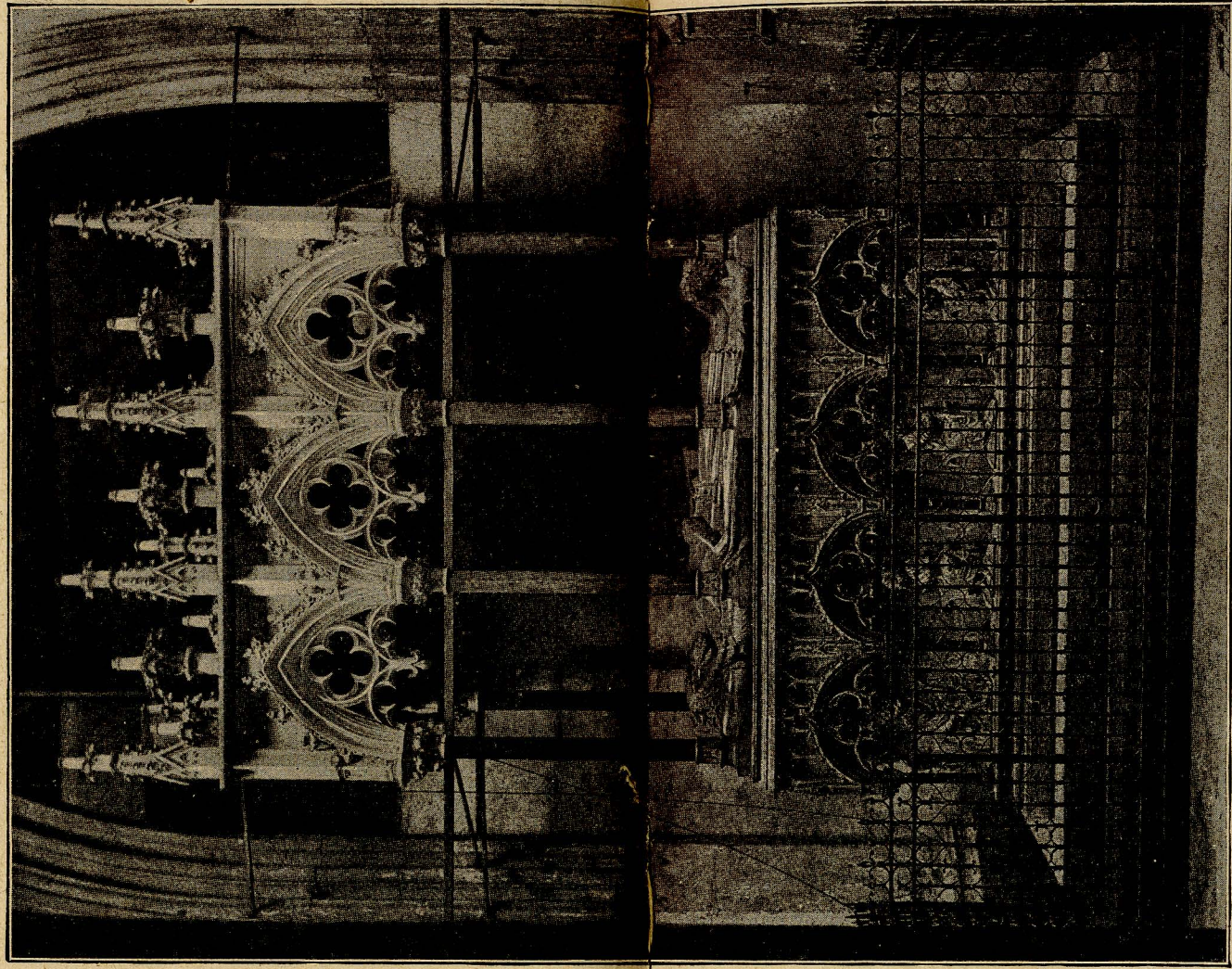
dzielnicami, a Kadłubek słusznie ją zowie *Regina provinciarum*. Kazimierz Wielki, starając się o zaludnienie i zamożność kraju, o dobrobyt ludu wiejskiego, o ozdobę i umocnienie grodów, najszczodrzej zlewał swoje dobrodziejstwa na to województwo, jako najbliższe jego oka i serca. Za Jagiellonów magnaci i można szlachta wznosili w okolicach stolicy zamki i pałace. To też Starowolski, w XVII wieku opisując znaczniejsze miejsca, mówi, że: od Olkusza do Krakowa niezliczona jest liczba wspaniałych gmachów, w gęście włoskim zbudowanych, tak, że wymienić wszystkich niepodobna. W malowniczej i rozkosznej ziemi Krakowskiej mnóstwo było wszędzie historycznych pamiątek: starych świątyń, kaplic, grobowców, zamków, murów, baszt miejskich i starsze od tego wszystkiego dwie olbrzymie mogiły.

Przykład zamożności szlachty krakowskiej podaje Długosz, mówiąc, że gdy w roku 1246 głód okropny nawiedził ziemię Chełmińską i Pomorską, Wydźga z Czorsztyna, szlachcic ziemi krakowskiej, postanowiwszy dla walki z pogaństwem przyjąć szatę krzyżacką, posłał Wisłą pod Toruń trzy wielkie statki, naładowane winem, miodem, pszenicą, żytem, słoniną, masłem i wszelką żywnością, ładem zaś 300 sztuk bydła i koni, co było wielce pożądanem dla ginących z głodu. Sam potem wstąpił do Zakonu krzyżackiego i sprowadził z sobą złota skarb wielki.

Na górze, zwanej niegdyś Wawel, później Wawel, stała katedra z grobami królów polskich i zamek Piastów, na miejscu grodu Kraka. W pośrodku katedry stał wspaniały grób św. Stanisława, patrona kraju. Tu Łokietek, koronując się w roku 1320, przeniósł koronę, szczyrbiec i miejsce koronacyjne dawnych Piastów z wielkopolskiego Gniezna. Tuż odbywały się odtąd wszystkie koronacje z wyjątkiem ostatniej Stanisława Augusta, na którą zezwoliła Rzeczpospolita w Warszawie, zastrzegając jednak tę wyjątkowość. W skarbcu zamkowym na Wawelu przechowywano korony i klejnoty Rzeczypospolitej pod kluczem kasztelana krakowskiego, kusto-



DAWNY WIDOK JASNEJ GÓRY CZĘSTOCHOWSKIEJ.



GOTYCKI POMNIK KAZIMIERZA WIELKIEGO W KATEDRZE NA WAWELU.

(Dzieło rzeźbiarzy węgierskich z Koszyc).

Tu spoczywają zwłoki króla, uciekające powłócznym pogrzebem, w roku 1869.

sza koronnego i sześciu wojewodów: krakowskiego, poznańskiego, wileńskiego, trockiego, kaliskiego i sandomierskiego. W akademickim kościele świętej Anny jest grób błogosławionego Jana Kantego, w kościele św. Pawła na Skalce miejsce i ołtarz, gdzie św. Stanisław, biskup krakowski był rozsiekany. Miasto wysyłało deputatów na sejmy, którzy się na konstytucjach podpisywali.

Na Podgórzu za Wisłą panuje nad Krakowem potężna mogiła Krakusa, a o milę drogi, we wsi Mogile, opactwo cysterskie i mogiła Wandy. Najśłynniejszą miejscowością w województwie Krakowskim jest Częstochowa z cudownym obrazem Bogarodzicy w kościele Paulinów, na Jasnej Górze, wśród fortecy, na której utrzymanie wyznaczone były dobra. W Starym Sączu klasztor i kościół Franciszkanek z grobem świętej Kunegundy. Zamki warowne były: w Tęczynku, Lipowcu, Siewierzu, Smoleniu, Bobolicach, Czorsztynie, Olsztynie, Ojcowie, Pieskowej Skale, Wojniczu, Lubowli na Śpiżu i w bardzo wielu innych miejscowościach.

Województwo Sandomierskie.

Bolesław III Krzywousty, umierając roku 1138, podzielił państwo Polskie pomiędzy czterech synów, z których Henryk otrzymał ziemię Sandomierską i Lubelską. Tym sposobem utworzone zostało w Polsce księstwo Sandomierskie, które, gdy Henryk zginął w wyprawie krzyżowej na pogan pruskich, odziedziczył po nim brat najmłodszy, Kazimierz Sprawiedliwy. Po Kazimierzu objął to księstwo syn jego, Leszek Biały, a następnie syn Leszka Białego, Bolesław V Wstydliwy, po którym, że był bezdzietny, objął dzielnicę Sandomierską, jako najbliższy spadkobierca, Leszek Czarny (1279—1288). Po zgonie Leszka Czarnego, Krakowianie i Sandomierzanie (przewa-

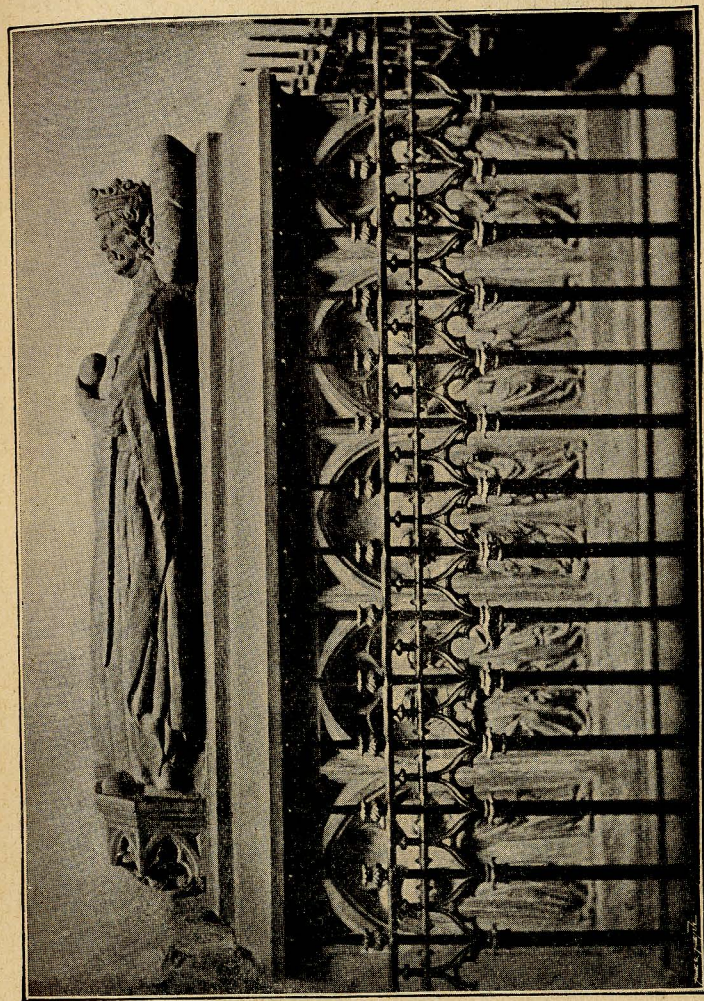
żnie mieszczaństwo) obrali sobie księcia Bolesława mazowieckiego, rycerstwo zaś popierało Władysława Łokietka, przyrodniego i młodszego brata Leszka Czarnego. Odtąd zaczęła się dla Łokietka doba burz wojennych, politycznych i tułactwa, zakończona roku 1320 koronacją na króla polskiego w Krakowie. Łokietek, dzięki niepospolitemu hartowi ducha, męstwu, wytrwałości i żywotności idei narodowej, odbudował państwo, do którego, obok tylu ziem innych, wcielił i księstwo Sandomierskie.

Księstwo to od czasów Łokietka stało się województwem z początku bardzo rozległym, bo takiej przestrzeni, jak cała dzielnica Henrykowa, obejmująca i ziemię Lubelską. Dopiero około roku 1471 odłączona ziemia Lubelska poczęła tworzyć oddzielne województwo. Granice województwa Sandomierskiego od roku powyższego były następujące: na północ graniczyło z trzema województwami: Łęczyckiem, Rawskim i Mazowieckiem. Z pierwszemi dwoma granicę stanowiła rzeka Pilica na przestrzeni od Białobrzegów do Wyśmierzyc. Z województwem Mazowieckiem, po obu stronach Wisły, była granica przeważnie sucha, a tylko w okolicy Głowaczewa i Ryczywołu na 3-milowej przestrzeni stanowiła tę granicę rzeka Rodomka. Zachodnią granicę tworzyło województwo Lubelskie i ziemia Łukowska, do województwa powyższego należąca. Do województwa Sandomierskiego należała ziemia Stężycka, na prawym brzegu Wisły położona, i ta właśnie miała od północy ścianę zawiślańskiej połowy ziemi Czerskiej, od północowschodu ziemię Łukowską, od południa przez rzekę Wieprz województwo Lubelskie i od południo-zachodu rzekę Wisłę (od ujścia Wieprza do ujścia Radomki). W okolicy Sieciechowa i Kozienic kilkanaście wsi, dziś położonych na lewym brzegu Wisły, należało także do ziemi Stężyckiej. Wisła oddzielała województwo Sandomierskie od Lubelskiego, od okolicy ujścia Wieprza i wsi Gołębia, w górę tej rzeki idąc do ujścia Sanu, a dalej odgraniczał San na przestrzeni kilkomilowej aż pod Rudnik i Krzeszów, gdzie województwo Sandomierskie grani-

czyło już nie z Lubelskiem, ale z ziemią Przemyską województwa Ruskiego. Granica ta z ziemią Przemyską biegła od Krzeszowa i rzeki Sanu w kierunku południowo-zachodnim ku rzece Wisłokowi i miastu Krosnu, gdzie nad Jasiolką pod Świerzową i Zręczynem stykały się trzy województwa: Sandomierskie, Krakowskie i Ruskie. Dalej długa linia granicy południowo-zachodniej województwa Sandomierskiego była już opisana przy województwie Krakowskim, jak również granica zachodnia od województwa Sieradzkiego, którą z Koniecpola do Tomaszowa stanowiła rzeka Pilica.

Województwo Sandomierskie w powyższych granicach, obejmowało przestrzeni 467 $\frac{1}{4}$ mil kwadratowych, na której w wieku XVI znajdowało się w 374 parafiach: miast i miasteczek 100, wsi 2586, a w tych ostatnich było łąnów kmiecych czyli gospodarstw 11465, szlachty zagrodowej, t. j. bezkmiecej 261. Roku 1397 część województwa Sandomierskiego na lewym brzegu Wisły podzieloną została na trzy powiaty: Sandomierski, Radomski i Chęciński. Później z ksiąg poborowych widać, że jeszcze na początku XVI wieku województwo Sandomierskie składało się z 9 powiatów: Sandomierskiego, Wiślickiego, Chęcińskiego, Opoczyńskiego, Radomskiego, Szydłowskiego, Stężyckiego, Pilzneńskiego i Tarnowskiego. Dwa z nich, Tarnowski i Szydłowski, w ciągu XVI wieku wcielone zostały do sąsiednich: Tarnowski do Pilzneńskiego, a Szydłowski do Wiślickiego i Sandomierskiego. W taryfie do podymnego z roku 1676 wymienionych jest w województwie Sandomierskim 6 powiatów: Sandomierski, Wiślicki, Chęciński, Opoczyński, Stężycki i Pilzneński, oraz siódma ziemia Radomska. Ziemia Radomska miała zaiste słuszniejsze prawo do tytułu »ziemi« niż Stężycka, była bowiem przeszło 3 razy większą od Stężyckiej, miała w Radomiu sądy ziemskie z kilku powiatów i otoczona była rzekami: Wisłą i w części Radomką, Drzewicą, Pilicą i Kamionną.

Województwo Sandomierskie miało senatorów większych dwóch, to jest wojewodę i kasztelana sandomierskich; mniej-



GROBOWIEC WŁADYSŁAWA ŁOKIETKA W KATEDRZE NA WAWELU.
(Wedle fotografii Kriegera w Krakowie).

szych siedmiu, a mianowicie kasztelanów: wiślickiego, radomskiego, zawichostskiego, żarnowskiego, małogoskiego, polańskiego i czechowskiego. Wszystkie powiaty miały swoich urzędników ziemskich, prócz podkomorzego, który był jeden na całe województwo. Starostwa grodowe były: Sandomierskie, Radomskie, Chęcińskie, Opoczyńskie, Nowomiejskie czyli Korczyńskie i Steżyckie. Sądy grodzkie odbywały się w Nowemieście-Korczynie dla powiatów Wiślickiego i Pilźnieńskiego. Niegrodowe starostwa były: Wiślickie, Pilźnieńskie, Stobnickie, Soleckie, Zawichostskie, Szydłowskie, Przedborskie, Ropczyckie, Ryczywolskie, Radoszyckie, Małopolskie, Ryckie, Zwoleńskie, Gołabskie i inne. Ziemstwa, czyli sądy ziemskie, były trzy na województwo: Sandomierskie, gdzie sądziły się powiaty: Sandomierski, Wiślicki i Pilźnieński, i wybory do ziemstwa odbywały się w Sandomierzu; Radomskie dla powiatów: Radomskiego, Opoczyńskiego i Chęcińskiego z elekcyą ziemstwa w Radomiu; Steżyckie na samą ziemię czyli powiat Steżycki z wyborami do ziemstwa w Steżycy. W Opatowie odbywały się sejmiki całego województwa Sandomierskiego, na których obierano na sejm koronny siedmiu posłów (po jednym z każdego powiatu) i dwóch deputatów z całego województwa na trybunał małopolski do Lublina i jednego komisarza do Radomia.

Zjazdy generalne (*Conventus Generales*) Prowincyi Małopolskiej, zwane Generalami, odbywały się w Nowemieście-Korczynie, gdzie na trzy tygodnie przed sejmem walnym zjeżdżali się posłowie małopolscy, wybrani w województwach: Krakowskiem, Sandomierskiem, Lubelskiem, Wołyńskiem i Podolskiem wraz ze swymi senatorami, aby spisane na sejmikach wojewódzkich i ziemskich lauda i żądania porównać, roztrząsać i w jedną połączyć instrukcyę, w której posłowie na sejmie walnym nie już dodać ani ująć nie mieli prawa. »Okazowanie rycerstwa« czyli przegląd pospolitego ruszenia odbywał się corocznie z całego województwa w jednym miejscu. Gdy atoli z powodu rozległości województwa nie wszyscy

»respektowali prawo«, konstytucya sejmowa z roku 1631 postanowiła »okazowanie po powiatach, tak, aby każdy osobnym poczem swoim porządnie *modo militari* w powiecie swym przed własnym kasztelanem okazować się był powinien, pod winami w razie niestawienia się prawem opisanymi. Czwartego jednak roku, dla oświadczenia wspólnej gotowości, wszystkie powiaty województwa zjeżdżać się będą pod Pokrzywnicą«. Chorągiew województwa przedstawiała w herbie tarczę, na dwoje przedzieloną. Jedna połowa wprost oka lewego podzielona jest na sześć pasów w kierunku poziomym, z których trzy białe i trzy czerwone; druga zaś połowa wprost oka prawego przedstawia w błękitnem polu dziewięć gwiazd po trzy w rzędzie.

Województwo Sandomierskie z glebą w północnych powiatach piaszczystą, ku środkowi i południu posiadało okolice bardzo żyzne. Opatowska np. obfitowała w słynną pszenicę, zwaną sandomierką lub opatówką. Były tu i puszczce kilkomilowe, pokłady kredy, wapna, marmurów, miedzi, a najwięcej żelaza.

Miasto stołeczne Sandomierz (po łacinie *Sandomiria*) nazwę swoją wzięło od imienia staropolskiego Sędomir. Widocznie pierwszym założycielem był jakiś Sędomir, tak jak Przemysła Przemysław, w skróceniu Przemysł, a Radomia Radomysł, w skróceniu Radom. Pośród wielu wydarzeń dziejowych, które w Sandomierzu miały miejsce, najgłośniejszym był straszny napad Tatarów w roku 1241, zdobycie miasta w dniu 2. lutego i rzeź przez nich dokonana na mieszkańcach, w liczbie których poległo 49 dominikanów, modlących się w świątyni. Krwi zaś tyle miało być rozlanej na zamku, że »struga z góry zamkowej ściekała«. Do najstarszych miast tego województwa należały: Wiślica nad Nidą i Korczyn w pobliżu ujścia Nidy do Wisły. O Wiślicy (po łacinie *Vislicia*) powtarza Długosz podanie, że była założoną przez Wisława, starożytnego władcę Polski. Z czasów tak odległych nie możemy mieć żadnych dokładnych wiadomości. Jest tylko prawdopo-

dobnem, że, kiedy każde z plemion lechickich miało jeszcze swojego władcę, zanim Piastowie uorganizowali Lechitów w państwo polskie, to Wiślica mogła być grodem stołecznym krainy powiślańskiej i mieć szczepowego księcia, Wisława. Wiślica została też i za Piastów miejscem zjazdów małopolskich, jako punkt więcej od Krakowa środkowy w Małopolsce, a Kazimierz Wielki opasał ją murem obronnym. Z liczby tych zjazdów stał się wiekopomnym zjazd krajowy powszechny, zwołany przez Kazimierza Wielkiego na dzień 8. marca 1347 roku, gdzie, pod przewodem wielkiego króla-prawodawcy, zebrano w jedną całość, porównano, uzupełniono i ogłoszono pierwszy ogólny narodowy zbiór praw pisanych, nazwany »Statutem Wiślickim«.

Drugim miastem po Wiślicy, najgłośniejszym w Małopolsce ze zjazdów, był Korczyn. Zamek zbudowano o pół mili poniżej starej wsi Korczyna, na lewym brzegu Nidy i tu koło zamku powstało Nowe-miasto-Korczyn. W tym to zamku czy dworze księżęcym, Grzymisława, żona Leszka Białego, po wila roku 1221 Bolesława zwanego Wstydliwym. Województwo Sandomierskie było siedliskiem wielu możnych rodów, które tu posiadały swoje gniazda i w dziejach Polski odegrały głośną rolę. Do takich należeli między innymi: Oleśnicey z Oleśnicy, Szydłowiecey z Szydłowca, Kazanowscy z Kazanowa, Tarnowscy z Tarnowa, Odrowążowie z Odrowąży, Końskich i Białaczowa, Ossolińscy z Ossolina i t. d. Dwaj bracia Ossolińscy: Jerzy i Krzysztof, wzniesli dwa wspaniałe zamki w stylu włoskim w czasach Władysława IV, Jerzy w Ossolinie, a Krzysztof w Ujeździe. Zamek w Ujeździe nazwany został od herbu i imienia Krzysztofa Ossolińskiego Krzysztoporem, a w budowie jego zastosowano liczby z rachuby czasu. Było więc w nim okien tyle, ile dni w roku, komnat tyle, ile tygodni, a wielkich sal tyle, ile miesięcy, baszt narożnych ile kwartałów w roku. Słysły także zamki w Osieku, w Chrobrzu, (za Piastów wzniesiony przez Bolesława Chrobrego i od jego przydomku tak nazwany), w Ilży, w Chęci-

nach, gdzie roku 1331 na zjeździe, zwołanym przez Władysława Łokietka, sędziwy monarcha, za zgodą możnowładztwa i biskupów, mianował następcą na tronie polskim syna swego, Kazimierza III, nazwanego Wielkim; w Janowcu nad Wisłą zamek Firlejów, i t. d.

Z fundacyj klasztornych słynęły: Łysa Góra (po łacinie *Mons Calvus*), zwana także Świętokrzyską (*Mons Crucis*), wysoka nad poziom morza Bałtyckiego stóp blisko 2.000, z klasztorem Benedyktynów, który miał fundować Bolesław Wielki i nazwać świętokrzyskim od przechowywanego tu szczątku drzewa z krzyża Chrystusa Pana. Inne opactwo Benedyktynów założyć miał tenże Bolesław w Sieciechowie. Pierwotny kościół św. Wojciecha stanął w Kielcach roku 1004. Henryk, książę Sandomierski, fundował roku 1154 i bogato uposażył w Opatowie klasztor sprowadzonych z Palestyny Templaryuszów. W tymże wieku powstały opactwa Cystersów w Wąchocku i w Koprzywnicy, pamiętnej w dziejach z czasów pierwszego na Polskę napadu Tatarów w roku 1241.

Do licznych miejscowości, upamiętnionych w tem województwie wypadkami dziejowymi, należał Zawichost, gdzie roku 1206 odniósł wielkie zwycięstwo Leszek Biały nad napadającym jego państwo Romanem, ks. Halickim, który w ucieczce po przebyciu Wisły dopędzony, poległ. Pod Turskiem i Chmielnikiem roku 1241 usiłowali Polacy bohatersko powstrzymać olbrzymią hordeę Mongołów. W Radomiu roku 1470 posłowie narodu czeskiego, stanawszy przed królem Kazimierzem Jagiellończykiem i Senatem Polskim, ofiarowali koronę czeską królewiczowi Władysławowi. W Karwowie roku 1160 urodził się Wincenty, syn Kadłubka, kronikarz polski z doby Piastów. Osadę Okszę, blisko rzeki Nidy, założył poeta Mikołaj Rej z Nagłowic. W Sycynie roku 1530 urodził się największy z wieszczów polskich doby zygmunto-wskiej, Jan Kochanowski, który mieszkał potem w Czarnym-lesie, a pochowany został w Zwoleniu. W Rytwianach znajduje się grób uczonego i walecznego Łukasza Opalińskiego.

Słynęły na całą Polskę wyroby gancarskie z Itży, szable z żelaza hut sandomierskich i sukna ze Staszowa, gdzie także znajdowała się papiernia. Znane były kuźnie żelazne w Końskich i Samsonowie, wyroby stolarskie i snycerskie z Drzewicy i Kolbuszowej, lecznicze źródła w Busku i Soleu.

Województwo Lubelskie z ziemią Łukowską.

Że przestrzeń kraju, pomiędzy Wisłą a Bugiem położona, za Bolesława Wielkiego do Polski należała, poświadczają to polscy kronikarze z doby Piastów, którzy o Bugu jako granicy Polski z Rusią, z powodu wypraw Chrobrego, wspominają. Długosz twierdzi, że ziemia Lubelska, gęsto pierwszej nasiedla rolnikami i innymi osadnikami, potem, skutkiem napadów pogan, a zwłaszcza wielkiego najazdu Litwinów, Prusów i Jadźwingów w roku 1244, zamienioną została prawie w pustynię. Gdy Bolesław Krzywousty, umierając w roku 1138, podzielił Polskę między synów, ziemia Lubelska dostała się Henrykowi wraz z księstwem Sandomierskiem, część którego stanowiła. Mając zamek obronny w Lublinie, miała i swoich kasztelanów, którzy już od roku 1230 są znani. Dopiero atoli Kazimierz Jagiellończyk, dla zbyt wielkiej rozległości województwa Sandomierskiego, odłączywszy znaczną część jego poza Wisłą i Sanem, utworzył z takowej województwo Lubelskie, co sejm piotrkowski roku 1474 potwierdził. Pierwszym wojewodą Lubelskim był Dobiesław Kmita z Wiśnicza, Śrzeniawczyk, który roku 1478 na wojewodę sandomierskiego postąpił.

Województwo Lubelskie, jako jedna całość z ziemią Łukowską, graniczyło: na północ i północno-wschód z województwem Podlaskiem, na wschód z ziemią Chełmską i małemi przestrzeniami województwa Brzesko-litewskiego i Bełzkiego, na południe z województwem Ruskim, na zachód z wojewódz-

twem Mazowieckiem i Sandomierskiem. Część tej granicy biegła Wisłą od ujścia Sanu do ujścia Wieprza i na małej przestrzeni dolnym Sanem, przy którego połączeniu się z Wisłą, oba brzegi do województwa Lubelskiego należały. Całe województwo dzieliło się na trzy powiaty: Lubelski, Urzędowski i Łukowski, nazywany zawsze »ziemią Łukowską«, oddzielony był bowiem od reszty województwa rzekami Wieprzem i Tyśmienicą, stanowiąc część jego północną.

Przestrzeń całego województwa wynosiła mil kwadratów $200\frac{1}{3}$, z których przypadało na powiat Lubelski mil kwadr. $105\frac{1}{2}$, na Urzędowski około 60 i na ziemię Łukowską 35. Na całej powyższej przestrzeni w wieku XVI znajdowało się miast 34, wsi 663, parafij 82. Uprawnych łąnów, czyli gospodarstw kmiecych, znajdowało się ogółem 2999, a obok nich znaczna liczba, bo 966 łąnów szlachty zagrodowej, to jest bezkmiecej. Najwięcej takiej szlachty znajdowało się w ziemi Łukowskiej; obok bowiem 700 — 800 łąnów kmiecych, należących do szlachty folwarcznej, z górą drugie tyle, bo 770, było łąnów uprawianych ręką szlachty bezkmieciowej.

Województwo Lubelskie posiadało w senacie senatorów większych dwóch, a mianowicie wojewodę i kasztelana lubelskich. Sejmiki odbywały się w Lublinie, na których wybierano sześciu posłów na sejm »obojsza narodów« i dwóch deputatów na trybunał małopolski. Popis rycerstwa odbywał się pod Lublinem. Starostwa grodowe były dwa: Lubelskie i Łukowskie, niegrodowe zaś: Urzędowskie, Kazimirskie, Parczowskie, Wąwolnickie, Kąkolownickie, Zbuczyńskie i inne. Przed rokiem 1631 księgi grodzkie po różnych miejscach bywały, jako to w Urzędowie i Wąwolnicy, ale sejm z roku powyższego nazначzył dla grodów miejsce tylko w Lublinie i Łukowie. Herb województwa przedstawiał w polu czerwonym białego rogatego jelenia z koroną królewską na szyi, i nogami, do biegu podniesionymi.

Województwo Lubelskie odznaczało się w Małopolsce pierwotnej dobrą glebą i korzystnym położeniem, bo oblane

było trzema splawnymi rzekami: Wisłą, Sanem i Wieprzem. Obfitowało przytem w dobrze zabudowane miasta i liczne pamiątki historyczne. Stoleczne miasto województwa, Lublin, nad rzeką Bystrzycą położone, należało do znaczniejszych w Polsce i starszych. Mieczysław I miał tu wystawić około roku 986 kościół św. Mikołaja na górze nad rzeczką Czechówką, a za Bolesława Chrobrego miał tu znajdować się zamek drewniany. Po Henryku, synu Bolesława Krzywoustego, dostał się Lublin najmłodszemu z braci, Kazimierzowi Sprawiedliwemu, a po nim synowi jego, Leszkowi Białemu, i synowi Leszka, Bolesławowi Wstydliwemu. Gdy Mongołowie, czyli Tatarzy, zburzyli w roku 1241 Lublin i grody obronne ziemi Lubelskiej, otworzyło to drogę do nowych najazdów na zamożne i rolnicze te strony leśnym pogańskim ludom Litwinów, Prusów i Jadźwingów. Upamiętniły się napady pogan w roku 1244, równających wszystko z ziemią i uprowadzających lud w niewolę nad Niemen; także spalenie powtórne Lublina przez Mendoga w roku 1255. Jadźwingów powstrzymał dopiero oręż Bolesława Wstydliwego roku 1264 i Leszka Czarnego roku 1282. Na pamiątkę tego drugiego zwycięstwa (które ostatecznie zmusiło Jadźwingów do cofnięcia się z Podlasia włąb Litwy) Leszek Czarny, po powrocie z nad górnej Narwi do Lublina, założył tu kościół farny pod wezwaniem św. Michała, który, jak podanie niesie, zbudowany został przy pomocy rąk pojmanych w niewolę Jadźwingów. Uporządkowanie i prawa miejskie zawdzięcza Lublin Łokietkowi, a mury swoje i obwarowanie synowi jego, Kazimierzowi Wielkiemu. W sto lat po pierwszym najeździe Tatarów na Polskę, Kazimierz Wielki w roku 1341 zajęty oswobodzeniem Czerwonej Rusi od ich jarzma, pobił także tych najeźdźców i pod Lublinem, gdzie kilka tysięcy trupem ich padło. Po tym to wypadku Lublin wysokim murem i przekopem opasany, a zamek lubelski z zachowaniem wieży księcia Daniela z ruin dźwigniony i na nowo obwarowany został. W roku 1386 odbył się tu pierwszy zjazd polityczny panów polskich z litewskimi w obe-

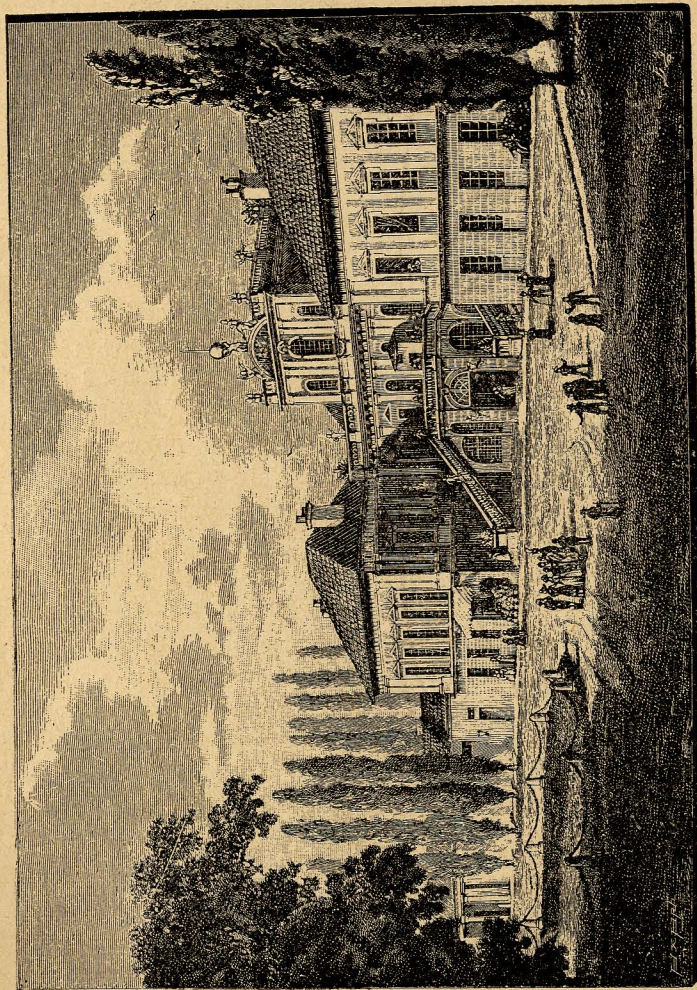
cności Jagielly, jadącego na chrzest swój i objęcie tronu Piastów do Polski.

W roku 1569 nastąpił w Lublinie sejm unii Litwy z Polską. Dnia 5. marca zgodziła się Litwa na wcielenie do Korony województwa Podlaskiego, 26. maja przyznano Koronie ziemię Wołyńską, a 5. czerwca wcielono księstwo Kijowskie. Za staraniem Zygmunta Augusta, dziedzicznego dotąd pana Litwy, nastąpiła przy schyłku dnia 1. lipca zgoda na unię polityczną dwóch krajów. Wielki ten wypadek dziejowy, który łączył ostatecznie dwa narody na podstawie porównania praw ich obywateli, ogłoszono uroczyscie w kościele Dominikańskim. Dnia 3. sierpnia przyłączono Inflanty do Rzeczypospolitej, jako wspólną Korony i Litwy własność, a księstwa Kurlandyi i Semigalii, jako tejsze Rzeczypospolitej hołdownicze. Król 11. sierpnia zatwierdził akt Unii i tegoż dnia kazał ogłosić zapadłych na tym sejmie 88 ustaw, urządzających wspólne przywileje obojga narodów, wspólny wybór króla z koronacją w Krakowie, porządek sejmowania z naznaczeniem odtąd na ten cel Warszawy, miejsca w Senacie dla województw całej Rzeczypospolitej i t. d. Dnia 19. lipca, siedzącemu na tronie pośród rynku lubelskiego Zygmuntowi Augustowi, złożył hołd i przysięgę lenną Albrecht Fryderyk, książę Pruski. Przy tej ceremonii dozwolono posłom pokrewnych rodów Elektora brandeburskiego dotykać się choragwi, przez lennika trzymanej, przez co po raz pierwszy przyznano tym książętom prawo następstwa w Prusiech w razie wygaśnięcia linii ks. Alberta. W Lublinie więc dany był, wspaniałomyślnością potężnego Jagiellona, pierwszy zadatek polityczny przyszłego bytu dla domu Brandeburskiego. W następnym roku król kazał na pamiątkę Unii wystawić na placu »Litewskim« od przyjazdu z Krakowa kolumnę z ciosowego kamienia, na której stały dwa posągi: Władysława Jagielly, (pradziada Zygmuntoego) i królowej Jadwigi. W temże miejscu roku 1825 wzniesiony został nowy pomnik żelazny w miejsce pamiątkowego pierwotnego, który został zniszczony z idjotycznego rozporządzenia prezesa Komisji woje-

wódtwa Lubelskiego, niejakiego Domańskiego. Za Stefana Batorego ustanowionym został w Lublinie (1578 roku) trybunał dla Małopolski, który tu sądził corocznie od pierwszego poniedziałku po św. Franciszku do niedzieli Kwietniej, a w klasztorze Dominikanów posiadał swoje archiwum. Herbem Lublina był kozioł wspięty, objadający winne grono, później tylko sam kozioł w zwykłej postaci.

Drugim miastem po Lublinie był w tem województwie Kazimierz Dolny, nad Wisłą, w dokumentach łacińskich *inferior* nazywany dla odróżnienia od Kazimierza, przedmieścia w Krakowie, Kazimierza w województwie Łęczyckiem nad rzeką Nerem i Kazimierza biskupiego w województwie Kaliskiem. Dawniej w tem miejscu istniała wieś Skowierzynek, zanim Kazimierz Wielki, ściągając tu handel zbożowy z głębi kraju na spław Wisłą, nie założył miasta składowego, jakiego jeszcze Małopolska nie miała, i nie nazwał go od swojego imienia Kazimierzem. Król ten, dając dowody prawie bezprzykładnej w dziejach zabiegliwości i pracy ekonomicznej dla swego kraju, celem obrony handlowego miasta wznosił panujący nad niem zamek i jeszcze wyżej na szczycie góry wieżę obserwacyjną, z której miała przyświecać przystani wiślanej i żeglującym po Wiśle statkom latarnia. Wzbogaceni mieszczaństwo kazimierscy powznosili później tak piękne kamienice, że te mogłyby służyć do ozdoby każdego miasta w Europie i dotąd jeszcze w liczbie trzech są przedmiotem podziwu.

Do głośniejszych w województwie Lubelskiem miejscowości należała wieś Babin, o $2\frac{1}{2}$ mili od Lublina pod Beżycami położona, od której w wieku XVI wzięła nazwę »Babińska Rzeczpospolita«, utworzona żartobliwie przez towarzystwo wesolej szlachty. Dziedzicem Babina był wówczas Stanisław Pszonka, sędzia lubelski, który wspólnie z Piotrem Kaszowskim, także sędzią lubelskim, dla zabawy, połączonej z celem karcenia śmieszności i zdrożności ludzkich za pomocą żywej satyry, byli za czasów Zygmunta Augusta pierwszymi założy-



ZAMEK KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH W PUŁAWACH.
Wedle szkicu z początku b. stulecia.

cielami tego stowarzyszenia, które do drugiej połowy wieku XVII dotrwało.

Puławy, wieś na wyżynie prawego brzegu Wisły, o dwie mile poniżej Kazimierza, własność niegdyś Tenczyńskich, potem Lubomirskich i Sieniawskich: od tych ostatnich posagiem Zofii, córki Adama Sieniawskiego, hetmana Wielkiego Koronnego została wniesiona w dom ks. Czartoryskich, zasłynęła zaś w połowie XVIII wieku ogrodem i sadami. Kiedy później książę Adam, generał ziem podolskich, objął Puławy po ojcu swoim, Augustcie, wojewodzie ruskim, żona jego, Elżbieta z Flemingów Czartoryska, obdarzona wytwornym smakiem, do takiej piękności doprowadziła ogrody puławskie, że miejsce to stało się jedną z najrozkoszniejszych wiejskich rezydencji w Polsce. Zamiłowanie Czartoryskich w naukach i literaturze ojczyźnej i rozumne, a dość rzadko spotykane w sferze magnackiej tak podniosłe poczucie obowiązków obywatelskich względem rodzinnego kraju, uczyniło Puławy w pierwszych trzydziestu latach XIX wieku ogniskiem życia umysłowego w narodzie i zapisało imię Czartoryskich wiekopomnemi głóskami w dziejach umysłowości polskiej. Biblioteka, zgromadzona tu przez Czartoryskich w połączeniu z biblioteką porycką po Tadeuszu Czackim, stała się największą i najbogatszą ksiąźnicą polską po stracie publicznej biblioteki Żaluskich, którą przewieziono w roku 1795 i 1796 z Warszawy do Petersburga. Biblioteka Puławska została w roku 1831 z pewnymi uszczerbkami przewieziona do Sieniawy, a następnie do Krakowa.

Wieś Sobieska Wola (o 4 mile od Lublina) była gniazdem domu Sobieskich, którzy od niej przyjęli swe nazwisko. O milę od Woli Sobieskiej i Żółkiewki znajduje się w pięknym górzystym położeniu wieś Pilaszkowice, także dziedzictwo Sobieskich, pamiętna częstym pobytom Jana III. Wieś Piotrowin, nad Wisłą, między Kazimierzem dolnym a Józefowem, naprzeciwko Solca położona, była niegdyś dziedzictwem św. Stanisława ze Szczepanowa, biskupa Krakowskiego. Parczów, miasto królewskie na starym trakcie z Ko-

rony do Litwy, z Lublina do Brześcia-litewskiego wiodącym, ponieważ leżało przy granicy Korony z Litwą, było w czasach Jagiellońskich miejscem częstych zjazdów króla i panów »wielkorady« obu narodów. W ziemi Łukowskiej były miasta: Łuków, stołeczne ziemi, z sądami ziemskimi i grodzkimi, Radzyń, Siedlce, Kock, Serokomla i Zbuczyn.

Województwo Podlaskie.

Właściwie, to jest pierwotne Podlasie było pasem ziemi, długim mil trzydzieści kilka, a szerokim kilka do kilkunastu, ciągnącym się z północy od ziemi pruskiej i jezior: Rajgrodzkiego i Necko (pod dzisiejszym Augustowem), w kierunku południowym aż pod Radzyń i Parczów. Na całej tej długości Podlasie stanowiło wschodnią ścianę Mazowsza i zarazem odgraniczało to Mazowsze od Rusi grodzieńskiej i brzeskiej. Aby się lepiej zorientować w rzeczywistych konturach granic Podlasia i dawnego województwa Podlaskiego z czasów Rzeczypospolitej (które na wszystkich mapach starych i nowych niedokładnie są oznaczone), należy sobie wyobrazić linię, poprowadzoną z Augustowa przez Rajgród, Knyszyn, Suraż, Brańsk, Drohiczyn, Międzyrzec do wsi Gęsi pod Parczewem, a linia ta stanowić będzie oś, przecinającą podłużnie sam środek wąskiej a długiej ziemi podlaskiej.

To przyleganie Podlasia całą jego długością do pogranicza wschodniego Lechitów, czyli Lachów, przemawia bardzo za tem, że nazwa Podlasia nie powstała od lasów, jak nazwa Polesia, ale od Lachów, przy granicy których ciągnęło się Podlasie. Było to zatem *pod-lasze*, wymawiane w gwarze miejscowego ludu, nieznanego brzmienia sz: »podlasie« Nie wypływa z tego bynajmniej, aby krainę podlaską uważać jako nielechią. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pierwotnie była

ona bezludnym pasem lasów, rozgraniczających Mazowsze z Rusią, (takim pasem jakie rozciągały się prawie na wszystkich granicach, czyli rubieżach starej Lechii), przeciętym poprzecznie czterema rzekami: Biebrzą czyli Bobrą, Narwią, Bugiem i Krzą. Skutkiem wzrostu zaludnienia na Mazowszu i Rusi, Podlasie zaczęło się wcześniej zasiedlać. Od południa i wschodu przybywali do puszczy podlaskich Rusini, a od zachodu napływali gromadnie Mazurzy. Tak zaludniła się Rusią okolica Bielska, Kleszczel, Mielnika i Konstantynowa. Ludność mazurska osiadła gęsto okolice dzisiejszego Rajdrodu, Goniądza, Tykocina, Wysokiego mazowieckiego, Ciechanowa, Sterdyni, Sokołowa. Dowodzą tego potężne ziemne grodziska typu mazowieckiego w tej części Podlasia, żalniki lechickie i wielkie mnóstwo wklęsłych kamieni żarnowych, pospolitych na całym Mazowszu, a nie znalezionych dotąd na Litwie i Rusi. Przy północnym krańcu Podlasia, w okolicach dzisiejszego Elku, Augustowa, Suwałk, leżały gniazdowe siedliska plemienia prusko-litewskiego Jadźwingów.

Gdy testamentem Krzywoustego Polska rozdzielona na księstwa, straciła urok państwowej potęgi i siłę do obrony i opieki nad ludnością swych kresów, gdy Władysław, najstarszy syn Krzywoustego, w wojnie z braćmi przyzwawszy na pomoc książąt Rusi, dał im w nagrodę z dzielnicy mazowieckiej Bolesława Kędzierzawego ziemię Wiską, graniczącą z Podlasiem i Jadźwingami, ośmieliło to Jadźwingów do uczynienia borów podlaskich szlakiem swego koczowiska na południe pomiędzy Ruś i Mazowsze, skąd napadali i łupili żyzną Małopolskę.

Straszliwy najazd Tatarów na Ruś i Polskę w roku 1241, burząc w tych krajach wszelką władzę i obronę, jak już to wyżej powiedzieliśmy, ułatwił jeszcze Litwie i Jadźwingom pole do łupów nad Bugiem, Wieprzem i Wisłą. Jeżeli kronikarze zanotowali, że ludna ziemia Lubelska zaczęła wtedy przemieniać się w pustynię, to coś dopiero musiało dziać się w mazowieckich okolicach rolniczych, bliżej Prus i Jaćwieży

nad Biebrzą, Narwią i Bugiem położonych. O ziemi Wiskiej w Mazowszu nad Biebrzą mamy także wzmiankę, że się wówczas w step zamieniła. A to samo wyludnienie Mazurów nastąpiło i w okolicy dzisiejszego Tykocina, Ciechanowca, Sterdyni, Sokołowa. Dopiero po wyparciu Jadźwingów z Podlasia, w drugiej połowie XIII wieku, przez Bolesława Wstydlwego i Leszka Czarnego, ludność polska, a zwłaszcza drobna szlachta mazowiecka zaczęła (w wieku XIV) powtórnie napływać do bezludnego prawie Podlasia, pomimo, że panowała w tych stronach Litwa z Rusią.

Prawo do Podlasia rościli zarówno Mazowszanie (bo już przed Jadźwingami siedliska swoje w tej ziemi posiadali), jak Krzyżacy z tytułu Jadźwingów (ziemia bowiem wszelkich pogan była im obiecana). Litwa wreszcie, zagarniając pod swe panowanie całą prawie Ruś, nabywała prawa do Podlasia z tytułu osiedlających się w niem od wschodu i południa Rusinów. Tym sposobem Podlasie stało się krajem spornym pomiędzy Litwą i Mazowszem. Papież Inocenty IV przyznał je 1253 roku Bolesławowi Wstydlwemu i Kazimierzowi Kujawskiemu, ale Kazimierz Wielki rzekł się Bielska, Drohiczyzna i Mielnika na rzecz Kiejstuta. Kazimierz Jagiellończyk, nieprzyjazny książętom mazowieckim, dopuścił do wojny o Podlasie i do przyłączenia prawie całego Podlasia do Litwy. Zygmunt I utworzył w Wielkim księstwie Litewskim województwo Podlaskie, które potem sejm lubelski (1569 r.) Koronie polskiej powrócił.

Województwo Podlaskie graniczyło na północy z województwem Trockiem i Prusami, która to granica przecinała jezioro Rajgrodzkie, w połowie pruskie. Wschodnia ściana między Podlasiem a województwem Trockiem zaczynała się od Augustowa i biegła na południe z korytem rzeki Nietty do rzeki Biebrzy czyli Bobry, a od Bobry z korytem rzeki Brzozowej koło wsi Jaćwieże i ze strugą Kamionką do wsi Brzozowej-korony, a stąd do miasteczka Wasilkowa i Białegostoku, tak, że Wasilków w województwie Trockiem, a Biały-

stok leżał na Podlasiu. Od rzeki Supraśli pod Wasilkowem biegła granica sucha na południe aż do wsi Gródka nad Narwią, przy ujściu Narewki, potem brzegiem zachodnim puszczy Białowieskiej, która już do województwa Brzesko-litewskiego należała. Sucha ta granica, okrążywszy podlaskie Kleszczele, dochodziła rzeki Nurca o milę powyżej Bociek i biegła znowu na południe w górę Nurca, a dalej suchym ładem aż do Niemirowa nad Bug i od Buga na południe aż pod Parczów, tak, że: Janów, Biała, Łomazy i Wisznice leżały w województwie Brzesko-litewskim, a Międzyrzec, Rossosz i Horodyszcze na Podlasiu. Ale był to wąski południowy cypel województwa Podlaskiego, bo od Parczowa i Wohynia, położonych w województwie Lubelskiem, zaczynała się już granica zachodnia Podlasia, najprzód z ziemią Łukowską, a od rzeki Liwca w pobliżu Siedlec, z Mazowszem.

Po trzecim rozbiórce Polski większa część Podlasia, od Augustowa do rzeki Buga, dostała się Prusom, a mniejsza, na lewym brzegu Buga położona, Austrii. Gdy w Kongresówce roku 1815 utworzono ośm województw, a z tych jednemu nadano nazwę Podlaskiego, w skład tego weszła tylko część Podlasia, na lewym brzegu Buga leżąca, a obok niej włączono znaczne przestrzenie z Mazowsza, województwa Lubelskiego i Brzeskiego. Największa zaś część Podlasia odpadła od Litwy, a mianowicie do obwodu Białostockiego, a później do gubernii Grodzieńskiej. Tym sposobem w pojęciach ogółu pogmatwały się do reszty granice pierwotnego Podlasia, to jest województwa Podlaskiego z czasów Rzeczypospolitej z granicami nowego województwa Podlaskiego w Kongresówce, do którego tylko część dawnego województwa Podlaskiego została włączoną. Podlasie, to stare, pierwotne, znajduje się obecnie, po kawalku, aż w czterech guberniach. Najmniejsza jego część w gubernii Suwalskiej (Rajgród, Augustowo), nieco większa w Łomżyńskiej (powiat Mazowiecki), znacznie większa w gubernii Siedleckiej (Węgrów, Sokołów, Międzyrzec) i największa w gubernii Grodzieńskiej (Goniadz, Knyszyn, Białystok,



KRÓL ZYGMUNT AUGUST W 50 ROKU ŻYCIA.

(Kopia portretu z dzieła księcia Alberta Pruskiego *Libri de arte militari*, dedykowanego królowi).

Bielsk, Siemiatycze, Mielnik, Drohiczyn). — Gdy w roku 1569 powróciło Podlasie do korony, herb województwa Podlaskiego utworzono z dwóch herbów Polski i Litwy. Przedstawia on zatem dwie tarcze o polach czerwonych: na jednej orla białego bez korony, a na drugiej pogoń litewską. Senatorów większych posiadało województwo dwóch, to jest wojewodę i kasztelana podlaskich. Okazowania zbrojne pospolitego ruszenia odbywały się pod Drohiczynem, który uważano za stolicę województwa. Podlasie dzieliło się na trzy ziemie: Drohiczką, Bielską i Mielnicką, które miały swoich podkomorzych i wszystkich zwykłych urzędników ziemskich. Każda z tych ziem obierała po dwóch posłów na sejmy, a całe województwo (kolejno ziemiami) dwóch deputatów na trybunał i komisarza do Radomia.

Ziemia Drohiczka sejmikowała i sądy grodowe miała w Drohiczynie, ziemskie zaś także w Drohiczynie, które jednak z powodu wylewów Bugu, dla okolic dalszych na lewym jego brzegu położonych, odbywały swoje kadenecye w Miedznej, Sokołowie i Makobodach. Podczas roków, czyli kadencyj sądów ziemskich, sądy grodzkie odbywać się nie mogły, żeby jedna osoba nie była na dwa terminy narażona. Drohiczyn (po łacinie *Drohiczynum*) podlaski odróżnić należy od innego Drohiczyna, również położonego niegdyś nad Bugiem, ale w ziemi Chełmskiej, w którym Opizo, legat papieski, koronował roku 1246 Daniela, księcia kijowskiego i halickiego, na króla Rusi. Na prawym brzegu Bugu w Drohiczynie podlaskim na stromej górze już za doby Piastów istniał gród warowny, w którym Konrad, ks. mazowiecki, osadził roku 1237 część zakonnych braci Dobrzyńskich, wzbraniającą się połączyć z Krzyżakami, i nadał im część ziemi podlaskiej między Bugiem i Nurcem «aż ku granicom Rusi» z obowiązkiem bronięcia Mazowsza od napadów pogan. Ale Tatarzy zburzyli ten gród w roku 1241, a wtedy zajęła Podlasie Litwa. Drohiczyn posiadał trzy piękne kościoły i od roku 1661 szkoły jezuickie, które przeszły w roku 1774 do Pijarów.



STEFAN CZARNIECKI,

hetman polny koronny, wojewoda kijowski.

Wedle współczesnego portretu olejnego (obecnie w pałacu cesarskim w Berlinie).

W Mielniku, (gdzie także w roku 1241 Tatarzy zburzyli położony na górze nadbużnej zamek mazowiecki), sejmikowała ziemia Mielnicka i odbywały swoje rok i sądy ziemskie i grodzkie. Ziemia ta szeroka tylko na mil 2—3, ciągnęła się wąskim pasem mil kilkanaście przy zachodniej ścianie województwa Brzeskiego, z okolicy Bociek na północy aż pod Wołyń i Parczów lubelski na południu. Aleksander Jagiellończyk, Wielki książę Litewski, udając się w roku 1501 do Korony dla objęcia tronu polskiego, zatrzymał się w Mielniku, aby odbyć naradę z panami litewskimi, na której uchwalono Wielkie księstwo Litewskie połączyć w jedno nierozłączne ciało z Królestwem Polskiem i stanowić odtąd jeden naród, jednego mieć monarchę, wspólne obrady, przymierza i monetę, co wszystko pod przysięgą dotrzymania podpisami swymi umoenili panowie litewscy w Mielniku w sobotę, przed dniem świętego Szymona i Judy.

Ziemia Bielska zachowała najwięcej dóbr królewskich i była z trzech ziem podlaskich największą, bo stanowiła północną połowę Podlasia z miastami i miasteczkami: Bielsk, Narew, Orla, Kleszczele, Boćki, Brańsk, Suraż, Białystok, Tykocin, Knyszyn, Goniądz, Choroszcz, Jasionówka, Rajgród i Augustowo. Starostwa: Knyszyńskie i Tykocińskie nad rzeką Biebrzą, Narwią i Supraślą były największemi na Podlasiu. W Knyszynie lubił przemieszkować Zygmunt August, i tu, przeżywszy się z Warszawy dla zdrowia, zmarł w dniu 7. lipca 1572 roku. Król ten, na kilka dni przed śmiercią, uczynił starostą tykocińskim i wasilkowskim Łukasza Górnickiego, który był jego sekretarzem, a stał się głośnym pisarzem epoki zygmuntońskiej. Górnicki, pozostając do śmierci swojej (roku 1602) starostą tykocińskim, dzieła swoje pisał na Podlasiu w Lipnikach pod Tykocinem, gdzie mieszkał i umarł, w kościele zaś bernardyńskim, na wyspie narwianej, między zamkiem a miastem leżącej, pochowany został. Za Władysława IV Krzysztof Wiesiołowski, starosta tykociński i marszałek nadworny litewski, założył w Tykocinie dom przytulku dla in-

walidów - rycerzy, który dotąd istnieje i jest jednym ze starszych tego rodzaju zakładów w Europie. W roku 1661 Rzeczpospolita, wynagradzając wojenne czyny Stefana Czarnieckiego, nadała mu i jego potomkom na wieczyste dziedzictwo starostwo Tykocińskie, a prawnuk Czarnieckiego, Jan Klemens Branicki, hetman wielki koronny, w sto lat później wznosił na rynku tykocińskim piękny pomnik swojemu pradziadowi, który także dotąd istnieje, a wykonany był przez mieszkającego w Warszawie rzeźbiarza francuskiego Delaunay. Ciż Branicey (herbu Gryf) założyli w Białym-stoku okazałą rezydencję, wspaniałe ogrody i liczne mury, co dało powód do nazywania tego miasta »Wersalem podlaskim«.

W zaludnieniu województwa Podlaskiego uderza przede wszystkim nadzwyczajna liczba drobnej, dziedzicznej szlachty mazowieckiej, która jednak nie rozsiadła się równomiernie w całym województwie, ale przedstawia pewne skupienia, odpowiednio do okoliczności, jakie towarzyszyły w wiekach średnich jej osiadaniu. Północną połowę województwa Podlaskiego stanowiła ziemia Bielska, ciągnąca się z południa od Brańska i Bociek nad Nurcem do Augustowa na północy. W ziemi tej spotykamy albo obszerne królewszczyzny, jak starostwo Knyżyńskie, Augustowskie, Narewskie, Bielskie, Brańskie, Rajgrodzkie, Kleszczelskie i darowane Stefanowi Czarnieckiemu Tykocińskie, albo niezmierne mnóstwo zagród szlacheckich w wioskach przeważnie niewielkich, ale gęsto rozsianych. Do takich okolic szlacheckich należą przede wszystkim położone między Tykocinem a Brańskiem i między Goniądzem a Knyżynem. Według spisu wsi i miast do poboru podymnego w roku 1676, ziemia Bielska posiadała pierwszych 885, drugich 12. Parafii łacińskich znajdowało się w niej około 35 i kilkanaście unickich. Ze spisu wszystkich dymów, dokonanego w roku 1775, widzimy, iż w ciągu lat stu, to jest do roku 1875, nie przybyła już wieś żadna, ani zmiana w ich nazwach. W powyższej liczbie wiosek podlaskich (z roku 1775) szlachta folwarczna, posiadająca włościan, miała dóbr 73,

a w nich dymów dworskich i włościańskich 2841, szlachta zaś zagrodowa, zajmując w tej ziemi około 40 mil kwadratowych, posiadała na tej przestrzeni gospodarstw 6300 a w nich 8185 dymów. W tej liczbie 6300 fortun, było 5811 właścicieli takich, którzy posiadali tylko po jednym domu, uprawiali zatem ziemię własną ręką. Były takie parafie, (jak np. kobylińska koło Tykocina), gdzie w 600 gospodarstwach szlacheckich nie było ani jednego poddanego kmiecia. Tak znacznego stosunku wolnej ludności rolniczej podobno żaden inny naród w czasach poddaństwa nie posiadał. Z liczby 436 wsi ziemi Bielskiej, zamieszkałych wyłącznie przez zagrodową szlachtę, dostało się w granice dzisiejszej Kongresówki wsi 285, a do gubernii Grodzieńskiej w powiat Białostocki i część Bielskiego 151.

Taryfa dymów ziemi Drohickej, sporządzona w roku 1791, wykazuje 330 wsi, zamieszkałych przez zagrodową szlachtę, tudzież około 20 wsi pośrednich, z których każda należała do kilku posiadaczy, mających zwykle po kilku kmieci i kilka dymów. W tych 330 wioskach znajdowało się dziedzictw szlacheckich jednodymowych czyli bezkmiecych 6149, razem zatem w ziemi Bielskiej i Drohickej znajdowało się w XVIII wieku zagród dziedzicznych 12.449. Jeżeli przyjmujemy w obliczaniu ludności zasadę profesora Pawińskiego, że na jedno gospodarstwo kmiecia lub zagrodowca należy liczyć przeciętnie 11 dusz, to wypadnie, że w dwóch ziemiach powyższych pod koniec istnienia Rzeczypospolitej znajdowało się dziedzicznej ludności szlacheckiej samych tylko zagrodowców podlaskich około głów 137.000. Że zaś ogólna liczba takich wiosek w tych dwóch ziemiach wynosiła 766, wypada zatem przeciętnie na jedną wieś około 15 właścicieli i około 165 dusz ludności. Największa też liczba wiosek miała istotnie po kilkunastu właścicieli, niewielka liczba miała po kilku, a największa wieś ze wszystkich w ziemi Bielskiej, Popławy, liczyła 72 dziedziców, po większej części Popławskich, w ziemi zaś Drohickej Szmurły miały 71, a Lipki 72 dziedziców, w znacznej części Szmurłów i Lipków.

hierarchiczne w Polsce, biskup krakowski szedł najpierwszy, zaraz po arcybiskupie gnieźnieńskim i poprzedzał tym sposobem na zjazdach i synodach kujawskiego i wrocławskiego. Z wrocławskim jednak toczył spory o pierwszeństwo, które ostatecznie dla siebie i następców wywalczył Iwo Odrowąż.

9. Biskupstwo Kujawskie. Ponieważ najstarszem i najznakomitszem miastem książęcem na Kujawach była Kruświca nad Gopłem, rzecz zatem bardzo prosta, że pierwsza katedra biskupia tej dyecezyi stanęła nie gdzieindziej, tylko w Kruświcy, jak to zaświadcza Długosz. Ponieważ za Bolesława Chrobrego dyecezyi kujawskiej jeszcze nie było, a syn jego, Mieczysław II, zasłynął jako gorliwy orędownik Kościoła w Polsce i założyciel wielu świątyń, z których liczne wieki przetrwała jego fundacyi kolegiata w Kruświcy, słusznie zatem utrzymuje prof. Abraham, że Mieczysław II był najpewniej założycielem biskupstwa Kujawskiego w Kruświcy. Kruświca, zburzona potem w czasie wojny między Władysławem Hermanem i synem jego, Zbigniewem, w roku 1096, nigdy już do pierwotnego znaczenia nie przysła. I to, jak się zdaje, był jeden z powodów do założenia nowej stolicy dla biskupstwa Kujawskiego we Włocławku. Drugą przyczyną było podbicie Pomorza przez Bolesława Krzywoustego, który ugruntowanie chrześcijaństwa we wschodniej, to jest gdańskiej jego części, uczyniwszy specjalną misją biskupów kujawskich, na stolicę ich obrał Włocławek, jako mający najlepszą komunikację korytem Wisły z północną, t. j. pomorską częścią dyecezyi. Nastąpiło to w roku 1124, t. j. wkrótce po zhołdowaniu Pomorza dla Polski; dochowały się bowiem świadectwa, że w roku powyższym Krzywousty założył biskupstwo »włocławskie« czyli »władysławskie« (Włocławek po łacinie *Vladislavia*). Poszanowanie tradycyi narodowej, wiążącej pierwotną katedrę kruświcką ze starożytnym grodem nadgoplańskim, uderza w biskupstwie włocławskiem przez całą dobę Piastów. Pierwsze miejsce w tem biskupstwie zajmują zawsze prałaci i kanonicy kruświcy. Biskup kujawski, Michał Godziemba, na synodzie w Inowło-

clawiu roku 1233 przywraca archidyakoniat kruświcki. W każdym akcie urzędowym biskupów kujawskich są pomiędzy świadkami, obok członków kapituły włocławskiej, zawsze pralaci i kanonicy kruświccy, tak, że wygląda to, jakby biskup kujawski miał dwie połączone z sobą dyecezye: kruświcką i włocławską. W ten sposób Kruświca do końca doby Piastów i XIV wieku świeciła jeszcze w historii Kościoła polskiego, jakby katedralna. Dyecezya Kujawska obejmowała nie tylko Kujawy i Pomorze nadwiślańskie, ciągnące się od północnej granicy Kujaw po Bałtyk, ale także wąskim pasem wyciągnięta była ku południowi aż po Wolborz, w okolicy Piotrkowa. Maciej Golańczewski, zmarły w roku 1360 znakomity biskup kujawski, którego postać należy do dziejów kraju, jeszcze za Łokietka zapewnił sobie trzecią zaraz miejsce w senacie, t. j. pierwsze po biskupie krakowskim. On to przez lat 25 pracował nad budową wspaniałej dzisiejszej katedry włocławskiej, którą następcy jego dopiero wykończyli.

10. Biskupstwo Lubuskie nazwę swoją wzięło od miasta Lubusza nad Odrą w ziemi lechickiej, którą przyłączył do Polski Bolesław Chrobry w latach 1007—1012. Biskupstwo atoli założył tu dopiero (jak już wyżej wzmiankowaliśmy) Bolesław Krzywousty w roku 1124 dla części ziemi Lutyków zadrzańskich, odzyskanej na Niemcach, chcąc przez włączenie tego biskupstwa do metropolii gnieźnieńskiej ubezwładnić skutki prawne darowizny tej ziemi przez cesarza niemieckiego arcybiskupstwu magdeburskiemu. Gdy później Polska w dobie podziałów między potomków Krzywoustego straciła siłę państwową, a Bolesław śląski, młodszy syn Henryka Brodatego, oddać musiał ziemię Lubuską margrabiom brandeburskim, Niemcy przenieśli stolicę biskupią z Lubusza do Firstenwaldu, czy też Raceburga, biskupi zaś lubuscy ustąpili do Polski z zamiarem apostołowania na Rusi. Henryk Brodaty, zarządzający dzielnicą krakowską i sandomierską, osiedlił ich w Sandomierskim, gdzie dano im opactwo Opatowskie po Cystersach, dawniej zaś posiadali już dobra Biskupice pod Sando-

mierzem, których nazwa stąd właśnie pochodziła, że do biskupów (lubuskich) należały. Biskupi ci, nie posiadając potem żadnej dyecezyi ani za Odrą, ani na Rusi, byli już tylko *in partibus* biskupami na Lubuszu i Rusi i z tytułem tym do końca wieku XV przetrwali, lubo na początku XIV wieku biskup lubuski, Stefan, twierdził, że poprzednicy jego rezydowali we Włodzimierzu wołyńskim, gdzie nawet miały być ich groby.

11. Biskupstwa Łuckie (ruskie i łacińskie). Łuck, jako główne miasto Wołynia, był siedziskiem władzy biskupiej obu obrządków: greckiego i rzymskiego. Biskupstwo ruskie w Łucku wspomniane jest po raz pierwszy za metropolitą kijowskiego, Macieja, na początku wieku XIII. Biskupstwo łacińskie przeniesione tu zostało z Włodzimierza już za Jagiellonów, w okresie zatem Jagiellońskim może tylko o niem być mowa (obacz biskupstwa Włodzimierskie).

12. Biskupstwo Łukowskie, o którym słusznie powiedział Bartoszewicz, iż pierwiej upadło, nim nastalo. W wieku XIII ziemia Łukowska z dawna należała do dyecezyi krakowskiej i jeszcze za Bolesława Krzywoustego miała w Łukowie zamek i kasztelana jako strażnicę dla Małopolski przed napadami pogan litewskich i jaćwieskich. Bolesław Wstydlivy, pogromiwszy Jadźwińgów, ufundował Templaryuszów w Łukowie. Przybyli tu i Franciszkanie, przysłani z Krakowa na zalecenie Innocentego w roku 1254, aby nawracać za Bugiem pogan podlaskich. Postanowiono więc założyć biskupstwo łukowskie, aby, jako blizkie ziem podlaskich, rozpostarło w takowych swoją działalność misyjną. Franciszkanin Bartłomiej, rodem Czech, pracujący gorliwie nad nawracaniem pogan, przeznaczony był na biskupa łukowskiego. Gdy jednakże Kazimierz, ks. kujawski, przeciw woli papieskiej ustąpił swojej części Podlasia Krzyżakom, a Mendog litewski połączył się z Zakonem dla nowych wspólnych napadów na Polskę, wówczas zamiar ustanowienia biskupstwa łukowskiego dla Podlasia upadł.

13. Biskupstwo Miśnieńskie (Miśnijskie), w Mysznach. Niemcy po zdobyciu ziem słowiańskich nad Elbą

i między Elbą a Odrą, w dzisiejszej Saksonii i Brandeburgii, zaraz w tych stronach założyli (w X wieku) trzy biskupstwa: w Merzeburgu, w Cocy i w Mysznach. Gdy ziemie, które należały do duchownej władzy biskupstwa Miśnieńskiego, a mianowicie Łużyce i okolice między Łużycami a Odrą położone, zostały podbite przez Bolesława Chrobrego, biskupstwo Miśnieńskie zaczęło podlegać metropolii Gnieźnieńskiej i zaliczać się do biskupstw polskich. Później, pomimo, że ziemie tego biskupstwa za Mieczysława II odpadły od Polski, nie zrywało ono dość długo jedności z Kościołem polskim, jeszcze w roku 1170 pod władzą metropolitalną Gniezna pozostając.

14. Biskupstwo Płockie, przeznaczone dla całego Mazowsza, założone zostało w drugiej połowie XI wieku. Do Mazowsza tego należała i ziemia Chełmińska, ale biskup płocki, Ginter (Gedko), pozwolił po oddaniu tej ziemi na czasowe uposażenie Zakonu krzyżackiego, na utworzenie z niej biskupstwa Chełmińskiego. Biskupstwo Płockie od najdawniejszych czasów dzieliło się na trzy archidjakonaty: płocki, pułtuski i dobrzyński. Biskup płocki posiadał w okolicach Pułtusk, między Narwią i Bugiem, rozległe puszcze i nadania z książęciem udzielnem prawem, a pierwszy pralat jego kapituły, proboszcz płocki, miał również w okolicach Pułtusk, z prawami władzy książęcej, ziemię Sieluńską. W Płocku była sławna starożytnością kolegiata św. Michała z grobami Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego, oraz zwłokami książąt mazowieckich. (Druga kolegiata była potem w Pułtusk, założona przez biskupa Giżyckiego w roku 1449).

15) Biskupstwo Pomorskie, najprzód przez Bolesława Chrobrego fundowane roku 1000 w Kołobrzegu, znikło około roku 1015. Po niem szło założone przez Bolesława Krzywoustego wolińskie, czyli julińskie, podlegające zawsze metropolii gnieźnieńskiej, przeniesione roku 1176 do Kamienia (obacz biskupstwo Kamieńskie).

16. Biskupstwo Poznańskie. O biskupstwie tem mówiliśmy obszerniej na początku niniejszego rozdziału o bi-

skupstwach polskich wogóle. Tutaj dodać jeszcze winniśmy objaśnienie o przyczynach nadzwyczajnej nierówności i fantastyzności granic biskupstwa poznańskiego i innych. Warszawa np., to jest archidjakonat czerski, do ostatnich chwil należała do biskupstwa poznańskiego, kiedy Poznań od Warszawy przegradzały trzy inne biskupstwa: Płockie, Kujawskie i Gnieźnieńskie. Oczywiście nie innego nie było tego przyczyną, jak tylko to, że biskupstwo poznańskie, jako ze wszystkich najstarsze, bo za Mieczysława I jeszcze założone, obejmowało pierwotnie całą Polskę mieczysławową i z niego dopiero były wykrojone późniejsze biskupstwa, a to, co nie zostało wykrojone, podlegało nadal biskupstwu Poznańskiemu, choć zostało odcięte. Różne uszczuplenia terytoryalne, zacieśniające przestrzeń władzy biskupiej poznańskiej, trwały od ustanowienia czterech nowych biskupstw przez Chrobrego w roku 1000 (Gnieźnieńskie, Krakowskie, Wrocławskie i Pomorskie) aż do wieku XIII. Od wieku powyższego biskupstwo poznańskie już się nie dzieli, rozgraniczeń jednak ścisłych z sąsiednimi dycecezjami długo jeszcze nie miało.

17. Biskupstwa przemyskie: łacińskie i ruskie. W Przemyśle był kościół parafialny, łaciński św. Piotra od roku 1212 (w tem miejscu, gdzie potem stanął kościół pojezuicki, podniesiony później na katedralny). Biskupstwo tutejsze łacińskie zostało założone roku 1375 przez króla Ludwika, węgierskiego i polskiego. Ślady biskupstwa Przemyskiego ruskiego, napotykanne są od początków wieku XIII i odtąd bez przerwy idzie szereg biskupów, którzy raz od Przemyśla zważyli się przemyskimi, to znowu od Sambora samborskimi. Odpowiednio do tego i biskupstwo tutejsze ruskie zważyło się raz Przemyskiem, to znowu Samborskiem, a nawet był czas, w którym miało stanowić dwie oddzielne katedry: przemyską i samborską. Około roku 1254 spotykamy raz pierwszy biskupa »samborskiego«, którym był Abraham.

18. Biskupstwo Turowskie, ruskie, powstało w XII wieku, a nazwę swoją wzięło od Turowa na Polesiu

i księstwa Turowskiego, na którym panował zięć Bolesława Wielkiego, nim zasiadł na tronie kijowskim.

19. Biskupstwa Włodzimierskie: ruskie i łacińskie. Włodzimierskie ruskie było jedną z najstarszych katedr tego obrządku po metropolitalnej kijowskiej, a władca włodzimierski miał pierwsze miejsce po arcybiskupie kijowskim, za nim szedł łucki, a potem arcybiskup połocki. Do tego biskupstwa należał poprzednio Chełm, Przemyśl i Halicz, póki w owych miastach nie powstały udzielne władcy. Pierwszym wiadomym władcą włodzimierskim jest święty Stefan, zmarły w roku 1094. Biskupstwo Włodzimierskie łacińskie stanęło kanonicznie roku 1375 za króla Ludwika wraz z Chełmem i Przemyskiem, przeniesione potem do Łucka.

20. Biskupstwo Wrocławskie, jedno z czterech założonych roku 1000 przez Bolesława Wielkiego. Po śmierci Miecysława II, gdy żywiły bałwochwalcze podniosły w Polsce groźną burzę, a młode chrześcijaństwo przechodziło ciężką próbę, korzystał z tych zamieszek książę czeski, Brzetysław II, i zrobił pamiętną wyprawę łupieską (r. 1039) do Gniezna. — Wówczas to Czesi zajęli Wrocław, który dopiero roku 1054 został Polsce powrócony. Przez ciąg tych kilkunastu lat zaburzeń domowych i najazdu obcego biskupi wrocławscy, ratując się ucieczką, zakładali swoje rezydencje w Smogorzewie i zamku Razinie, czy Ryczynie, i stąd mniemano w wiekach późniejszych, że biskupstwo wrocławskie nie we Wrocławiu miało pierwotną stolicę, a nazywało się Smogorzewskiem lub Ryczyńskiem, powrót zaś do Wrocławia uważano za istotny początek biskupstwa. Istotnie dopiero po tych zaburzeniach zaczyna się od roku 1052 kanoniczny szereg niewątpliwych biskupów wrocławskich, którzy odrazu zajmują znakomite stanowisko w dziejach kościoła polskiego i zatrzymują je, (pomimo późniejszego rozdziału politycznego), prawie przez całą dobę panowania dynastji Piastów w Polsce.

Główne zakony i klasztory w okresie Piastów.

Benedyktyni. Są ślady, że jeszcze przed założeniem klasztorów benedyktyńskich za Bolesława Chrobrego, a nawet urzędowym wprowadzeniem chrześcijaństwa przez Miecysława I, pierwszymi misyonarzami, którzy przygotowywali Lechitów do przyjęcia nowej wiary, byli Benedyktyni, z Czech i Węgier przybywający, zatem z mową słowiańską obznajomieni. Do ich zakonu należeli św. Wojciech i brat jego Gaudenty, Andrzej Żórawek, arcybiskup Bruno, równie jak pięciu braci Polaków: Barnaba, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn, którzy za Bolesława Chrobrego pod miastem Kazimierzem wielkopolskim śmierć męczeńską ponieśli. Pierwsi zakonnicy benedyktyńscy, celem zbliżenia się do pogaństwa, ukrywającego się w zakątkach, osiadali w miejscach ustronnych jakby pustelnicy. Zdaje się, że pierwsze w Polsce ich opactwo założone było pod koniec X wieku w widłach, czyli przy złączeniu się dwóch rzek, Obry i Paklicy, w miejscu, nazwanem stąd Międzyrzeczem, w Wielkopolsce. Bolesław Chrobry fundował klasztory Benedyktynów w Tyńcu (powyżej Krakowa nad Wisłą) i w ziemi Sandomierskiej na Lysej-górze, nazwanej potem Świętokrzyską od przechowywanego w tutejszym klasztorze relikwiarza z drzewem krzyża świętego. Klasztor tyniecki, którego opat nazywany *abbas centum villarum* (stu wsi, posiadanych przez klasztor) nosił tytuł arcy-opata i uważał się za przełożonego wszystkich klasztorów benedyktyńskich w prowincji Gnieźnieńskiej. Każde opactwo starało się o zakładanie nowych klasztorów, tudzież kościołów filialnych, z których powstawały zwykle parafie. Tak powstało opactwo Orłowskie na Śląsku w zależności od Tyńca, 12 miast własnych posiadające. Zdaje się, że za wpływem opactwa Lysogórskiego powstało także w ziemi Sandomierskiej opactwo Sieciechowskie, błędnie fundacyi Bolesława Wielkiego przypisywane, uposażone bowiem zostało w końcu XI wieku przez sławnego Sieciecha,

od którego i nazwa Sieciechowa wzięła początek. Inne opactwa tej reguły powstały jeszcze za doby Piastów: roku 1065 w Mogilnie, cztery mile od Gniezna, roku 1113 w Lubieniu wielkopolskim, Płocku i t. d. Pracowitość benedyktyńska w przepisywaniu ksiąg, zastępująca późniejszą działalność drukarni, stała się przysłowiową po wszystkie wieki. Jak zapewnia uczonego niemieckiego, Zeissberg, Benedyktyni na Łysej-górze już na początku XII wieku zajmowali się dziejami krajowemi, a po Benedyktynach lubieńskich dochowały się z tegoż wieku roczniki kronikarskie.

Kanonicy regularni laterańscy byli drugim zakonem, który po Benedyktynach przybył do Polski umacniać wiarę chrześcijańską i szerzyć humanitaryzm zachodnio-europejski. Trzy najważniejsze ich fundacye były: w Trzemesznie, Wrocławiu i Czerwińsku. Klasztor w Trzemesznie o $1\frac{1}{2}$ mili od Gniezna ma być fundacją jeszcze Mieczysława I. We Wrocławiu na wyspie piaskowej osadził ich słynny za Bolesława Krzywoustego magnat polski Piotr Włast, nazwany w późniejszych czasach błędnie Duninem, założyciel dwóch najznakomitszych klasztorów śląskich, a mianowicie powyższego i Premonstratenców w klasztorze św. Wincentego, na tak zwanym Elbingu pod Wrocławiem. Fundacya czerwińska w Mazowszu płockiem, na prawym brzegu Wisły, sięgała także pierwszej połowy XII wieku. Później uzyskali już tylko Kanonicy regularni dwa opactwa: Mstowskie i Żegańskie, nie licząc prawie tej samej reguły zakonu Augustyanów, który, sprowadzony do Polski przy końcu wieku XIII, rozpowszechnił się w całym kraju.

Cystersi. Żaden zakon nie cieszył się w Polsce takim rozwojem, jak Cystersi, począwszy od ich przybycia w roku 1140, przez lat 140. Pochop sprowadzania ich do Polski dał Janisław, biskup wrocławski, założeniem pierwszego cysterskiego opactwa w powyższym roku w miejscowości, zwanej Zbrzeźnica pod Jędrzejowem w diecezyi krakowskiej. — Dalej powstały opactwa główniejsze: w Lędzie (Łąd) nad

Wartą w Wielkopolsce około roku 1145, w Łęknie przeniesione później do Wągrowca (Wielkopolska), w Sulejowie nad Pilicą roku 1172, w Wąchocku roku 1188 (diecezya krakowska), w Koprzywnicy pod Sandomierzem, fundacya z roku 1185 Kazimierza Sprawiedliwego, w Kacicach pod Słomnikami, fundacya z roku 1222 biskupa krakowskiego Iwona, przeniesiona wkrótce do wsi Mogiły (gdzie mogiła Wandy); w Ołoboku wielkopolskim roku 1213; w Obrze nad rzeką Obrą w diecezyi poznańskiej roku 1231 (filia opactwa łęknowskiego); w Gościńchowie, który przezwano Paradyżem, roku 1234; w Ludzimierzu fundacya z roku 1235, przeniesiona po kilkunastu latach do Szczyrzyc. W Bledzewie, Przemęcie, Szpetalu naprzeciw Włocławka, w Byszewie na Kujawach, który przezwano potem Koronowem, i t. d. Na Śląsku oddano Cystersom (r. 1163—1175) klasztor w Lubiążu, którego filią został jeden z najznakomitszych ich klasztorów w Henrykowie (r. 1227). Drugą filią Lubiąża było założone w roku 1246 opactwo kamienieckie. Starszym zaś od obu tych filij lubiąskich był klasztor Cystersów w Trzebnicy, założony przez Henryka I, księcia śląskiego, na prośbę małżonki jego, św. Jadwigi. Koszta ukończonej roku 1219 budowy wynosić miały 30.000 grzywien, czyli około 15.000 funtów srebra, co na owe czasy stanowiło sumę potężną. Zakonnicy pobliskiego klasztoru w Lubiążu odlewali sami ołowiane płyty na dach gmachu trzebnickiego i dzwony, za co otrzymali od księcia dwie wioski.

Z pomiędzy tych wszystkich klasztorów cysterskich dawał szczególniejszego blasku jędrzejowskiemu stosunek jego ze św. Bernardem, którego własnoręczny list troskliwie tam przechowywano. Tataj także pisał swoją kronikę, zostawszy Cystersem, biskup krakowski, Wincenty Kadłubek, i tu życie w roku 1223 zakończył. (List św. Bernarda wraz z rękopisami Kadłubka zgorzały przy pożarze klasztoru roku 1800). Wielki wpływ cywilizacyjny tego zakonu w Polsce polegał jednak nie tyle na działalności jego literackiej, ile na pracowitem zago-

spodarowaniu ziemi i zasiedlaniu pustych przestrzeni kolonistami. Z tem wszystkiem doba zakładania opactw cysterskich i ich filij około roku 1280 zakończyła się. Przyczyną tego było trzymanie się Cystersów w odrębności cudzoziemskiej i niechęć w przyjmowaniu Polaków do swych zakonów. — Pierwsi Cystersi sprowadzeni byli do Polski z Francji i Niemiec. Nazwę zakonu wzięli od głównego swego opactwa we Francji, Citeaux, po łacinie *Cisterium*, którego zwierzchnictwu podlegały wszystkie klasztory, stanowiące w Polsce jedną prowincję. Opat w Cisterium zwał się generałem zakonu, a władzę jego wykonywał wikaryusz generalny, inaczej wizytator, przełożony nad wszystkimi klasztorami w granicach Polski, Śląska i Prus, a później i Litwy. Do klasztorów polskich przybywali ciągle za doby Piastów zakonnicy Francuzi i Niemcy, i to było powodem, że pod koniec XIII wieku zakon, chociaż wzorowy, stracił w narodzie swoją więź, którą pozyskiwały dla siebie zakony żebrzące Dominikanów i Franciszkanów.

Miechowici, inaczej Templariusze i Bożogrobey. Do najstarszych i najznakomitszych w Polsce klasztorów należał Miechowski, założony przez Jakś herbu Gryf, pana małopolskiego, który w pielgrzymce do Jerozolimy roku 1162 poznał Kanoników przy kościele grobu św., tak zwanych Templariuszów szpitalnych (obowiązkiem ich była służba przy Grobie Zbawiciela i dogłądanie chorych pielgrzymów) i uprosił patriarchę, zastępującego im miejsce opata, aby mu dał kilku braci do Polski. Dla nich to oddał Jakśa na uposażenie trzy wsie: Miechów, Zagurzyn i Komorów, wystawiwszy w Miechowie klasztor i kaplicę, którą w wieku XIII przebudowano na wspaniały kościół. Przełożeni zakładanych później klasztorów filialnych tej reguły zwali się proboszczami, a zgromadzenia probostwami. Fundacye takich klasztorów z wieku XIII znajdowały się w Gnieźnie, Sieradzu, Sandomierzu i kilku innych miejscach. Klasztor miechowski wydał także za czasów Kazimierza Wielkiego jedną jeszcze latorośl: klasztor św. Ja-

dwigi na przedmieściu krakowskim Stradomiu, w którym Bożogrobey zajmowali się pilnie kopiowaniem starych rękopisów. Nazwę Bożogrobców przyjęli dopiero Miechowici od roku 1312, to jest od czasu zniesienia Templariuszów wojujących.

Dominikanie polscy sięgają czasów założyciela zakonu, samego św. Dominika. Gdy bowiem św. Dominik nauczał w Rzymie, przybył tam roku 1218 Iwo Odrowąż, biskup krakowski, z kilku kapłanami polskimi, między którymi było dwóch synowców jego, Jacek i Czesław. Ci wstąpili zaraz do nowicyatu św. Dominika, a po roku, przyjąwszy z jego rąk habit i powróciwszy do Krakowa, zamieszkali przy parafialnym kościele św. Trójcy w domku drewnianym. Od roku 1220 zaczynają się w Polsce dzieje Dominikanów, ozdobione nadzwyczajnymi dziełami św. Jacka. Roku 1223 biskup Iwon wobec Leszka Białego, całego duchowieństwa krakowskiego i tłumów ludu oddał Jackowi i jego zgromadzeniu kościół św. Trójcy, z którego parafia krakowska została przeniesiona do nowo zbudowanego kościoła Panny Maryi przy rynku. Tak więc kościół św. Trójcy z klasztorem, przy nim zbudowanym, w pobliżu ulicy Grodzkiej, był pierwszym gniazdem pierwszego zgromadzenia »zakonu kaznodziejskiego« na ziemi polskiej. Polska narodowość pierwszych Dominikanów, wobec cudzoziemskiego pochodzenia Cystersów, a przeważnie i Benedyktynów, wywołała taki zapal w narodzie, że w ciągu lat kilku po fundacyi krakowskiej powstał cały szereg podobnych klasztorów w Polsce, tak, że w roku 1228 na posiedzeniu kapituły dominikańskiej w Paryżu generał zakonu, Jordan, był zniewolonym do ośmiu znajdujących się już w świecie chrześcijańskim prowincji swego zakonu przyłączyć dziewiątą prowincję Polski. Zakon kaznodziejski, zaraz od początku swego istnienia, rozwinął wszechstronniejszą działalność, aniżeli była działalność poprzednich zakonów. Do najdawniejszych klasztorów dominikańskich w Polsce należał św. Jakóba pod Sandomierzem, w którym spoczywa jego założycielka Adelaida, córka Kazimierza Sprawiedliwego, pod kamieniem grobowym, w całości

do naszych czasów dochowanym, a stanowiącym jeden z najstarszych zabytków rzeźbiarstwa w Polsce. Przed napadem Mongołów, t. j. przed rokiem 1241, powstały klasztory dominikańskie: w Oświęcimiu, Gdańsku, Poznaniu, Płocku, Sochaczewie. Po najeździe mongolskim, w Sieradzu roku 1260, w Brześciu kujawskim roku 1264, w Warce roku 1279, w Toruniu roku 1263, w Tczewie roku 1289, we Wronkach roku 1279. Za czasów Henryka II Pobożnego sprowadzili się także Dominikanie do Śląska, gdzie biskup wrocławski, Wawrzyniec, oddał im najprzód kościół św. Wojciecha we Wrocławiu, należący niegdyś do klasztoru Kanoników regularnych na wyspie piaskowej. W Przemyślu jeszcze za czasów św. Jacka stanął ze składek pobożnych ludzi zbudowany klasztor dominikański z kościołem. Do Lwowa sprowadziła zakon kaznodziejski około roku 1270 małżonka księcia ruskiego, Lwa. W Haliczu założył roku 1238 św. Jacek Odrowąż, w Kijowie roku 1228 Włodzimierz Rurykowiec, książę kijowski, nawrócony przez św. Jacka na wiarę katolię. W Kamieńcu Podolskim fundowali Dominikanów około roku 1370 książęta Korjatowicze.

Franciszkanie, drugi po Dominikanach wielki zakon jałmużniczy, założony był przez św. Franciszka z Assyżu, któremu przez pokorę i zamilowanie ubóstwa dał on nazwisko »Braci Mniejszych«, *Fratres Minores*, i dlatego nazywani także Minorytami. Bolesław Wstydlivy, na prośbę matki swojej Grzymisławy, księżniczki ruskiej, sprowadził Franciszkanów z Pragi Czeskiej do Krakowa w roku 1232 i zbudował dla nich pierwszy kościół i klasztor naprzeciw Dominikanów, po drugiej stronie ulicy Grodzkiej, w którym od roku 1237 zamieszkali. W temże jeszcze stuleciu powstały męskie klasztory Franciszkanów: w Trzeininie, w Zawichoście, w Kaliszu założony roku 1257 przez Bolesława Pobożnego, księcia kaliskiego, i małżonkę jego błogosławioną Jolantę, siostrę św. Kunegundy; w Nowym mieście Korczynie, fundowany roku 1271 przez Bolesława Wstydliwego i małżonkę

jego, św. Kunegundę; w Nowym Sączu, Lelowie i Nieszawie (r. 1240), w Pyzdrach (r. 1270), w Radomsku (r. 1297). Ziemiowit, książę mazowiecki, fundował Franciszkanów roku 1316 w Dobrzyniu, a król Władysław Łokietek na pamiątkę walecznego zwycięstwa, odniesionego pod Płowcami nad Krzyżactwem, wznosił im klasztor i kościół roku 1331—1332 w pobliskim Radziejowie na Kujawach.

Trzy światobliwe niewiasty: Grzymisława, matka, Salomea, siostra, i Kinga, żona Bolesława Wstydliwego, dały początek wprowadzeniu do Polski panien Franciszkanek, które od założycielki zakonu św. Klary nazywały się Klaryskami. Na usilne prośby wymienionych niewiast Bolesław założył roku 1258 klasztor Klarysek w Zawichoście. Kiedy zaś w następnym zaraz roku (1259) Tatarzy w czasie drugiego na Polskę napadu zniszczyli oba klasztory franciszkańskie, to jest męski i żeński, przeniesiono Klaryski roku 1261 z Zawichosta do Skali pod Kraków. Tu Salomea po śmierci męża, Kolumana, niegdyś króla halickiego, otrzymała z rąk biskupa Prandoty welon zakonny i tu zmarła roku 1268 ze sławą świętej. Zwłoki jej w rok potem przeniesiono do klasztoru Franciszkanów w Krakowie, gdzie też w 10 lat później pochowany został brat jej, Bolesław. Ponieważ jednak i Skala nie była dosyć bezpiecznem miejscem pobytu dla zakonnic, przeniesiono więc Klaryski w początku XIV wieku do św. Andrzeja w Krakowie, zakonnicy zaś pozostali w Zawichoście. Za przykładem siostry mężowskiej poszła też Kinga (córką Beli IV), usunawszy się po śmierci małżonka (Bolesława Wstydliwego) do założonego przezeń klasztoru Klarysek w Starym Sączu. Tu przebywała z nią razem jej siostra Jolanta, wdowa po Bolesławie Pobożnym, księciu kaliskim i gnieźnieńskim. Po skonie wszakże Kingi roku 1292, Jolanta powróciła do Gniezna i wstąpiła do tamecznego klasztoru Klarysek, fundowanego przez jej małżonka, gdzie zgasła roku 1298.

Mylnie byłoby — powiada Zeissberg — z mniejszej, w porównaniu z Dominikanami, liczby klasztorów franciszkańskich

wnosić o mniejszem ich znaczeniu dla tych krajów wschodnich. Owszem, jest to epoka, w której słynny Jan Plamo di Carpine odprawia poselstwo do chana tatarskiego roku 1245, w towarzystwie Polaka, zakonnika reguły Minorytów, imieniem Benedykta, który przyłączył się do poselstwa we Wrocławiu. Jak o tej podróży, która odwróciła niebezpieczeństwo, grożące młodemu latorośłom Kościoła wogóle, a zakonu w szczególności, ze strony Tatarów, dochowała się godna uwagi relacya, tak też obydwom pokrewnym zakonom (św. Dominika i Franciszka) zawdzięczamy cenne wiadomości o napadzie tatarskim w roku 1241—1242. Są ślady bardzo wcześniejszej działalności literackiej zakonu franciszkańskiego w Polsce. Franciszkanie polscy, jak wiadomo, stanęli na czele misyi apostolskiej jeszcze za Olgierda na Litwie. Po Wicie, uczniu św. Jacka, którego papież mianował pierwszym biskupem Litwy, a który podobno także był biskupem lubelskim, pozostał znajdujący się niedługo w bibliotece klasztornej Franciszkanów krakowskich, list do papieża Innocentego IV »O żalosnem położeniu chrześcijan na Litwie«.

Paulini. Na samym schyłku epoki, poprzedzającej jagiellońskiej, bo w roku 1382, Władysław, książę Opolski, namiestnik Ludwika, króla polskiego i węgierskiego, siostrzeńca ostatniego z Piastów na tronie polskim, osiedlił zakon Paulinów pustelników na Jasnej Górze (*Clarus Mons*) w Częstochowie przy kaplicy, zbudowanej w roku powyższym dla cudownego obrazu Najświętszej Panny. Tym sposobem zakon ten, sprowadzony z Węgier, otrzymał pierwszy swój w Polsce klasztor, położony w województwie Krakowskiem, powiecie Lelowskim.

Diecezye i biskupstwa za Jagiellonów i królów elekcyjnych.

Liczba biskupstw w różnych czasach była rozmaita, więc i starszeństwo świeckie w senacie i duchowne było między niemi różne. Za Piastów po arcybiskupstwie gnieźnieńskim szło najprzód biskupstwo krakowskie, potem wrocławskie i kujawskie, dalej poznańskie i plockie. Biskupstwa: pomorskie, warmińskie, lubuskie, raz należały, drugi raz nie należały do Polski. Dopiero panowanie Jagiellonów stanowi tutaj epokę. Do senatu polskiego wchodzi biskup warmiński, łucki, przemyski, chełmiński, chełmski, kijowski i kamieniecki. Na Litwie dwa tylko są biskupstwa: wileńskie i żmudzkie. Z powodu unii lubelskiej organizuje się roku 1569 senat Rzeczypospolitej. Zasiada w nim dwu arcybiskupów i trzynastu biskupów podług następującego starszeństwa: 1. prymas arcybiskup gnieźnieński, 2. arcybiskup lwowski, 3. biskup krakowski, 4. kujawski, 5. poznański, 6. wileński, który ma z poznańskiem alternatę, 7. plocki, 8. warmiński, 9. łucki, który ma alternatę z warmińskim, 10. przemyski, 11. żmudzki, 12. chełmiński, 13. chełmski, 14. kijowski, 15. kamieniecki. Stefan Batory w Inflantach zakłada biskupstwo wendeńskie, Zygmunt III smoleńskie, te wchodzi do senatu i zajmują z kolei szesnaste i siedemnaste miejsce. Biskup wendeński od pokoju oliwskiego nazywa się inflanckim.

Oprócz łacińskich bywały u nas, przed unią kościelną, gęste biskupstwa ruskie greckiego obrządku na Rusi. Powstawały one i upadały nieraz, nie wiadomo, kiedy. Pierwszorzędnym znawcą tych stosunków, J. Bartoszewicz, powiada, że pomiędzy unią lubelską i brzeską, t. j. w latach 1569—1596 kolej biskupów greckich była taka: 1. metropolita arcybiskup kijowski, 2. włodzimiersko-brzeski, 3. łucko-ostrogski, 4. arcybiskup połocki, 5. biskup lwowski, 6. arcybiskup smoleński, 7. biskup przemysko-samborski, 8. chełmsko-bełski, 9. pińsko-turowski. Gdy powyższe biskupstwa greckie przystąpiły

do unii z Kościołem łacińskim, powstały nowe biskupstwa greckie dla tych Rusinów, którzy nie przystąpili do unii. Tak za Władysława IV powstało wladycetwo mohylewskie, które później mścisławskiem i białoruskiem nazywano. Wreszcie sejm wielki, czteroletni, postanowił w Rzeczypospolitej arcybiskupstwo i trzy biskupstwa greckie, konstytuycya ta jednakże nie weszła w życie skutkiem ostatnich podziałów. Nareszcie oprócz ruskich bywały u nas i ormiańskie biskupstwa, z tych lwowskie trwały od czasów Kazimierza Wielkiego, zamienione potem w arcybiskupstwo, i mohylewskie nad Dniestrem na Podolu, założone już po upadku Rzeczypospolitej. Sejm czteroletni uchwałą z dnia 11. czerwca 1790 roku zapowiedział ogromne zmiany w urządzeniu i granicach dyecezyalnych. Ponieważ niektóre dyecezye były bardzo wielkie w stosunku do innych, postanowiono więc porównać mniej więcej rozległość dyecezy i dochody biskupów ze względu na sprawiedliwość i szkodliwy zwyczaj przenoszenia się biskupów z dyecezyi do dyecezyi.

Biskupstwa i dyecezye wszystkich obrządków, istniejące w dobie Jagiellońskiej i do ostatnich lat bytu Rzeczypospolitej, przedstawiają się w porządku alfabetycznym, jak następuje:

1. Biskupstwo Białoruskie, dyzunickie, przez króla Władysława IV w roku 1633, gdy katedrę połocką zajęli unicy, ustanowione dla tych, którzy do unii kościelnej nie przystąpili, miało stolicę swoją w Mohilewie, później zwało się mścisławskiem, ale pod koniec XVII wieku tak zmniejszało, że prawie upadło.

2. Biskupstwo Chełmińskie z pod rządów krzyżackich, wskutek pokoju toruńskiego z Krzyżakami w roku 1466, powróciło znowu pod władzę arcybiskupa gnieźnieńskiego i odtąd stanowi jego sufraganię. Biskup chełmiński był przez jakiś czas prezesem senatu pruskiego w Rzeczypospolitej, *primus praeses*, potem oddał to pierwszeństwo biskupowi warmińskiemu. Dyecezya nie była wielka, zajmowała dwa województwa: Malborskie i Chełmińskie; za czasów Niesieckiego liczyła zaledwie 160 kościołów parafialnych. W roku 1772 bi-

skupstwo to dostało się pod panowanie króla pruskiego i odtąd niemieczie. Chwilowo odetchnęło, gdy weszło w skład Księstwa Warszawskiego (1807—1815 r.), a biskup chełmiński był znowu po staropolsku senatorem i piąte miejsce zajmował do r. 1809, a później szóste w senacie Księstwa Warszawskiego.

3. Biskupstwo Chełmskie, łacińskie, powstało w wieku XIV. Pierwszym biskupem miał być mianowany roku 1359 przez Innocentego VI Franciszkanin Tomasz. Atoli szereg stałych senatorów biskupów chełmskich rozpoczyna się od roku 1417. Stolica dyecezyi przenosiła się w roku 1473 z Chełma do Hrubieszowa, a w roku 1490 z Hrubieszowa do Krasnegostawu, lecz biskup przemieszczał się zwykle w Skierbieszowie, miasteczku niedaleko Chełma. Władysław Jagiello chciał oddzielić ziemię Lubelską od dyecezyi krakowskiej, jako zbyt odległą, i poddać ją pod władzę pasterską biskupa chełmskiego, Jana z Opatowic, i już na to papież Marcin V był zezwolił, ale wkrótce, na prośbę Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego i kardynała, zezwolenie swoje odwołał. Dyecezya zaś chełmska w dawnych granicach do roku 1773 pozostała. W roku 1761 liczono w tej dyecezyi kościołów 83. Przy pierwszym rozbiórce kraju biskup chełmski stracił większą część swojej dyecezyi, a katedrę przeniósł do kościoła pojezuickiego w Krasnymstawie. Na sejmie wielkim przeniesiono ostatecznie katedrę chełmską z Krasnegostawu do Lublina i z części krakowskiej i chełmskiej utworzono dyecezyę lubelską, która obejmowała odtąd województwo Lubelskie z ziemią Łukowską, ziemię Steżycką z województwa Sandomierskiego i Chełmską. Stąd biskup lubelski został następcą dawniejszego chełmskiego.

4. Biskupstwo Chełmskie, ruskie, za Zygmunta III zostało unickiem; w roku 1795 dostało się pod rząd austriacki, a w roku 1809 powróciło do Księstwa Warszawskiego i wtedy (r. 1810), mianowany biskupem, Dąbrowa Ciecchanowski, jako biskup unicki, zasiadł w senacie najprzód Księstwa, a potem Królestwa kongresowego. Do dyecezyi tej należeli

wszysey uniei w Kongresówce, których ludność w roku 1857 wynosiła głów 217.000 w 270 parafiach.

5. Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie. W dalszym ciągu tego, cośmy powiedzieli o tem arcybiskupstwie w okresie Piastów, przechodzimy tu do czasów następnych. Za Władysława Jagiełły Michał Trąba, znakomity arcybiskup gnieźnieński, wyrobił sobie na soborze Konstancyjskim godność prymasa. Gdy bowiem było wtedy w Polsce dwóch arcybiskupów (gnieźnieński i lwowski), chodziło o to, który z nich ma być w godności starszym. Odtąd Trąba i następcy jego nazywali się prymasami Korony i Litwy. Później postanowiono pierwszeństwo prymasa przed kardynałstwem i dla uszanowania tej dostojności narodowej zalecono nawet, aby żaden biskup polski nie starał się o kardynałstwo, by tym sposobem uniknąć kolizyi prawa narodowego z kanonicznem. W roku 1462, przy wehleniu do korony księstwa Rawskiego, w którem leżały dobra łowickie arcybiskupów gnieźnieńskich, prymas uwolniony został przez króla od płacenia jednej grzywny złota, jaką dotąd składał do skarbu książąt mazowieckich na oznakę zależności dóbr swoich. Odtąd był prymas udzielnym książęciem na tych dobrach, jak biskup krakowski na Siewierzu, i odtąd prymasi zaczęli też używać niekiedy tytułu książęcego, aż się to później za królów obieralnych i prymasostwa Uchańskiego w stały zwyczaj zamieniło. Dwór utrzymywali prymasi polscy prawie królewski, przemieszkując zwykle w Skierniewicach, które były faktycznie stolicą księstwa Łowickiego. Bliżej stąd mieli do Krakowa i Warszawy, niż z Gniezna, które odwieczali rzadko, a, dostawszy się na prymasostwo, odbywali uroczysty tak zwany *ingres*, czyli wjazd, pierwaj do Łowicza, niż do Gniezna. W Skierniewicach tedy zawsze bawiły tłumy dostojnych gości, bo senatorowie przyjeżdżali odwiedzać pierwszego księcia, a obok nich często i deputaci ziemian z najdalejszych krańców Litwy i Ukrainy. Obszar dyecezyi arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego stanowiły województwa: Kaliskie, Sieradzkie, Łęczyckie i Rawskie, ziemia pomorska i Kaszuby.

W dyecezyi tej było kolegiat świeckich 12, zakonne 3, archidyakonatów 7, w których roku 1628 znajdowało się kościołów 863, nie licząc zakonnych. Sufraganów było dwóch: gnieźnieński i łowicki, prałatów siedmiu. Ostatnim prymasem Rzeczypospolitej był Michał Poniatowski, książę herbu Ciołek, brat króla, zmarły roku 1794; po nim Ignacy Krasieki, biskup warmiński, poeta, nie był już prymasem, ale arcybiskupem i księciem. Za Księstwa Warszawskiego prymasostwo zostało odnowione, ale po wehleniu Gniezna do Prus, w roku 1815, Niemcy odebrali arcybiskupom nawet ich tytuł książęcy.

Katedra, wystawiona w Gnieźnie na górze, zwanej *Lechową*, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Panny, zniszczona przez Czechów w roku 1039, odbudowaną została w roku 1094 przez arcybiskupa Marcina, z chórem, poświęconym św. Wojciechowi, i grobowcem tego patrona Polski. Dziś jest to jedna z najcenniejszych świątyń narodowych, mauzoleum pamiątek ojczystych.

6. Biskupstwo Inflanckie, gdy całe Inflanty należały do Polski, nazywało się Wendeńskim od miasta Wenden, w którem znajdowała się stolica biskupia. Ale kiedy, po zawartym pokoju w Oliwie roku 1660, pozostała przy Polsce tylko trochę więcej niż piąta część Inflant, a cztery piąte wraz z miastem Wenden odpadło do Szwecyi, wówczas biskupstwo musiało przemianować się z Wendeńskiego na Inflanckie. Urzędownie zmiana tytułu biskupa wendenskiego na inflanckiego nastąpiła w roku 1678. Nadto dla większej powagi król Jan III w roku 1685 dodał mu tytuł piltyńskiego od powiatu tego nazwiska w Kurlandyi, który przed pokojem oliwskim należał do Inflant. W Krasławiu, dobrach Platerów, założono w połowie XVIII wieku seminaryum inflanckie i wzniesiono katedrę dla biskupstwa. W roku 1768 sejm zatwierdził fundacyę katedry i seminaryum. Do dyecezyi inflanckiej zaliczali się wszyscy katolicy, zamieszkali w Kurlandyi i Inflantach szwedzkich. Pierwszy podział kraju w roku 1772 przydzielił województwo Inflanckie wraz z Krasławiem do Rosyi. W Polsce zostało

tylko tytularne krzesło biskupa inflanckiego w senacie, więc postanowiono utrzymać biskupa z funduszów dyecezyalnych wileńskich i żmudzkich ze stolicą w Wilnie. Ostatecznie biskupstwo to zostało zwinięte w roku 1798 i Inflanty przyłączone do metropolii mohilewskiej, a Kurlandya do biskupstwa wileńskiego, przy którym ustanowiony sufragan kurlandzki, w roku 1847 oddany pod władzę biskupa żmudzkiego.

7. Biskupstwo Kamienieckie. Że Podole od początku liczyło się do Korony, stąd i biskup liczył się do senatorów koronnych. Dyecezya podolska była uboga i nieludna. Biskupi posiadali miasto Szarogród na Podolu, ale Marcin Białobrzeski zamienił z kanclerzem Janem Zamojskim Szarogród na Pragę pod Warszawą w roku 1583. Odtąd Praga, aż do roku 1794, należała do biskupów kamienieckich, także probostwo w Łosicach, drugie w ziemi rawskiej, i kolatorstwo parafii zambrowskiej w Łomżyńskim. Gdy roku 1672 Podole i Kamieniec zdobyli Turecy, biskup z duchowieństwem przeniósł się do Lwowa, gdzie stolica dyecezyi podolskiej przez lat 26, to jest do pokoju karłowickiego i odzyskania Podola pozostawała. W wieku XVIII biskupstwo to posiadało tylko 40 kościołów i dzieliło się na 4 dekanaty: dunajewski, satanowski, międzybożski i jazłowiecki. Według konkordatu z roku 1847 dyecezya podolska obejmowała gubernię podolską.

8. Biskupstwo Kamieńskie na Pomorzu nadodrzańskim, tak nazwane od miasta Kamienia, położonego w okolicy zatoki Szczecińskiej, pozostające do roku 1375 pod władzą duchowną Gnieźną, za Jagielly wciąga się znowu niby w jedność polską. Biskup kamieński, Magnus, książę saski, przyjechał do Władysława Jagielly do Wolborza roku 1422 i ofiarował się Polsce przeciw Krzyżakom. Marcin Wejher za Zygmunta Augusta był ostatnim katolickim biskupem w Kamieniu, zaliczającym się do biskupów polskich. Po jego śmierci ziemczeni książęta pomorscy, Barnim i Filip, rzucili się, jak na łup, na własności kościelne. Barnimowi dostało się 12 klasztorów z dobrami, z tych 6 panieńskich; Filipowi zaś 9, mię-

dzy którymi 3 panieńskie. Ten upadek biskupstwa Kamieńskiego i jego duchownej łączności z Polską stał się zarazem wyrokiem zagłady dla narodowości polskiej na Pomorzu zachodnim. Tytuł wprawdzie biskupstwa Kamieńskiego pozostał jeszcze dość długo, bo siedm pokoleń książąt pomorskich, poczynawszy od Filipa, aby uprawnić grabież, tytułowało się biskupami kamieńskimi. Pierwszy z nich przywłaszczył sobie tytuł następujący: »Filip, książę szczeciński, pomorski, kaszubski i Wendów, książę Rugii, hrabia Gutzkova, biskup kamieński i pan kraju lauenburgskiego i bytowskiego«.

9. Biskupstwo Kijowskie, łacińskie. Szereg biskupów kijowskich liczy się od Henryka, Dominikanina, w roku 1321. Następni biskupi podobno byli także Dominikanie, którzy mieli swój kościół w Kijowie i w tym kościele, bo nie było katedry, odprawiali swoje nabożeństwo. Władysław Jagiello był właściwie fundatorem biskupstwa kijowskiego, które zaliczało się do Litwy i było najmlodsze w hierarchii kościelnej. Po unii lubelskiej biskup kijowski wszedł do senatu Rzeczypospolitej. Kiedy za czasów Władysława IV, po ustanowieniu województwa Czernihowskiego, katolicyzm zaczął się szerzyć na Zadnieprzu, wtedy biskupi kijowscy poczęli się tytułować biskupami kijowskimi i czernihowskimi, a nawet siwierskimi. Lecz gdy zapowiadały się świetne czasy dla biskupstwa, wypadły rozruchy Chmielnickiego, które pokryły popiołami większość fundacyi i kościołów. Traktatem grzymultowskim z 1686 roku odpadł ostatecznie Kijów, w którym stracił biskup swoją katedrę. Biskup Żaluski, sławny autor dzieła *Epistolae historico familiares*, zamierzał fundować katedrę kijowską w Białejcerkwi, dla obronności miejsca, i robił, co tylko mógł, ale została mu jeno mała część dyecezyi. Wojna turecka, najazdy tatarskie, bunt chłopskie Paleja i rozboje hajdamackie burzyły wszystko. Dopiero biskup Samuel Ożga, w połowie XVIII wieku, stał się odnowicielem biskupstwa, przebudowawszy kościół parafialny w Żytomierzu na katedrę dyecezyalną. Drugi Żaluski, sławny założyciel biblioteki narodowej

w Warszawie, uregulował stosunki dyecezyalne, postanowił archidyakoniat czernihowski, odwiedził Kijów i Pieczary, z wielką czcią przyjmowany przez metropolitę ruskiego i gubernatora. Po roku 1798 biskupstwo kijowskie, połączone z częścią dyecezyi luckiej, przybrało nazwę biskupstwa Żytomierskiego.

10. Metropolia Kijowska, ruska. Po zaprowadzeniu na Rusi wiary chrześcijańskiej przez wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza I, około roku 989, hierarchia kościelna tamże składała się pierwotnie z jednego metropolity i sześciu biskupów, z Grecyi przybyłych. Pierwszym metropolitą kijowskim był Michał, rodem z Syrii, drugim Leonty, Grek, trzecim Teopemt, który ochrzcić miał kości Jaropelka i Olega, braci Włodzimierza, zmarłych w pogaństwie. Gdy metropolici kijowscy zaczęli częściej przesiadywać we Włodzimierzu nad Kłazmą i w Moskwie, niż w Kijowie, duchowieństwo litewsko-ruskie, za sprawą wielkiego księcia Witolda, obrało metropolitą kijowskim roku 1414 ihumena Grzegorza I i wyświęciło go w Nowogródku. Rozdział ten metropolii wschodniej na kijowską i moskiewską nastąpił w roku 1415.

11. Biskupstwo Krakowskie. Za Jagiellonów biskup krakowski zasiadał trzecie miejsce z kolei w senacie, to jest szedł po prymasie i arcybiskupie lwowskim, a przed biskupem kujawskim. W roku 1443 Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, kupił od Wacława, księcia cieszyńskiego, za 6.000 grzywien srebra ziemię i księstwo Siewierskie z prawami panującego i wcielił to księstwo do biskupstwa. Tym sposobem znaczenie biskupstwa znacznie podrosło, a biskupi krakowscy przyjęli odtąd tytuł książąt siewierskich i używali go aż do upadku Rzeczypospolitej. Był to pierwszy biskup i pierwsze biskupstwo w Polsce z tytułem książęcym rzeczywistym. Biskup krakowski był na Siewierzu w całym znaczeniu tego słowa panującym, miał prawo miecza (*jus gladii*), własne wojsko, swoją monetę, swoje sądownictwo, kanclerza i oddzielny dwór i rząd książęcy. Rzeczpospolita nie się w te rządy nie wdawała, zostawiając moc władzy różnorodnym ciałom naro-

dowym. Dyecezya krakowska z początku była ogromna, bo na przykład w XIV wieku sięgała od Śląska i rzeki Pilicy do Kamieńca podolskiego i za Karpaty, gdyż ziemia Spiska do niej jeszcze należała. Biskupi krakowscy zwykle przesiadywali w Kielcach, Ilży lub Bodzentynie, gdzie posiadali swoje pałace, najczęściej jednak w Kielcach. Gdy kapituły innych biskupstw wysyłały na trybunał koronny po jednym deputacie, to krakowska wysyłała dwóch. Według spisu, uczynionego w roku 1711, biskupstwo krakowskie dzieliło się na sześć archidyakonatów, z tych w krakowskim było kościółów parafialnych 371, w sandomierskim 59, w zawichostskim 167, w lubelskim 127 i w sądeckim 208. Pierwsze uszczuplenie dyecezyi nastąpiło przy pierwszym rozbiórce kraju, wykrojono bowiem dla Galicyi z dyecezyi krakowskiej biskupstwo Tarnowskie. Dalej na sejmie czteroletnim dźwignięto nowe biskupstwo Lubelskie, do którego wcielono całą wschodnią zawiślańską przestrzeń dyecezyi krakowskiej, niemniej zniesiono władzę książąt Siewierskich. Biskup Feliks Turski był ostatnim księciem Siewierskim. Po utworzeniu królestwa Kongresowego i wolnego miasta Krakowa, dyecezya krakowska podzielona została raz jeszcze na dwa biskupstwa: Sandomierskie i Krakowskie. To ostatnie obejmowało województwo krakowskie w Kongresówce (czyli późniejszą gubernię Kielecką) i wolne miasto Kraków z jego okręgiem.

12. Biskupstwo Kujawskie. Tradycye tego biskupstwa, sięgające starożytnej Kruświcy, a w podaniach narodu wiążące się z wprowadzeniem chrześcijaństwa do Polski, przyczyniły się zapewne, że Władysław Jagiełło podwoił znaczenie tego biskupstwa, zrównawszy jego prawa z prawami arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Dyecezya dzieliła się na trzy archidyakonaty: kujawski, kruświcki i pomorski. Znaczenie tego ostatniego podniosło się, kiedy od roku 1638 przydzielono do biskupstwa kujawskiego dwa powiaty pomorskie: Lauenburski i Bytowski. Biskupi kujawscy mieszkali zwykle w Wolborzu pod Piotrkowem, stąd kościół parafialny w Wolborzu rychło

się zmienił w kolegiatę. Na Pomorzu, od dawnych lat, biskup utrzymywał sufragana gdańskiego, później przybył drugi sufragan pomorski. Po utworzeniu Kongresówki i księstwa Poznańskiego w roku 1815, trzy dekanaty kujawskie: kruszewicki, gniewkowski i inowrocławski, odpadły do dyecezyi poznańskiej, w Kongresówce zaś dyecezya Kujawska obejmowała nowo utworzone województwo Kaliskie i przydzielony do niego, pod względem duchownym, obwód Włocławski z województwa Mazowieckiego, a to głównie ze względu na znajdującą się we Włocławku katedrę kujawską. Stąd poszło i nazywanie biskupa i biskupstwa Kujawsko-kaliskiem.

13. Biskupstwo Lubelskie utworzone zostało roku 1790 na sejmie wielkim, przez połączenie w jedną dyecezyę województwa lubelskiego, ziemi Łukowskiej i Steżyckiej z ziemią Chełmską. Oprócz katedry w Lublinie posiadało biskupstwo kolegiatę w Zamościu.

14. Biskupstwo Lwowskie, ruskie, nieprędko po upadku metropolii halickiej stało się za przywilejem królów polskich. Od Makarego Tuczapskiego, który został władką w roku 1539 i poddał się zupełnie metropolie kijowskiemu, zaczyna się ciągle szereg rzeczywistych władków lwowskich. Metropolita kijowski połączył w swojej osobie dwie metropolie, kijowską i halicką. Władcy lwowscy byli tedy z początku sufraganami metropolity kijowskiego, jako metropolity Halicza, niedługo atoli podnieśli się własną mocą na stopień dyecezyalnych władków, a św. Jur znowu, jak dawniej, został rodajem ich katedry.

15. Arcybiskupstwo Lwowskie, łacińskie. Kazimierz Wielki, zajmując Ruś, pobrał w niej wiele kościołów łacińskich, następca zaś jego, Ludwik Węgierski, prosił Grzegorza XI o urządzenie hierarchii duchownej. Wówczas papież zesłał na miejsce komisję z biskupów polskich w roku 1375, którzy postanowili arcybiskupstwo Halickie i podwładne mu trzy biskupstwa: Przemyskie, Włodzimierskie i Chełmskie. Jednocześnie z postanowieniem tej hierarchii, Władysław, książę

Opolski, namiestnik Rusi, który nadał miasteczko Tustań arcybiskupom, pisał do Rzymu z prośbą, aby katedrę metropolitalną z Halicza przeniesiono do Lwowa, jako do miasta znaczniejszego i obronniejszego. Halicz, mówił, jest bez murów i blisko Tatarów, jest ogniskiem niezgody i t. d. Papież pisał do konsystorzów i biskupów polskich o radę, poczem do przeniesienia stolicy metropolitalnej przyszło dopiero za Władysława Jagielly. Sześciu arcybiskupów od roku 1375 siedziało w Haliczu, siódmy dopiero, Jan z Rzeszowa, został od roku 1416 pierwszym arcybiskupem lwowskim. Później pod władzę arcybiskupa lwowskiego dostały się jeszcze trzy nowe dyecezye: Kamieniecka, Kijowska i Bakońska, czyli Wołoska, odłączono za to Włodzimierską, to jest późniejszą Łucką, do metropolii Gnieźnieńskiej. Arcybiskupami lwowskimi bywali: Grzegorz z Sanoka, Jan Długosz, Jan Dymitr Solikowski, znakomici uczeni i gorliwi pasterze. Gdy za arcybiskupa Wacława Siemakowskiego Lwów dostał się pod panowanie austriackie, arcybiskup lwowski otrzymał tytuł prymasa Galicji i Lodomerji i, jako taki, prezydował na sejmach krajowych obyczajem polskim. Ale po śmierci arcybiskupa Pishteka, wskutek przedstawień namiestnika Stadiona, czy ten tytuł dany był metropolie ruskiej. Od roku 1375 po schyłek wieku XIX na stolicy metropolitalnej w Haliczu i we Lwowie zasiadało arcybiskupów łacińskich 42. Jeden z pierwszych, Jakób Ruchem, herbu Strzebie, arcybiskup jeszcze halicki, jest błogosławionym.

16. Arcybiskupstwo Lwowskie, ruskie, czyli metropolia halicka, lwowska, powstało w wieku XIV, wówczas, kiedy Ruś poszła w podział między Polskę i Litwę. Biskupi haliccy i przedtem, ze względu na oddalenie Kijowa, zaczęli się nazywać metropolitami Rusi Czerwonej, mianowicie przez cały wiek XIII. Kizimierz Wielki dla Rusi Czerwonej postanowił metropolię halicką nad biskupstwami ruskimi: Chełmskiem, Turowskiem, Przemyskiem i Włodzimierskiem. Wobec patriarchy całej Rusi, metropolia halicka na początku XV wieku ustaje, został tylko biskup halicki obrządku ruskiego,

a metropolita dla Rusi w Kijowie. Potem i biskupstwo halićkie ustało, przeniesione do Lwowa. Dopiero pod rządami Austrii, po śmierci biskupa Mikołaja Skorodyńskiego w roku 1805 ustanowiona została grecko-katolicka metropolia, czyli areybiskupstwo unickie we Lwowie, a pierwszym areybiskupem Lwowskim był Antoni Angiellowicz od roku 1806 do zgonu w roku 1814, drugim Lewicki od roku 1816 do 1858.

17. Arcybiskupstwo Lwowskie, ormiańskie. Kazimierz Wielki, zaręczając Ormianom prawa i swobody, oraz wolność religii katolickiej, obrządkiem i językiem ormiańskim sprawowanej, wyznaczył w roku 1367 Lwów na stolicę ich biskupa, którym był od roku 1365 »Jan ze krwi królewskiej«. Za Zygmunta gminy ormiańskie były na Rusi Czerwonej, Podolu, Wołyniu, Litwie i w księstwach Naddunajskich. Za Niesieckiego było jeszcze kościołów ormiańskich 16; we Lwowie, oprócz katedry, były jeszcze dwa probostwa: św. Anny i św. Krzyża, w Kamieńcu podolskim trzy, i po jednym w Łucku, Zamościu, Horodence, Śniatynie, Brzeżanach, Stanisławowie, Tyśmienicy, Złoczowie, Jazłowcu i Łyścu.

18. Biskupstwo Łuckie, łacińskie, założone roku 1375 przez Ludwika węgierskiego we Włodzimierzu na Wołyniu, nazywało się pierwaj włodzimierskiem, dopiero czwarty z kolei biskup wołyński, Andrzej ze Splawki, przeniósł katedrę z Włodzimierza do Łucka. Było we Włoszech biskupstwo, zwane *lucensis*, dla odróżnienia więc od tamtego papież polecił nazywać Łuck po łacinie *Luceoria* i stąd biskupstwo, które powinno było nazywać się także *lucensis*, nazwano *luceorientsis*. Biskup łucki przed rokiem 1569 zasiadł w senacie litewskim, po unii zaś lubelskiej zajął w senacie koronnym miejsce po biskupie warmińskim, z którym miał jednakże alternatę sejmową. Dyecezya łucka odznaczała się nadzwyczajną swoją rozległością, obejmowała bowiem z czasów litewskich całe województwa: Wołyńskie, Brzesko-litewskie, Podlaskie i Braclawskie, jednym słowem pas ziemi, sto mil długi, począwszy od granicy prusko-podlaskiej, koło Rajgródu i Augustowa,

a skończywszy w stepach na Pobereżu. Najwięcej miała w sobie księstw ruskich i litewskich, oraz moc książąt, jako to: Ostrogskich, Zasławskich, Zbaraskich, Wiśniowieckich, Poręckich, Dubrowickich, Koreckich, Klewańskich, Olyckich, Koszyrskich i t. d. Dwa w niej były probostwa infułackie: w Olyce i w Kodniu, i dwóch oficyałów: łucki i brzeski. Dekanatów było 13, zasiadało zaś prałatów dziewięciu w kapitule, która dwa razy na rok się zbierała, co rok zaś obierała jednego członka na trybunał koronny. Po drugim podziale kraju prawie cała dyecezya dostała się za kordon rosyjski i rozdwoiła na część łucką w cesarstwie i brzeską w Kongresówce. W części polskiej został biskup, sławny dziejopis, Adam Naruszewicz, który zlecił zarząd części zakordonowej Cieciszowskiemu, biskupowi kijowskiemu. — Biskupi łuccy podlegali najprzód zwierzchnictwu areybiskupów lwowskich, potem gnieźnieńskich, a po drugim rozbirozie mohilewskich. W roku 1798 nuncyusz Litto z dwóch dyecezyi: Kijowskiej i zakordonowej Łuckiej, związał nową, Żytomierską. Właściwie żadna z tych dyecezyi nie upadła, tylko odtąd miały nazwę łucko-żytomierskiej i jednego biskupa łucko-żytomierskiego, który miał dwie katedry: w Łucku i w Żytomierzu, i dwie kapituły katedralne. Było też dwóch sufraganów: łucki i żytomierski, a od konkordatu z roku 1847 i trzeci, kijowski.

19. Biskupstwo Łuckie, ruskie, istniejące od początku wieku XIII, miało katedrę swoją, zbudowaną przez księcia litewskiego, Lubarta, na zamku łuckim, w której znajdował się grób samego Lubarta i groby wielu innych książąt litewskich i ruskich. Pierwszym biskupem unickim w Łucku był Eustachy Maliński, zmarły w roku 1620, ostatnim Jan Krassowski od roku 1826.

20. Biskupstwo mohilewskie, dysunickie, założone przez króla Władysława IV, przeżywało się rozmaicie od miast: Mohilewa (bialoruskiego), Mścisławia, Orszy i Witebska, do których rozciągało swoją jurysdykcję. Zwało się także wogóle białoruskiem (obacz biskupstwo białoruskie).

21. Biskupstwo Pińskie, ruskie. Na Polesiu bywali zdawna władcy turowscy, ale gdy ustali, Witold, wielki książę litewski, dźwignął biskupstwo Pińskie, do którego przyłączył dawne Turowskie, tak, że władcy poczęli się nazywać: pińscy i turowscy. Z początku władcy pińskich nazywano tylko turowskimi, potem Pińsk wziął górę nad Turowem. Szereg władcy pińskich rozpoczyna się z początkiem wieku XV. Unię przyjął Leoncyusz Polczycki w Brześciu roku 1589. Po upadku Rzeczypospolitej biskupstwo Pińskie zostało zniesionem. Istniało cztery wieki. Ostatnim biskupem pińskim i turowskim był Józefat Bulhak.

22. Biskupstwo Płockie, łacińskie. Oprócz prałatów zasiadało w kapitule płockiej 24 kanoników, a każdy prymas polski był z urzędu pierwszym kanonikiem płockim. Świete to bardzo stanowisko biskupów płockich za udzielnego księstwa mazowieckiego, powiększyło się jeszcze po wcieleniu Mazowsza do Korony. Jeżeli dawniej biskup rozpościarał władzę w rozdrobnionych dzielnicach Mazowsza i, niby prymas mazowiecki, rządził krajem w czasie małoletności książąt lub pierwszym był ich doradcą, to w Polsce wstąpił do senatu, bywał kanclerzem, postępował na biskupstwo krakowskie, a nawet na prymasostwo. Biskupami płockimi bywali książęta mazowieccy, a nawet królewicze polscy. Proboszcz płocki, Jędrzej Opaliński, w roku 1598 przywłaszczył sobie tytuł księcia siewierskiego na zasadzie rozległych dóbr siewierskich, należących do probostwa, i bawił się naprawdę w udzielność, rządząc drobną szlachtą siewierską. Biskupi płoccy przesiadywali zwykle w Puławach, a Hieronim Szeptycki w połowie XVIII wieku przyjął tytuł księcia puławskiego. W roku 1762 biskupstwo płockie liczyło 16 dekanatów i 311 kościołów.

23. Biskupstwo Poznańskie. Kapituła poznańska składała się z 10 prałatów (proboszcz, dziekan, trzech archidyakonów, kantor, kustosz, scholastyk, kanclerz) i 24 kanoników. Na zwyczajne posiedzenia zbierała się co tydzień, na nadzwyczajne dwa razy do roku. Sufragana znajdujemy już

w roku 1469, kościołów parafialnych w wieku XVIII liczyła diecezya poznańska 590. Po drugim podziale całe biskupstwo Poznańskie, prócz Warszawy, dostało się pod panowanie króla pruskiego. Gdy wkrótce potem rząd pruski, zajmując Warszawę, utworzył biskupstwo Warszawskie, diecezya poznańska straciła Warszawę ostatecznie. Bulla papieska z roku 1821, urządzając na nowo kościół katolicki w Prusiech z resztek dwóch diecezyi: Poznańskiej i Gnieźnieńskiej, utworzyła jedną z zachowaniem oddzielnych kapituł i katedr pod rządem jednego pasterza, który nazywa się arcybiskupem poznańskim i gnieźnieńskim. W skutku tejże bulli trzy dekanaty arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego: kamiński, tucholski i człuchowski, odeszły do biskupstwa Chełmińskiego, przybyły zaś od biskupstwa Kujawskiego: kruszwicki, inowrocławski i gniewkowski.

23. Biskupstwo Przemyśkie, łacińskie. Kościół katedralny założył tu dopiero Władysław Jagiello. W senacie Polski jagiellońskiej biskup przemyski siedział ósmy z rzędu, niżej warmiński, a przed chełmińskim, po unii lubelskiej siedział między łuckim a żmudzkim. Dekanatów liczyła diecezya 9: przemyski, mościcki, krośnieński, dynowski, samborski, jarosławski, rzeszowski, sanocki i leżajski. Biskupi przemyscy nosili pospolicie w mieście Brzozowie. Przez swych, wysoko wykształconych biskupów, Piotra z Bnina i Andrzeja Krzyckiego, Przemyśl w swoim czasie był siedliskiem wykształcenia humanitarne. W roku 1772 przeszła diecezya pod rządy austriackie.

25. Biskupstwo Przemyśkie, ruskie. Biskupi przemyscy nosili zwykle drugie miano biskupów Samborskich. Ponieważ tolerancja religijna w Rzeczypospolitej nie narzucała dysunitom unii, widzimy więc w diecezyi przemyskiej, tak, jak we wszystkich prawie innych na Rusi, po dwóch biskupów, jednocześnie rządzących, każdy swoją owczarnią. Unici mieli biskupa swego, dysunita zaś władzę, który do unii nie przystąpił. Taki stan podwójnego kościoła trwał w diecezyi przemyskiej, od roku 1612, całe lat 80. Ostatnimi współzawo-

dnikami byli: Małachowski, unita, i Winnicki, dysunita. Gdy Małachowski w roku 1692 umarł, Winnicki przystąpił do unii i tym sposobem rozdzielenie usunął.

26. Biskupstwo Smoleńskie, łacińskie. Król Zygmunt III, dobywszy Smoleńską, w roku 1611 założył tamże osobne biskupstwo smoleńskie, łacińskie. Sejm zatwierdził tę fundacyę i roku 1618 przeznaczył dobra na utrzymanie biskupa. Przez lat atoli 20 rządili tą dyecezyą administratorowie. Dopiero Władysław IV, po nowej wojnie smoleńskiej, ustaliwszy w tamtych stronach granice Rzeczypospolitej, wprowadził na biskupstwo roku 1637 Piotra Parczewskiego. Biskup smoleński, jako najmłodszy, zasiadł ostatnie, to jest siedemnaste, miejsce w senacie duchownym; weielony do metropolii gnieźnieńskiej (r. 1633), liczył się do senatorów litewskich i był też tylko naznaczany z pośród Litwinów. Po odpadnięciu Smoleńska w roku 1667 do Rosyi, cała dyecezya składała się z czterech parafij katolickich i nie miała już kapituły ani katedry, alumni smoleńscy wychowywali się w seminarjum krasławskiem w Inflantach polskich, biskupi mieszkali w Warszawie, gdzie sejm Mokronowski wyznaczył im wsparcia rocznego zlp. 20.000. W roku 1788 został biskupem smoleńskim uczony autor historyi narodu polskiego, Naruszewicz, następcą zaś jego, Tymoteusz Gorzeński, był ostatnim, a z kolei kanonicznie ośmnastym biskupem Smoleńskim, mianowany w roku 1805 biskupem poznańskim.

27. Biskupstwo Warmińskie, założone w Prusiech krzyżackich, roku 1243, zachowując w pewnej mierze niepodległość udzielnego księstwa, rządzonego przez biskupów, pozostawało pod zwierzchnictwem Zakonu krzyżowego przez lat 223, to jest do roku 1466, w którym, po wojnie trzydziestoletniej Kazimierza Jagiellończyka, połączyło się dobrowolnie z Polską i należało do niej przez lat 306, to jest do pierwszego podziału (1772), przez który dostało się pod panowanie pruskie Hohenzollernów. Przez traktat toruński roku 1466 i unię ziem pomorsko-pruskiech z Polską, biskupi warmińscy

zyskali bardzo wiele, bo pozbywali się uciążliwego zwierzchnictwa Zakonu, a stawali się niby prymasami polskiego Pomorza, prezydując z urzędu na »generalach pruskiech«, czyli sejmach prowincyi, złożonej z trzech województw: pomorskiego, chełmińskiego i malborskiego, do którego i księstwo Warmińskie się zaliczało. Układem piotrkowskim z roku 1512 zawarowano, że po śmierci każdego biskupa kapituła prześle królowi całkowitą listę swoich członków, że z tej listy król naznaczy cztery osoby, z których znowu kapituła wybierze sobie biskupa. Hozyusz wysoko podniósł znaczenie biskupstwa Warmińskiego, pierwszy był na tej katedrze kardynałem. Po nim szli kardynałowie, synowiec króla Stefana, Jędrzej Batory, i królewicz Jan Olbracht, syn Zygmunta III. Czwartym kardynałem na tej katedrze był Michał Radziejowski. Kiedy biskupstwo Sambieńskie w Prusiech krzyżackich przyjęło luteranizm, biskup warmiński objął władzę duchowną nad pozostałymi tam katolikami i, dodawszy sobie tytuł sambieńskiego, przybrał do swojej dyecezyi Królewiec i rozszerzył ją aż po Niemen. Dyecezya niewielka miała w roku 1762 kościołów 90. Ostatnim biskupem nominacyi polskiej był głośny pisarz, uczony i poeta, Ignacy Krasicki, z porządku, to jest od 1243 roku, trzydziesty ósmy biskup warmiński, przeniesiony w roku 1795, przez króla pruskiego, na arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

28. Biskupstwo Wendeńskie, łacińskie. Stefan Batory, po zawarciu pokoju z Moskwą w roku 1582, odzyskawszy Inflanty, które się dobrowolnie poddały Zygmunтови Augustowi, rządząc ten kraj z Janem Zamojskim i Jerzym Radziwillem, kardynałem biskupem wileńskim, postanowił jedno na całe Inflanty biskupstwo, które nazwał wendeńskim od miasta Wendenu, po lotewsku zwanego Kieś, nad rzeką Aa, gdzie znajdowała się katedra. Pierwszym biskupem był mianowany sławny filolog, starzec, Jędrzej Patrycy Nidecki. Gdy jednakże Wenden wpadał często w ręce Szwedów, biskupi większą część swoich rządów przepędzali w Polsce. Od roku 1622 Szwedzi już nogą nie wyszli z Inflant. Szenking (następcą

Nideckiego), za którego (r. 1621) biskupstwo wendeńskie przyłączone zostało do metropolii gnieźnieńskiej, nie doczekał się już powrotu do katedry i umarł w opactwie sulejowskiem.

29. Biskupstwo wileńskie, łacińskie, założone roku 1387, w stolicy Litwy, po przyjęciu wiary chrześcijańskiej przez Władysława Jagiellę. Królowa Jadwiga wiele się także przyczyniła do fundacyi namową i nakładem. Ponieważ Litwa nie miała jeszcze żadnej cywilizacyi ani zakładów naukowych, ta pani zacna, miłująca swój naród, znacznym kosztem założyła w Pradze czeskiej, jako pierwszorzędnem ognisku naukowem Europy, bursę dla utrzymania dwudziestu uczących się młodych Litwinów. Tym sposobem pierwsze gruntowniejsze promienie światła zawdzięczała Litwa szlachetnej wnuczce Piastów. Dobrogost, biskup poznański, upoważniony został bullą papieską (12. marca 1387 r.) do urządzenia biskupstwa litewskiego i postanowienia biskupa. Pierwszym biskupem litewskim za Jagiellonów został Polak, Andrzej Wasilko. Katedrę wystawiono w pobliżu góry zamkowej wileńskiej pod nazwaniem patrona Polski, św. Stanisława, Litwa bowiem, wówczas świętych swoich jeszcze mieć nie mogła. Biskupstwo było niezmiernie wielkie, bo obejmowało całą Litwę, później bowiem dopiero nastąpiło żmudzkie i podzieliło się z wileńskiem. Biskup wileński zajął pierwsze miejsce w senacie litewskim, a dyecezya jego, podzielona na 26 dekanatów, rozciągała się od granic Mazowsza do Dźwiny i Dniepru. Biskupstwo Wileńskie, ponieważ nie było arcybiskupstwem, musiało zatem podlegać władzy metropolitalnej gnieźnieńskiej.

Zygmunt Stary w przywileju z roku 1508, oznaczył ogólną liczbę prałatów i kanoników wileńskich na 18. Kościołów i altarzy było za Niesieckiego 440; kapituła miała za herb trzy korony, jak krakowska, na trybunał litewski wybierała aż dwóch deputatów. Obszerność dyecezyi była powodem, że wcześniej bardzo biskupi używać zaczęli sufraganów, których było trzech a od roku 1798 czterech: wileński, trocki, kurlandzki i brzeski. Samo Wilno liczyło sześć parafij, a kościołów

wszystkich, oprócz kaplic, 22. Na konfederacyi generalnej za bezkrólewia, w roku 1764, stanęła formalna uchwała, żeby prosić stolicę apostolską o podniesienie Wilna na arcybiskupstwo. (Gdy roku 1772 część biskupstwa wileńskiego zadźwińska i zadnieprska odpadła do Rosyi, cesarzowa Katarzyna II ukazem z dnia 14. grudnia 1772 roku ustanowiła dla tych ziem biskupstwo białoruskie, zamienione roku 1783 na archidyecezyę mohylewską. Roku 1793 wcielono do tej archidyecezyi anektowane województwo mińskie. Roku zaś 1798 z woli cesarza Pawła, przybyli na jego koronację z Rzymu nuncyusz Litta zorganizował w obrębie ówczesnej gubernii mińskiej dyecezyę mińską, która istniała do roku 1869). Po roku 1847 dyecezya wileńska rozciągała się na dwie gubernie: wileńską i grodzieńską. W wileńskiej było parafij 197, w grodzieńskiej 127.

30. Biskupstwo Żmudzkie, zwane po łacinie *samogitiensis, mednicensis*, założone było przez Władysława Jagiellę. Po sejmie horodelskim roku 1413 przyjechał Jagiello z Witoldem na Żmudź, świeżo odzyskaną od Krzyżaków, i w Miednikach zgaszono święty ogień pogan, pozabijano czczone przez nich węże i poburzono bałwochwalecze ołtarze. Wkrótce w tem siedlisku bałwochwalstwa żmudzkiego stanął kościół parafialny pod wezwaniem św. męczenników: Aleksandra, Ewancjusza i Teodula, a za nim ośm kościołów innych w różnych stronach Żmudzi. W Roku 1416 sobór konstanckyński zatwierdził fundacyę biskupstwa Żmudzkiego, podległego metropolii Gnieźnieńskiej. W roku 1417 zjechali do Miednik: Jan Rzeszowski, biskup lwowski, i Piotr Krakowczyk, biskup wileński, i tam poświęcili mały kościół katedralny i pierwszego biskupa. Pierwiastkowo było przy katedrze sześciu kanoników skromnie uposażonych, bo kraj posiadał nader mało ludności i pieniędzy. Jeszcze w roku 1555 katedra była postawiona z drzewa, dopiero kiedy się spaliła, Kazimierz Pac, biskup żmudzki, własnym kosztem wybudował w roku 1691 katedrę dzisiejszą. Przed unią roku 1569 biskup żmudzki zasiadał drugie miejsce w senacie litewskim, a po

unii w senacie polskim siedział między biskupem przemyskim i chełmińskim. Seminarium dyecezyalne w Krożach założył około roku 1570 biskup Piętkiewicz. Miasteczko Miedniki, w którym znajduje się katedra, nazywane jest także Worniami. Biskupstwo w roku 1794 przeszło pod panowanie rosyjskie, skutkiem zaś konkordatu z roku 1847 dyecezya zamknięta została w granicach dwóch gubernii: kowieńskiej i kurlandzkiej; w gubernii kowieńskiej jest dekanatów 17, w kurlandzkiej 2 (kuroński i semigalski).

Główne zakony i klasztory za Jagiellonów i królów obieralnych.

Benedyktyni. Władysław Jagiełło z królową Jadwigą sprowadził Benedyktynów słowiańskich do Krakowa. Witold roku 1405 założył opactwo benedyktyńskie w Starych Trokach i sprowadził do niego zakonników z Tyńca. Mazowsze, ponieważ nie posiadało pańskich fortun, więc też i w fundacye klasztorne było ubogiem. Miało np. wogóle tylko dwa opactwa: Kanoników laterańskich w Czerwińsku i Benedyktynów w samym mieście Płocku, nie licząc probostwa Benedyktynów lubińskich z Wielkopolski w Jeżowie. Benedyktyni płoccy, wskutek rozkazu papieskiego w roku 1781, oddali swój kościół i klasztor na użytek seminarium dyecezyalnego, otrzymali zaś w roku 1802 na własność klasztor po Jezuitach w Pultusku. Był to ostatni klasztor benedyktyński w Królestwie, który do roku 1830 miał szkołę, a w roku 1864 został zniesiony. W Wielkiem Księstwie Litewskiem, oprócz klasztoru w Starych Trokach, mieli Benedyktyni drugi w Horodyszczu pod Pińskiem, fundowany r. 1659, trzeci pod Nieświeżem świętego Krzyża, założony roku 1673, czwarty w Mińsku z roku 1700. Działalność cywilizacyjna zakonu Benedyktynskiego od wieku XIV bardzo podupadła i dopiero niejaki starania około jej

podźwignięcia widzimy w roku 1709, przez założenie kongregacyi benedyktyńsko-polskiej. W roku 1815 uległo zniesieniu opactwo Tynieckie, które się pod panowanie Austrii dostało, a roku 1819 tenże sam los spotkał dwa opactwa w Królestwie: Świętokrzyskie i Sieciechowskie.

Cystersi. Pomędzy klasztorami cysterskimi w wieku XV kwitł szczególnie starożytny konwent w Mogile. Żyjący wówczas dwaj zakonnicy, Mikołaj i Jerzy z Sambora, ozdabiali rękopisy miniaturami. W kronice opactwa mogińskiego przechowała się wiadomość o zaciętym sporze w kwestyi praw klasztoru pomiędzy królem Kazimierzem Jagiellończykiem a opatem mogińskim, Hirsbergiem. Po roku 1793 widzimy prowincję Cystersów polskich podzieloną. Odtąd w części, odpadłej do Austrii, leżały klasztory: jędrzejowski, sulejowski, wachocki, koprzywnicki, mogiński i szczyrzycki, stanowiące prowincję, tak zwaną »obojga Galicji«. W prowincyach, zabranych przez Prusy, pozostało nieco więcej klasztorów, to jest Bledzew, Koronowo, Łąd, Obra, Oliwa, Ołobok, Owińsko, Paradyż, Pelplin, Przemęt i Wagrowiec, składających prowincję Prus i Polski. Kasata Cystersów w Królestwie Polskiem nastąpiła w roku 1819. Na Litwie po roku 1832 został tylko jeden klasztor w Kimbarówce. W Prusiech pozostawiono klasztory i opactwa cysterskie w latach 1823 do 1836. Pozostały tylko w Galicji dwa klasztory męskie w Mogile i Szczyrzycu.

Augustyanie, czyli Kanonicy regularni świętego Augustyna wprowadzeni zostali do dawnej Polski przy końcu wieku XIII. Najpierwszy klasztor wystawił im na Pomorzu w Chojnicach książę pomorski Świętopełk (roku 1265). Przemysław wybudował dwa klasztory: w Starogrodzie i Bydgoszczy (r. 1295). Kazimierz Wielki wznosił trzy świątynie temu zgromadzeniu: w Krakowie (r. 1348), w Wieluniu (r. 1350) i w Olsztynie (r. 1369). Ziemowit, książę Mazowiecki, współczesny Kazimierzowi Wielkiemu, fundował klasztory: w Warszawie, Rawie i Ciechanowie. Spytek, wojewoda kra-

kowski, roku 1381 wystawił klasztor w Książu. Oprócz tych, mieli jeszcze Augustianie klasztory, założone w wieku XV: w Pilźnie, Reszlu i Parczowie. W wieku XVI: w Krasnym Stawie, Grodnie, Brześciu litewskim, w Eleuzynie, Podgrodziu, Czerniczewie i t. d. Ukazem z dnia 28. października (8. listopada) 1864 roku zniesione zostały w Królestwie Polskiem klasztory Augustyanów: w Warszawie, Rawie, Ciechanowie i Krasnym Stawie, a ze znajdującego się w Wieluniu utworzono jedyny klasztor etatowy.

Dominikanie. Z Władysławem Jagiellą udało się wielu Dominikanów polskich dla nawrócenia Litwy, gdzie i klasztory potem budować dla nich zaczęto. Że zakon kaznodziejski brał żywy udział w naukowych dążnościach owych czasów, świadczy o tem (jak twierdzi Zeissberg) najprzód budowa biblioteki klasztornej w Krakowie, na którą Jadwiga z Pilicy zapisała w roku 1403 grzywien 120. Dalej i ta okoliczność, że w matrikulach uniwersytetu jagiellońskiego między słuchaczami znajdujemy często zapisanych zakonników tego zgromadzenia, jak również i mimochodem podana przez Długosza wiadomość, iż w roku 1463 wybuchł w klasztorze pożar, podczas gdy kilku zakonników zajmowało się alchemią. Odpowiednio do kierunku praktycznego, jaki sobie wytknął ten zakon, pielegnowano w nim przeważnie przedmioty realne. Roku 1635 zmarł Walerjan, prowincyał zakonu i po dwakroć przeor klasztoru krakowskiego, słynny matematyk, autor napisanej w roku 1615 *Nekrografii*. Pożar Krakowa (roku 1850), w którym zgorzała starożytna i bogata biblioteka dominikańska, zniszczył nieocenione skarby dla dziejów cywilizacji w Polsce. Dominikanie polscy już za Kazimierza Wielkiego chlubili się z posiadania życiorysu najslynniejszego ze swych braci, błogosławionego Jacka. O rękopisach pergaminowych u Dominikanów w Lublinie i Wilnie mamy już wzmianki w wieku XV. Wielu Dominikanów było spowiednikami królów, inni w obozach zachęcali do męstwa, a potem, jako świadkowie czynów rycerskich, przy nabożeństwach dziękczynnych opowiadali z am-

bon waleczność wodzów i rycerstwa. Inni znowu przemawiali w czasie sejmów i trybunałów, zachęcając do miłości kraju i sprawiedliwości. Gdy w roku 1594 przybył do Polski generał Dominikanów, Hippolit, korzystały z obecności jego klasztory śląskie (wrocławski, głogowski i świdnicki) i uprosiły, że oddzielił je od prowincyi czeskiej i utworzył oddzielną śląską. Tenże generał, zjechawszy do Lwowa, utworzył roku 1595 z siedmiu klasztorów na Rusi prowincję ruską, ale ta roku 1601 zamienioną została na wikaryat kongregacji ruskiej, który w roku 1612 dostąpił godności »prowincyi«, a pierwszym prowincyałem, zatwierdzonym przez papieża, został Grzegorz z Przemyśla.

Roku 1644, na kapitule w Rzymie, klasztory litewskie zapagnęły oddzielną stanowić prowincję, a stolica apostolska przychyliła się do ich życzenia. Dotąd były dwie prowincje: pierwsza polska, do której należały: Żmudź, Litwa, Prusy, Pomorze z Kaszubami i Inflanty; druga ruską, obejmującą, oprócz wszystkich Rusi, Mołdawię, Siedmiogród i Tataryę. W roku 1647 urządzoną została prowincya trzecia Dominikanów, litewska. Prowincya polska, istniejąca od roku 1228, miała w roku 1720 klasztorów męskich 43, rezydencji 3, klasztorów surowszej reguły czyli obserwantów 12, żeńskich 10. Prowincya ruską, tak zwana św. Jacka, założoną roku 1612, liczyła w roku 1720 klasztorów męskich 69 i żeńskich 3, Prowincya litewska, założona roku 1647, zwana św. Anioła Stróża, najstarszy klasztor w swoich granicach miała założony w Wilnie roku 1501. Później najwięcej fundacji nastąpiło tu w wieku XVII, a do r. 1818 liczyła klasztorów męskich 38, rezydencji 4, misyi 3 i klasztor żeński 1. Kitowicz w pamiętnikach swoich pisze o Dominikanach, iż byli »dobrzy szkolnicy, dobrzy spowiednicy i dobrzy kaznodzieje«. Litewscy Dominikanie utrzymywali do roku 1832 gimnazyum w Grodnie, Zabiałach i Kalwarii żmudzkiej, szkoły powiatowe w Mereczu, Uszaczu, Nieświeżu, Nowogródku, Wierbołowie i Sejnach, parafialne zaś przy każdym swoim klasztorze.

Franciszkanie. Gdy Władysław Jagiello założył biskupstwo w Wilnie, pierwszym biskupem litewskim został Polak, Franciszkanin, Andrzej Wasilko, a tym sposobem zakon franciszkański stanął na czele misji apostolskiej w ziemiach litewskich; jednocześnie powstało na Litwie kilka klasztorów tejże reguły. Przez długi czas Franciszkanie polscy i czescy stanowili jedną prowincję. Od roku 1517 do 1625 prowincja polska istniała już tylko w granicach dawnej Polski, obejmując nadto Ruś i Litwę, które, jeszcze w roku 1430, uważane jako osobne wikaryaty, później połączone z prowincją polską zostały. W roku 1625 Franciszkanie odprawili w Rzymie kapitułę generalną, na której uchwalono utworzyć z klasztorów na Rusi i Litwie oddzielną prowincję, co stolica apostolska potwierdziła. Prowincja polska przed rokiem 1773 obejmowała klasztorów męskich 30 i żeńskich 4, używała większej pieczęci starożytnej, na której jeszcze i Czechy wymienione były, a dzieliła się na cztery kustodye: gnieźnieńską, chełmińską, krakowską i lubelską. W roku 1686 prowincja ruska podzieloną została na dwie osobne: ruską i litewską. Prowincja ruska składała się z czterech kustody: Lwowskiej, Przemyskiej, Zamojskiej i Modereckiej, obejmujących razem 27 klasztorów. Prowincja litewska miała także cztery kustodye: Wileńską, Grodzieńską, Kowieńską i Połocką z 30 klasztorami. W roku 1832 nastąpiła kasata klasztorów franciszkańskich na Litwie z wyjątkiem dziesięciu, które później zniesione zostały. W roku 1860 były jeszcze na Litwie dwa klasztory franciszkańskie w Wilnie i Grodnie, a na Wołyniu jeden w Medereczu. W Królestwie Polskiem nastąpiła kasata Franciszkanów w roku 1864 z pozostawieniem jednego klasztoru w Kaliszu.

Bernardyni. Kilkomiesięczny pobyt Jana Kapistrana w Krakowie (od sierpnia r. 1453 do maja 1454) dał podjęcie do wprowadzenia do Polski zakonu bernardyńskiego, który właściwie był tylko gałęzią dawno już znanego i zamieszkałego w tym kraju zakonu Franciszkanów. Z łaski kardynała Zbi-

gniewa Oleśnickiego założony został klasztor na Stradomiu w Krakowie i zajęty przez 80 braci. W roku 1454 drugi powstał w Warszawie, a potem cały szereg klasztorów w Polsce, na Litwie i Rusi. Pierwszy klasztor we Lwowie wkrótce po założeniu spalony został przez inowierców. Niebawem jednak podniósł się z popiołów. Jeszcze w XV wieku zasłynęli enotami i poświęceniem: w klasztorze krakowskim Szymon z Lipnicy, we lwowskim Jan z Dukli, w warszawskim Władysław z Gielniowa. Z działalnością rocznikarską, czyli pisaniem roczników, spotykamy się w konwencie bernardyńskim w Lublinie, który w roku 1456 założyli dwaj rajcy tego miasta. To samo spotykamy w konwencie Przeworskim, założonym roku 1465 przez Spytkę Tarnowskiego, i w Łowickim, założonym roku 1468 przez Jana Gruszczyńskiego, gdzie prowadzono »rękopiśmienne kroniki«. Z początku Bernardyni polscy należeli do prowincyi austriacko-czeskiej. Dopiero roku 1467, na kapitule w Krakowie, dokonano rozdziału prowincyi na trzy wikaryaty. Wikaryat polski obejmował Koronę, Ruś i Litwę, a liczył wówczas klasztorów 12. W roku 1517 było już klasztorów 26, a mianowicie: w Wielkopolsce 13, w Małopolsce 5, na Rusi 4 i w Litwie 4. Wprowadzenie Bernardynów do Litwy nastąpiło w roku 1468. Pierwszy ich klasztor stanął roku powyższego w Kownie nad samym Niemnem. W roku następnym król Kazimierz Jagiellończyk pobudował im klasztor nad Wileńką w Wilnie. Trzeci z kolei klasztor fundował Gasztold roku 1480 na wyspie narwianej w Tykocinie na Podlasiu, które podówczas do Litwy należało; czwarty roku 1494 Aleksander Jagiellończyk w Grodnie. W roku 1530 nastąpił rozdział prowincyi polskiej na polską i litewską, a roku 1571 zniesienie tego rozdziału. Na kapitule warszawskiej w roku 1628 ogłoszono znowu podział prowincyi polskiej na cztery: wielkopolską, małopolską, litewską i ruską, które liczyły razem 57 klasztorów. Kasata klasztorów nastąpiła najprzód pod panowaniem pruskim, wszystkich bez względu. Na Litwie i Rusi istniało jeszcze do roku 1864 konwentów 13,

po roku 1864 jeszcze kilka. W Kongresówce przy kasacie roku 1864 pozostawiono klasztorów 5 do wymarcia.

Jezuici. Pierwszy konwent Jezuitów fundował w Warmii roku 1564 biskup Hozjusz. Po nim Noskowski, biskup plocki, założył jezuickie kolegium w Pułtusk, gdzie po 400 młodzieży pobierało nauki. Trzeci dom Jezuitów roku 1569 sprowadza do Wilna biskup Protaszewicz. W roku 1582 staje w tem mieście seminaryum dla kleru unickiego, fundacyi Grzegorza XIII, a król Batory podnosi je do godności pierwszej i jedynej akademii w Litwie. Roku 1571 otrzymują Jezuici kolegium w Poznaniu, a ks. Jakób Wujek zostaje rektorem tej osady. Prymas Karnkowski oddaje im roku 1583 kolegium w Kaliszu, a arcybiskup lwowski, Sokołowski, sprowadza ich r. 1585 do Lwowa. Zygmunt August oddał Jezuitom w Wilnie kościół farny św. Jana. Batory wprowadził ich r. 1580 do Połocka, r. 1582 do Rygi, r. 1583 do kościoła św. Barbary w Krakowie, r. 1584 do Grodna i t. d. W r. 1772, to jest na rok przed kasatą zakonu, Jezuici w Polsce podzieleni zostali na cztery prowincye: wielkopolską, małopolską, mazowiecką i litewską. W długim szeregu znakomitych autorów i kaznodziejów tego zakonu, pierwsze miejsce zajmuje Piotr Skarga Paweński, którego Żywoty świętych za życia jego dzie więć razy były drukowane; po dziś dzień każdy studyować je musi, kto chce dobrze władać polskim językiem. W ostatnich latach istnienia Zakonu słynęli w kraju Jezuici: Wyrwicz, Bohomolec i uczony autor historii narodu polskiego, Naruszewicz. Kasata Zakonu jezuickiego nastąpiła r. 1773, to jest po pierwszym rozbiórce, i dlatego nie nastąpiła w całej Polsce przedrozbiórowej jednocześnie. Gdy bowiem Stanisław August zastosował się niezwłocznie do *breve* Klemensa XIII, to Fryderyk II w zaborze pruskim przeprowadził kasatę dopiero w roku 1780, a cesarzowa Katarzyna pozostawiła Jezuitów na Białej Rusi, jak byli za rządów Rzeczypospolitej. Równie względny okazał się dla nich cesarz Paweł I, który w r. 1811 szkołę ich połocką podniósł do stopnia akademii i otworzył

im misye za Wołgą, na Kaukazie, w Rydze i Odesie, a dopiero namówiony przez Siestrzencewicza, wydalil Jezuitów ze swego państwa roku 1820.

Pijarzy. Zakon św. Józefa Kalasantego, czyli zgromadzenie szkół pobożnych (*Scholarum Piarum*) sprowadził do Polski król Władysław IV, szczególny Pijarów opiekun. — Pierwsze kolegium otrzymali w Warszawie przy ulicy Długiej (gdzie za Kongresówki kościół ich przemieniony został na sobór prawosławny). Kolegium ich w Krakowie założone zostało r. 1664, w Chelmie r. 1667, w Łowiczu r. 1668, w Piotrkowie r. 1673, w Radomiu r. 1680, w Wieluniu r. 1691, w Łukowie r. 1696, w Radziejowie r. 1728, w Opolu r. 1743 i tu przemieszczał najznakomitszy z Pijarów polskich, ksiądz Stanisław Konarski. Istnieli jeszcze pijarzy: w Łomży, Szczuczynie łomżyńskim, Drohiczynie, Lidzie, Lubieszowie, Wilnie, Wilkomierzu, Międzyrzeczu koreckim i t. d. Za Stanisława Augusta Pijarzy liczyli w dwóch prowincyach, polskiej i litewskiej, 26 kolegiów i rezydencyj.

Bazylianie. Zakon św. Bazylego podług reguł, potwierdzonych przez papieży w wieku IV i V, po Chrystusie, rozszerzył się nie tylko na wschodzie, ale i na zachodzie. — Przełożony klasztoru nazywał się pierwotnie *archimandrytą*, a gdy się klasztory pomnożyły, każdy dom miał swego *ihumena* (z greckiego wódz, naczelnik). Po wprowadzeniu wiary chrześcijańskiej na Ruś, Bazylianie znaleźli tam dobre przyjęcie. Skutkiem unii politycznej roku 1569 i unii kościelnej r. 1595 w dycecyach ruskich, należących do Polski, liczba klasztorów bazylikańskich powiększyła się znacznie. Zarówno zwolennicy jak przeciwnicy unii widzieli w Bazylianach najlepsze poparcie swej sprawy. Do połowy XVII wieku na Litwie i Białorusi założono 45 klasztorów unickich, na południowej zaś Rusi do 55 dysunickich. Metropolita kijowski, Józef Welamin Rutski, celem naprawy zakonu Bazylianów, zebrałszy jego przełożonych na kapitułę do Nowogrodowicz r. 1617, zaprowadził reformę zakonu, a wszystkie te uchwały stolica

apostolska zatwierdziła. Klasztory Bazylianów na Rusi litewskiej stanowiły odtąd jedną kongregację Przenajświętszej Trójcy (zatwierdzoną przez Urbana VIII roku 1624). Prawdziwą epokę stanowi synod, odbyty r. 1720 w Zamościu, który zaprowadził szkoły dla zakonników i dla świeckiej młodzieży we wszystkich klasztorach, liczących więcej niż dwunastu zakonników. Skutkiem tych postanowień duchowieństwo zakonne tak się odrodziło i podniosło, że w 20 lat potem Bazylianie kierowali najpomyślniej prawie całym wychowaniem młodzieży katolickiej na Rusi. Metropolita Szeptycki zwołał roku 1739 synod do Lwowa, gdzie utworzoną została nowa, niezależna od litewskiej, prowincja koronna ruska, pod tytułem Opieki Najśw. Panny. Na kapitule w Dubnie r. 1743 połączono obie prowincje w jedną kongregację »Najświętszej Trójcy«. Każda prowincja miała odtąd oddzielnego prowincyała, ale obie wybierały wspólnego protoarchimandrytę. Bazylianie, podnosząc się sami, podnosili zarazem świeckie duchowieństwo i lud cały, oddając przez to wielkie usługi Kościołowi. Lud z całej Litwy dążył na nabożeństwa i spowiedź do Bazylianów w Żyrowicach, a z całej Rusi południowej do Poczałowia. Po reformie roku 1743 poczęli Bazylianie zakładać szkoły na szerszą stopę, oddając na ich utrzymanie większą część swoich funduszków. We wszystkich klasztorach prowadzono szkoły niższe, a: w Wilnie, Lwowie, Świerżniu, Ławrowie, Kamieńcu, Połocku, Witebsku, Lucku, Żydyczynie, Chełmie, Zahajcach, Zamościu, Trębowli, Zbarażu, Satanowie, Poczałowie, Krzemieńcu, Zagórowie, Żyrowicach, Lubarze, Borunach i t. d. wykładano filozofię, retorykę i nauki gimnazjalne. Po kasacie zakonu Jezuitów Rzeczpospolita oddała wiele szkół jezuickich Bazylianom, np. w Brześciu, Nowogródku, Grodnie, Mińsku, Braclawiu, Dubnie, Ostrogu, Winnicy, Barze, Lucku, Żytomierzu, Lublinie, Owruclu, Antopolu, Wilnie i t. d.

Po pierwszym rozbiórze kraju r. 1772 pozostało w Polsce 40 klasztorów bazyliańskich, których wszystkie przywileje

zatwierdził sejm r. 1775. Dla lepszego nadzoru nad klasztorami uchwalono na kapitule w Torokaniu r. 1780 rozdzielić prowincję litewską na litewską i białoruską, a ruską na polską i halicką. Odtąd dla każdej z tych prowincji był oddzielny *protoihumen*, wszystkie zaś po dawnemu zostały pod jednym *protoarchimandrytą*. Po ostatnim podziale kraju zniesioną została roku 1796 godność protoarchimandryty. Po śmierci cesarzowej Katarzyny, za cesarza Pawła, wystarali się Bazylianie o wznowienie protoarchimandryi i wcielenie prowincji białoruskiej do litewskiej. Cesarz Aleksander I, ukazem z dnia 5. maja 1804 r., zniósł na nowo protoarchimandryę, a za cesarza Mikołaja I w roku 1827 nastąpiła kasata 40 klasztorów bazyliańskich z pozostawieniem jednak szkół, które utracili w r. 1831. Dnia 16. lutego 1832 r. został zniesiony urząd prowincyałski. Reszta pozostałych klasztorów zaliczoną została w roku 1839 do kościoła wschodniego. Utrzymały się tylko w Kongresówce, w diecezji Chełmskiej, 4 klasztory unickie do roku 1865: w Chełmie, Białej, Zamościu i Lublinie i piąty w Warszawie przy ulicy Miodowej do roku 1872. — W Austrii (Galicyi) Bazylianie pozostali przy swoich prawach do roku 1782, poczem zniesiono uboższe ich klasztory: swaryczowski, pacykowski, kryłowski, jazienicki, pitrycki, zadarowski, czortkowski, bielecki, łanowski, łukski, biesiedzki, lwowski św. Jana, derewczyński, horpiński i buczyński. Z pozostałych 14 męskich i 2 żeńskich utworzono r. 1785 jedną prowincję halicką, dla której przywrócono r. 1802 (patentem cesarskim z 29. kwietnia) dawne ustawy, o ile te nie sprzeciwiały się politycznym prawom państwa austriackiego.

Kapucyni. Król Jan III na podziękowanie Bogu za swoje zwycięstwa nad Turkami i Tatarami, spełniając uczy-niony ślub, sprowadził w roku 1681 z Włoch pierwszych Kapucynów do Warszawy, a udając się roku 1683 na wyprawę pod Wiedeń, w otoczeniu rodziny i dostojników dnia 23. lipca położył kamień węgielny pod kościół kapucyński przy ulicy Miodowej. Jadąc przez Kraków, gdy modlił się u Karmelitów

na Piasku przed cudownym obrazem Najświętszej Maryi Panny, ślubował znowu fundacyę Kapucynów w Krakowie, a królowa fundacyę Sakramentek w Warszawie. Fundacya krakowska nastąpiła już po śmierci Sobieskiego z ofiar prywatnych. Później poszły inne w Lublinie, Lubartowie, Łomży, Zakroczymiu i t. d. Gdy w roku 1754 było już w Polsce 9 klasztorów i 9 rezydencyj, Benedykt XIV wyniósł kustodyę polską do godności prowicyi, która jednak do roku 1761 pozostawała pod nadzorem zarządu prowicyi czeskiej. Po pierwszym rozbiórze kraju klasztory galicyjskie złączone zostały w oddzielną kustodyę. W roku 1853 prowincya polska składała się jeszcze z 7 klasztorów w Kongresówce, 4 w cesarstwie i 6 w kustodyi galicyjskiej.

Trynitarze. Gdy Saraceni stali się postrachem ludów chrześcijańskich, powstał w wieku XII zakon, który miał na celu ratowanie jeńców i wydostawanie ich z rąk fanatycznych barbarzyńców. Zakon ten powitany był z zapalem, bo do przedsięwzięcia podobnego potrzeba było bohaterskiej odwagi i wielkiego poświęcenia. Papież Innocenty III zatwierdził uroczyscie zakon Trynitarzy. Do Polski przybyli Trynitarze bardzo późno. Jeden z pierwszych ich klasztorów fundowany był w Warszawie na Solcu roku 1693 z kościołem, zamienionym w roku 1865 na parafialny. Mieli także klasztory we Lwowie, Wilnie (Trynopol nad Wilią), w Kamieńcu podolskim i Łucku. Ksiądz Adam, Trynitarz, wydał ciekawą książkę: Zebranie wszystkich redempcyj, które prowincya Polska zakonu Najśw. Trójcy od wykupienia niewolników w krajach świeckich i tatarskich od r. 1688 do 1783 czyniła. Pokazuje się z tego, że działalność Trynitarzy polskich rozpoczęła się w r. 1688. W ogóle przez lat 437, t. j. do r. 1695 wszyscy z Europy Trynitarze wykupili niewolników na Wschodzie 30.732.

K O N I E C.

SPIS RYCIN.

	Strona
1. Pieczęć Przemysława II (r. 1290)	83
2. Pomnik Mieczysława i Bolesława Chrobrego	85
3. Herb miasta Poznania (r. 1300)	87
4. Widok teraźniejszego Gniezna z katedrą	88
5. Herb Księstwa Kaliskiego (r. 140?)	91
6. Poznań od północy (r. 1618)	93
7. Ratusz w Poznaniu	95
8. Kościół katedralny w Poznaniu	97
9. Herb miasta Gniezna (r. 130?)	99
10. Pieczęć Leszka Czarnego	101
11. Kruszwicki zamek (r. 1655)	103
12. Bitwa pod Płowcami (r. 1331)	104
13. Rycerz krzyżacki	107
14. Pieczęć Władysława Łokietka (r. 1315)	109
15. „ Konrada Mazowieckiego (r. 1238)	111
16. „ Księstwa „ (r. 1376)	119
17. Plac Bernardyński w Warszawie (r. 1771)	120
18. Zamek królewski w Warszawie	133
19. Widok Warszawy (z końca XVIII wieku)	135
20. Sala klasztorna w Oliwie (r. 1660)	136
21—23. Herby Warszawy (z lat: 1459, 1614 i 1798)	139
24. Ratusz w Toruniu	145
25. Kościół Najświętszej Maryi Panny w Toruniu	149
26. Zamek krzyżacki w Malborku	157
17. „ „ Sala mistrza	158
28. „ „ Korytarz klasztorny	159
29. Widok Wawelu (z końca XVI wieku)	173
30. Brama Floryańska w Krakowie (z wieku XVI)	175

	Strona
31. Kaplica św. Stanisława na Wawelu	177
32. Widok Krakowa (z XVII wieku)	179
33. Klasztor św. Kunegundy w Starym Sączu	181
34. Dawny widok Jasnej Góry Częstochowskiej	183
35. Pomnik Kazimierza Wielkiego na Wawelu (wiek XV)	184
36. „ Władysława Łokietka „ „ „ „	189
37. Zamek Czarotoryskich w Puławach	199
38. Zygmunt August w 50 roku życia (wiek XVI)	205
39. Stefan Czarniecki (wiek XVII)	207
40. Ratusz we Lwowie (z końca XVI wieku)	213
41. Widok Lwowa (z r. 1617)	216
42. Hetman Jan Zamoyski (wiek XVI)	221
43. Herb ziemi Bełskiej	225
44. Tadeusz Czacki	233
45. Kościół w Lubarzu na Wołyniu	235
46. Widok Kamieńca Podolskiego (wiek XIX)	243
47. Kazimierz Pułaski (r. 1779)	245
48. Zbroja rycerstwa polskiego z XVII wieku	248
49. Bohdan Chmielnicki (r. 1651)	251
50. Murza tatarski (wiek XVI)	253
51. Kozak z Zaporozża	257
52. Rycerz polski z wieku XVII	264
53. Kaplica Ostrobramska w Wilnie	277
54. Najświętsza Marya Panna w kaplicy Ostrobramskiej	279
55. Św. Kazimierz w kaplicy w Wilnie	280
56. Władysław Warneńczyk (r. 1666)	283
57. Stefan Batory r. 1639	287
58. Barbara Radziwiłłówna	291
59. Widok Smoleńska (r. 1611)	296
60. Zygmunt III Waza (r. 1611)	297
61. Litwin z czasów Gedymina	303
62. Ruiny Felina w Inflantach (wiek XVII)	312
63. Tum w Rydze	319

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ I.

	Strona
Słowiańszczyzna przedchrześcijańska	7
Lechia	9
Sąsiedzi Lechitów	12
Plemiona lechickie i ich ziemie	19
Polanie	19
Ślężanie	20
Pomorzanie i Kaszubowie	21
Kujawianie	21
Łęczycanie i Sieradzanie	22
Mazowszanie	22
Lachowie	23
Granice państwa Polskiego w wieku X.	25
„ „ „ „ XI.	30
„ „ „ „ XII.	33
„ „ „ „ XIII.	37
„ „ „ „ XIV.	42
„ „ „ „ XV.	51
„ „ „ „ XVI.	57
„ „ „ „ XVII.	62
„ „ „ „ XVIII.	66
„ porozbiorowe „ XIX.	75

CZĘŚĆ II.

Prowincya Wielkopolska	81
Województwo Poznańskie z ziemią Wschowską	87
„ Kaliskie i Gnieźnieńskie	94

	Strona
Województwo Sieradzkie z ziemią Wieluńską . . .	98
" Łęczyckie	102
" Brzesko-kujawskie	109
" Inowrocławskie z ziemią Dobrzyńską	113
Mazowsze	118
Województwo Rawskie	125
" Płockie	128
" Mazowieckie	131
Ziemia Czerska	140
" Warszawska	140
" Wiska	141
" Wyszogrodzka	141
" Zakroczymska	141
" Ciechanowska	142
" Łomżyńska	142
" Rożańska	142
" Liwska	142
" Nurska	142
Prusy polskie czyli królewskie	144
Województwo Chełmińskie	150
" Malborskie	155
Warmia	161
Województwo Pomorskie	164
Prowincya Małopolska	170
Województwo Krakowskie	172
" Sandomierskie	186
" Lubelskie z ziemią Łukowską	194
" <u>Podlaskie</u>	201
Ziemia Bielska	208
" Drohicza	210
" Mielnicka	211
Województwo Ruskie	211
Ziemia Lwowska	215
" Przemyska	215
" Sanocka	218
" Halicka	218
" Chełmska	220
Województwo Bełskie	224
" Wołyńskie	227
" Podolskie	238
" Kijowskie	246

	Strona
Województwo Braclawskie	259
" Czernihowskie	267
Prowincya Wielkiego Księstwa Litewskiego	271
Województwo Wileńskie	274
" Trockie	285
Księstwo Żmudzkie	288
Województwo Smoleńskie	295
" Połockie	298
" Nowogródzkie	300
" Witebskie	304
" Brzesko-litewskie	307
" Mścisławskie	315
" Mińskie	316
Inflanty	318
Kurlandya i Semigalia	324

C Z E Ś Ć III.

Diecezye i biskupstwa za Piastów	327
Biskupstwo Chełmińskie	333
" Chełmskie, łacińskie	334
" Chełmskie, ruskie	334
Arceybiskupstwo Gnieźnieńskie	335
Biskupstwo Kamienieckie, łacińskie	336
" Kamieńskie, łacińskie	336
" Kołobrzeskie	336
" Krakowskie	336
" Kujawskie	337
" Lubuskie	338
" Łuckie	339
" Łukowskie	339
" Miśniewskie	339
" Płockie	340
" Pomorskie	340
" Poznańskie	340
" Przemyskie	341
" Turowskie	341
" Włodzimierskie	342
" Wrocławskie	342
Głównejsze zakony i klasztory w okresie Piastów	343
Benedyktyni	343
Kanonicy regularni laterańscy	344

	Strona
Cystersi	344
Miechowici, Templariusze	346
Dominikanie	347
Franciszkanie	348
Paulini	350
Diecezje i biskupstwa za Jagiellonów i królów elek-	
cyjnych	351
Biskupstwo Białoruskie	352
" Chełmińskie	352
" Chełmskie, łacińskie	353
" Chełmskie, ruskie	353
Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie	354
Biskupstwo Inflanckie	355
" Kamienieckie	356
" Kamińskie	356
" Kijowskie	357
Metropolia Kijowska	358
Biskupstwo Krakowskie	358
" Kujawskie	359
" Lubelskie	360
" Lwowskie, ruskie	360
Arcybiskupstwo Lwowskie, łacińskie	360
" " ruskie	361
" " ormiańskie	362
Biskupstwo Łuckie, łacińskie	362
" " ruskie	363
" Mohilewskie, dysumickie	363
" Pińskie, ruskie	364
" Płockie	364
" Poznańskie	364
" Przemyskie, łacińskie	365
" Przemyskie, ruskie	365
" Smoleńskie, łacińskie	366
" Warmińskie	366
" Wendeńskie, łacińskie	367
" Wileńskie	368
" Żmudzkie	369
Główne zakony i klasztory za Jagiellonów i kró-	
lów obieralnych	370
Benedyktyni	370
Cystersi	371
Augustianie	371

	Strona
Dominikanie	372
Franciszkanie	374
Bernardyni	374
Jezuici	376
Pijarzy	377
Bazylianie	377
Kapucyni	379
Trynitarze	380

